



Biała Podlaska – Brześć



Nieodkryty wschód



PolskaTurystyczna.pl

Przewodnik na komórkę i GPS



Pod adresem:
www.bialapodlaska.pl/przewodnik

- możesz przeglądać przewodnik w wersji online
- pobrać wersję przewodnika na telefony komórkowe i turystyczne urządzenia GPS

Przewodnik ten pomoże Ci odkryć tajemniczą krainę położoną na wschodnich rubieżach Polski i wysuniętej najdalej na zachód części Białorusi, ziemię przedzieloną szeroką wstęgą Bugu – ostatniej nieuregulowanej dużej rzeki Europy. Oprócz granic administracyjnych przebiega tędy granica rozprzestrzeniania się dwóch głównych nurtów chrześcijaństwa – katolicyzmu i prawosławia. Tutaj także spotkało się osadnictwo ruskie ze wschodu i polskie z Mazowsza. Niegdyś kolorytu pogranicza dopełniały też społeczności żydowska i tatarska. O bogatej historii tych ziem świadczą liczne zabytki – malownicze cerkwie, kościoły, sanktuaria, pałace i dwory, a wspaniała, wciąż dzika przyroda zachwyci wszystkich, którzy chcą odpocząć od zgiełku komercji. Głównymi ośrodkami opisywanej krainy są miasta Biała Podlaska i Brześć, z których można wyruszyć na wiele interesujących wycieczek.

Przewodnik nie tylko pokazuje, co warto zobaczyć, ale też podpowiada, gdzie znaleźć nocleg, co zjeść i jakie pamiątki przywieźć. Całości dopełniają mapki, fotografie i rysunki, a porozumiewanie się za wschodnią granicą ułatwi słowniczek polsko-białorusko-rosyjski.



ISBN 978-83-7560-041-4







neighbourhood PROGRAMME PL-BY-UA





Brześć – centrum



0 250 m

Republikańska (Республиканская)
Kiżewatowa (Кижеватова)
G. Skripnikova (Скрипникова)
Cicha (Тихая)
Piwowarska (Пивоварная)
W. Menżyńskiego (Менжинского)
M. Gorkiego (Горького)
S. Kirowa (Кирова)
I. Papanina (Папанина)
Puszkinskaja (Пушкинская)
S. Ordżonikidze (Орджоникидзе)
Sowietskaja (Советская)
A. Mickiewicza (Мицкевича)
al. Kosmonautów (Бульвар Космонавтов)
Bohaterów Obrony Twierdzy Brzeskiej (Героев Обороны Брестсой Крепости)
W. Lenina (Ленина)
K. Marksa (К. Маркса)
pl. W. Lenina (Пл. Ленина)
Puszkinskaja (Пушкинская)
W. Majakowskiego (Маяковского)
D. Karbyszewa (Карбышева)
W. Kujbyszewa (Куйбышева)
S. Chałturina (Халтурина)
S. Lewaniewskiego (Леваневского)
W. Czkałowa (Чкалова)
Kommunisticzeskaja (Коммунистическая)
F. Engelsa (Энгельса)
Krupska (Крупской)
M. Gogola (Гоголя)
pl. Swobody (Пл. Свободъ)
S. Budionnego (Буденного)
N. Fomina (Фомина)
F. Dzierżyńskiego (Дзержинского)
S. Kirowa (Кирова)
bulwar T. Szewczenki (Бул. Шевченко)
W. Worowskiego (Воровского)
W. Chorużej (Хоружей)
prospekt P. Maszerowa (проспект Машерова)
Twierdza Brzeska
17 Września (17 Сентября)
Sowietskaja (Советская)
Nabierieżnaja (Набережная)
Internacjonalna (Интернациональная)
Muchawiec (Мухавец)
Warszawa

 Dworzec kolejowy

 Informacja turystyczna

 2 Hotel BUG
12 Hotel WESTA
19 Hotel BIEŁARUS
21 Hotel INTURIST

 3 Restauracja BUG
13 Restauracja JULES VERNE
18 Restauracja MOSKWA

 4 Bar AIST
5 Bar ARLEKINO
7 Bar ZEWS
15 Bar MATRICA

 Kawiarnia ZIO-PEPE

 Kościół Podniesienia Krzyża Świętego

 1 Cerkiew św. Mikołaja
23 Sobór św. Szymona

 Obwodowa Rada Deputowanych

 9 Kino MIR (budynek dawnej kirchy luterańskiej)
14 Kino BIAŁORUŚ (budynek dawnej Wielkiej Synagogi)

 Brzeski Teatr Dramatu

 8 Muzeum Miasta Brześć
16 Muzeum Krajoznawcze Regionu Brzeskiego
17 Muzeum „Dobra ocalone”
22 Muzeum Transportu Kolejowego

 6 Pomnik A. Mickiewicza
10 Pomnik W. Lenina
11 Pomnik M. Gogola
20 Pomnik św. Atanazego

 Narodowy Bank Białorusi

 Poczta Główna

 Szpitale

Oprac. P. Zabagło, M. Czopik

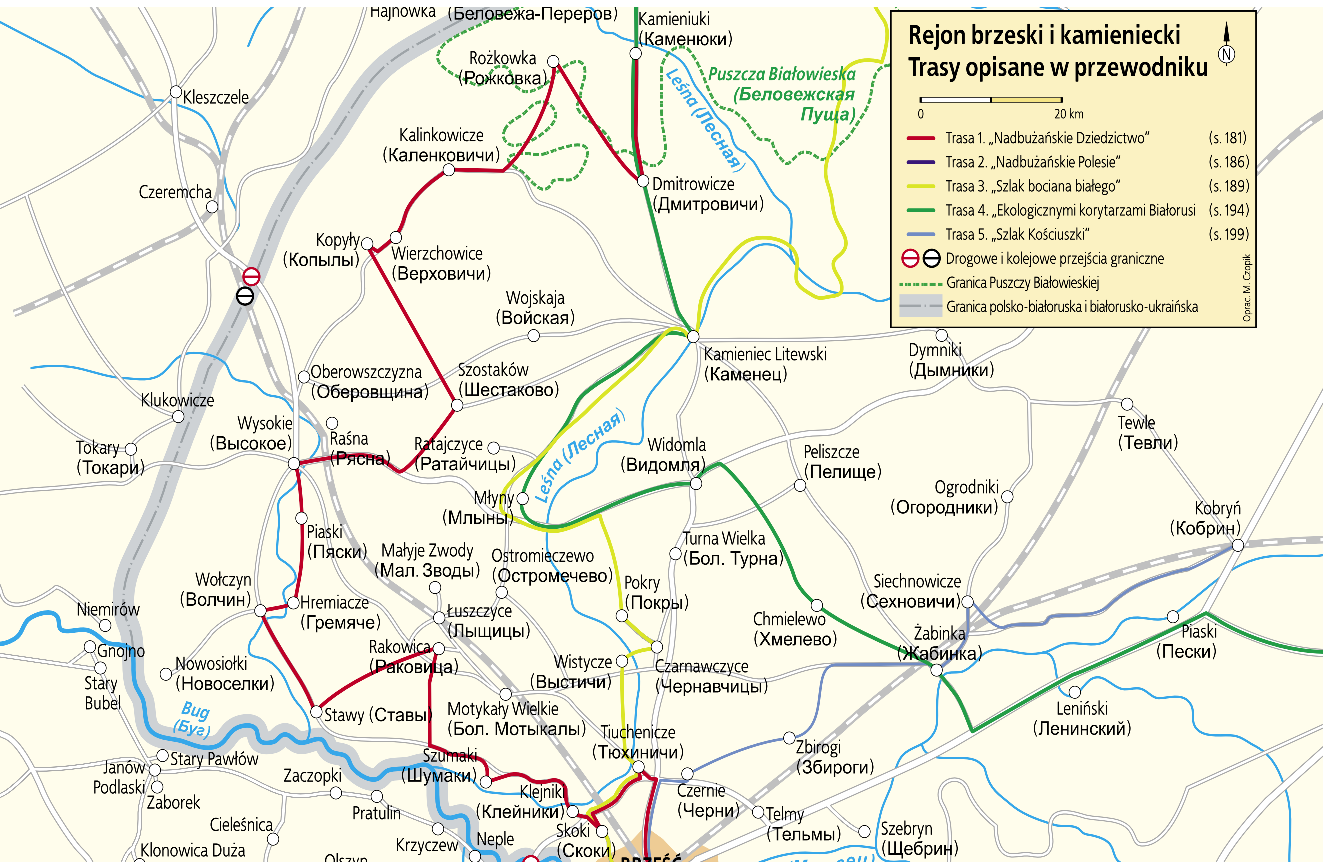

Bug (Буг)
Park Krajobrazowy
Podlaski
Przełom
Bugu
Mielnik
Niemirów
Wołczyn
(Волчин)
Gnojno
Stary
Bubel
Nowosiołki
(Новоселки)
Sarnaki
Platerów
Łysów
Niemojki
Horoszki Duże
Serpelice
Zakalinki
Stary Pawłów
Konstantynów
Janów Podlaski
Zaborek
Zakanale
Łosice
Łuzki
Stara Kronica
Wólka Polinowska
Cieleśnica
Klonowica Duża
Nosów
Bukowice
Leśna Podlaska
Rokitno
Droblin
Ludwinów
Olszanka
Mszanna
Huszlew
Kownaty
Hrud
Witulin
Roskosz
Grabanów
Cicibór Duży
Kaliłów
Swory
Woskrzenice
Duże
Kozula
Łukowisko
Woroniec
Krzesk-Królowa Niwa
BIAŁA PODLASKA
Rogoźniczka
Puchacze
Krzna
Tłuściec
Ortel Książęcy
MIĘDZYRZEC PODLASKI
Strzakły
Danówka
Studzianka
Rzeczyca
Pereszczówka
Horodek
Witroż
Łomazy
Drelów
Kozły
Olszewnica
Kąkolewnica Wsch.
Zielawa
Rossosz
Borodziłówka
Lipniaki
Szóstka
Żelizna
Wisznice
Turów
Komarówka Podlaska
Polubicze
Horodyszcze
Łyniew
RADZYŃ PODLASKI
Rudno
Wohyń
Jabłoń

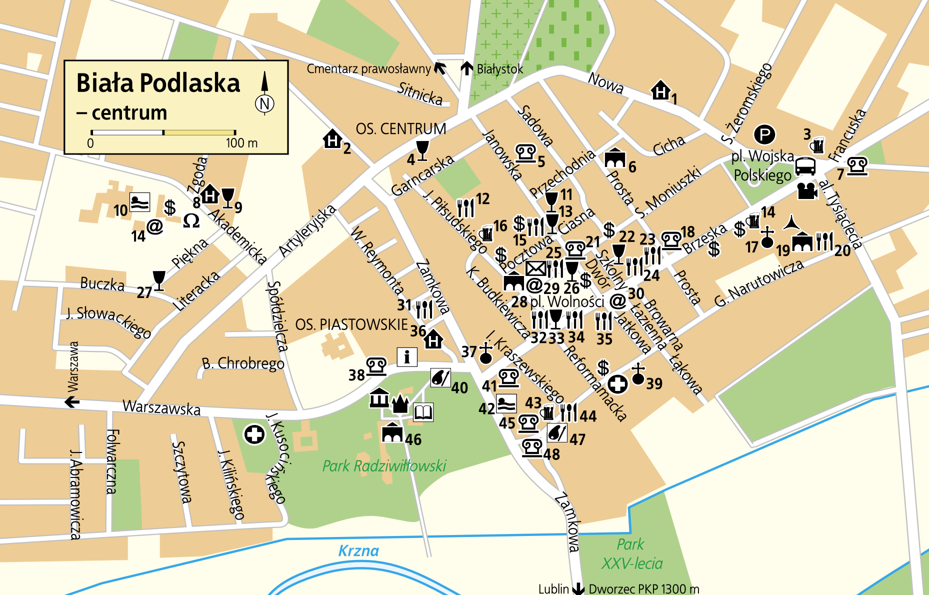


Powiat bialski
Trasy opisane w przewodniku
N
0
20 km
Trasa 1. „Szlak Pamięci Narodowej” (s. 175)
Trasa 2. „Szlak leśny” (s. 175)
Trasa 3. „Nadbużański Szlak Pieszy” (s. 175)
Trasa 4. „Pielgrzymka na Świętą Górę” (s. 176)
Trasa 5. „Nadbużański Szlak Rowerowy” (s. 177)
Trasa 6. „Terespolskie forty” (s. 177)
Trasa 7. „Szlak sześcioramiennego krzyża” (s. 177)
Trasa 8. „Piękno podlaskiej przyrody” (s. 178)
Trasa 9. „Do kraju lat dziecinnych Kraszewskiego” (s. 178)
Trasa 10. „Piaski, laski i karaski” (s. 178)
Trasa 11. Wokół Białej Podlaskiej – TRASA I (s. 179)
Trasa 12. Wokół Białej Podlaskiej – TRASA II (s. 179)
Trasa 13. Wokół Białej Podlaskiej – TRASA III (s. 179)
Trasa 14. Wokół Białej Podlaskiej – TRASA IV (s. 179)
Drogowe i kolejowe przejścia graniczne
Granica Parku Krajobrazowego Podlaski Przełom Bugu
Granica polsko-białoruska
Oprac. M. Czopik
Ostromieczewo (Остромечево)
Małyje Zwody (Малые Зводы)
Pokry (Покры)
Łuszczyce (Лыщицы)
Rakowica (Раковица)
Motykały Wielkie (Большие Мотыкалы)
Stawy (Ставы)
Leśna (Лесная)
Klejniki (Клейники)
Pratulin
Krzyczew
Neple
Olszyn
Mokrany
Koroszczyn
BRZEŚĆ (БРЕСТ)
Malowa Góra
Łobaczew Duży
Terespol
Małaszewicze Małe
Krzna
Horbów
Małaszewicze
Kobylany
Polatycze
Zalesie
Lebiedziew
Chotyłów
Lebiedziew-Zastawek
Dobratycze
Biernady (Бернады)
Dobrynka
Kostomłoty
Piszczac
Okczyn
Zahorów
Połoski
Kodeń
Znamienka (Знаменка)
Miedno (Медно)
Tuczna
Brodiatin (Бродятин)
Huszcza
Zabłocie
Międzyleś
Rogozno (Рогозна)
Bokinka Pańska
Jabłeczna
Lipinki
Mościce Dolne
Sławatycze
Leplewka (Леплевка)
Bug (Буг)
Romanów
Sosnówka
Domaczewo (Домачево)
Radzież (Радеж)
Czersk (Черск)
Hanna
Lipienki (Липинки)
Dubok (Дубок)



Brześć (Брест)
Muchawiec (Мухавец)
Mokrany
Rokitno
Koroszczyn
Malowa Góra
Łobaczew Duży
Terespol
Hrud
Roskosz
Grabanów
Kijowiec
Małaszewicze Małe
Krzna
Małaszewicze
Kobylany
Polatycze
Gerszony (Гершоны)
Muchawiec (Мухавец)
Radwanicze Wielkie (Бол. Радваничи)
Czerniany (Черняны)
Ryta (Рыта)
Cicibór Duży
Kozula
Kalilów
Woskrzenice Duże
Horbów
Zalesie
Kłoda Mała
Lebiedziew
Lebiedziew-Zastawek
Arkadia (Аркадия)
BIAŁA PODLASKA
Krzna
Chotyłów
Dobratycze
Biernady (Бернады)
Zalutyń
Ortel Książęcy
Piszczac
Dobrynka
Kostomłoty
Okczyn
Wielkoryta (Великорита)
Łukowo (Луково)
Kościeniewicze
Ortel Królewski
Zahorów
Połoski
Koden
Znamienka (Знаменка)
Studzianka
Tuczna
Miedno (Медно)
Brodiatin (Бродятин)
Łomazy
Kozły
Huszcza
Zabłocie
Rogozno (Рогозна)
Małoryta (Малорита)
Zielawa
Rossosz
Borodziłówka
Bokinka Pańska
Międzyleś
jez. Rogoźniańskie (оз. Рогознянское)
jez. Białe (оз. Белое)
Dubica (Дубица)
Mielniki (Мельники)
Żeszczynka
Lipinki
Jabłeczna
Wisznice
Mościce Dolne
Polubicze
Sławatycze
Leplewka (Леплевка)
Sosnówka
Chocisław (Хотислав)
Horodyszcze
Rozwadówka
Radzież (Радеж)
Łyniew
Romanów
Bug (Буг)
Domaczewo (Домачево)
Czersk (Черск)
Lipienki (Липинки)
Dubok (Дубок)
Ołysz (Олуш)
Jabłoń
Tomaszówka (Томашовка)


Rejon brzeski i kamieniecki
Trasy opisane w przewodniku
N
0
20 km
Trasa 1. „Nadbużańskie Dziedzictwo” (s. 181)
Trasa 2. „Nadbużańskie Polesie” (s. 186)
Trasa 3. „Szlak bociana białego” (s. 189)
Trasa 4. „Ekologicznymi korytarzami Białorusi (s. 194)
Trasa 5. „Szlak Kościuszki” (s. 199)
Drogowe i kolejowe przejścia graniczne
Granica Puszczy Białowieskiej
Granica polsko-białoruska i białorusko-ukraińska
Oprac. M. Czopik
Hajnówka
(Беловежа-Переров)
Kamieniuki
(Каменюки)
Puszcza Białowieska
(Беловежская
Пуща)
Leśna (Лесная)
Rożkowka
(Рожковка)
Kleszczele
Kalinkowicze
(Каленковичи)
Dmitrowicze
(Дмитровичи)
Czeremcha
Kopyły
(Копылы)
Wierzchowice
(Верховичи)
Wojskaja
(Войская)
Kamieniec Litewski
(Каменец)
Dymniki
(Дымники)
Oberowszczyzna
(Оберовщина)
Szostaków
(Шестаково)
Klukowicze
Wysokie
(Высокое)
Raśna
(Рясна)
Ratajczyce
(Ратайчицы)
Widomla
(Видомля)
Peliszcze
(Пелище)
Tewle
(Тевли)
Tokary
(Токари)
Młyny
(Млыны)
Ogrodniki
(Огородники)
Kobryń
(Кобрин)
Piaski
(Пяски)
Małyje Zwody
(Мал. Зводы)
Ostromieczewo
(Остромечево)
Turna Wielka
(Бол. Турна)
Wołczyn
(Волчин)
Pokry
(Покры)
Siechnowicze
(Сехновичи)
Niemirów
Hremiacze
(Гремяче)
Łuszczyce
(Лыщицы)
Chmielewo
(Хмелево)
Żabinka
(Жабинка)
Gnojno
Rakowica
(Раковица)
Wistycze
(Выстичи)
Czarnawczyce
(Чернавчицы)
Piaski
(Пески)
Stary
Bubel
Nowosiołki
(Новоселки)
Bug
(Буг)
Stawy (Ставы)
Motykały Wielkie
(Бол. Мотыкалы)
Tiuchenicze
(Тюхиничи)
Leniński
(Ленинский)
Stary Pawłów
Szumaki
(Шумаки)
Zbirogi
(Збироги)
Janów
Podlaski
Zaczopki
Klejniki
(Клейники)
Czernie
(Черни)
Zaborek
Pratulin
Telmy
(Тельмы)
Cieleśnica
Skoki
(Скоки)
Szebryn
(Щебрин)
Klonowica Duża
Neple
Krzyczew



Dworzec autobusowy

Informacja turystyczna

1 Hotelik LEON
2 Dom Wycieczkowy PODLASIE
8 Usługi Hotelowe ZŁOTA RYBKA
36 Hotel CAPITOL

12 Bar THANG LONG
15 VERONA CAFE
20 Stołówka
23 Restauracja STYLOWA
24 Bar KAŚKA
25 Pizzeria JEDYNKA
31 Restauracja MAAHTAB
32 Pizzeria ROMA
34 Bar BRAMA 27
35 Restauracja grecka APOLLO
44 TELE PIZZA

3 LAGUNA
14 Tawerna GALEON
16 CZARDASZ
43 Bar RYBAK

4 JAZZANOVA
9 NIGHT CLUB
11 Pub OSJAN
13 SIMON'S Pub
22 Pub SEVEN
26 COFFEINA Klubokawiarnia
27 Bar ŻAK
33 Pub ADRENALINA

Pałac Radziwiłłów

17 Kościół Najświętszej Marii Panny
37 Kościół św. Anny
39 Kościół św. Antoniego

5 Budynek dawnego szpitala żydowskiego
7 Miejsce dawnego cmentarza unickiego
18 Budynek dawnego sądu
21 Budynek dawnej austerii
38 Budynek dawnego szpitala św. Karola Boromeusza
41 Budynek dawnej Akademii Bialskiej
45 Kamienica Kijowskiego
48 Kamienica Pod Wieszczami

Muzeum Południowego Podlasia

Pomnik poświęcony Polakom zesłanym na Syberię

40 Galeria Podlaska
47 Galeria Ulica Krzywa

Kino MERKURY

10 AQUA PARK
42 Basen

Akademia Wychowania Fizycznego

6 Gminny Ośrodek Kultury i Urząd Gminy
19 Starostwo Powiatowe
28 Urząd Miejski
46 Miejski Ośrodek Kultury

Biblioteka Miejska

Banki, bankomaty

Poczta

14 Hot spot przy Akademii Wychowania Fizycznego
29 Hot spot przy Urzędzie Miejskim
30 Kafejka internetowa CYBER

Policja

Pogotowie, przychodnia

Oprac. P. Zabagło, M. Czopik


fot. arch. Urzędu Miasta Biała Podlaska

Rynek z lotu ptaka

Brama wjazdowa w zespole zamkowym Radziwiłłów


fot. arch. Urzędu Miasta Biała Podlaska

Wieża bramna w zespole zamkowym Radziwiłłów


fot. arch. Urzędu Miasta Biała Podlaska

Galeria Ulica Krzywa



fot. M. Zaręba



fot. arch. Urzędu Miasta Biała Podlaska

Kościół św. Anny

Park Radziwiłłowski



fot. arch. Urzędu Miasta Biała Podlaska

Pomnik św. Michała Archanioła



fot. arch. Urzędu Miasta Biała Podlaska



fot. T. Żaczek

Kamienna Baba w Neplach



fot. R. Zubkowicz

Kościół w Ortelu Królewskim

Kapliczka przydrożna

fot. R. Zubkowicz


fot. T. Żaczek

Klasztor w Jabłecznej

Chata kryta strzechą w Witorożu


fot. R. Zubkowicz

Sanktuarium w Kodniu


fot. R. Zubkowicz

Nagrobek na cmentarzu muzułmańskim w Studziance


fot. R. Zubkowicz

fot. R. Zubkowicz

Cerkiew św. Nikity w Kostomłotach

Kapliczka



fot. T. Żaczek

Kościółek w Zaborku



fot. T. Żaczek

fot. A. Pańczuk



Drewniane rowery z Białej Podlaskiej

Kąpielisko w Międzyrzecu Podlaskim



fot. arch. Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej

fot. R. Zubkowicz



Aukcja koni czystej krwi arabskiej w Janowie Podlaskim

Spływ kajakowy Krzną do Bugu



fot. arch. Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej



fot. arch. Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej

Dożynki powiatowe

Sękacze z Zabaszty


fot. arch. Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej

Przędzenie lnu


fot. arch. Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej

Brodacze ze Sławatycz


fot. arch. Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej

Zagroda na Zabaszcie


fot. arch. Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej


fot. T. Żaczek


fot. A. Abramczuk

Brzegi Bugu – trudno o lepsze miejsce na chwilę wytchnienia...


fot. H. Oleszczuk (arch. Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu")



fot. V. Kłapotski (arch. Parku Kraj-obrazowego „Podlaski Przełom Bugu")

„Janowskie Araby" – uosobienie gracji i siły

Bocian nad nadbużańską łąką



fot. D. Zaręba

Wodny książę – łabędź



fot. A. Abramczuk

Grążel żółty



fot. arch. Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej


fot. P. Jasiczek (arch. Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu")

W dolinie Bugu natura pokazuje swoje najpiękniejsze oblicze


fot. A. Skums (arch. Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu")


fot. A. Skums (arch. Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu")



fot. arch. iStockphoto

Czapla siwa – ozdoba nadbużańskiej krainy

Potężni królowie Puszczy Białowieskiej – żubry

fot. arch. POT

fot. W. Gritsuk

Brama Chełmska Twierdzy Brzeskiej

Cerkiew św. Mikołaja



fot. A. Pańko

Dworzec kolejowy



fot. E. Vetrova

fot. R. Zubkowicz



Wieże cerkwi św. Szymona

Cmentarz

fot. R. Zubkowicz



Biała Wieża



fot. R. Zubkowicz

Pomnik Lenina



fot. R. Zubkowicz

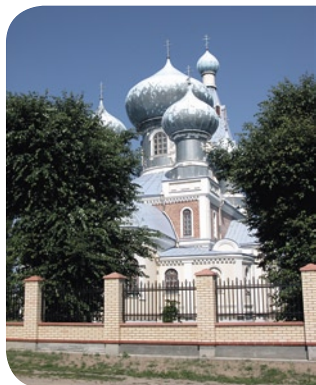

fot. R. Zubkowicz

Świątynia w Raśnej

Kaplica Tołłoczków w Rakowicy


fot. R. Zubkowicz

Cerkiew św. Paraskewy w Czarnawczycach


fot. R. Zubkowicz

Cerkiew św. Nikity w Zdzitowie


fot. R. Zubkowicz


fot. R. Zubkowicz

Tu przeplata się tradycja i historia...

Białoruska cerkiew – niemy świadek historii


fot. R. Zubkowicz

Cerkiew Podwyższenia Krzyża Świętego w Wysokiem


fot. R. Zubkowicz


fot. R. Zubkowicz

Ruiny kościoła Świętej Trójcy w Wołczynie


fot. R. Zubkowicz

Na leniwie płynącym Muchawcu w okolicach Zdzitowa

Pałac w Hremiaczach


fot. R. Zubkowicz

Miło było jechać zbożami, nie skoszonymi jeszcze łąkami, błoniem niezmiernym nad Bugiem [...] Za ostatnimi wzgórzami, okrytymi szlacheckimi „zagonami”, a zasianymi hreczką przeważnie, dał się widzieć nareszcie Bug, wytaczający się jak wąż niebieski z głębin leśnych.

Stefan Żeromski, *Dzienniki*

Rafał Zubkowicz
Elena Vetrova
Alaksandr Pańko
Andrej Abramczuk

Biała Podlaska – Brześć

Nieodkryty Wschód

PolskaTurystyczna.pl

Autorzy:
Rafał Zubkowicz – część polska wszystkich rozdziałów oraz w rozdziale V (Szlak Kościuszki), a także uzupełnienia do części białoruskiej rozdziału IV (Wołczyn)
Elena Vetrova – uzupełnienia do części białoruskiej w rozdziałach I, II, III, IV oraz w rozdziale V (Zielony szlak greenway „Ekologicznymi korytarzami Białorusi" oraz Szlak wodny po rzece Leśna)
Alaksandr Pańko – część białoruska rozdziału II (Historia, Społeczeństwo, Religia), rozdział IV (Brześć i okolice, Kamieniec i okolice), rozdział V (Szlak rowerowy (historyczny) Nadbużańskie Dziedzictwo)
Andrzej Abramczuk – część białoruska rozdziału II (Przyroda), rozdział V (Szlak bociana białego, Szlak ekologiczny w rezerwacie biosfery „Nadbużańskie Polesie")
Koordynacja: Agnieszka Błaszczak
Konsultacja merytoryczna: Wojciech Duklewski, Marcin Koszołko, Michał Romanowski, Urząd Sportu i Turystyki Brzeskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego
Redakcja: Aurelia Hołubowska
Korekta: Agata Grzanka
Tłumaczenie: Magdalena Kołodziej, Agnieszka Siłowiecka
Fotoedycja: Magda Zaręba
Zdjęcia na okładkach:
Okl. I – Zespół zamkowy Radziwiłłów, fot. arch. Urzędu Miasta Biała Podlaska (zdjęcie główne),
– Cerkiew w Kostomłotach, fot. Tadeusz Żaczek
– Biesiada Nadbużańska, fot. arch. Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej
Okl. II – Panorama znad Bugu, fot. Mieczysław Wieliczko (arch. Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu")
Zdjęcia: Andrzej Abramczuk, Witali Gritsuk, Piotr Jasiczek, Valery Kłapotski, Henryk Oleszczuk, Adam Pańczuk, Aleksandr Pańko, Aleksander Skums, Elena Vetrova, Dominika Zaręba, Mateusz Zaręba, Rafał Zubkowicz, Tadeusz Żaczek
Zdjęcia archiwalne: archiwum: iStockphoto (www.istockphoto.com), Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu", Polskiej Organizacji Turystycznej, Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, Urzędu Miasta Biała Podlaska
Rysunki: Marcin Rypiński
Redakcja i wykonanie map: Małgorzata Czopik, Paweł Zabagło
Projekt okładki serii: Konrad Rządowski
Koncepcja graficzna: Łukasz Galusek, Dominika Zaręba
Skład: Michał Tincel
Druk: MAŁOPOLSKA POLIGRAFIA

Publikacja została przygotowana we współpracy z **Urzędem Miasta Biała Podlaska**, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska, tel.: 083 3436692, faks: 083 3437064, http://www.bialapodlaska.pl, w ramach projektu „Budowanie partnerstwa na rzecz rozwoju turystyki w regionie Biała Podlaska – Brześć"
Koordynacja projektu: Michał Romanowski, Marcin Koszołko

Autorzy i wydawca przewodnika dołożyli wszelkich starań, by jego treść była jak najbardziej zgodna z rzeczywistością. Nie mogą jednak wziąć odpowiedzialności za jakiekolwiek skutki wynikłe z wykorzystania zawartych w nim informacji. Wszelkie uwagi są dla nas cenne, gdyż dzięki nim możemy poprawić kolejne wydania. Prosimy kontaktować się z nami, używając poniższego adresu:

Amistad Sp. z o.o – Program PolskaTurystyczna.pl
ul. Pychowicka 7, 30-364 Kraków
tel.: 012 267 77 10, faks: 012 267 77 11
e-mail: biuro@polskaturystyczna.pl, http://www.polskaturystyczna.pl

Wydanie I, Kraków 2008
ISBN 978-83-7560-023-0

PolskaTurystyczna.pl

Program PolskaTurystyczna.pl powstał w ramach Wydawnictwa Bezdroża w 2003 roku. Jego celem jest promocja ciekawych regionów, gmin i miejscowości przy wykorzystaniu zarówno najnowocześniejszych narzędzi multimedialnych, jak i tradycyjnych form wydawniczych.
Zapraszamy na portal www.polskaturystyczna.pl
Informacje dodatkowe: e-mail: biuro@polskaturystyczna.pl
Koordynator Programu: Agnieszka Błaszczak

SPIS TREŚCI

Zaproszenie do regionu 7
O autorach 8
Turystyka odpowiedzialna 9
Rozdział I Przygotowania i dojazd 11
Przygotowanie do podróży 11
Materiały pomocne w podróży 11
Inne wskazówki dotyczące podróżowania – Internet 12
Dojazd 12
Podróż samochodem 13
Podróż pociągiem 14
Podróż autobusem, busem 15
Przekraczanie granicy 17
Przejścia graniczne 17
Wizy 18
Odprawa graniczna 19
Rozdział II Część krajoznawcza 21
Charakterystyka geograficzna 21
Położenie 21
Ukształtowanie terenu 21
Hydrografia 22
Klimat 26
Przyroda 27
Ochrona dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego 27
Historia regionu 36
Społeczeństwo 40
Religie i wyznania 42
Katolicyzm 42
Prawosławie 42
Kościół unicki 44
Kościół bizantyjsko-słowiański (neounicki) 45
Islam 46
Judaizm 48
Zwyczaje i tradycje ludowe 49
Zauroczenie Podlasiem 49
Żeb to pomorek! 49
Zapomniana gwara 50
Posiłek ze zmarłymi 50
Zwyczaje i tradycje obwodu brzeskiego 52
Smaki znad Buga 52
Tradycyjne rzemiosło i twórczość lokalna 55
Sławne postacie 57
Rozdział III Informacje praktyczne 61
Kontakt z Polską/Białorusią 61
Telekomunikacja 61
Placówki dyplomatyczne 62
Strefa nadgraniczna 63
Opieka medyczna 63
Bezpieczeństwo 64
Ceny i wymiana waluty 65

Pamiątki ... 66
Rozdział IV Zwiedzanie ... 67
BIAŁA PODLASKA I POWIAT BIALSKI ... 67
Biała Podlaska ... 67
Bubel Stary ... 82
Cicibór Duży ... 83
Cieleśnica ... 84
Drelów ... 85
Gnojno ... 88
Grabanów ... 89
Horodyszcze ... 90
Jabłeczna ... 91
Janów Podlaski ... 94
Kobylany ... 98
Kodeń ... 101
Konstantynów ... 104
Koroszczyn ... 107
Kostomłoty ... 108
Krzyczew ... 109
Lebiedziew-Zastawek ... 111
Leśna Podlaska ... 112
Łomazy ... 115
Malowa Góra ... 117
Międzyrzec Podlaski ... 119
Neple ... 125
Nosów ... 127
Ortel Królewski ... 128
Piszczac ... 129
Pratulin ... 131
Rokitno ... 133
Romanów ... 134
Roskosz ... 135
Rossosz ... 136
Sławatycze ... 138
Studzianka ... 141
Terespol ... 142
Tuczna ... 146
Wisznice ... 147
Witulin ... 150
Woroniec ... 151
Woskrzenice Duże ... 152
Zabłocie ... 154
BRZEŚĆ I REJON BRZESKI ... 155
Brześć ... 155
Na południe od Brześcia ... 163
Arkadia ... 163
Czersk ... 163
Domaczewo ... 164
Dubok ... 164
Miedno ... 164
Tomaszówka ... 164
Na północ od Brześcia ... 164
Czarnawczyce ... 164

Łyszczyce ... 165
Małe Zwody ... 165
Pokry ... 165
Rakowica ... 165
Skoki ... 166
Szebryn ... 166
Szumaki ... 166
Wistycze ... 166
Zbirogi ... 167
KAMIENIEC I REJON KAMIENIECKI ... 167
Kamieniec ... 167
Hremiacze ... 171
Kamieniuki ... 171
Kopyły ... 171
Peliszcze ... 172
Raśna ... 172
Rożkowka ... 172
Szostaków ... 172
Tokary ... 172
Wojska ... 172
Wołczyn ... 173
Wysokie ... 173
Rozdział V Turystyka aktywna ... 175
W POLSCE ... 175
Trasy piesze ... 175
Ścieżki przyrodnicze Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu” ... 176
Trasy rowerowe ... 177
Trasy kajakowe ... 180
Ścieżki lokalne ... 180
Ośrodki jazdy konnej i stajnie ... 181
NA BIAŁORUSI ... 181
Szlak rowerowy (historyczny) Nadbużańskie Dziedzictwo ... 181
Szlak ekologiczny w rezerwacie biosfery „Nadbużańskie Polesie” ... 186
Szlak bociana białego ... 189
Zielony szlak – greenway „Ekologicznymi korytarzami Białorusi” ... 194
Szlak wodny po rzece Leśna ... 196
Szlak Kościuszki ... 199
Literatura ... 201
Słowniczek polsko-białorusko-rosyjski ... 202
Spis ramek ... 205
Indeks miejscowości z rozdziałów IV i V ... 206

SPIS PLANÓW I MAP

Powiat bialski (II strona okładki)
Biała Podlaska (skrzydełko przedniej okładki)
Międzyrzec Podlaski ... 121
Kamieniec ... 170
Obwód brzeski (III strona okładki)
Brześć (skrzydełko tylnej okładki)

Objaśnienie symboli stosowanych na mapach

- Informacja turystyczna
- Dworzec kolejowy
- Dworzec autobusowy
- Hotele, pensjonaty
- Restauracje, pizzerie
- Pub, klub
- Piwiarnia
- Kawiarnia
- Kościół katolicki
- Kościół prawosławny
- Synagoga
- Muzeum
- Obiekt zabytkowy
- Pomnik
- Pałac
- Wieża
- Obiekt użyteczności publicznej
- Uniwersytet
- Biblioteka
- Teatr
- Kino
- Galeria
- Basen
- Poczta
- Internet
- Bank, bankomat
- Szpital, pogotowie, przychodnia
- Policja
- Trasy opisane w przewodniku
- Cmentarze
- Cmentarz żydowski

Zaproszenie do regionu

Region, który opisujemy w przewodniku, jest pograniczem we wszystkich odcieniach tego słowa. W okolicach Białej i Brześcia stykają się granice administracyjne. Przez oba miasta wiodą lądowe trasy komunikacyjne, którymi na zachód Europy podróżuje niemal cała Rosja, a co bardziej śmiali obywatele zachodniej Europy ruszają w poszukiwaniu orientalnych przygód. Tędy przebiega granica rozprzestrzeniania się dwóch głównych nurtów chrześcijaństwa – katolicyzmu i prawosławia, czego świadectwem są tutejsze świątynie i sanktuaria. Na Podlasiu spotkało się osadnictwo ruskie ze wschodu i polskie z ziem Mazowsza. Historycznie kolorytu społecznego dopełniały społeczności żydowska i tatarska, nad Bugiem osiedli też protestanccy olędrzy. Takie spotkanie kultur i tradycji dla turysty będzie oznaczać zwielokrotnione bogactwo doznań. Orientalno-okcydentalną miksturę usłyszy w mowie, dostrzeże w architekturze albo też posmakuje jej w kuchni.

Dziś Podlasie to również kres Unii Europejskiej. Podróż po terenach opisywanych w przewodniku to propozycja dla tych, którzy nie uważają, że Europa kończy się na Bugu. Z pewnością usatysfakcjonuje ona osoby, które poszukują spokoju, szlaków, na których nikt im nie będzie deptał po piętach. W regionie, gdzie Wschód spotyka się z Zachodem, ważne są także okoliczności tego spotkania – przyroda i uroczy krajobraz, która dla wielu będzie atutem samym w sobie.

Zapraszamy!

O autorach



Rafał Zubkowicz – z wykształcenia leśnik i kulturoznawca, pracuje jako redaktor czasopisma „Las Polski". Nad autostrady zachodniej Europy przedkłada wyboiste gościńce i drogi powiatowe, którymi z upodobaniem podróżuje w kierunkach wschodnich, najchętniej oczywiście po Podlasiu. Współpracuje z Klubem Podróży „Horyzonty", prowadząc wycieczki na Syberię i białoruskie Polesie.

Amator opowieści sprzed lat, interesuje go powikłana historia Europy Środkowo-Wschodniej, cieszą spotkania z przyrodą i metafizyczny kontakt z prowincją. Jako rekomendację do przygotowania niniejszego przewodnika uważa swoje podlaskie korzenie, którymi gotów jest się legitymować od połowy XVIII w.

Część białoruska przewodnika została napisana przez troje autorów. Przez wiele lat, piechotą, na rowerze lub kajakiem przemierzali setki kilometrów dróg i rzek, odkrywając turystyczne atrakcje pogranicza Białorusi, Polski i Ukrainy.



Elena Vetrova – koordynator projektu „Zielone trasy – greenways Białorusi", członek białoruskiej organizacji społecznej „Wypoczynek na wsi" (Отдых в деревне), współpracowniczka biura turystycznego „1000 wycieczek", autorka i współautorka licznych publikacji na temat zrównoważonej turystyki.



Alaksandr Pańko – doktor historii, docent katedry geografii ekonomicznej i turystyki Państwowego Uniwersytetu Brzeskiego. Zakres zainetersowań – zasoby rekreacyjne okolic rodzinnych, turystyka i krajoznawstwo, historia pogranicza, stosunki międzyetniczne. Jest autorem wielu prac popularnych i naukowych, broszur turystycznych.



Andrej Abramczuk – specjalista Republikańskiego Zakaznika i Rezerwatu Biosfery „Polesie Nadbużańskie", pracownik naukowy Полеского аграрно-экологического института НАН Республики Беларусь (Poleski Instytut Rolnictwa Ekologicznego Białoruskiej Państwowej Akademii Nauk), członek Rady Nadzorczej i Rady Zachodniopoleskiego regionalnego oddziału organizacji społecznej «Ахова птушак Бацькаўшчыны». Pracuje w dziedzinie ochrony i zarządzania szczególnie chronionych terenów naturalnych, jest autorem ok. 100 prac naukowych i popularno-naukowych.

Turystyka odpowiedzialna

Dlaczego okolice Białej Podlaskiej i Brześcia są atrakcyjne? Ich atutem jest doskonały stan środowiska naturalnego, krajobraz, wyjątkowe połączenie kultur i przyjazny charakter ludzi, którzy je reprezentują. Odwiedzając ten region zrób wszystko, by pozostał taki, jakim go zastałeś.

Powinieneś wiedzieć, że mieszkańcy polsko-białoruskiego pogranicza czekają na Ciebie i chcą się z Tobą podzielić tym, co uważają za najpiękniejsze, najbardziej swoiste, wyjątkowe. Przewodnik, który trzymasz w ręku przyjmij jako zaproszenie do tych szczególnych miejsc. Dzięki niemu dotkniesz najcenniejszych skarbów tej ziemi, odkryjesz ważne elementy tożsamości ludzi znad Bugu, tutejsze środowisko będzie przez czas pobytu również Twoim domem. Miej świadomość, że jeśli Twoje zachowanie będzie nieodpowiedzialne, pozbawione szacunku, dla miejsc i sytuacji, których będziesz świadkiem, Twoja obecność może się przerodzić w zagrożenie.

Przede wszystkim pamiętaj o środowisku naturalnym. Masz okazję być w miejscach, które okoliczności geopolityczne usytuowały na peryferiach, z dala od centrów przemysłowych i urbanistycznych, czego efektem są zachowane walory środowiska naturalnego. Postaraj się, aby tego nie zniszczyć i byś przyjeżdżając kolejny raz, mógł znów zachwycić się czystym brzegiem Bugu, lasem bez śmieci, łąką bez śladów dzikiego obozowiska. Odpady, które powstaną po sympatycznym pikniku nad rzeką, zabierz ze sobą – nie będziesz miał trudności, aby pozbyć się ich w najbliższej miejscowości. Zrobisz naprawdę wiele, jeśli zechcesz je posegregować.

Nie krzycz, jesteś w lesie – tak właściwie powinno brzmieć znane porzekadło. W miejscach, gdzie spędzasz czas mieszka nie tylko człowiek, ale też zwierzęta. Im dyskretniej będziesz obcował z przyrodą, tym większa szansa istnieje, że je spotkasz.

Czy naprawdę wszędzie musisz dojechać samochodem? Leśne dukty, drogi przez nadbużańskie łęgi zachwycają właśnie dlatego, że są tak inne niż zatłoczone ulice miast. Być może Twoje auto radzi sobie nawet w trudnym terenie. Spróbuj zostawić je w miejscu do tego przeznaczonym, a samemu zmierzyć się z bezdrożami przy pomocy własnych nóg. Zamiast izolacji w kabinie samochodu, proponujemy Ci podziwianie okolicy z wysokości rowerowego siodełka. Tempo jazdy pozwoli lepiej poznać uroki okolicy.

Nie staraj się być wszędzie za wszelką cenę. Ograniczenia wstępu do rezerwatów przyrody postaraj się potraktować jako służące właśnie Tobie. Jeśli poruszasz się w strefie ochrony rezerwatu czy po terenie parku krajobrazowego, postaraj się pozostać na szlaku. To dzięki tym, którzy potrafili zachować się w ten sposób, dziś Ty masz szansę zobaczyć coś wyjątkowego.

Zastanów się nim skrytykujesz. Nawet jeśli jakieś lokalne zwyczaje wydają Ci się niezrozumiałe i dziwne, przyjmij je jako specyfikę regionu, a nie powód do kpin i żartów. Twoje baczne ucho wychwyci zapewne, że trochę tu „zaciągamy”, niektóre rzeczy nazywamy w inny sposób, życie prowadzimy w innym tempie, niż ludzie w mieście, z którego być może przyjechałeś. Ale to również element naszego kulturowego dziedzictwa. Zechciej się mu bliżej przyjrzeć, a wówczas niewykluczone, że docenisz naszą odmienność.

Staraj się być gościem, a nie intruzem. Socjologowie dostrzegają, że coraz częściej, odwiedzając nowe miejsca, poruszamy się w „bańce środowiskowej”. Nie staramy się zbliżyć do odmiennego kulturowo, społecznie otoczenia, skutecznie się od niego izolując w rzeczywistości stworzonej przez biuro podróży. W ten sposób postrzegamy wszystko przez pryzmat miejsc, z których pochodzimy, odkrywamy ledwie ułamek świata, a miejscowi mogą nas postrzegać jako wyniosłych intruzów.

Im dalej na wschód, z tym większą gościnnością się spotkasz. Bądź szczególnie taktowny po drugiej stronie granicy. Być może standard obsługi wyda Ci się niezadowalający w porównaniu z tym, co oferuje zachodnia Europa. Jednak zapewne dobrze wiesz, jak ciężko historia ostatnich lat doświadczyła mieszkańców białoruskiej prowincji. Postaraj się być wyrozumiały, miej świadomość, że Twoja odpowiedzialna obecność pomaga im się otworzyć na świat.

Autorzy

ROZDZIAŁ I
PRZYGOTOWANIA I DOJAZD

PRZYGOTOWANIE DO PODRÓŻY

Materiały pomocne w podróży

Oczywiście mamy nadzieję, że niniejszy przewodnik dostarczy wystarczająco wielu informacji, aby zapoznać się z regionem. Jego uzupełnieniem powinna być jednak dobra mapa, która pozwoli sprawnie poruszać się po niezbyt uczęszczanych okolicach. Dla rowerzysty albo piechura nie zawadzi mapa w skali 1:50 000.

Osobom, które zechcą pogłębić wiedzę na temat Południowego Podlasia, warto polecić wizytę w Księgarni Podlaskiej przy ul. Warszawskiej 1 w Białej Podlaskiej. To wyjątkowe miejsce, którego właściciele dbają, aby na półkach z regionaliami pojawiały się wszystkie, choćby niskonakładowe pozycje dotyczące Białej Podlaskiej i okolic. Wydawnictwa, których nie ma już na półkach księgarskich zgromadził zapewne Dział Wiedzy o Regionie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej (ul. Warszawska 12a, oficyna Pałacu Radziwiłłowskiego, http://www.mbp.org.pl). Biblioteka wydaje również ciekawe czasopisma regionalne: „Podlaski Kwartalnik Kulturalny" i „Rocznik Bialskopodlaski", w których można poszukiwać informacji z regionu. Również Centrum Informacji Turystycznej (ul. Warszawska 11, tel.: 083 3426289) dysponuje ciekawą ofertą wydawnictw na temat miasta i regionu.

Zdecydowanie trudniej zdobyć w Polsce mapy i inne materiały przydatne do wycieczki w okolice Brześcia i Kamieńca. Z dostępnych materiałów warto wskazać na popularne mapy wydawane przez WZKart w skali 1:100 000. Arkusze przygraniczne *Czeremcha*, *Biała Podlaska* i *Wisznice* obejmują znaczną część białoruskiego obszaru opisywanego w przewodniku i będą przydatne również podczas wycieczki w teren. Dwa ostatnie pokrywają większość powiatu bialskiego.

W Polsce jest bardzo niewiele współcześnie dostępnej literatury na temat Białorusi. Pożyteczną i ciekawą pozycję stanowi przewodnik Grzegorza Rąkowskiego *Czar Polesia* (Pruszków 2001; tym, którzy zechcą kontynuować podróż wzdłuż granicy – po stronie polskiej i ukraińskiej – polecamy inne przewodniki tego autora: *Polska egzotycz-*

Informacje o krajach

Powierzchnia: Polski – 312,7 tys. km² (powiat bialski – 2755 km²), Białorusi – 207,6 tys. km² (obwód brzeski – 32,7 tys. km²)

Ludność: Polski – 38,1 mln mieszkańców (powiat bialski – 114 tys.), Białorusi – 9,8 mln mieszkańców (rejon brzeski – 350 tys., rejon kamieniecki – 43 tys.)

Język urzędowy na Białorusi: rosyjski

na i *Wołyń*). Przydatny może być *Nowy ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi* Zbigniewa Hausera (Warszawa 2005). Osoby interesujące się kulturą ludową mogą sięgnąć po tom *Polesie* będący zbiorem prac przedwojennego antropologa Józefa Obrębskiego (Warszawa 2007).

W samym Brześciu możemy zaopatrzyć się w większą liczbę pozycji, choć w porównaniu z ofertą dostępną w Białej, jest ona dość skromna. Będzie to przede wszystkim atlas map w skali 1:200 000 *Briestskaja Obłast'* (*Брестская область*) zawierający również plan miasta (z serii sześciu atlasów obejmujących zasięgiem sześć obwodów kraju) oraz wydawane w ostatnich latach mapy rejonów w skali 1:100 000. W brzeskich księgarniach można spotkać również bardzo interesujące wydawnictwa o charakterze etnograficzno-krajoznawczym. Prace tego typu są wydawane po białorusku. Opracowania krajoznawcze publikowane są również po rosyjsku. Niestety, a dotyczy to zarówno okolic Białej Podlaskiej i Brześcia, w mniejszych miejscowościach trudno zdobyć jakiekolwiek szczegółowe pozycje.

Wyjeżdżając w okolice Brześcia i Kamieńca, nie należy poszukiwać rozmówek polsko-białoruskich, gdyż brak jest takiego wydawnictwa. Większość mieszkańców posługuje się językiem rosyjskim, a gwara powszechnie używana we wsiach w regionie ma cechy bliższe językowi ukraińskiemu. Z dostępnością słowników czy minirozmówek polsko-rosyjskich nie powinno być trudności.

Inne wskazówki dotyczące podróżowania – Internet

Zwiedzanie okolic nadbużańskich warto poprzedzić poszukiwaniami w Internecie. Bez wątpienia warto polecić odwiedziny serwisu miasta Biała Podlaska: http://www.bialapodlaska.pl oraz oficjalną stronę obwodu brzeskiego: http://www.brest-region.by. Bardzo przydatna, obfitująca w szereg informacji, jest prywatna witryna http://www.mojepodlasie.friko.pl, a także białoruskie strony: http://www.radzima.org, http://brestobl.com. Warto też wskazać solidne witryny mniejszych miejscowości i gmin, takich jak: Wisznice (http://www.wisznice.pl), Piszczac (http://www.piszczac.woi.lublin.pl), Terespol (http://www.mgterespol.republika.pl). O szlakach turystycznych i ścieżkach przyrodniczych przeczytasz na stronie Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu" (http://www.podlaskiprzelombugu.pl). Strona http://www.bialapodlaska.pl/turystyka jest skróconą wersją niniejszego przewodnika wzbogaconą o prezentację multimedialną oraz liczne ilustracje. Zawiera również kalendarium ciekawych wydażeń organizowanych w regionie.

DOJAZD

Miasto Biała Podlaska ma szczególny atut – jest węzłowym punktem komunikacyjnym w regionie. Łatwo i na wiele sposobów można tu dotrzeć z największych miast Polski, a z Białej szlaki komunikacyjne rozchodzą się po całym

Oprac. M. Czopik



Odległości z Brześcia do:
– Warszawy – 208 km
– Mińska – 334 km
– Białej Podlaskiej – 49 km

Odległości z Białej Podlaskiej do:
– Warszawy – 156 km
– Mińska – 386,5 km
– Brześcia – 49 km

regionie. Przez Białą Podlaską prowadzi droga na wschód, do Brześcia i dalej na Białoruś.

Podróż samochodem

Przez Białą Podlaską prowadzi jeden z najważniejszych szlaków komunikacyjnych Europy na linii wschód – zachód, droga E30 (wg polskiego systemu oznaczeń droga krajowa nr 2). Można nią dojechać do przejścia granicznego w Terespolu i dalej przez Brześć do Mińska i Moskwy.

W Międzyrzecu (25 km od Białej) z trasą E30 krzyżuje się drugi ważny szlak komunikacyjny, wiodąca wzdłuż wschodniej granicy kraju – droga krajowa nr 19, polski odcinek szlaku Via Baltica.

Białą Podlaską od Warszawy dzieli jedynie 156 km, od wojewódzkiego Lublina – 125 km, a od Białegostoku – 141 km. Samo miasto nie cierpi na skutek położenia przy ważnym szlaku komunikacyjnym. Od północy okala je obwodnica, co powoduje, że mieszkańcy i goście nie odczuwają ciężaru ruchu tranzytowego.

Z Białej rozchodzą się promieniście drogi lokalne łączące ją z najbardziej atrakcyjnymi miejscowościami w oko-

licy: Leśną Podlaską, Janowem Podlaskim, Kodniem, Sławatyczami. Między innymi z tego powodu oraz z uwagi na dobrą infrastrukturę hotelową Biała Podlaska może stanowić świetne centrum wypadowe.

Swego rodzaju naturalny szlak turystyczny stanowi **droga nadbużańska** (zwana „nadbużanką"), która pozwala odwiedzać atrakcje położone wzdłuż lewego brzegu Bugu i kontynuować wędrówkę zarówno w górę, jak i w dół rzeki. Aby przedostać się na drugą stronę Bugu można skorzystać z mostu drogowego na drodze nr 19 w Kózkach lub też odbyć znacznie ciekawszą **przeprawę promem**: w Gnojnie (tel.: 085 6577501) i Zabużu (tel.: 085 6577081).

Samochód sprawdzi się szczególnie podczas zwiedzania białoruskiej części regionu, gdzie nieco gorzej funkcjonuje komunikacja publiczna. Należy pamiętać o zabraniu zielonej karty (większość ubezpieczycieli wydaje ją do polisy OC bezpłatnie na życzenie). Ograniczeniem mogą być kolejki, które nierzadko zdarzają się na granicy. Za to atutem są znacznie niższe ceny paliw.

Z Brześcia do Mińska (mniej więcej 334 km) prowadzi droga krajowa R1, która przy wyjeździe z obwodnicy wpada na międzynarodową trasę E30/M1. Warto pamiętać, że przy drodze z Brześcia do Mińska znajdują się dwa punkty kontroli drogowej – w pobliżu wsi Kołosowo i Fiedkowicze. Obecnie (wiosna 2008) samochody osobowe na białoruskich numerach przepuszczane są bez egzekwowania jakiejkolwiek opłaty, podczas gdy autobusy turystyczne i samochody o dużej ładowności muszą zapłacić od 3 do 25 dolarów (w zależności od rodzaju transportu). Wszystkie auta na obcych numerach, tj. zarejestrowane poza granicami Republiki Białorusi, zostaną zatrzymane na tych punktach w celu zapłacenia cła, zgodnie z zasadami przejazdu tą trasą tego typu samochodów.

Przy białoruskich drogach spotkamy wiele stacji benzynowych z różnymi rodzajami paliwa (cena benzyny 92 oktanowej – 2200 rubli/litr), niestety nie na wszystkich są sklepy, restauracje czy toalety. Do najlepiej wyposażonych należą stacje firmy Łukoil, między Brześciem a przejściem granicznym „Most Warszawski", oraz stacja Bielnieftiechim pod Baranowiczami, mniej więcej w połowie trasy Mińsk – Brześć.

Jakość lokalnych dróg może zadziwić nawet Białorusina. W większości, ich nawierzchnia jest asfaltowa lub utwardzona. Nawet drogi szutrowe, między wioskami w południowej części Puszczy Białowieskiej, są dobrze przygotowane do jazdy każdym rodzajem samochodów.

Z Brześcia do większych okolicznych miejscowości prowadzą drogi: R94 – na Tomaszówkę (*Tomaszowka*; *Томашовка*), R17 – na Kowel (*Ковель*), R83 – na Kamieniec (*Каменец*), R16 – na Wysokie (*Wysokoje; Высокое*).

Podróż pociągiem

Do Białej Podlaskiej równie łatwo jak samochodem można dotrzeć pociągiem. Przez miasto biegnie ważna linia

kolejowa, którą kursuje również sporo pociągów międzynarodowych, przejeżdżających przez Brześć. Dojazd do Białej pociągiem pospiesznym z Warszawy zajmuje ok. 2 godz. 40 min. **Dworzec kolejowy** w **Białej** usytuowany jest w południowej części miasta, ok. 1,5 km od centrum (ul. Stacyjna 1, tel.: 083 3752021). Na dworcu i w jego pobliżu znajdują się: kantor, bar, sklep czynny do północy, postój taksówek.

Wyprawa pociągiem do części białoruskiej uniezależnia od oczekiwania na granicy. Koleją można dotrzeć z Terespola do Brześcia lub z Czeremchy do Wysokiego Litewskiego. Pociągi relacji Terespol – Brześć kursują kilka razy dziennie, cena biletu jest praktycznie symboliczna (3,6 zł), czas podróży wynosi zaledwie 1 godz. 25 min (z kontrolą paszportową i celną). Do Brześcia można też dojechać bezpośrednio z Warszawy. Najwygodniej będzie pociągiem, który odjeżdża z dworca Warszawa Centralna codziennie o 16.35, a na dworcu w Brześciu jest o 21.44.

Dworzec kolejowy w **Brześciu** znajduje się blisko centrum miasta (Priwakzalnaja płoszczad [*Привокзальная площадь*]; informacja – tel.: 00375 162 273277, 105; telefoniczna rezerwacja miejsc – tel.: 00375 162 273544). O każdej porze można tu kupić bilety, skorzystać z bankomatu, przekąsić coś w kafejce albo restauracji, wymienić pieniądze. O ile w Brześciu dworzec jest usytuowany w pobliżu centrum miasta, o tyle w **Wysokiem** stacja faktycznie znajduje się we wsi Obierowszczyzna

Dlaczego kolej rosyjska różni się od europejskiej

Za panowania cara Mikołaja Pawłowicza, postanowiono wybudować w Rosji kolej żelazną. Podczas debaty hrabia Kleinmichel zaproponował, aby wybudować szersze tory, celem uniemożliwienia wrogowi korzystania z własnego taboru podczas ewentualnej inwazji. I zadał pytanie carowi, czy budować szersze tory, czy nie? Mikołaj odpowiedział – „na ch... szersze”. Więc Kleinmichel, jak wzorowy Niemiec, przeprowadził odpowiednie pomiary, wyciągnął średnią wielkość, dodał do standardowego europejskiego rozstawu torów... Wynik znamy!

(*Obierowszczyna*), 4,5 km od centrum miasteczka. Sprzed dworca kolejowego odjeżdżają autobusy do miasteczka.

Z Brześcia na południe prowadzi też linia kolejowa do **Tomaszówki** (*Tomaszowka*), gdzie stacja po dawnemu nazywa się Włodawa (miasto Włodawa leży dokładnie naprzeciwko, na lewym brzegu Bugu, do ostatniej wojny kursowały tędy pociągi do Chełma). Atutem Białorusi są relatywnie niższe niż w Polsce ceny biletów, również autobusowych.

Właśnie w Brześciu zbiegają się różnej szerokości tory kolejowe, dostosowuje się tu wagony do szerokiego rozstawu. Procedura ta, przeprowadzana w ciągu nocy, trwa ok. 40 min i nie przeszkadza specjalnie podróżującym.

Podróż autobusem, busem

Z **dworca autobusowego** w **Białej Podlaskiej** (ul. Brzeska, tel.: 083 3436031, 3433466, pksbp@pksbiala-podlaska.pl, http://www.pksbialapodla-

ska.pl; w pobliżu bary, postój taksówek między dworcem a kinem Merkury) autobusy kursują do wszystkich miejscowości w regionie. Stosunkowo liczne są też połączenia z Lublinem i Warszawą. **PKS** wprowadził też szybką komunikację mikrobusową na trasie do Lublina (dwa warianty, przez Wisznice i Parczew lub przez Międzyrzec i Radzyń, rezerwacja 601320328) oraz do Warszawy. Z Warszawy busy odjeżdżają z przystanku na pl. Defilad, przy hali Marcpol od strony wyjścia ze stacji metra Centrum (rezerwacja 0 605735605). Można polecić ten wariant – jest niedrogi, a podróż trwa ok. 2,5 godz.

Wybrani przewoźnicy prywatni (busy)

Garden Service, ul. Nowa 1, http://www.gardenservice.pl, rezerwacja tel.: 603483737, 603420242 lub komunikator Skype na stronie www. Warszawa, Janów Podlaski, Konstantynów, przeszło 20 kursów dziennie do Terespola. Z przystanku odjeżdża jeszcze kilku mniejszych przewoźników.

Trans-Mar, ul. Brzeska, http://www.transmar.info, rezerwacja tel.: 605261905, 606313404, biuro@transmar.info. Warszawa, Włodawa (do dworca Warszawa Stadion).

Trans Bus, ul. Brzeska, http://www.trans-bus.com, rezerwacja tel.: 081 5259795, 603374076, biuro@trans-bus.com. Lublin.

Przewóz osób, pl. Wojska Polskiego, http://www.przewozosob.com.pl, rezerwacja tel.: 601287447. Lublin (przez Parczew i Radzyń).

Grodek, pl. Wojska Polskiego, http://www.grodek.ebusy.pl, rezerwacja tel.: 607055043. Lublin.

Warto jednak zapoznać się z szeroką ofertą prywatnych przewoźników oferujących szybkie przejazdy busami na trasach do Lublina, Warszawy i do kilku innych miejscowości. Niemal co pół godziny z Białej Podlaskiej można pojechać do Warszawy i Lublina (jak również przyjechać do Białej). Busy odjeżdżają z trzech punktów w bezpośrednim sąsiedztwie dworca PKS: 1. zatoczka po północnej stronie dworca przy placu Wojska Polskiego, 2. po przeciwnej stronie ulicy Nowej przy siedzibie jednego z przewoźników (Garden Service) i 3. przystanek po przeciwnej stronie ulicy Brzeskiej. W tych miejscach można znaleźć rozkłady odjazdów busów.

W Warszawie prywatne busy do Białej Podlaskiej odjeżdżają z placu Defilad, vis-à-vis Kinoteki, w Lublinie – z przystanku przy dworcu PKS i z pobliskiej ulicy Ruskiej, koło katedry prawosławnej. Busy zatrzymują się też w większych miejscowościach na trasie do Lublina (Łomazy, Rossosz, Wisznice, Horodyszcze, Parczew lub Międzyrzec i Radzyń) i do Warszawy (Międzyrzec). Prócz tego można nimi dojechać do Włodawy, Terespola, Janowa Podlaskiego i Konstantynowa.

Wobec możliwości podróży koleją, autobusowego przejazdu do Brześcia raczej nie polecamy. PKS Biała Podlaska obsługuje na ogół jedną relację, a podróż trwa zazwyczaj dłużej niż koleją. **Dworzec autobusowy** w **Brześciu** znajduje się przy w odległości ok. 10 min

marszu od dworca kolejowego (ul. Mickiewicza [*Мицкевича*] 35; informacja – tel.: 114; dyżurny dworca przez całą dobę – tel.: 00375 162 238142, kasa międzynarodowa – tel.: 00375 162 218082). Prócz autobusów przedsiębiorstwa państwowego odjeżdżają stamtąd prywatne busy w różnych kierunkach.

W **Kamieńcu** (brak linii kolejowej) dworzec autobusowy zlokalizowany jest przy ulicy Pogranicznej, w zachodniej części miasta. W **Wysokiem** dworzec mieści się przy ulicy Sowieckiej (wylotowa w kierunku Kamieńca), autobusy przyjeżdżające z dworca kolejowego zatrzymują się również przy rynku.

PRZEKRACZANIE GRANICY

Przejścia graniczne

Dostać się na teren rejonu brzeskiego i kamienieckiego można na kilka sposób korzystając z następujących przejść granicznych:

- kolejowe Czeremcha – Wysokoje (Wysokie). W ciągu doby granicę przekraczają dwie pary pociągów kursujących wyłącznie pomiędzy obiema stacjami przygranicznymi. Podróż trwa ok. 0,5 godz. Telefon do placówki Straży Granicznej: 085 6854500;

- **drogowe Białowieża – Piererow.** Przejście o charakterze turystycznym, wyłącznie dla pieszych i rowerzystów, czynne: 1 IV–30 IX w godz. 8.00–20.00, 1 X–31 III w godz. 8.00–18.00. tel.: 085 6854620, 6621820;

- kolejowe Terespol – Brześć. Zarówno pociągi lokalne kursujące wyłącznie pomiędzy Terespolem a Brześciem (4 pary), jak też pociągi dalekobieżne. tel.: 083 3764300, 6631400;

- **drogowe Terespol – Brześć.** Najważniejsze przejście graniczne z Białorusią, swoista „brama na wschód". tel.: 083 3764300, 6631400;

- **drogowe Sławatycze – Domaczewo.** Na przejściu brak wydzielonej odprawy autobusów. tel.: 083 3767200, 6630200;

- **drogowe Połowce – Pieszczatka.** Przejście zlokalizowane w pobliżu Czeremchy (województwo podlaskie), brak wydzielonej odprawy autobusów, wyłącznie dla obywateli Polski i Białorusi. Tel.: 085 6854500, 6688500.

W sprawach związanych z organizacją **spływów granicznym odcinkiem Bugu** należy zwracać się do Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie. Zgodnie z przepisami organizatorzy imprez masowych odbywających się w strefie przygranicznej powinni o nich poinformować lokalne placówki Straży Granicznej:

- Janów Podlaski, tel.: 083 3416200, faks: 083 3416205, janowpodlaski@strazgraniczna.pl;

- Terespol, tel.: 083 3764300, faks: 083 3764305, terespol@strazgraniczna.pl;

- Kodeń, tel.: 083 3769500, faks: 083 3769505, koden@strazgraniczna.pl;

- **Sławatycze**, tel.: 083 3767200, faks: 083 3767205, slawatycze@strazgraniczna.pl.

Wizy

Aby wjechać na terytorium Białorusi potrzebna jest wiza. Wizę można uzyskać w jednym z kilku konsulatów Białorusi (zob. *Placówki dyplomatyczne*, s. 62-63), a także przy wjeździe na Białoruś, w porcie lotniczym Minsk-2 w wydziale konsularnym MSZ.

Jednokrotna wiza uprawniająca do 30-dniowego pobytu na terytorium kraju, kosztuje obecnie 25 euro. Za wydanie wizy w trybie przyspieszonym (48 godzin) trzeba dodatkowo zapłacić 25 euro. Warto wiedzieć, że wiza dla Polaków, wybierających się na Białoruś w grupach turystycznych powyżej pięciu osób, kosztuje tylko 10 euro.

Możliwe jest także o ubieganie się o wizę dwukrotnego wjazdu (35 euro) bądź wizę wielokrotną na 90 dni (60 euro). Od niedawna na terytorium Białorusi obowiązuje wiza tranzytowa (jednokrotna – 10 euro).

Wraz z wypełnionym formularzem wniosku wizowego (do ściągnięcia ze strony internetowej ambasady) należy złożyć aktualną fotografię o wymiarach 3×4 cm oraz paszport ważny przez co najmniej 3 miesiące po ukończeniu okresu ważności wizy, o którą się staramy. Wymogiem strony białoruskiej jest też przedłożenie dowodu ubezpieczenia zdrowotnego na okres pobytu na Białorusi, wydanego przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe Europa (przedstawiciele w Białej Podlaskiej: Biuro Turystyki „Paulina", ul. Warszawska 13, tel.: 083 3435764 oraz „Tomabra", ul. Janowska 11D, ul. Zamkowa 14, tel.: 509512424, 083 3442244; w Warszawie Białoru-

Obowiązek rejestracji

Wszyscy obcokrajowcy wjeżdżający na Białoruś podlegają obowiązkowej rejestracji. Zagraniczni turyści, mieszkający w hotelach, zarejestrowani zostaną automatycznie, a cena rejestracji wliczona jest w pobyt, natomiast osoby posiadające wizy pobytowe lub biznesowe i nie zameldowane w hotelach, powinny w ciągu 3 dni od przyjazdu zarejestrować się w wydziale wizowo-paszportowym Urzędu Spraw Wewnętrznych. Rejestracja obcokrajowców kosztuje: za pobyt 4,5 USD (jednorazowa opłata) + 1,5 USD za każdą dobę. Można tego nie robić, ale, jeśli sprawa wyjdzie na jaw, zostanie na nas nałożona kara administracyjna, i, co znamienne, nie deportacja z kraju, a przeciwnie, zakaz opuszczania terytorium Republiki Białorusi do momentu uiszczenia opłaty.

Ubezpieczenie

Zgodnie z prawodawstwem Republiki Białorusi wszyscy zagraniczni obywatele, przybywający do kraju lub przejeżdżający przez jego terytorium tranzytem, powinni ubezpieczyć się w jednym z dwóch towarzystw ubezpieczeniowych: Beleksimgarant (*Белэксимгарант*) i Belgosstrach (*Белгосстрах*). Być może, to dobrze dla strony białoruskiej, ponieważ zasilany jest w ten sposób budżet skarbu państwa. Ale z drugiej strony, dobro turysty nie jest brane pod uwagę, musi on dopełnić procedury, choć każdy, udając się za granicę, ubezpiecza się w swoim kraju, a podwójne ubezpieczenie jest absurdem, ponieważ nie daje żadnych dodatkowych gwarancji. Na wszystkich przejściach granicznych na Białorusi, a także portach lotniczych i stacjach kolejowych znajdują się oddziały ww. agencji ubezpieczeniowych, gdzie wjeżdżający turysta może wykupić ubezpieczeniową polisę medyczną.

skie Centrum Informacyjno-Turystyczne w sąsiedztwie konsulatu) lub inne firmy białoruskie. Dokumenty powinny zostać złożone osobiście lub z pisemnym upoważnieniem.

Najprostszy sposób otrzymywania wizy to zwrócenie się do agencji turystycznej o otrzymanie wizy. Taką wizę wydaje się na podstawie zaproszenia białoruskiej firmy turystycznej i vouchera turystycznego.

O wizę należy się starać nie wcześniej niż 3 miesiące przed zaplanowaną podróżą. Na wizę będziemy oczekiwać 5 dni roboczych, w trybie pilnym 48 godzin (wyższy koszt – zob. wyżej).

Odprawa graniczna

Najpewniejszym sposobem przekraczania granicy jest podróż koleją, choć i w tym przypadku mogą pojawić się opóźnienia związane z przedłużającą się odprawą celno-paszportową. Dotyczy to pociągów lokalnych Brześć – Terespol (linia Wysokie – Czeremcha jest zdecydowanie mniej oblegana). Zwyczajem polskich służb granicznych w Terespolu jest rozpoczynanie kontroli od przodu składu pociągu. Warto, by pamiętały o tym osoby powracające z Brześcia i planujące dalszą podróż pociągiem odjeżdżającym w niedługim czasie po przyjeździe. W związku z odprawą graniczną na dworcach należy się pojawić odpowiednio wcześniej (w Brześciu nawet ok. 40 min. przed odjazdem pociągu).

Procedury związane z przekraczaniem granicy na Białorusi ulegają dość częstym zmianom. Warto o nie zapytać miejscowych, którzy często przekraczają granicę. Zdecydowanie jednak nie należy sugerować się podpowiedziami nieformalnego załatwiania spraw czy też uwagami na temat pracy służb granicznych. Jeśli podróżujemy w celach turystycznych i nie naruszamy przepisów celnych przewożąc niedozwolone towary lub ich nadmierne ilości, nie powinniśmy się niczego obawiać.

Na Białoruś. Na Białoruś można bezcłowo wwozić przedmioty osobistego użytku o wartości do 1000 euro i o wadze do 50 kg, a także 1 karton papierosów (200 szt.), 1 l alkoholu (wino lub wódka) oraz 1 l piwa.

Wwóz obcej waluty na Białoruś nie jest ograniczony, jeżeli jednak przewozi się sumę, przekraczającą 10 000 USD, trzeba wypełnić deklarację (blankiety po angielsku). Taka deklaracja, przy wyjeździe, stanowić będzie dokument pozwalający na swobodne wywiezienie sumy, która nam pozostała. Niezależnie od przepisów zalecane jest jednak wpisywanie do deklaracji wszystkich wwożonych i wywożonych środków, gdyż zdarzają się przypadki odmiennej interpretacji tych przepisów przez służby celne.

Na przewóz zwierząt i roślin przez granicę potrzebne jest pozwolenie kontroli weterynaryjnej i fitosanitarnej.

Środki transportu, wwożone na Białoruś na mniej niż 3 miesiące, nie podlegają opłacie celnej, ale koniecznie jest wpisanie ich do deklaracji. Na podstawie wydanego na granicy ze-

zwolenia samochód może znajdować się na Białorusi do 90 dni. Przed upływem tego okresu musi opuścić białoruski obszar celny. Niedopełnienie tego obowiązku grozi poważnymi sankcjami, w tym nawet konfiskatą samochodu w trybie administracyjnym (przy okazji rutynowej kontroli lub w drodze powrotnej na granicy). Procedura bezcłowego wwozu dotyczy wszystkich obcokrajowców (z wyjątkiem tranzytu). Użyczenie osobie trzeciej samochodu wwiezionego na obszar celny Białorusi na podstawie procedury celnej czasowego wwozu może nastąpić wyłącznie za zgodą urzędu celnego wystawiającego zaświadczenie; w przeciwnym razie – najczęściej podczas wyjazdu z Białorusi – może dojść do konfiskaty samochodu. W przypadku podróży samochodem należy liczyć się także z opłatą tranzytową w wysokości ok. 25 USD przy przekraczaniu granicy innym przejściem niż to, na którym nastąpił wjazd na Białoruś.

Kategorycznie zabrania się przewozu przez granicę Republiki Białorusi: broni palnej i amunicji, ekwipunku żołnierskiego, narkotyków, środków psychotropowych, środków trujących, radioaktywnych i substancji wybuchowych; drukowanych i audiowizualnych materiałów, mogących działać na szkodę interesów RB.

Przy wjeździe i wyjeździe z Białorusi może być także pobierana dodatkowa opłata ekologiczna w wysokości ok. 4 USD. Opłat tych dokonuje się w filiach banków na przejściach granicznych lub w innych wyznaczonych do tego celu punktach. Dowód wpłaty należy zachować w celu okazania go funkcjonariuszom białoruskiej straży granicznej.

Do Polski. Majątek prywatny (rzeczy i towary nieprzeznaczone do sprzedaży), którego wartość nie przekroczy 1000 USD, nie podlega opłatom celnym. Osoby powyżej 17 roku życia mogą wwieźć do Polski 200 szt. papierosów, 1 l mocnego alkoholu (pow. 22%), 2 l słabego alkoholu. Ogólna wartość przywożonych towarów nie powinna przekroczyć 175 euro. Niższe normy dotyczą mieszkańców strefy nadgranicznej – 20 szt. papierosów i po 0,5 l alkoholu. Może się zdarzyć, że zostaniemy poproszeni o pomoc w przewiezieniu przez granicę kartonów z papierosami czy alkoholu. Odradzamy tego rodzaju wspieranie przemytu.

Przy wywozie z Białorusi waluty do 3000 USD deklaracji wypełniać nie trzeba, przy wywozie sumy przekraczającej 3000 USD deklaracja powinna zostać wypełniona.

Jeżeli nabędzie się na Białorusi dzieło sztuki, prawdopodobnie będzie potrzebne pozwolenie na jego wywóz.

ROZDZIAŁ II
CZĘŚĆ KRAJOZNAWCZA

CHARAKTERYSTYKA GEOGRAFICZNA

Położenie

Region, który przedstawiamy w przewodniku, dość łatwo zlokalizować na ogólnej nawet mapie Europy. To nadbużańskie pogranicze Polski i Białorusi, usytuowane w okolicach charakterystycznego załamania linii granicznej.

Po polskiej stronie granicy obszar naszych zainteresowań to najbardziej na północ wysunięta część województwa lubelskiego: powiat ziemski czyli bialski (17 gmin wiejskich oraz dwie gminy miejskie: Terespol i Międzyrzec Podlaski) oraz powiat grodzki Biała Podlaska (Miasto Biała Podlaska jest miastem na prawach powiatu). Poprzez Bug powiat bialski graniczy z obwodem brzeskim (‘*briestskaja obłast*’) na Białorusi, jedną z sześciu takich jednostek administracyjnych, które są odpowiednikami polskich województw. Granicznymi jednostkami niższego rzędu, odpowiednikami naszych powiatów, są dwa rejony (‘*rajon*’) – brzeski i na północy kamieniecki, który obejmuje tereny aż po południową część Puszczy Białowieskiej. Obecna granica państwowa od sześćdziesięciu kilku lat skutecznie dzieli oba obszary, jednak w przeszłości były to ziemie blisko ze sobą związane, połączone nie tylko więzami wspólnej państwowości, ale też przynależne do tych samych jednostek administracyjnych i powiązane gospodarczo. O tym postaramy się opowiedzieć w rozdziale poświęconym historii.

Ukształtowanie terenu

Obszar, o którym mowa, jest na ogół równinny i płaski. Według systematyki geograficznej obszar opisywany w przewodniku po polskiej stronie granicy leży na rubieżach dwóch dużych jednostek fizjograficznych. Jego północna i zachodnia część wchodzi w obręb prowincji Niżu Środkowoeuropejskiego (makroregion Nizina Południowopodlaska), a część południowo-wschodnia zaliczana jest do prowincji Niżu Wschodnioeuropejskiego (makroregion Polesia Podlaskiego, nazywanego także Polesiem Lubelskim). Obie jednostki rozgranicza dolina Krzny i Bugu, na odcinku od ujścia Krzny do ujścia Nurca.

Nizina Południowopodlaska obejmuje na naszym obszarze dwa mezoregiony: **Równinę Łukowską** – tę charakteryzuje wybitnie słabo zróżnicowana rzeźba terenu – i szczególnie atrakcyjny pod względem krajobrazu, charakteryzujący się znacznymi różnicami wysokości, **Podlaski Przełom Bugu**. Dał on nazwę położonemu nad tą rzeką parkowi krajobrazowemu. Na tym odcinku Bug „zakręca w lewo”,

zmieniając kierunek z południkowego na równoleżnikowy. Rzeka przecina tu strefę moren czołowych, co wiąże się ze znaczną głębokością doliny (20–30 m) i licznymi meandrami z charakterystycznymi terasami. Najbardziej malowniczy charakter ma odcinek pomiędzy Neplami a Kózkami.

Na południe od Białej Podlaskiej i Międzyrzeca teren robi się bardziej płaski i nieznacznie się obniża – ten mezoregion nazwany został **Zaklęsłością Łomaską**. Tutaj, na zachodnim przyczółku bagiennego Polesia, które ciągnie się aż po Dniepr na wschodzie, pojawia się więcej terenów podmokłych i bagiennych. Równie płaski jest położony na wschód, w kierunku Bugu, mezoregion **Równiny Kodeńskiej**. Bezpośrednio przy Bugu wąski pas zajmuje mezoregion **Polesia Brzeskiego**, który obejmuje tereny po obu stronach granicy.

Nizinno-równinny region brzesko-kamieniecki znajduje się w części Białorusi najbardziej wysuniętej na południowy zachód, w obrębie dwóch ogromnych, znacznie różniących się od siebie regionów. Na północy (rejon kamieniecki) to **Równina Nadbużańska**, należąca do białoruskich równin i wzniesień określanych mianem Grzędy Białoruskiej. Na południu (rejon brzeski) – wspomniane już **Polesie Brzeskie**. Skrajnie południowa część rejonu brzeskiego jest częścią wielkiej **Równiny Wołyńskiej**. Na północnym zachodzie region graniczy z Niziną Północnopodlaską, na zachodzie – z Niziną Południowopodlaską, na południowym zachodzie z Polesiem Lubelskim.

Zgodnie z układem geomorfologicznym terytorium regionu wchodzi w skład dwóch obszarów geomorfologicznych: obszaru równin i nizin Przedpolesia (część północna) i obszaru Niziny Poleskiej. Na obszar równin i nizin Przedpolesia składają się: falista i płasko-falista fluwoglacjalna Równina Prużańska oraz płasko-falista Równina Wysokowska. W obrębie obszaru Niziny Poleskiej znajdują się: falista i płasko-falista fluwoglacjalna Nizina Brzeska i płasko-falista Równina Małorycka.

Rozwinięta sieć rzeczna, a także obecność dużej ilości eolicznych wzgórz i piaszczystych wydm, szczególnie w części południowej, sprawia, że teren na pierwszy rzut oka jednostajnie równinny jest wyjątkowo zróżnicowany.

Hydrografia

Osią spajającą obszary po obu stronach obecnej granicy państwa jest Bug, główna rzeka regionu. Niemal wszystkie cieki wodne, na które natkniemy się odwiedzając obszary opisane w przewodniku, uchodzą do Bugu lub jego dopływów (wyjątek stanowi niewielkie dorzecze Białki, dopływu Tyśmienicy).

Bug, który przez wieki łączył ziemię bialską i brzeską, to czwarta pod względem długości rzeka w Polsce (772 km długości, z czego 587 km na terenie kraju). Wypływa z okolic Sasowa na Ukrainie, a na odcinku 393 km stanowi granicę z Ukra-

ią i Białorusią. Do 1962 r. uznawano, że to Bug wpada do Wisły, zaś Narew jest jego dopływem. Obecnie przyjmuje się, że Bug uchodzi do Zalewu Zegrzyńskiego i jest lewym dopływem Narwi. Takie postawienie sprawy spowodowało, że rzeka teoretycznie zrobiła się krótsza (przed 1962 r. mówiono o 813 km długości); połączone Narew i Bug określa się też mianem Bugonarwi. W tego rodzaju przypadkach rozstrzyga wielkość przepływów wód w m^3/sek., która jest większa w Narwi. Gdyby za dopływ uznawać rzekę, która do momentu połączenia z inną jest krótsza, to nawet Wisła okazałaby się dopływem Bugu (Bug i Bugonarew powyżej połączenia z Wisłą są dłuższe niż odpowiedni odcinek królowej polskich rzek).

Do żeglugi Bug niespecjalnie się nadaje z uwagi na nieuregulowany charakter. Oczywiście nie dotyczy to turystycznych spływów kajakowych, którym „dzikość" rzeki wręcz przydaje atrakcyjności. Brak regulacji to jednak przede wszystkim ogromny atut przyrodniczy, dzięki któremu dolina pozostaje wciąż naturalna i funkcjonuje w niezakłócony sposób. Zróżnicowana jest zarówno szerokość koryta, jak i głębokość nurtu Bugu. Rzekę charakteryzują częste płycizny i piaszczyste łachy, z czasem przeradzające się w wyspy. Bug intensywnie meandruje, dość często zmieniając koryto i tworząc liczne starorzecza. Erozyjna działalność rzeki powoduje drobne zmiany w wielkości terytoriów Polski i Białorusi, co jednak w dłuższej perspektywie ulega zbilansowaniu – tu rzeka podmyje kawałek wyższego brzegu, w innym miejscu odłoży piaszczystą plażę.

Bug obecnie wylewa dość rzadko, ale nawet w okresach, kiedy stany wód bywają wysokie, nie stanowi to dużego zagrożenia powodziowego. Rzeka nie została obwałowana, a przez to nie stwarza pozorów bezpieczeństwa i nie zachęca do osiedlania się na terasach zalewowych. Ludzie nauczeni doświadczeniem po prostu nie budują się w tej strefie. Dzięki wiosennym wylewom korzystają za to na lepszym wzroście traw.

Wody Bugu nie mają co prawda pierwszej klasy czystości, ale też z racji na charakter podłoża, nigdy nie można ich było porównać z kryształowymi rzekami górskimi. Nie bez wpływu na stan czystości wód pozostaje usytuowanie w sąsiedztwie rzeki Brześcia.

Przy niskim stanie wody w niektórych miejscach nad Bugiem można obserwować wcinające się w rzekę sznury głazów. To historyczna pamiątka po groblach młyńskich, które zatapiali właściciele młynów wodnych i bździeli (młynów instalowanych na zacumowanych łodziach), aby w ten sposób korzystnie przyspieszać nurt. Takie przegrody w oczywisty sposób wadziły żegludze, a musiały być dość powszechne, skoro już w 1548 r. sejmowa ustawa zakazywała budowy nowych i nakazywała rozebranie istniejących grobli.

Największym lewym dopływem Bugu jest **Krzna**, płynąca przez stolicę regionu – Białą Podlaską. Jej całkowita długość to 116 km. Początkowo płynie dwoma korytami, jako Krzna Północna i Południowa. Jej dolina jest wyraźnie zaznaczona w terenie, niska i wypełniona torfami. Z przyrodniczego punktu widzenia należy jednak żałować, że rzeka na niemal całej długości została uregulowana. Jedynie na odcinku przyujściowym można się przekonać, jak ciekawy był to ciek wodny. W ostatnich latach znacząco poprawiła się jakość wód Krzny, do czego przyczyniła się oczyszczalnia miejska w Białej Podlaskiej oraz likwidacja zanieczyszczających rzekę zakładów garbarskich w Łukowie. Krzna stanowi ciekawy szlak wodny, pozwalający wypłynąć na spływ kajakowy z samej Białej Podlaskiej.

Inne rzeki na terenie powiatu bialskiego to dopływy Krzny: największa **Zielawa** uchodząca w okolicach Woskrzenic, **Klukówka** płynąca w okolicach Leśnej i uchodząca do Krzny tuż za Białą Podlaską oraz **Czapelka**. Niezbyt wielką rzeczką, ale ciekawą szczególnie na odcinku ujściowym, jest **Czyżówka** płynąca pomiędzy Janowem Podlaskim a Starym Pawłowem.

Pod względem hydrologicznym, tak jak geomorfologicznym północna i południowa część rejonu brzeskiego bardzo się od siebie różnią. Część południowa (Nizina Brzeska i Równina Małorycka) jest bogatsza w zbiorniki wodne; w przeszłości jej powierzchnię w znacznym stopniu pokrywały bagna. Do chwili obecnej zachowała się jedynie niewielka część rozległych niegdyś błot.

Całe terytorium należy do basenu Zachodniego Bugu, większe rzeki to: Leśna, Pulwa, Kapajówka, Spanowka, Muchawiec – zob. niżej. Niestety większość rzek ucierpiała podczas masowej melioracji. Koryta rzek zostały wyprostowane, a brzegi skanalizowane. W naturalnym stanie zachowały się tylko koryta i rozlewiska rzek Leśnej Prawej i Leśnej.

Na prawym brzegu Bugu największym jego dopływem jest **Muchawiec**, okalający od południa Brześć. Rzeka liczy 122 km. Muchawiec to część ważnej drogi wodnej, która łączy Bug z Prypecią, a za ich pośrednictwem dorzecze Bałtyku z dorzeczem Morza Czarnego. Już w XVIII w. przekopano 79-kilometrowy Kanał Królewski (inicjatorem budowy był Stanisław August Poniatowski), który skomunikował Muchawiec z Piną. Jeszcze przed wojną płynęły tędy tratwy z Polesia. W latach 40. XX w. powstał nowy kanał Dniepro-Bużski, który skrócił dotychczasową drogę wodną. Oba kanały łączą się z Muchawcem w okolicach Kobrynia.

To właśnie Muchawiec i płynąca z Puszczy Białowieskiej **Leśna** (drugi ważny prawy dopływ Bugu) decydowały o strategicznym położeniu grodu w Brześciu. Obie rzeki uchodzą do Bugu niedaleko od siebie. Na wysokości Brześcia koryta Muchawca i Leśnej zbliżają się na odległość 7 km. Do dziś widać, że rzeki okalają miasto z trzech stron.

Jako ciekawą rzekę do organizacji spływów kajakowych w rejonie brzeskim można wskazać Leśną. Początkowo – podobnie jak Krzna – płynie dwoma korytami, jako odrębne rzeki, Leśna Lewa i Leśna Prawa. Ta druga bierze początek po polskiej stronie granicy, płynie przez Hajnówkę i Puszczę Białowieską. Obie łączą się na kilka kilometrów przed Kamieńcem. Leśna Prawa i Leśna nie zostały uregulowane i zachowały naturalny, meandrujący charakter.

Poniżej Leśnej do Bugu uchodzi **Pulwa** (początek również po stronie polskiej), która w końcowym odcinku również nadaje się do organizacji spływów. Mniejsze prawe dopływy Bugu to **Kupajówka** (uchodzi za Domaczewem) i **Szpanówka**, która uchodzi vis-à-vis Kostomłotów.

Charakter rzeźby terenu określa nie tylko obecność lub brak terenów bagiennych oraz sieci rzecznej, lecz także istnienie lub brak jezior i źródeł. Te ostatnie najliczniejsze są w części północnej, na południowych krańcach Równiny Wysokowskiej, rzadziej na południu. W południowej części regionu spotykamy dość liczne **jeziora**, należące do tak zwanych Jezior Brzeskich m.in. Czarne, Białe, Rogoźniańskie. W okolicach wsi Miedna (na południe od Brześcia), pośród lasów, znajduje się rozległy **kompleks stawów „Stradocz”** (więcej – zob. ramka *Stawy „Stradocz”)*.

Należy jeszcze wspomnieć o sztucznych ciekach wodnych, powstałych jako kanały melioracyjne. Szczególnie dużo jest ich po stronie białoruskiej, gdzie po II wojnie światowej przeprowadzono zakrojone na szeroką skalę prace związane z odwodnieniem bagiennego Polesia. Po stronie polskiej jest to **Kanał Wieprz-Krzna**, który przecinając Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie, połączył obie rzeki. Ten najdłuż-

Stawy „Stradocz”

Z punktu widzenia turystyki naukowej i krajoznawczej interesującym wydaje się gospodarstwo rybne „Stradocz”. Jest ono najstarszym na terytorium Białorusi (ma ok. 100 lat). Dzięki mało intensywnemu użytkowaniu, a także temu, iż otoczone jest lasami, zamieszkuje je znaczna ilość rzadkich i chronionych zwierząt. Na terenie gospodarstwa rybnego znajduje się kompleks dużych i małych stawów o łącznej powierzchni 800 ha. Przeważają zbiorniki wodne gęsto zarośnięte roślinnością nadwodną, zwłaszcza pałką i trzciną. W przypadku niektórych stawów obserwujemy proces wtórnego zabłacania. Świat zwierząt, a przede wszystkim ornitofauna tego terenu charakteryzuje się niezwykłym zróżnicowaniem. Optymalne połączenie leśnych, leśno-bagiennych oraz wodno-bagiennych biotopów uwarunkowało zróżnicowany skład gatunkowy „Stradoczy”. Na danym terytorium znane jest 38 gatunków ptaków włączonych do trzeciego wydania Czerwonej Księgi Białorusi, spośród których aż 22 gniazdują na terenie gospodarstwa, np. orzeł bielik, podgorzałka, liczna populacja perkozów rdzawoszyich, remizów. Spotykamy również czaple białe, kaczkę krakwę, gęś gęgawą i inne. Oprócz powyższych, stawy „Stradocz” zamieszkuje żółw błotny – gatunek rzadko spotykany i chroniony tak w Białorusi, jak i na terenie całej Europy.

szy kanał w Polsce (140 km) uchodzi do Krzny w okolicach Międzyrzeca Podlaskiego. Na ternie powiatu bialskiego znajduje się jeden z pięciu zbiorników retencyjnych – Żelizna, 650 ha – które miały służyć regulacji przepływu wód. Swego czasu była to kosztowna i głośna inwestycja, obliczona na rozwój gospodarki łąkarskiej i hodowli bydła na sąsiadujących obszarach. Jednak należy przyznać, że kanał nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

Mówiąc o wodach warto dodać na koniec, że niektóre sztuczne zbiorniki na terenie powiatu bialskiego umożliwiają latem kąpiel. Są to: zalew w Kobylanach, wyrobisko Kubiki w okolicach Chotyłowa, żwirownia w Międzyrzecu Podlaskim, zbiornik Terebela i zalew w Horodyszczu. Co roku służby sanitarne badają jakość wód w akwenach i informują o możliwości organizacji kąpielisk.

Klimat

Regiony bialski i brzeski nie wyróżniają się szczególnie pod względem klimatu (umiarkowanie kontynentalny, zmienny wilgotny). Oczywiście w porównaniu z zachodnią Polską i pozostałym obszarem Białorusi zwykle jest tu więcej dni, w których utrzymuje się nieczęsta w ostatnich latach pokrywa śniegowa. Średnia roczna temperatura powietrza wynosi +7,4 °C. Średnia ilość opadów – 548 mm. Najdłuższy okres wegetacyjny roślin w Białorusi wynosi 209 dób. Latem przeważają zachodnie i północno-zachodnie wiatry, zimą – zachodnie i południowo-zachodnie. Nierzadko zdarzają się suche, gorące południowo-wschodnie wiatry oraz napływy mas arktycznego powietrza. Zimą stała pokrywa śnieżna utrzymuje się maksymalnie 1–2 miesiące, występują częste odwilże. W poszczególne zimy pokrywa śnieżna może się w ogóle nie tworzyć, a średnie miesięczne temperatury grudnia, stycznia, a nawet lutego mogą być dodatnie. Na Białorusi wiosna zwykle przychodzi w połowie marca, a lato jest najdłuższą i najcieplejszą porą roku .

Warto zwrócić uwagę na cechy mikroklimatyczne. Są one szczególnie korzystne z uwagi na brak przemysłu oraz stosunkowo duży areał lasów i użytków zielonych. Spędzając czas na Podlasiu i zabużańskim Polesiu nie będziemy narzekać na niedobór czystego powietrza.

Podkreślenia wymaga wyjątkowy mikroklimat samej Białej Podlaskiej. To niespełna 60-tysięczne miasto charakteryzuje szczególne położenie. Biała rozlokowała się na dwu brzegach Krzny, która jeszcze do lat 60. ubiegłego wieku pozostawała nieuregulowana i wczesną wiosną szeroko rozlewała. Stąd też, mimo regulacji rzeki, zabudowa obu części miasta pozostaje oddalona od brzegów Krzny o kilkaset metrów. W ten sposób zachowany został naturalny korytarz ekologiczny, poprzez który miasto jest jednocześnie „wentylowane”. Wraz z pierścieniem lasów, który od strony południowej dochodzi do samych granic Białej Podla-

skiej, stanowi to o bardzo korzystnym dla mieszkańców mikroklimacie, który daje się odczuć podczas zwiedzania Białej.

Przyroda

Obszar, po którym się poruszamy, cechuje się dużą naturalnością przyrodniczą. W strukturze użytkowania terenu dominują użytki rolne (67% obszaru powiatu). Gros ziem rolnych znajdowało się i pozostaje nadal w rękach prywatnych.

Powiat bialski cechuje lesistość na poziomie ok. 26%. Tutejsze lasy – oprócz niewielkich zagajników w mozaice pól – to przede wszystkim rozległe kompleksy, zapewniające możliwość bytowania dużym zwierzętom. Największy z nich to **las Kijowiec** położony w niewielkiej odległości na północny zachód od Białej Podlaskiej. Duże kompleksy leśne znajdują się również na południe od Białej Podlaskiej i Międzyrzeca Podlaskiego. Północną część rozległych lasów chotyłowskich przecina droga E30. Dominują w nich bory i bory mieszane (ze znaczącym udziałem sosny), które stanowią aż 3/4 tutejszych siedlisk leśnych.

Wyższą, ale bardzo nierównomierną lesistością, charakteryzuje się rejon brzeski. Średnie pokrycie lasami wynosi tu prawie 35%, jednak to niemal całkowita zasługa terenów położonych na południe od Brześcia. Lasy pokrywają ten obszar niemal zwartym „masywem" i ciągną się w głąb Polesia wzdłuż granicy z Ukrainą. Podobnie jak po polskiej stronie, są to głównie bory sosnowe, jednak jak na Polesie przystało bardziej wilgotne i podmokłe. Częściej spotyka się tu śródleśne torfowiska.

Dumą rejonu kamienieckiego jest **Puszcza Białowieska**, której południowa część przynależy do niego administracyjnie. Cała puszcza liczy ok. 150 tys. ha, z czego większość (87 tys. ha) należy do Białorusi. Jest to najlepiej zachowany, najbardziej naturalny kompleks leśny na niżu Europy, który w znacznej części (ok. 1/3) tworzą lasy liściaste. Od polskiej części białoruską różni nieco bardziej borowy charakter (większy udział borów sosnowych i sosnowo-świerkowych). Warto podkreślić, że po stronie Białorusi całość tego obszaru podlega ochronie prawnej.

Ochrona dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego

Bez wątpienia najciekawszą, najbardziej urozmaiconą przyrodniczo częścią regionu bialskiego jest **Park Krajobrazowy „Podlaski Przełom Bugu"**. Park powstał w 1994 r., kiedy istniało jeszcze województwo bialskopodlaskie, z czym związany jest zasięg jego granic. Chroni on przeszło 90-kilometrowy odcinek lewobrzeżnej doliny Bugu, poczynając od ujścia Krzny do ujścia Tocznej. Przy tak wydłużonym kształcie granica parku nie oddala się od koryta rzeki dalej niż na 4–6 km. Jego całkowity obszar to 309 km^2, dalsze 171 km^2 zajmuje otulina. Lasy i grunty leśne zajmują

ok. 33% powierzchni parku. Najcenniejszym bogactwem przyrodniczym jest naturalna dolina Bugu, meandrująca, obfitująca w starorzecza. Na odcinku podlaskim uchodzi ona za najpiękniejszą w całym biegu, głównie ze względu na znaczne różnice wysokości pomiędzy rzeką, a otaczającymi ją terenami. Malowniczego charakteru nadaje jej bezpośrednie otoczenie, w żadnym miejscu nieograniczone wałem przeciwpowodziowym, obfitujące za to w starorzecza, w większości nieużytkowane, porośnięte roślinnością szuwarową i wodną. Dalej od koryta rzeki występują wysoczyzny morenowe z charakterystycznymi wzgórzami porośniętymi suchymi borami.

Florę parku oszacowano na 760 gatunków. Dominują zbiorowiska leśne i łąkowe. Najciekawsze z nich to te związane z siedliskami w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki, ukształtowane w szczególnej mozaice łąkowo-leśno-wodnej, zapewniającej wyjątkowo korzystne warunki bytowania zwierzętom. Przyrodnicy za najbardziej cenne uważają nadrzeczne łęgi wierzbowo-topolowe, jedno z najrzadszych siedlisk leśnych w Europie. W dolinie Bugu spotykane są dosyć często, chociaż nie występują na dużych powierzchniach. Jeszcze rzadsze są łęgi wiązowo-jesionowe, które ze względu na bardzo bogate runo z dużą ilością pnączy przyrównywane bywają do dżungli.

Strefowy układ doliny rzecznej oznacza dużą rozmaitość siedlisk, począwszy od stosunkowo suchej wysoczyzny, przez podmokłe lasy, zalewowe łąki, do podmokłych szuwarów i otwartych wód starorzeczy. Efektem zróżnicowania siedlisk jest znaczna liczba gatunków roślin naczyniowych, których na terenie parku naliczono 765, w tym 36 to gatunki objęte ochroną ścisłą. Szczególną satysfakcję sprawia botanikom, badającym szatę roślinną nadbużańskiego Podlasia, występowanie kukuczki kapturkowatej, storczyka znanego z zaledwie kilkunastu stanowisk w Polsce.

Pośród przedstawicieli fauny wyróżniają się ptaki związane z doliną rzeczną. Obfitość pokarmu sprawia, że w wioskach nad Bugiem będziemy obserwować liczne gniazda bocianie (w gminach Kodeń i Sławatycze po ok. 50!), w ustronnych zakątkach zdarzy się nam spotykać płochliwe bociany czarne, na piaszczystych wydmach spacerować będą sieweczki obrożne, a nad łąkami harcować czajki, rycyki i krwawodzioby. Wieczory na nadbużańskich łąkach wypełnia śpiew słowików i skrzekliwy, niespotykany na zachodzie Europy, głos derkacza. Na podlaskim odcinku Bugu gniazduje ok. 4% polskiej populacji brzegówki, zwinnej jaskółki, która zakłada gniazda w norkach wygrzebanych w skarpach nadrzecznych. Dolina Bugu jest też ważną ostoją drapieżnego błotniaka łąkowego, rybitwy czarnej, dziwonii i dudka.

Nie trzeba być szczególnie bystrym obserwatorem przyrody, by stwierdzić, że nad Bugiem występują bobry. Trud-

niej spotkać wydrę, ale ta w ślad za coraz częstszym wodnym drwalem jest również coraz powszechniej spotykana. W niektórych starorzeczach sporadycznie spotyka się żółwie błotne. Z rzadkich gatunków ryb notowanych w Bugu wymienić należy babkę łysą, kiełbia białopłetwego, czarnego bassa wielkogębowego i kozę złotawą.

Siedziba Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu" mieści się w Janowie Podlaskim (ul. Piłsudskiego 10, tel.: 083 3413735, http://www.podlaskiprzelombugu.pl). Osoby szczególnie zainteresowane przyrodą mogą zwrócić się tu z prośbą o informacje.

O przyrodniczej randze doliny Bugu świadczy fakt, że wpisana została na listę obszarów **Natura 2000**, europejskiej sieci najcenniejszych obiektów przyrodniczych, chronionych również na mocy naszego prawa krajowego. Obszar parku krajobrazowego znalazł się w sieci niejako podwójnie, na mocy dwóch podstawowych dyrektyw, na podstawie których wyróżnia się obszary Natura 2000. Ostoja Dolina Dolnego Bugu, oznaczona kodem PLB 140001, to ostoja ptasia (wyznaczona w oparciu o Dyrektywę o ochronie dziko żyjących ptaków, potocznie nazywaną Dyrektywą Ptasią). Ostoję Nadbużańską (PLH 140011) wyznaczono w oparciu o Dyrektywę Siedliskową (Dyrektywa w sprawie ochrony siedlisk naturalnych oraz dzikiej fauny i flory). Granice obu obszarów mają nieco odmienny przebieg, niemniej obejmują dolinę Bugu od ujścia Krzny niemal do jego ujścia do Narwi. Ostoje na ogół obejmują nieco węższy pas doliny niż park, jednakże wytyczono je po obu stronach rzeki (w granicach Polski).

W ramach Dyrektywy Ptasiej ochronie podlega niemal cała dolina Bugu po polskiej stronie (do sieci Natura 2000 nie włączono jedynie niedługiego odcinka w okolicach Terespola, Brześcia). Od okolic Michałkowa w górę rzeki, aż do miejsca, w którym Bug płynie wyłącznie po terytorium Ukrainy, wyznaczono ostoję ptasią o nazwie Dolina Środkowego Bugu (PLB 060003).

Dodać warto, że w 1990 r. zanim powstał park krajobrazowy, w dolinie Bugu utworzono Nadbużański Obszar Chronionego Krajobrazu. Obecnie ochrania on dolinę Bugu od Hanny po ujście Krzny.

Prócz parku najcenniejsze fragmenty przyrody nadbużańskiego Podlasia chronią rezerwaty przyrody.

Rezerwat „Chmielinne". Rezerwat o powierzchni 68 ha usytuowany jest po obu stronach szosy z Białej do Leśnej Podlaskiej. Chroni przede wszystkim lasy liściaste, z których najcenniejszy jest łęg wiązowo-jesionowy w dolinie Klukówki. W rezerwacie dominują grądy (liściaste lasy złożone głównie z dębu i – w drugim piętrze – grabu). Pewną powierzchnię zajmują bory mieszane (z sosną), a w najniższych położeniach, gdzie wiosną i jesienią utrzymuje się woda – ols. Najcenniejsze lasy, łęgi, to dorodny drzewostan, w którego skład wchodzą

jesiony, olsze i wiązy. Nazwa uroczyska leśnego, którą nazwano rezerwat, wzięła się od spotykanego na żyznych siedliskach łęgowych chmielu.

Rezerwat „Czapli Stóg”. To niewielki rezerwat położony w okolicach Nepli i Mokran. Na niespełna 5-hektarowym obszarze boru sosnowego znajdowała się kolonia czapli siwej, najliczniejsza na terenie parku krajobrazowego. Obecnie ptaki te opuściły gniazda zakładane w koronach sosen nierzadko po kilka na jednym drzewie i przeniosły się w dolinę Krzny na rosnące kępy wierzb. Kolonia ta znacznie się rozproszyła, część ptaków osiedliła się po stronie białoruskiej, ale również bliżej Bugu. Dzięki temu mają bliżej do swoich żerowisk. Lokalizacja podlaskiego czaplińca nie była przypadkowa – wyróżniło go korzystne usytuowanie względem miejsca do żerowania i cechowała go południowa wystawa, zapewniająca dodatkowe źródło ciepła w okresie wysiadywania jaj. Przyczyną opuszczenia gniazd była silna ekspansja kruka i utrata stabilności gniazd na czubkach sosen szczególnie w zdarzające się w latach 2002–04 silne podmuchy wiatrów. Obecnie trwają prace terenowe w celu określenia kierunków zmian celu ochronnego. Pamiętajmy jednak, że wstęp na teren rezerwatu jest niedozwolony m.in. ze względu na jego niewielką powierzchnię. Brak wstrzemięźliwość w podglądaniu ptaków na gniazdach być może również sprawi, że ptaki straciły ochotę do wyprowadzania lęgów w tym właśnie miejscu.

Rezerwat „Dobryń”. Niewiele osób pędzących trasą E30 dostrzega, że pomiędzy Zalesiem a Wólką Dobryńską tuż przy samej szosie znajduje się rezerwat przyrody, który stanowi również ostoję w ramach programu **Natura 2000** (PLH 060004). Jest to rezerwat o charakterze leśnym, obejmujący ochroną – na powierzchni 87 ha – fragment żyznych lasów liściastych. Powodem umieszczenia go na liście Natury 2000 są rzadkie siedliska grądowe i łęgowe, których ochronę sankcjonują przepisy unijne. „Dobryń” wyróżnia się spośród innych rezerwatów leśnych dorodnym i wielogatunkowym drzewostanem z licznymi okazami drzew pomnikowych dębu szypułkowego. Przeszło 200-letnim dębom towarzyszą okazałe olsze i jesiony. Na obszarze, który tworzą zbocza rozległej doliny, występuje kilka rzadkich gatunków storczyków: buławnik czerwony, kruszczyk szerokolistny, gnieźnik leśny, listera jajowata czy podkolan zielonawy.

Rezerwat „Liski”. Znajduje się w pobliżu Międzyrzeca, po lewej stronie szosy w kierunku Drelowa. Jest to rezerwat o charakterze leśnym, położony w obrębie rozległego uroczyska Zahajki (południowa granica obszaru chronionego dochodzi do gruntów wsi o tej samej nazwie). Na powierzchni 129 ha występuje przede wszystkim bór mieszany (starodrzew dębowo-sosnowy). Wśród sosen warto wypatrywać egzemplarzy z charakterystycznie dachówkowato wykształconą korą – będą

to przedstawicielki lokalnego ekotypu tzw. „sosny matczańskiej”. W runie występują gatunki chronione: kruszczyk szerokolistny, gnieźnik leśny, lilia złotogłów czy kwitnący wczesną wiosną barwinek. W rezerwacie, ale też w całym kompleksie leśnym, spotkamy niewielkie, bezleśne torfowiska wysokie. Charakterystycznym ptakiem rezerwatu jest muchołówka białoszyja. Warunkiem występowania tego ruchliwego ptaszka jest obecność starych drzew, w których tworzą się dziuple, a takich w rezerwacie nie brakuje.

W miejscu, w którym przy szosie rozpoczyna się granica obszaru chronionego, znajduje się parking i wiata turystyczna. W sąsiedztwie rośnie kilka dębów o pomnikowych rozmiarach i zaczyna się ścieżka przyrodnicza. Na 3-kilometrowej trasie ustawiono 6 tablic opisujących zbiorowiska roślinne rezerwatu. Trasę oznakowano kolorem czerwonym. O rezerwat zahacza również trasa rowerowa, biorąca początek na międzyrzeckim rynku.

Rezerwat „Łęg Dębowy”. Łęg to jedno z najrzadszych zbiorowisk leśnych. Porastając najbardziej żyzną strefę doliny rzecznej, padał w pierwszej kolejności ofiarą gospodarki człowieka. Do dziś w zagospodarowanych dolinach rzek łęgów pozostało bardzo niewiele. Fragment położony w okolicach stadniny na Wygodzie jest choćby przez ten fakt wyjątkowo cenny.

Sam łęg zajmuje ok. 3/4 powierzchni 132-hektarowego rezerwatu. Jego osobliwością są wiekowe dęby, nierzadko starsze niż 150 lat, które wczesną wiosną stoją zalane wodą. Widok to iście wyjątkowy. Rozłożyste i solidne konary dębów stanowią dobrą podstawę dla gniazd dużych ptaków. Od lat w rezerwacie korzystają z tego bociany czarne, które można spotkać żerujące dyskretnie na pobliskich łąkach. Być może obserwacja się powiedzie podczas wędrówki ścieżką przyrodniczą „Nadbużańskie Łęgi”.

Rezerwat „Omelno”. Rezerwat o powierzchni 27 ha zlokalizowany na południe od Międzyrzeca Podlaskiego. Walory przyrodnicze tego leśnego zakątka dostrzeżono już w 1965 r., tworząc pierwszy rezerwat na terenie dzisiejszego powiatu bialskiego.

Chronioną część kompleksu leśnego Omelno porasta grąd – las, którego główne piętro tworzą dąb i lipa. Rzadziej spotykane są jawor, klon zwyczajny i wiązy. Teren rezerwatu położony jest na skłonie doliny rzeki Białki. Grądowe runo szczególnie cieszy oko wczesną wiosną, przed rozwojem poszycia. Pojawiają się wówczas geofity, najwcześniejsze rośliny, które rozwijają się i kwitną nim uniemożliwi im to cień liści na drzewach.

Rezerwat „Stary Las”. Nazwa rezerwatu mówi sama za siebie – to fragment wiekowego grądu i boru mieszanego, w którym pojedyncze dęby i sosny osiągają wiek ok. 140 lat, a niektóre dęby osiągają pomnikowe rozmiary.

Rezerwat znajduje się przy szosie z Konstantynowa do Gnojna, po jej

prawej stronie, i rozpoczyna się tuż ta początku kompleksu leśnego. Jest jednym z najmniejszych obszarów chronionych w formie rezerwatowej – zajmuje niespełna 6 ha. Widokiem lasu, na którego dnie leżą powalone wiekiem martwe drzewa, można się cieszyć wyłącznie podczas przejazdu szosą, gdyż nie prowadzi tędy żadna dodatkowa trasa turystyczna.

Rezerwat „Szwajcaria Podlaska”. Po podlaskiej Szwajcarii można się spodziewać przede wszystkim oryginalnej rzeźby terenu. Na stosunkowo niewielkiej powierzchni (24 ha) występuje znaczna liczba zjawisk i osobliwości przyrodniczych.

Rezerwat jest usytuowany w sąsiedztwie ujścia Krzny i rozciąga się na odcinku ok. 2 km wzdłuż Bugu. Urwiste zbocza doliny, poprzecinane erozyjnymi jarami, sąsiadują z terasą zalewową rzeki, kompleksem wypłyconych starorzeczy i porastającymi mady nadrzeczne łęgami. Wyjątkowa rzeźba terenu powoduje, że jest to szczególnie atrakcyjne krajobrazowo miejsce. Wąwozy żłobiące zbocze porośnięte są urozmaiconymi gatunkowo lasami, które stabilizują stoki. Jednak proces formowania wąwozów można wciąż obserwować na północ od granic rezerwatu, gdzie Bug i spływające z równiny denudacyjnej wody opadowe podmywają ogromne masy gruntu, powodując powstawanie wyrw. Różnice wysokości w rezerwacie sięgają 50 m. Jeszcze niedawno z terenu rezerwatu pochodziły doniesienia o występowaniu żółwia błotnego, miało to być jedyne stanowisko na terenie dzisiejszego powiatu bialskiego.

Teren rezerwatu jest dostępny do zwiedzania dzięki **ścieżce przyrodniczej** (4,5 km).

Wyjątkowym, bo położonym na obszarze dwóch państw, parkiem narodowym jest **Białowieski Park Narodowy**, po stronie białoruskiej – **Park Narodowy Puszcza Białowieska** (*Bieławieżskaja Puszcza*). Puszcza Białowieska jest największym w Europie masywem leśnym, w którym występują pierwotne, zachowane w stanie nietkniętym, lub w niewielkim stopniu zmienione lasy; przeszłości całą równinną część Europy zajmowały podobne. W Polsce park zajmuje ok. 10,5 tys. ha, co stanowi ok. 1/6 części puszczy, którą dysponujemy (administracyjnie jest to powiat hajnowski w województwie podlaskim, już poza zasięgiem naszego przewodnika).

Po stronie białoruskiej park narodowy powstał w 1991 r. z istniejącego od 1957 r. gospodarstwa ochronno-łowieckiego. Ochronie podlega tu całość puszczy, tj. ok. 87 tys. ha, aczkolwiek białoruski park narodowy jest niemal dwukrotnie większy, obejmuje dodatkowo sporą część terenów przyległych (łącznie 163 tys. ha). W parku obowiązują inne formy ochrony niż po stronie polskiej. Pośród czterech stref ochronnych są tu m.in. strefa rekreacyjna i strefa gospodarcza.

Puszcza Białowieska jest unikalnym kompleksem przyrodniczym, na jej te-

rytorium spotykamy wszystkie podstawowe komponenty flory i fauny leśnej. Średni wiek lasów puszczy to ponad 100 lat, niektóre zakątki lasu liczą sobie 200–300 lat, dąbrowy – 350–400 lat. W puszczy opisano ponad 1000 drzew-olbrzymów. Sosny i jodły osiągają wiek 200–300 lat, dęby 400–600. Pod względem liczby roślin i zwierząt Puszcza Białowieska nie ma sobie równych w Europie. Około 100 gatunków zwierząt, 100 gatunków roślin, porostów i grzybów zostało włączonych do Czerwonej Księgi Białorusi, ponad 200 gatunków roślin i zwierząt jest prawnie chronionych w skali międzynarodowej.

Polska strona parku narodowego od 1979 r. szczyci się wpisem na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. W 1992 r. UNESCO rozszerzyło status obiektu dziedzictwa światowego na podlegającą ochronie ścisłej część parku Puszcza Białowieska (5235 ha). Był to pierwszy obiekt z terenu byłego ZSRR, jaki zyskał to zaszczytne miano. Obecnie jest to jeden z dwóch transgranicznych obiektów dziedzictwa w Polsce. W 1997 r. otrzymał wyróżnienie Rady Europy – Dyplom Europejski.

Dyrekcja parku znajduje się we wsi Kamieniuki (tel.: 00375 163 156169, 156239, faks: 00375 163 125056, npbpby@rambler.ru, http://npbp.brest.by), położonej 60 km od Brześcia. Znajdują się tu również 2 hotele oraz **muzeum przyrodnicze**, a także atrakcja którą szczyci się Białoruś – oficjalna **siedziba białoruskiego Dziadka Mroza** (odpowiednik zachodniego św. Mikołaja) – więcej zob. *Rozdział 5*, s. 184-185. Na terenie parku narodowego można poruszać się wyłącznie po wyznaczonych szlakach. Wycieczkę należy zgłosić w dyrekcji parku.

Zachowanie naturalnych pierwotnych krajobrazów, różnorodność biologiczna, występowanie rzadkich, unikalnych ekosystemów i gatunków na terytorium regionu zadecydowało o utworzeniu w nim wielu rezerwatów przyrody. W obrębie opisywanych rejonów Białorusi, częściowo lub w pełni znajduje się jeden park narodowy, 9 zakazników (rezerwatów typowych dla terenów byłego Związku Radzieckiego) i 11 pomników przyrody.

Rezerwat Biosfery „Polesie Zachodnie”. Ten międzynarodowy, transgraniczny rezerwat składa się z trzech rezerwatów biosfery, rozciągających się w trzech graniczących ze sobą krajach: Polsce, Ukrainie i Białorusi. Każdy z nich istnieje niezależnie i prace mające na celu stworzenie jednego wielkiego rezerwatu biosfery jeszcze się nie zakończyły. Wszystkie trzy rezerwaty leżą w środkowym biegu Bugu Zachodniego.

Rezerwat Biosfery „Polesie Nadbużańskie” został założony w roku 2003 w oparciu o zakaznik o tej samej nazwie, na powierzchni 48 024 ha. W 2004 r. rezerwat „Polesie Nadbużańskie” otrzymał oficjalny status rezerwatu biosfery UNESCO. Leży w basenie rzeki Zachodni Bug, w południowej części rejonu brzeskiego w granicach

Zachodniego Polesia. Naturalne i stosunkowo nienaruszone ekosystemy zajmują 70% powierzchni.

Na terenie Polesia Nadbużańskiego można spotkać znikające, niezwykle rzadkie w Białorusi skupiska łąk piaskowych, północne lasy tajgowe, rzadkolesia jałowcowe i wrzosowiska oraz typowe europejskie lasy szerokolistne W niżej położonych zakątkach leśnych spotykamy niewielkie obszary bagienne (przede wszystkim bagna niskie).

Na terytorium Polesia Nadbużańskiego rośnie ponad 700 gatunków roślin naczyniowych. Długosz królewski i wąkrota zwyczajna rosną w Białorusi tylko na terytorium tego rezerwatu. Jest on też jedynym znanym na całym Polesiu miejscem występowania gnidosza rozesłanego. Spotykamy tutaj ponad 30 gatunków roślin i grzybów wpisanych do Czerwonej Księgi Białorusi.

Teren charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem biotopów, co sprzyja bogactwu świata zwierzęcego. Najdokładniej zbadaną grupą są kręgowce (występuje tu 310 gatunków tych zwierząt). Spośród 47 gatunków ryb i rybopodobnych znanych w Białorusi spotykamy tutaj aż 32; zanotowano wszystkie 7 gatunków gadów i 12 gatunków białoruskich płazów. Z 310 gatunków ptaków, teren zamieszkuje ok. 200, z czego 160 tu gniazduje. Spotykamy tu 60 gatunków ssaków, więcej niż na jakimkolwiek innym terenie chronionym Białorusi.

Na terytorium rezerwatu gniazduje bielik, podgorzałka, czapla biała, wąsatka i inne. W czasie wiosennej i jesiennej migracji w rezerwacie przebywa znaczna ilość rzadkich ptaków drapieżnych: rybołowy, orły przednie, kobuzy. Zanotowano 16 gatunków nietoperzy, w tym chronione: mopek, nocek Natterera. Spotykamy tutaj wilki, borsuki, orzesznice, bobry i wydry, a także żółwie błotne i ropuchy paskówki. Bogaty jest również świat bezkręgowców. W starych dziuplastych drzewach można zobaczyć pachnicę dębową, na leśnych bagnach motyla niepylaka i mnemozynę.

Szacki Park Narodowy/Rezerwat Biosfery „Szacki”. Rozciąga się w północno-zachodniej części Ukrainy, przy granicy z Białorusią. Terytorium parku należy do Polesia Wołyńskiego. W związku z występowaniem na opisywanym terenie wielu jezior, bywa on czasem nazywany Pojezierzem Szackim. Park został założony w 1983 r. i zajmował powierzchnię 32830 ha (od 1994 – 48997 ha). Od roku 2002 Szacki Park Narodowy nosi miano rezerwatu biosfery UNESCO. Rezerwat Biosfery „Szacki” zajmuje łącznie 75 075 ha i poza terenami Szackiego Parku Narodowego obejmuje także inne strefy chronione. Znajduje się tutaj ok. 30 jezior o łącznej powierzchni 6000 ha, co stanowi jedną z największych grup jezior w Europie. Najrozleglejsze z nich, jezioro Świteź, zajmuje powierzchnie 2600 ha, a jego głębokość dochodzi do 58,4 m.

Teren rezerwatu odznacza się bogactwem krajobrazowym, co jest związane ze zlodowaceniem dnieprowskim, a także z poźniejszymi procesami krasowymi. Charakteryzuje się równinną rzeźbą te-

renu z licznymi piaskowymi eolicznymi wzgórzami i wydmami. Mozaikowość krajobrazu, różny stopień zalegania wód gruntowych, zapewnia różnorodność ekosystemów. Większą część terytorium pokrywają lasy, przeważnie sosnowe, na niżej położonych terenach – olchowe, dębowe, rzadko – lasy świerkowe. Błotne ekosystemy – głównie bagna rozciągają się w rozlewiskach rzek i jezior. W dolinach rzek występują błotniste łąki torfowe.

W Rezerwace Biosfery „Szacki" występuje ponad 800 gatunków wyższych roślin naczyniowych, z czego 28 wpisano do Czerwonej Księgi Ukrainy. Reprezentuje 330 gatunków zwierząt kręgowych, głównie ptaków (241). Spotykamy tutaj bączki, podgorzałki, rybitwy czarne oraz białowąse.

Biologiczny (zoologiczny) zakaznik „Barbastella" to jedyne na terenie Białorusi terytorium chronione, utworzone wyłącznie do ochrony nietoperzy. Znajduje się w uroczysku „Stare forty", w granicach miasta Brześcia. Został założony w 2000 r. dla ochrony jednego z największych w Europie miejsc masowego zimowania nietoperzy. Każdego roku, w sezonie (XI – III) przebywa tutaj 2500 osobników 8 gatunków, takich jak: mopek, nocek Natterera, nocek łydkowłosy, gacek brunatny i innych.

Biologiczny (zoologiczny) zakaznik „Brzeski" został założony w 1997 r. dla zachowania w stanie niezmienionym miejsca życia zwierząt wpisanych do Czerwonej Księgi Białorusi i również znajduje się na terenie miasta Brześcia. Zakaznik rozciąga się na żuławach i w części koryta rzeki Muchawiec, zachowanej w nienaruszonym stanie. Występuje tutaj wiele rzadkich gatunków roślin, m.in. salwinia pływająca, grążel żółty, kukułka plamista; i zwierząt, np.: zębiełek białawy. W zakazniku występuje ponad 60 gatunków ptaków, w tym chronione: bąk, zimorodek; niejednokrotnie obserwowano pustułki.

Teren zamieszkują także 11 gatunków płazów, 3 gatunki gadów, z których jeden – żółw błotny jest wpisany do Czerwonej Księgi Białorusi.

Biologiczny zakaznik „Bużański" został założony w roku 1999 w granicach rejonu brzeskiego w celu ochrony unikalnego krajobrazu rzek Bug i Leśna w miejscu ich zbiegu, w dolnym biegu rzeki Leśna. W chwili obecnej powierzchnia zakaznika obejmuje 6676,33 ha.

Krajobrazowy zakaznik „Worochowo" został założony w roku 1995 dla ochrony ekosystemów lasów liściastych. Jest położony w południowej części rejonu kamienieckiego, jego powierzchnia wynosi 693 ha. Zachowały się tutaj formacje lasów dębowych, w szczególności dąbrowy grabowe z kompleksem rzadkich gatunków roślin. Flora zakaznika liczy ok. 400 gatunków roślin naczyniowych, z których 6 zostało wpisanych do Czerwonej Księgi Białorusi np. pierwiosnka wyniosła, przywrotnik sarmacki, kukułka szerokolistna, bluszcz pospolity.

Biologiczny (botaniczny) zakaznik „Trościanica" został założony w 1992 r., na powierzchni 113 ha, w celu ratowania populacji roślin chronionych. Na jego terytorium występują lasy mieszane z przewagą dębu szypułkowego.

Biologiczny (botaniczny) zakaznik „Dołbniewo". Założony w 1982 r. obejmuje powierzchnię 20 ha i znajduje się na terytorium nadleśnictwa Wysokowskiego, niedaleko wsi Dołbniewo. Terytorium zakaznika porasta fragment grądu z licznym udziałem grabu. Spotkać tu można rzadkie gatunki roślin: przywrotnik sarmacki i okrzyn szerokolistny.

Biologiczny (botaniczny) zakaznik „Wysokoje" został założony w 1982 r. na powierzchni 20,6 ha dla ochrony populacji przewrotnika sarmackiego oraz zawilca wielkokwiatowego. Rosnący na terytorium zakaznika grąd z licznym udziałem grabu, pod względem swojego wieku i biologicznej różnorodności flory i fauny jest porównywalna z dąbrowami Puszczy Białowieskiej.

Z 11 **pomników przyrody** znajdujących się na opisywanych terenach, najbardziej interesujące są stary park „Hremiacze" – przykład architektury dworsko-parkowej połowy XIX w. (do naszych czasów zachował się dworek), park miasta Wysokie – przykład architektury pałacowo-parkowej początku wieku XIX, a także pomnik przyrody „Miedniańskie Lasy Świerkowe".

HISTORIA REGIONU

Mówiąc o historii regionu opisywanego w przewodniku, już na samym wstępie należy zaznaczyć, że jego obie części – dziś rozdzielone granicą państwa – przez wieki pozostawały w bliskich kontaktach. Do rozbiorów większość ziem położonych na lewym brzegu Bugu wchodziła w obręb województwa z siedzibą w Brześciu.

Zasiedlanie Środkowego Pobuża zaczęło się jeszcze w epoce kamienia łupanego (paleolit). Świadczą o tym znalezione przez archeologów wzdłuż brzegów Bugu i jego dopływów, miejsca pobytu pierwotnych ludzi i narzędzia ich pracy. Właśnie dolina Bugu stała się swoistym mostem, pozwalającym dawnym cywilizacjom przesuwać się z południa na północ obchodząc rozległe poleskie bagna.

W połowie pierwszego tysiąclecia n.e. w dolinie rzeki Bug osiedliło się słowiańskie plemię Bużan. Zachowało się świadectwo w *Geografie Bawarskim*, mowa w nim o Bużanach którzy posiadali 231 miast, może to tłumaczyć wysoki poziom społecznej organizacji plemienia.

W czasach historycznych Bug nie dzielił, a był raczej arterią komunikacyjną, osią, wzdłuż której posuwały się fale osadnicze – od wschodu napływali Rusini, którzy osiedlali się w dolinie Krzny i nad mniejszymi dopływami Bugu, od zachodu posuwała się kolonizacja mazowiecka. Nad rzeką

powstały we wczesnym średniowieczu grody, które pełniły rolę ośrodków skupiających okoliczne ziemie. Mowa o Brześciu, Mielniku i Drohiczynie, które zostały odnotowane już w XI–XII stuleciu.

Ziemie w okolicach Brześcia, który na obszarze opisywanym w przewodniku odgrywał decydującą rolę, kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk. W wiekach XI–XIII władała nimi Ruś Halicko-Włodzimierska, z kilkoma okresami panowania polskiego (1018–1031, 1054–1077 i 1214–1219). Już ta sytuacja obrazuje, że wielokulturowość pogranicza nie kształtowała się wyłącznie w atmosferze idylli współistnienia kultur i religii, ale również poprzez rywalizację o wpływy i panowanie.

W 1413 r. ziemie skupione m.in. wokół grodów w Brześciu, Kamieńcu i Mielniku weszły w obręb województwa trockiego w Wielkim Księstwie Litewskim. Sytuacja zmieniła się w 1520 r., kiedy z południowej, peryferyjnej części województwa trockiego utworzono nowe województwo. W jego obrębie znalazły się terytoria grodowe położone dziś w Polsce i na Białorusi: brzeskie, drohickie, kamienieckie, bielskie, mielnickie i kobryńskie, a stolicą nowej jednostki stał się nadbużański Drohiczyn.

W przededniu unii lubelskiej, w 1566 r., zreformowano podział administracyjny WKL. Efektem było wyodrębnienie z dotychczasowego województwa podlaskiego województwa brzeskolitewskiego, składającego się z ziem: brzeskiej, kamienieckiej i kobryńskiej. Trzy lata później województwo podlaskie z siedzibą w Drohiczynie inkorporowano do Korony. Co ważne – okolice Białej Podlaskiej, będące wciąż częścią ziemi brzeskiej, pozostały wówczas w Wielkim Księstwie. Natomiast Międzyrzec i dobra międzyrzeckie, okolice Konstantynowa, Leśnej i Witulina oraz enklawa w okolicach Rossosza i Horodyszcza pozostawały w Koronie. Przez teren dzisiejszego powiatu bialskiego przebiega więc dawna granica między Wielkim Księstwem Litewskim a ziemiami koronnymi Rzeczpospolitej, co na płaszczyźnie historycznej niezbicie zaświadcza o pogranicznym charakterze.

Brześć pozostawał stosunku do Białej miastem wojewódzkim. W okresie Rzeczpospolitej Obojga Narodów przez te tereny biegły szlaki komunikacyjne łączące Litwę i Polskę. Takim szlakiem był też Bug, którym spławiano dobra z majątków położonych na Polesiu. Możemy sobie wyobrażać, że wschód z zachodem spotykał się w Białej i Brześciu również w osobach kupców i podróżnych, pielgrzymów i niestety wojsk, które w XVII w. traktowały region bezlitośnie.

Podział Podlasia wzdłuż linii Bugu nie jest zasługą samych mieszkańców ziem, którzy bardzo często posiadali włości na obu brzegach rzeki. Rozpoczął się wraz z zaborami. Z perspektywy odległych stolic europejskich Bug wydał się akuratną linią podziału wpływów – po 1795 r. granice trzech zaborców spotkały się nad tą rzeką, w okolicach Niemirowa, miasteczka położonego naprzeciw wsi Gnojno. Lewobrzeżna część terytorium

dostała się Austrii, Brześć i Kamieniec przypadły Rosji, a północną część dawnego Podlasia objęli we władanie Prusacy. Ta konfiguracja zmieniła się jeszcze po 1809 r., ale i tak nurt Bugu został obarczony granicznym odium.

W XIX w. Bug dzielił Królestwo Polskie (w jego granicach znalazł się cały powiat bialski) i cesarstwo rosyjskie (z Brześciem i Kamieńcem). Okolice Białej, dotychczas utożsamiane z częścią Litwy, a nie koronnym Podlasiem, znalazły się w obrębie ustanowionego przez zaborców województwa podlaskiego. To m.in. sprawiło, że po odzyskaniu niepodległości Białej i Janowowi dodano drugi, Podlaski, człon nazwy.

Mieszkańcy regionu opowiedzieli się za dwoma dużymi antyrosyjskimi powstaniami – listopadowym (1830) i styczniowym (1863–64). Carski rząd zdając sobie sprawę z ważnego strategicznie znaczenia Brześcia Litewskiego utrzymywał tu zawsze duże siły wojskowe, dlatego też mieszkańcy regionu nie mogli aktywnie wspierać powstańców. Nawiasem mówiąc, to właśnie położenie Brześcia na granicy z politycznie niespokojnym Królestwem Kongresowym przyśpieszyło budowę twierdzy brzeskiej w latach 30. XIX w. W przekonaniu cara, garnizon wojskowy za murami twierdzy powinien „uspokajająco" działać na Polaków i Litwinów.

Choć władzę po obu stronach rzeki dzierżył moskiewski car, to losy obu części Podlasia potoczyły się odmiennie. Istotną dla przyszłego charakteru społecznego tych ziem była likwidacja unii brzeskiej, która dokonała się w innym czasie i warunkach po obu stronach Bugu. Na pograniczu to religia była zasadniczym wyróżnikiem tożsamości i to ona zdecydowała o wyborze opcji narodowej wśród chłopskich mas z Południowego Podlasia (polskiej) i Polesia (ruskiej).

Pogranicze nie przestało być obiektem rywalizacji aż po wiek XX. W 1912 r. lewobrzeżne powiaty nadbużańskie włączono w skład guberni chełmskiej, która tuż przed I wojną światową została włączona w obręb cesarstwa rosyjskiego.

Wstrząsem dla regionu stały się wydarzenia wojenne. Szybkie natarcie wojsk niemiecko-austriackich, latem 1915 r., doprowadziło do pośpiesznej ewakuacji ludności. Przy czym często wyjeżdżających mieszkańców zatrzymywano siłą. Szczególnie odnosiło się to do prawosławnych duchownych, którzy wzywali swoich parafian, by nie zostawiali niczego wrogowi. W rezultacie dziesiątki tysięcy ludzi zostało zesłanych na wschód. Po zakończeniu wojny wielu z nich nigdy do ojczyzny nie powróciło.

W sierpniu 1915 r. cały region okupowany był przez wojska kajzerowskie. To właśnie za czasów niemieckich w Brześciu i okolicach pozwolono na prowadzenie działalności białoruskich i ukraińskich organizacji narodowych.

W lutym – marcu 1918 r. w twierdzy brzeskiej został podpisany traktat pokojowy między Niemcami i ich sojusznikami a Ukrainą i radziecką Rosją. To właśnie pokój brzeski stał się zwiastunem zakończenia I wojny światowej.

Środowiska narodowe nazwały traktat brzeski czwartym rozbiorem Polski – oddawał on Południowe Podlasie nowo powstałemu państwu: Ukraińskiej Republice Ludowej.

W II Rzeczpospolitej utrwaloną przez przeszło 100 lat granicę na Bugu utrzymano na poziomie województw. Brześć stał się stolicą województwa poleskiego (1921), Biała (i Janów) były siedzibami powiatów w województwie lubelskim. Było to wszak jedno państwo, a dzięki stworzonej w XIX w. infrastrukturze drogowej i kolejowej Brześć pełnił rolę znaczącego ośrodka handlowego i gospodarczego również dla mieszkańców z terenu dzisiejszego powiatu bialskiego.

W prawdziwą barierę rzeka przeistoczyła się w okresie okupacji. Traktat radziecko-niemiecki z 28 września 1939 r. uczynił z Bugu granicę państwową. Już zimą rozpoczęły się pierwsze wywózki Polaków mieszkających dotychczas w Brześciu i okolicach. To, co wywożeni na Syberię nazywali okupacją, dzisiejsza historiografia białoruska nazywa przyłączeniem ziem zachodnich do BSRR.

Napad Niemiec na ZSRR był dla władz radzieckich całkowitym zaskoczeniem. Okolice Brześcia znalazły się na drodze głównego uderzenia hitlerowskiej machiny wojskowej. Najbardziej wytrwałe przygraniczne walki toczyły się w okolicach Domaczewa. Opór stawiano również w niektórych bunkrach brzeskich terenów obronnych, zbudowanych w pasie przygranicznym. Niektóre z tych bunkrów do dziś noszą ślady walki i są swoistymi pomnikami tamtych czasów. Jednak najsłynniejsza stała się obrona twierdzy brzeskiej. Kilka tygodni bronili się tu ramię w ramię żołnierze i oficerowie wielu narodowości. Niemiecki plan zakładał zdobycie twierdzy w ciągu godziny – udało im się to dopiero po ok. miesiącu.

Podczas wojny zabito dziesiątki tysięcy mieszkańców nadbużańskich ziem. Najbardziej ucierpiała ludność żydowska. Wyzwolenie przyszło w lipcu 1944 r.

Jednak granica, która zaistniała po zakończeniu wojny, mimo deklarowanej przyjaźni polsko-radzieckiej, była trudna do przebycia. Do Brześcia, Wysokiego, Domaczewa czy Małoryty, gdzie przed wojną jeżdżono na jarmarki, zrobiło się niezwykle daleko. Obie strony żyły swoim życiem, Brześć jako stolica jednego z obwodów Republiki Bia-

Jak Bug zmienił bieg

23 września 1939 r. w Brześciu spotkali się generałowie Guderian i Kriwoszein. Spotkanie zakończyło się wyznaczeniem linii demarkacyjnej między ZSRR a Niemcami. Za granicę między dwoma państwami uznany został Bug. Jednak główne koryto rzeki rozdzielało twierdzę brzeską na cytadelę i zespół umocnień terespolskich. Wtedy na rozkaz Kriwoszeina w ciągu nocy przysypano koryto Bugu, a jego wody puszczono kanałem otaczającym twierdzę. Rankiem przeprowadzający inspekcję niemiecki oficer zauważył, że koryto Bugu przechodzi naokoło umocnienia terespolskiego, a więc granica powinna zostać zaznaczona właśnie tu. Przystały na to obie strony.

łoruskiej w ZSRR, Biała jako powiat, a w latach 1975–99 jako polskie miasto wojewódzkie.

Brześć stał się pierwszym miastem niezależnej Białorusi, w którym zaczęła się mała prywatyzacja. Już w połowie lat 90. miasto wyróżniało się na tle innych ilością sklepów, restauracji, salonów fryzjerskich i innych zakładów.

Pilnie strzeżona granica otworzyła się po upadku ZSRR (w grudniu 1991 r. w rządowej rezydencji Wiskuli, na terytorium Puszczy Białowieskiej, władze Białorusi, Rosji i Ukrainy podpisały porozumienie o rozpadzie ZSRR). Przez Terespol i Brześć bez większych przeszkód zaczął podróżować cały świat, a przede wszystkim sąsiedzi z obu brzegów Bugu. We wzajemnym poznawaniu się, najczęściej na stopie handlowej, pomagają nowe przejścia graniczne. Odizolowane przez lata dwie połówki na nowo budują dawne, niemal zapomniane relacje.

SPOŁECZEŃSTWO

Ze względu na 300-tysięczny Brześć (pięciokrotnie większy niż Biała Podlaska) usytuowany przy samej granicy, panuje znaczna dysproporcja w liczbie ludności zamieszkującej pograniczne obszary. Powiat bialski liczy 114 tys. ludności, podczas gdy w rejonie brzeskim mieszka ok. 350 tys. ludzi i dodatkowo 43 tys. w rejonie kamienieckim.

Od kiedy w XIX w. Bug stał się granicą, rozpoczęła się polaryzacja narodowościowa na obu jego brzegach. W czasach historycznych różnice istniały, ale miały dość płynny charakter. Dziś obie społeczności różnią nie tylko posiadane paszporty, ale i skład narodowościowy, język, religia. Po polskiej stronie mieszkają obecnie niemal w 100% Polacy, którzy posługują się językiem polskim, w części białoruskiej ok. 80–90% ludności to Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy. Odsetek Polaków w rejonie brzeskim ocenia się na 9%, w rejonie kamienieckim na 2%. Na wschodnim brzegu Bugu słychać na ogół język rosyjski, często z elementami gwary poleskiej, rzadziej białoruski.

Na przestrzeni wieków na Pobużu środkowym zachodziło stopniowe integrowanie rodzimych słowiańskich języków, kulturalnych tradycji, zwyczajów i obrzędów. Mało który mieszkaniec pogranicza po stronie białoruskiej, na stałe mieszkający w regionie, nie rozumie języka polskiego, nie ogląda polskiej telewizji lub nie słucha polskich stacji radiowych. Nawet żelazna kurtyna, którą były ZSRR zabezpieczył się przed resztą świata nie zdołała rozerwać kulturowych i duchowych więzi miedzy mieszkańcami obu stron Bugu.

Interesująca jest również etniczna historia regionu. Badania naukowe, przeprowadzone pod koniec XIX i na początku XX w. pokazały przewagę liczebną ludności ukraińskiej w okolicach Brześcia. Według badań Białorusina J. Karskiego, Ukraińca T. Florinskiego, Czecha Ł. Niderle i innych, etniczna granica między Ukraińcami a Białorusinami prze-

chodziła wzdłuż południowej granicy Puszczy Białowieskiej i dalej wzdłuż Jasiełdy i Prypeci. Jednak wskutek szeregu zdarzeń natury politycznej i ciągłej ekonomicznej integracji regionu z innymi białoruskimi ziemiami, do połowy XX w. zaszła zmiana w świadomości mieszkańców. Większość ludzi nazywa się teraz Białorusinami, chociaż nie przestaje mówić w dialekcie poleskim, bardziej podobnym do języka ukraińskiego niż białoruskiego.

Druga wojna światowa znacznie zmniejszyła ilość ludności żydowskiej w regionie. Żydzi pojawili się na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego na przełomie XIV–XV w. Ratując się przed religijnymi prześladowaniami i pogromami w Zachodniej Europie, przejeżdżali do tolerancyjnego religijnie WKL, gdzie osiedlali się na ogół w miastach i miasteczkach. Specjalnym dekretem księcia Witolda z 1411 r. brzeskim Żydom zezwolono nas budowę synagogi w mieście. W XVI–XVII w. brzeska wspólnota żydowska była bardzo silna, a brzeska synagoga była jedną z najbardziej znanych w Europie. Później synagogi zostały zbudowane także w Kamieńcu i Wysokiem. Początkowo Żydzi w Brześciu osiedlali się w jednym kwartale, jednak od XVII w. domy żydowskie stały już w całym mieście. Na początku XX w. Żydzi stanowili większość ludności miasta (więcej zob. poniżej – *Wyznania* i *religie*).

Natomiast współcześnie wśród mieszkańców regionu ponad 70% stanowią Białorusini, na drugim miejscu znajdują się Rosjanie, potem Ukraińcy i Polacy. Podczas ostatniego spisu ludności odnotowano tu ponad dwadzieścia narodowości.

Ludność wiejska zajmuje się dziś głównie: gospodarką rolną, przemysłem leśnym, handlem i różnego rodzaju usługami a także sferą wykształcenia (szkoły) i kulturalną (wiejskie kluby, biblioteki, muzea i inne). Zachowały się dawne kołchozy, teraz zwane AOA albo KUSP. Wielu mieszkańców wsi pracuje w Brześciu i codziennie pokonuje odległości do 30–50 km, do pracy i z powrotem.

Rozpad ZSRR i otwarcie granicy dało mieszkańcom nowe możliwości – rozwinął się „biznes" przemytniczy. Praktycznie każdy miejscowy, w latach 90. XX w., przynajmniej raz wywoził za granicę papierosy, spirytus, paliwo lub inne towary deficytowe. Powstała cała kasta ludzi – „mrówek", dla których podróż do Polski często dwa albo i trzy razy dziennie stanowiła główne źródło dochodów, sens życia. Po regionie krąży niejedna legenda o przemytnikach, którzy zbudowali sobie wille „na spirytusie i papierosach". Po wejściu Polski do UE, a następnie strefy Schengen, przemytniczy biznes podupadł, dzisiaj można w zasadzie obserwować jego agonię.

RELIGIE I WYZNANIA

Katolicyzm

Dowodem na pograniczny charakter obszaru, po którym się poruszamy, jest m.in. historyczna struktura diecezji ka-

tolickich. Od 1375 r. podlegały one biskupstwu we Włodzimierzu Wołyńskim, a od 1404 r. w Łucku (oba miasta na dzisiejszej Ukrainie). W latach 20. XVII w. biskupi przenieśli się ze zrujnowanego Łucka do Janowa (Podlaskiego).

Należy zauważyć, że sieć parafialna Kościoła katolickiego tworzyła się na omawianym obszarze później niż Kościoła prawosławnego. Pierwsze parafie katolickie powstawały być może w końcu XIV w. (Międzyrzec), aczkolwiek pewne są daty z lat 20. i 30. XV w.

Po zaborach zmieniła się sytuacja organizacyjna kościoła. Administracja carska postanowiła dostosować strukturę diecezjalną do struktury administracji świeckiej i w ten sposób w 1818 r. na siedzibę diecezji awansował Janów. Car stworzył diecezję, ale i zlikwidował ją w 1867 r. W tym okresie kościół spotkały również inne szykany, które rozpoczęła kasata klasztorów. Na Podlasiu ciosem dla katolików stało się przejęcie przez Cerkiew prawosławną kilku kościołów i dwóch najważniejszych sanktuariów – w Kodniu i Leśnej.

Diecezję podlaską wskrzeszono ponownie w 1918 r., wkrótce jednak została przeniesiona do Siedlec, gdzie pozostaje do dziś. Po odzyskaniu niepodległości restytuowano zabrane świątynie, a także byłe cerkwie unickie, tworząc przy nich parafie łacińskie. Tym samym na Podlasiu Południowym dotychczasowa sieć parafialna uległa istotnemu rozrostowi.

Na Białorusi kościół katolicki odrodził się po upadku Związku Radzieckiego. Na nowo powstawały parafie, które odzyskiwały świątynie. Ich remonty były zadaniem nieraz niezwykle trudnym, jak choćby w Wysokiem, gdzie tamtejszy kościół pełnił przez lata rolę sali gimnastycznej. Przy niewielkiej liczbie wiernych i niewielkim zainteresowaniu religią, co jest spadkiem po czasach radzieckich, odbudowa staje się sporym problemem.

Parafie w rejonach brzeskim i kamienieckim podlegają diecezji w Pińsku.

Prawosławie

Istnienie pierwszych cerkwi w okolicy dokumenty historyczne potwierdzają w XIII w. Mowa jest w nich o Drohiczynie, Brześciu, Kamieńcu i Mielniku. Największy postęp w rozbudowie organizacji Kościoła prawosławnego obserwować można w XVI w. W tym okresie bardzo ważnym ośrodkiem życia religijnego pozostawał Brześć, gdzie odbywały się coroczne synody biskupów prawosławnych, również synod, na którym doszło do zawarcia unii brzeskiej pomiędzy Kościołem katolickim a częścią prawosławnych biskupów Rzeczpospolitej.

Po tym wydarzeniu prawosławni pozostali w mniejszości, a okolicę zdominowała Cerkiew grekokatolicka. Z czasem, mimo różnych zapatrywań wiernych i duchowieństwa oraz toczących się na tym tle konfliktów, wszystkie parafie przyjęły unię. Wyjątkiem pozostawał monaster w Jabłecznej, który szczyci się nieprzerwaną tradycją prawosławia.

Zmiana nadeszła w okresie zaborów, kiedy omawiane tereny dostały się pod panowanie Rosji. Prawosławie stanowi-

ło religię domu panującego, a car formalnie pozostawał zwierzchnikiem Cerkwi. Wyznanie prócz tego, że zyskało uprzywilejowaną pozycję, stało się też elementem rozgrywania polityki. Pod hasłem powrotu do pierwotnej religii administracyjne zniesiono unię, czemu towarzyszyły akty przemocy. Na cerkwie prawosławne zamieniono też część kościołów katolickich, w tym – jak już wspomniano – ważne dla wiernych sanktuaria w Kodniu i Leśnej.

W okresie po odzyskaniu niepodległości, czyli po 1918 r., karta się odwróciła. Prawosławie straciło atut religii państwowej. W odrodzonej Polsce było traktowane nieufnie, jako potencjalne źródło irredenty, reprezentowane przez obcych etnicznie duchownych i wyznawców. W powiecie bialskim żywa była pamięć likwidacji unii brzeskiej. To oraz poważny ubytek wiernych w związku z ewakuacją latem 1915 r. powodowało, że Cerkiew wchodziła w niełatwy okres. Duchowni i wierni musieli się pogodzić z utratą szeregu świątyń, które do czasu wybuchu wojny znajdowały się w ich rękach. Przejął je Kościół katolicki jako dawne świątynie unickie, a więc należące do katolików.

Z 34 prawosławnych świątyń parafialnych na terenie ówczesnego powiatu bialskiego w okresie międzywojennym oficjalnie zatwierdzono tylko 4 parafie (w Gnojnie, Kobylanach, Nosowie i Zabłociu). Działał też monaster w Jabłecznej i parafia w Sławatyczach, ówcześnie w powiecie włodawskim. Prócz nich bez zgody władz z różnym nasileniem i w różnym czasie działało 7 placówek cerkiewnych. Cieniem na relacjach międzywyznaniowych legła likwidacja tych placówek, połączona z burzeniem świątyń, co miało miejsce przede wszystkim w 1938 r. Według różnych źródeł, w województwie lubelskim zniszczono wówczas 120–150 obiektów kultu prawosławia (zniszczone zostały m.in. świątynie w Zahorowie, Białej Podlaskiej, Zakanalu).

Stan napięcia utrzymywał się również w okresie II wojny światowej. Historia się powtórzyła: władze okupacyjne zezwoliły bowiem na ponowną restytucję świątyń przejętych przez katolików. Niektóre dzisiejsze kościoły na przestrzeni 70 lat aż czterokrotnie przechodziły z rąk do rąk (po wojnie katolicy znów wrócili do tych świątyń). Taka sytuacja miała miejsce w Dołdze, Drelowie, Szóstce i Witorożu.

Okres wczesnopowojenny po raz kolejny uszczuplił środowisko wiernych. Część z nich w latach 1945–46 wyjechała do ZSRR w ramach tzw. repatriacji. W 1947 kolejną falę wywieziono na tzw. Ziemie Odzyskane w ramach Akcji „Wisła”. Był to już moment, kiedy oprócz wyznania jako wyznacznika tożsamości zaistniało powszechniej poczucie tożsamości narodowej. Wyjeżdżali za Bug i byli wywożeni na północ i zachód Polski mieszkańcy Podlasia zdeklarowani jako Ukraińcy.

Obecnie teren powiatu bialskiego stanowi część diecezji lubelsko-chełmskiej, jednej z sześciu diecezji Polskiego Auto-

kefalicznego Kościoła Prawosławnego. Diecezja została powstała w 1989 r. i kontynuuje tradycje dawnej diecezji chełmskiej. Jej ordynariuszem pozostaje bp Abel, który rezyduje w Lublinie. Biskupowi podlega 5 dekanatów, z których dwa mają siedzibę na terenie powiatu bialskiego – bialskopodlaski i terespolski. W powiecie jest czynnych 13 parafii terytorialnych, nie wszystkie mają stałą obsadę kapłańską. Prócz tego istnieje męski klasztor w Jabłecznej posiadający stauropigię (podległy bezpośrednio metropolicie warszawskiemu) oraz dom zakonny w Kostomłotach. W Białej Podlaskiej istnieją faktycznie dwie parafie, św.św. Cyryla i Metodego oraz wojskowa parafia prawosławna św. Apostoła Marka z kaplicą na terenie jednostki wojskowej, należąca do Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego. Przy parafii miejskiej w Białej Podlaskiej powstaje również Centrum Kultury Prawosławnej.

Kościół unicki

Unia brzeska – unia kościelna zawarta w 1596 r. na synodzie w Brześciu pomiędzy częścią biskupów prawosławnych Rzeczypospolitej a Kościołem katolickim. Kościelnej unii towarzyszyły również przesłanki o charakterze politycznym – w założeniach miała zbliżyć prawosławną ludność ruską ziem wschodnich do Rzeczpospolitej. Decyzja o unii oznaczała przyjęcie przez prawosławnych hierarchów i kierowane przez nich diecezje zwierzchności papieża i dogmatów katolickich, przy zachowaniu wschodniej liturgii, języka, odmiennego kalendarza, prawa do małżeństw księży. W ten sposób doszło do powstania dwóch kościołów wschodnich w Rzeczpospolitej – unickiego (greckokatolickiego) i prawosławnego. Do unii nie przystąpili wszyscy biskupi z terenu Rzeczpospolitej, a poważna opozycja, której fundamentem były bractwa cerkiewne, uformowała się pod przewodnictwem księcia Mikołaja Ostrogskiego. Biskupi prawosławni, którzy przystąpili do unii, upatrywali w tym przywilejów i zrównania w prawach z episkopatem katolickim. Niżsi duchowni i część wiernych kierowała się też przesłankami kulturowo-cywilizacyjnymi. Faktem jest jednak, że w unii dostrzegano również niebezpieczną ekspansję katolicyzmu na wschód.

Stopniowo nasilał się proces latynizacji Cerkwi grekokatolickiej (przejmowania elementów liturgii i tradycji łacińskiej), szczególnie po 1720 r., kiedy odbył się unicki synod w Zamościu. Trudne czasy dla unitów nadeszły w okresie zaborów. Na terenach włączonych do cesarstwa (m.in. rejony brzeski i kamienicki) unię zlikwidowano w 1839 r., strukturę cerkiewną i wiernych włączając do Cerkwi prawosławnej. Po zachodniej stronie Bugu, w Królestwie Polskim, nastąpiło to w 1875 r. w sposób o wiele bardziej gwałtowny i dramatyczny (Cerkiew grekokatolicka przerwała w zaborze austriackim). Decyzja o przyjęciu prawosławia w wielu parafiach wzbudzała sprzeciw. Reakcją były najrozmait-

sze formy prześladowań, które trwały do 1905 r., czyli ogłoszenia ukazu o tolerancji religijnej. Dopiero wówczas umożliwiono swobodny wybór wyznania. Dotychczasowi unici-prawosławni gremialnie porzucali Cerkiew prawosławną, a ponieważ na tych terenach nie istniała już Cerkiew grekokatolicka, składali wyznanie wiary w kościołach łacińskich. Z dnia na dzień liczebność parafii rzymskokatolickich wzrosła kilkakrotnie. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja po drugiej stronie Bugu, gdzie wierni pozostali i do dziś pozostają wierni Cerkwi prawosławnej.

Paradoksalnie ciąg wydarzeń zapoczątkowany likwidacją unii i chęcią rusyfikacji jej wyznawców, doprowadził do niemal całkowitego zaniku tradycji wschodniego chrześcijaństwa i ostatecznej polonizacji dawnych Rusinów na lewym brzegu Bugu.

Tematyka martyrologii unickiej jest na Południowym Podlasiu wciąż bardzo żywa i stanowi jeden z ważniejszych elementów lokalnej tożsamości. Gwoli prawdy należy dodać, że odmiennie oceniają unię prawosławni, uważając ją za źródło konfliktów i ekspansji katolicyzmu. Ich stosunek do unii bywa podobnie krytyczny, jak stosunek katolików do likwidacji tego obrządku. Podczas gdy w Pratulinie i wielu kościołach Podlasia czci się unickich męczenników, w cerkwiach prawosławnych czczony jest św. Atanazy Brzeski, uznawany za męczennika prześladowanego w związku ze sprzeciwem wobec unii. Ośrodkiem tego kultu jest Brześć, a święty jest patronem diecezji chełmsko-lubelskiej oraz dolnej cerkwi w Białej Podlaskiej. Likwidacja unii oznaczała dla Cerkwi prawosławnej powrót wiernych do wiary przodków i ich zjednoczenie z prawosławiem.

Kościół bizantyjsko-słowiański (neounicki)

Jak już wiemy, w 1905 r. dawni unici zyskali swobodę wyboru wyznania i w większości przeszli na katolicyzm łaciński. Nie wszyscy. Pomysł akcji neounijnej zrodził się w 1923 r. z inicjatywy podlaskiego biskupa Henryka Przeździeckiego, który uważał, że wsie pozostające przy prawosławiu można i należy przyciągnąć do kościoła katolickiego. Prawosławie w okresie międzywojennym kojarzono z reżimem carskim, jako wyznanie narzucone i po kilku wiekach funkcjonowania unii – obce i nienaturalne dla Podlasia. Kierując się więc zainteresowaniem ludności, uważał biskup, należało tworzyć parafie podległe ordynariuszowi katolickiemu, przy utrzymaniu elementów liturgii i obrzędowości wschodniej. Odtworzenia unii w oparciu o Cerkiew grekokatolicką, swobodnie rozwijającą się przez okres zaborów na terenie Galicji, nie brano pod uwagę z powodów politycznych. Unicka cerkiew galicyjska pełniła wówczas rolę kościoła narodowego, wokół którego dokonywało się obserwowane z niepokojem przebudzenie narodowe Ukraińców.

Placówki parafialne stworzono głównie na Podlasiu i Polesiu, tak lubelskim,

jak i zabużańskim. Często nie wychodziły one poza stadium organizacyjne. Ich powstawaniu towarzyszyły niepokoje społeczne związane choćby z prawem użytkowania świątyń. Po II wojnie światowej wyznawców rozproszyła ostatecznie Akcja „Wisła". Kiedy jednak stało się to możliwe, część wiernych wróciła. Uczynili tak gremialnie mieszkańcy Kostomłotów, dzięki czemu udało się utrzymać neounicką parafię. Jest ona jedyną z ponad 40 jakie powstały w międzywojniu. W ostatnich latach znany w regionie ksiądz Roman Piętka z Kostomłotów (obecnie emerytowany proboszcz) podejmował próby ożywienia tradycji unickiej w Pawłowie Starym, gdzie znajduje się kaplica wybudowana w latach 30. specjalnie na potrzeby obrządku neounickiego.

Islam

Islam w okolicach Białej ma obecnie jedynie historyczny wymiar, jego świadectwem są dwa cmentarze w Studziance i Lebiedziewie. Obecność muzułmanów na Nadbużańskim Podlasiu była związana z osadnictwem tatarskim w 2. poł. XVII w.

W Wielkim Księstwie Litewskim rozpoczęło się ono jeszcze za panowania Witolda (1392–1430). Osadnicy rekrutowali się spośród uchodźców ze Złotej Ordy, a po bitwie pod Grunwaldem, w której wziął udział hufiec tatarski, również z Krymu. Książę wykorzystywał ich dla obrony swego terytorium przed Krzyżakami, osadzając na pograniczu z państwem zakonnym.

W XV i XVI stuleciu liczba Tatarów rosła. W tym czasie utrwalił się podział na Tatarów gospodarskich (arystokrację o prawach szlachty, bez udziału w życiu politycznym) i prostych Tatarów-kozaków. Obie grupy obowiązywała służba wojskowa, który to obowiązek stopniowo zanikał na skutek przechodzenia na służbę zaciężną (opłacaną ze skarbu państwa). W pierwszych latach XVII w. sejm zabronił opłacania służby z publicznej kasy, co – wraz z sytuacją polityczną i religijną – skończyło się w 1672 r. buntem Lipków (tak zwano Tatarów z Podola i Wołynia). Przejście chorągwi tatarskich (koronnych, chorągwie litewskie pozostały lojalne) na stronę turecką opisał w *Panu Wołodyjowskim* Henryk Sienkiewicz. Przywódcę buntu, rotmistrza Aleksandra Kryczyńskiego, Turcy mianowali bejem Baru. Jan III Sobieski aby załagodzić sytuację, rozpoczął rokowania z Tatarami, którzy – jak się okazało – nie byli zadowoleni z tureckiej służby. Sejm ogłosił amnestię dla hufców powracających pod sztandar Rzeczypospolitej, potwierdzając dotychczasowe przywileje i obiecując w zamian nadania ziemskie. Właśnie ówczesne nadania, z roku 1679, dały początek osadnictwu w okolicach Białej: Samuel Murza-Korycki otrzymał nadania w Lebiedziewie i Małaszewiczach, gdzie swoją część objął też Daniel Szabłowski, zaś Samuel Romanowski objął przyznane mu włóki w Studziance.

Tatarzy byli raczej lichymi rolnikami. Oprócz prowadzenia gospodarstw parali się żołnierką, uczestnicząc we wszyst-

kich bataliach narodowych, łącznie z powstaniami. Pośród podlaskich Tatarów zasłynął przede wszystkim gen. Józef Bielak – uczestnik konfederacji barskiej, dowódca korpusu polskiego w wojnie 1792 r. i uczestnik insurekcji kościuszkowskiej (zginął w 1794 r.).

Już od XVII w. wśród mieszkających w Polsce Tatarów zanikała znajomość języka. Świadectwem stopniowej polonizacji są choćby inskrypcje cmentarne wykonywane najczęściej w języku polskim. Skupisko tatarskie na Południowym Podlasiu ulegało stopniowemu rozproszeniu, szczególnie w 2. poł. XIX w. W początkach XIX w. w regionie mieszkało jeszcze 40 rodów. O ile w 1860 r. okolice Białej zamieszkiwało 264 muzułmanów, o tyle 30 lat później było ich trzykrotnie mniej. Trudno o jednoznaczne określenie przyczyn tego stanu rzeczy, generalnie jednak tatarska wyspa w okolicach Białej pozostawała odizolowana i pozbawiona kontaktów z centrami islamu, szczególnie po rozbiorach, kiedy te pozostały poza granicami Królestwa Polskiego. Nie bez wpływu pozostały rusyfikacja, migracje i przyjmowanie chrześcijaństwa. W 1915 r. spłonął meczet w Studziance stanowiący swego rodzaju ostoję dla wiernych, a w 1923 r. zmarł ostatni mufti Maciej Bajrulewicz (on i jego syn Romuald słynęli w okolicy jako znachorzy). Ostatecznie spis powszechny w 1921 r. wykazał w powiecie bialskim już tylko 11 osób wyznających islam. Kilka lat temu zmarła Helena Bandzarewicz, ostatnia Tatarka na Południowym Podlasiu.

Pamięć o Tatarach z okolic Białej starają się podtrzymywać osoby, które mają świadomość, że w ich żyłach płynie cząstka krwi stepowych wojowników, nie pozostające w związkach z islamem. Fizjonomia na ogół nie zdradza ich rodzinnej historii.

W całej Polsce mieszka ok. 4 tys. osób pochodzenia tatarskiego, które można uznać za grupę etniczną. Są to w dużej części potomkowie przesiedleńców z terenu dzisiejszej północnej Białorusi, gdzie istniały znaczne skupiska tatarskie. Działa Muzułmański Związek Religijny w RP, na czele którego stoi mufti Tomasz Miśkiewicz oraz świecki Związek Tatarów Polskich.

Judaizm

Pierwsze wzmianki nt. Żydów w regionie dotyczą Brześcia, gdzie w 1388 r. istniało już większe skupisko żydowskie posiadające ustrój samorządowy. Większy napływ osadników żydowskich można było obserwować od XVI do 2. poł. XVII w. Przybywali oni z Litwy i z miast Korony, które uzyskały przywilej „de non tolerandis Judaeis" oraz z Niemiec. W przygraniczne rejony Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony napływali również Żydzi z Litwy, a także wysiedlani po pierwszym rozbiorze Polski. Pierwsze historyczne wzmianki dotyczące ludności żydowskiej w Białej znajdują się w przywileju nadanym przez Aleksandra Radziwiłła w 1621 r. W tym roku w mieście stało już 30 domów, których właścicielami byli starozakonni.

Procent ludności żydowskiej w miastach i byłych miastach Południowego Podlasia (1897 r.)

Biała Podlaska	51
Terespol	63
Kodeń	39
Łomazy	62
Piszczac	47
Rossosz	31
Sławatycze	65
Janów	56
Konstantynów	100
Wisznice	65
Międzyrzec	67

Żydzi jak niemal wszędzie zamieszkiwali miasta i miasteczka. Z nadbużańskich wsi, gdzie w okresie I Rzeczpospolitej trudnili się dzierżawą i prowadzeniem karczem, wyrugowano ich w XIX w. Stąd też w tym okresie obserwujemy znaczny odsetek ludności żydowskiej w miasteczkach.

Społeczności zamieszkujące poszczególne ośrodki miejskie trudniły się przeważnie rzemiosłem i handlem. Ważnymi ośrodkami żydowskimi były większe miasta Brześć, Biała i Międzyrzec. W miastach tych toczyło się bujne życie społeczne i religijne, istniał szereg organizacji, wychodziła lokalna prasa żydowska. Na wschód od Bugu można było obserwować silniejsze wpływy chasydyzmu, którego silnym ośrodkiem były Kobryń i Brześć.

W czasie II wojny światowej Niemcy wymordowali wszystkich Żydów w regionie, deportując ich do obozów w Treblince i Sobiborze bądź rozstrzeliwując na miejscu (Łomazy). Do tutejszych gett napłynęło też wielu przesiedleńców z terenów polskich włączonych do Rzeszy, a także z innych krajów europejskich. Szansę przeżycia stanowiła dla Żydów ucieczka za Bug, do strefy zajętej przez ZSRR. I choć władze sowieckie zsyłały na Syberię uciekinierów, którzy nie przyjęli paszportów, paradoksalnie przyniosło im to ocalenie. Żydzi pozostali na terenie Polesia brzeskiego podzielili los swoich współbraci z okolic Białej Podlaskiej.

Niestety na terenie, który obejmuje niniejszy przewodnik, nie pozostało wiele zabytków związanych z Żydami. Po stronie polskiej przetrwał tylko jeden dom modlitwy (w Międzyrzecu, bez oznak religijnych i cech stylowych). W tym mieście znajduje się też jeden z najciekawszych cmentarzy żydowskich. Ledwie po kilka nagrobków zachowało się w Białej Podlaskiej i Sławatyczach. Po stronie białoruskiej ruiny XVIII-wiecznej synagogi zobaczymy w Wysokiem, dom modlitwy przetrwał w Wołczynie, gdzie znajduje się kirkut z ok. 40 zachowanymi nagrobkami. Cmentarz żydowski warto też odwiedzić w Brześciu.

ZWYCZAJE I TRADYCJE LUDOWE

Zauroczenie Podlasiem

Podlasie, niegdyś bogate w tradycje i zwyczaje, wiele z nich utraciło. Niemniej wśród najstarszych miesz-

„Czeladońka” z Lubenki

W Lubence (gm. Łomazy) działa teatr obrzędowy o nazwie „Czeladońka” pod kierunkiem Kazimierza Kusznierowa. Teatr istnieje już od 28 lat. Jest to zespół wielopokoleniowy, liczący ok. 60 osób. „Czeladońka” uczestniczy w przeglądach teatralnych, m.in. w Ogólnopolskim Festiwalu Folkloru i Sztuki Ludowej, zdobywając wyróżnienia, uznanie jurorów, a także budząc ogromne zainteresowanie publiczności. „Czeladońka” ma opracowane m.in. cztery spektakle na cztery pory roku. *Wiosenne Chodzenie z królewną* przypomina o zwyczaju obchodzenia pól i wypędzenia złych czarownic i diabłów. W *Sobótce*, Nocy świętojańskiej aktorzy „opowiadają” o wierzeniach nt. niezwykłej mocy przesilenia letniego. *Wereja* to odtwarzanie zwyczajów związanych z końcem żniw, a *Herody* nawiązują do jasełek i wędrówek grup kolędniczych w okresie Bożego Narodzenia. W Lubence budowane są m.in. amfiteatr plenerowy, miniskansen, które będą służyły jako stała scenografia do widowisk, garderoby czy noclegownie dla uczestników plenerów malarskich.

kańców regionu wciąż żywa jest wiara w możliwość „zauroczenia” złym spojrzeniem. Bywają osoby, które patrzą w ten sposób wyjątkowo często, czasem nawet niezależnie od własnej woli. Zauroczony (zauroczone bywają również zwierzęta gospodarskie, drób) chudnie w oczach i marnieje miast rosnąć, spojrzenie ma nieobecne a usposobienie markotne. Objawy mogą być rozmaite, z ciężką chorobą włącznie, zawsze jednak mają dziwny, niewytłumaczalny przebieg. Jeśli więc zaobserwujemy, że ktoś kto po wizycie na wsi podlaskiej wygląda nieswojo, możemy przypuszczać, że nic tu nie da wizyta u lekarza… (prawdopodobnie będzie to „zauroczenie Podlasiem”, a na nie najlepsze lekarstwo to częste odwiedziny w regionie). Na wszelki wypadek zacytujemy opis odczyniania uroków pochodzący sprzed niemal dwóch wieków (Kazimierz Wójcicki, *Ruś Podlaska*, Warszawa 1842):

W obwodzie Bialskim żył w tymże czasie inny starzec z *uroczemi oczyma, ale sam także umiał leczyć* z *uroku czyli, wedle ich wyrażenia: urok odczynił. Widziałem jak zdejmował urok. Stawał on przed osobą urzeczoną, a szeptając* w *cichości słów kilka, od nóg zaczynając aż do głowy, dmuchał na nię trzy razy. Tak więc urok zdjęty został a starzec wśród wykrzyków wdzięczności* z *nagrodą odchodził*.

Żeb to pomorek!

Lud okolic nadbużańskich nie należy do zbyt krewkich, jego temperament jest jak wody Bugu – niespieszny i nieco refleksyjny. Ale czasem tak jak Bug potrafi wezbrać, tak i Podlasianin potrafi „wyjść z siebie”. Niestety coraz rzadziej używa wówczas wymyślnych wiązanek przekleństw, którymi operowali jego dziadkowie. Warto je sobie przypomnieć, choćby po to, aby zobaczyć jak dalekie były od dzisiejszych prymitywnych wulgaryzmów. W chwilach bezsilnej złości najczęściej padało *Żeb to pomorek*! Wiele dawnych obelg przytacza Oskar Kolberg (*Chełmskie*, Kraków 1890). Wypowiadano je w rusińskiej (ukraińskiej) gwarze i niejednokrotnie były nader wymyślne: *A bodaj ty hołowkoju stuknuła!*, *Bodaje tebe perekidało* z *dolyny na horu y* z *hory na doly-*

nu!, *Bodajś ty leżała rok na jeden bok!*. Nie należało do uprzejmości, złożenie komuś następującej propozycji: *Pocełuj psa w nos, de jemu ogon wyros*.

Pod Międzyrzecem (A. Pleszczyński, *Bojarzy Międzyrzeccy*, Międzyrzec Podlaski 2003) w sprzeczce chłop złorzeczył adwersarzowi, mawiając: *bodaj cię paralus narusył!, bodajś scezł, żeby na ciebie cud*! Obrazą wielką było rzec o kimś ty *masonie*, nazwać kogoś *farmazonem* lub co ciekawe – *omentrą* (geometrą, czyli geodetą). W pogardzie miewał mieszkaniec okolic Międzyrzeca ludzi niereligijnych, mawiając: *Niedowiarek bozy, pół psa, pół kozy*.

Zapomniana gwara

Obecnie na lewym brzegu Bugu w powiecie bialskim słyszy się wyłącznie język polski, mieszkańcy drugiego brzegu rzeki porozumiewają się ze sobą głównie po rosyjsku, czasem słychać elementy gwary o cechach języka ukraińskiego. Jednak jeszcze w końcu XIX w., a tym bardziej przed rozbiorami, podział nie był tak ostry. Obie strony Bugu były sobie zdecydowanie bliższe również w sferze językowej. Jak każdy język pogranicza i ten zawierał w sobie cechy języków obu grup etnicznych, które ze sobą sąsiadowały. Jego bazą gramatyczną, fleksyjną i fonetyczną był język ukraiński, wówczas nazywany „rusińskim", „małoruskim" (samo określenie ‘ukraiński', ‘Ukraina' szerzej zaistniało na Południowym Podlasiu dopiero w końcu I wojny światowej).

Poprzez częsty kontakt z językiem polskim tutejszy język zawierał w sobie nieraz znaczną ilość polonizmów. W okolicy tę chłopską mowę nazywa się „prostą", „chachłacką". Było to nieco pejoratywne określenie, pochodzące od pogardliwej nazwy używanej wobec Ukraińców, która jeszcze dziś w Brześciu i okolicach pozostaje w powszechnym użyciu – „chachły".

We współczesnym powiecie bialskim niełatwo usłyszeć żywą „chachłacką mową". Największy jej regres nastąpił w okresie międzywojennym, kiedy upowszechniło się szkolnictwo w języku polskim. Najprędzej uda się nam podsłuchać rozmawiające w ten sposób osoby uczestniczące w świętach cerkiewnych w Jabłecznej czy Kostomłotach.

Posiłek ze zmarłymi

W Polsce na cmentarzach katolickich wspominamy naszych zmarłych 1 i 2 listopada, w Dniu Wszystkich Świętych i w Zaduszki. Na cmentarzach prawosławnych po drugiej stronie Bugu panuje inny zwyczaj, o starym, prasłowiańskim rodowodzie.

W dziewięć dni po Wielkanocy (późniejszej niż w katolicyzmie, obchodzonej wg kalendarza prawosławnego) przypada Radunica, kiedy po nabożeństwie w cerkwi całe rodziny wybierają się na cmentarze. Wyglądają one inaczej niż coraz bardziej szare i jednolite nekropolie w Polsce – są na ogół kolorowe, dominuje na nich błękitny kolor, na który maluje się krzyże, płotki wokół

Ja dobre pametaju...

Niewiele pozostało tekstów zapisanych w śpiewnej ukraińskiej gwarze dawnego Nadbuża. Tym bardziej warto przytoczyć historię, którą zapisał w Łomazach rosyjski etnograf Iwan Besaraba. Pochodzi ona z lat kampanii napoleońskiej. Została opublikowana w 1903 r. w Petersburgu (*Materiały dla etnografii siedleckoj guberni,* tekst zapisany cyrylicą) i, jak się przekonamy, nie wystawia najlepszego świadectwa Kozakom.

Ja dobre pametaju, jak w Łomazach rabowały Kozaky. Ja szcze była małaja, tato muoj wmerły, i mama ostałysia z małymy dytmy, a ja była najmenszaja. My były biednyji. Jak mama poczuły, szczo Kozaky prijechały rabowaty, to nas wsiech dytiej posadyły na piecz, a mene, jak najmenszuju, poperedy. Pryszow Kozak do chaty i zakryczaw – *Starucha, dawaj hroszy! – W mene hroszy nema*, skazały mama. – *My liude biednyji – nech wam Preswiataja Bohorodycia dašć.* – *Da szto mnie twaja Bohorodycia dašć*, i mamu liaś po ruce tesakom. I dowho mama nosyły ruku na rucznykowy. My poliakałysia – wse dryżymo i płaczemo. Kozak podywywsia na nas, zahlianuw w skryniu, poszturchaw pykoju, zaszow do komory – ponypaw, ponypaw, no nyczoho ne wziaw. Kozaky chodyły po wsiech chatach i kłuniach i zabyrały dobytok (...), zbuoża; łapały dywczat i mołodyć i znyczałysia nad nymy: podojmut sokieroju dyl w ścienie, włożat cycky w szczelbu i neszczasnaja diewka muczyccia. Liude chowałysia z dobytkom w lisach, zbuoże i skrynie zakopowały w zemliu, no Kozaki i w jamach nachodyły dobro, i w lisach zabyrały kony, woły, oweczky, świyny. Bywało Kozaky w liesy kryczat: „Kateryna! Maryna!" i liude otzywajuccia, dumajut, szczo swoji kłyczut, a Kozaky idut na hołos i rabujut.	Dobrze pamiętam, jak w Łomazach rabowali Kozacy. Byłam jeszcze mała, mój tata zmarł i mama została z małymi dziećmi, a ja byłam najmniejsza. Byliśmy biedni. Kiedy mama usłyszała, że Kozacy przejechali rabować, to nas wszystkie dzieci posadziła na piecu, a mnie, jako najmniejszą, nasamprzód. Przyszedł Kozak do chaty i krzyknął – *Stara, dawaj pieniądze! – Ja pieniędzy nie mam*, powiedziała mama. – *My biedni ludzie – niech wam Bogurodzica Przenajświętsza da. – Ot co mi twoja Bogurodzica da* – i chlaś mamę po ręce tasakiem. I długo jeszcze mama nosiła rękę uwiązaną na ręczniku. Myśmy się zlękły – wszystkie drżymy i płaczemy. Kozak popatrzył na nas, zajrzał do skrzyni, poszturchał piką, zaszedł do komory – pogapił się, pogapił, no niczego nie wziął. Kozacy chodzili po wszystkich chatach i stodołach i zabierali dobytek (...), zboża; łapali dziewczęta i młode kobiety i znęcali się nad nimi: uniosą przy pomocy siekiery belkę w ścianie, włożą w szczelinę piersi i nieszczęsna dziewczyna się męczy. Ludzie chowali się z dobytkiem w lasach, zboże i skrzynie zakopywali w ziemi, ale Kozacy i w dołach znajdowali dobra, i w lasach zabierali konie, woły, owieczki, świnie. Bywało, że krzykną Kozacy w lesie: „Katarzyna! Maryna!" i ludzie się odzywają, myśląc, że to swoi wołają, a Kozacy idą na ten głos i rabują.

(tłum. Rafał Zubkowicz)

mogił. Przy grobach spożywa się symboliczny obiad (czasem, kiedy przy mogile znajduje się specjalny stolik i ławki, nawet dość suty), a jego część zostawia na grobie dla zmarłego. Odwiedzając wiejskie mogiłki wiosną nie dziwmy się, jeśli zobaczymy pozostawione na grobach jajka, słodycze czy kawałki chleba. O tym, jaki charakter miało to święto, mówi przysłowie: *Na Radunicę – do obiadu poszczą, na obiedzie płaczą, a wieczorem skaczą*.

Zwyczaje i tradycje obwodu brzeskiego

Na rozdrożach i starych cmentarzach w obwodzie brzeskim stoją **krzyże przewiązane makatkami** wyszytymi we wzory. Jeśli dobrze się przyjrzeć we wzorach tych odnaleźć można stare pogańskie symbole...

Zimowe **kolędowanie** odbywa się dwukrotnie, zgodnie z katolickim (25 grudnia) i prawosławnym (7 stycznia) kalendarzem religijnym. Ledwie na niebie zaświeci pierwsza gwiazda od domu do domu zaczynają chodzić wesołe grupy kolędników ze słomianą albo drewnianą „gwiazdą”. Wśród orszaku przebierańców koniecznie muszą się znaleźć „koza” i „niedźwiedź”.We wsi Rożkowka (rejon kamieniecki) chaty ozdabiane są zgodnie ze starym zwyczajem słomianymi „pająkami”, wycinankami z papieru, ręcznie wyszytymi zasłonkami.

Z kolei wiosną z ciasta piecze się „skowronki” i świętuje się nadejście wiosny. A w przeddzień **św. Jurija** (6 maja) na Polesiu topi się zrobioną z chrustu, piękną, młodą dziewczynę w wianku z zielonych liści i kwiatów, której strój ozdabia się gałązkami z brzozy i klonu. Na „Jurija” zaś organizowane są wiejskie jarmarki i festyny.

Ciekawa jest również tradycja obchodzenia **„zażynok”** i **„dożynok”**, związanych ze zbiorem plonów. Dziś na Białorusi obchody dożynek są jednym z głównych świąt państwowych. Miasta, w których odbywają się obchody tego święta solidnie się do nich przygotowują zyskując nowe oblicze.

Na poleskich wsiach prawie każda chata to jakby muzeum, po brzegi wypełnione wyjątkowymi dziełami sztuki – tkanymi, wyszywanymi, plecionymi ze słomy, wycinanymi z papieru lub z drzewa, ulepionymi z gliny.

SMAKI ZNAD BUGA

Sporo tradycji przetrwało w kuchniach podlaskich domów. Potrawy jadane we wsiach i miasteczkach ponad Bugiem nie uchodzą być może za szczególnie wyszukane, o ich składzie decydowała lokalna dostępność składników. Nieskomplikowana receptura i proste składniki to zarazem oczywiste atuty, a jeśli do przygotowania dań użyć produktów pochodzących z czystych ekologicznie terenów Podlasia, wyprodukowanych w rodzinnych gospodarstwach, efekt – palce lizać.

W kuchni po obu stronach Bugu dominują potrawy ziemniaczane i mączne. Kilka przepisów podajemy za *Księgą smaków Lubelszczyzny* opracowaną przez Waldemara Sulisza (Lublin 2004).

Waryniki z soczewicą

przepis Marzeny Hryciuk z Bubla Grannej

Składniki: *½ kg mąki, 2½ dag drożdży, ½ l ciepłego mleka, cukier, sól. Farsz: 20 dag soczewicy, pieprz, sól*

Najpierw z drożdży i ciepłego mleka oraz podlaskiej (czyli sporej!) szczypty cukru zrobić rozczyn. Kiedy ten ruszy, dodać mąkę i ciepłe mleko.

Białoruska kuchnia ludowa

Kuchnia białoruska zachowała swój oryginalny charakter aż do przełomu XIX i XX w. Produkty, najczęściej wykorzystywane w tradycyjnej białoruskiej kuchni to przede wszystkim różne rodzaje mąki razowej – owsiana, żytnia, jęczmienna, gryczana i grochowa. Najbardziej typowymi warzywami dla kuchni białoruskiej są: kapusta, groch, bób, marchew oraz, oczywiście, ziemniaki, które to zajmują szczególne miejsce.

Warunki geograficzne i stopień rozwoju rolnictwa Białorusi sprzyjały szerokiemu wykorzystaniu takich produktów, jak grzyby, leśne jagody i rośliny zielne (np. szczaw), jabłka, gruszki, ryby rzeczne, raki, mleko, twaróg, śmietana. Najpopularniejszymi sposobami obróbki cieplnej są na Białorusi pieczenie, gotowanie, duszenie. Grzyby spożywa się jedynie w postaci gotowanej i duszonej, natomiast potraw ze smażonych grzybów kuchnia białoruska nie zna (tak samo jak nie znała marynowania i kiszenia grzybów do początku XX w.). W zasadzie grzyby nie stanowią samodzielnej potrawy, a zawsze wykorzystywane są jako dodatki, *zakrasy*, które podnoszą smak podstawowego dania. Dlatego białoruska kuchnia wykorzystuje nie tyle same grzyby, ile proszek z suszonych grzybów, który dosypuje się zarówno do zup jak i dań głównych, np. do duszonych warzyw czy też dań mięsnych. Nie smaży się tu również ryb, a zapieka je z łuską, suszy w specjalny sposób po lekkim obsmażeniu albo wykorzystuje się je jako nadzienie.

Tradycyjne dla Polesia są mięsne i rybne potrawy (w zasadzie wędzonki). Dużym przysmakiem jest faszerowany szczupak. Na uwagę zasługują także *draniki* (kartoflane racuszki), z zup – kapuśniak, solanka, *ucha* (zupa rybna).

Potrawy te podaje się praktycznie w każdej restauracji na Białorusi, ale prawdziwy smak poczuć można dopiero na wsi, np. w gospodarstwach agroturystycznych Leśna (*Лесная*) czy Polski majątek (*Польский маентак*), które znajdują się w południowej części Puszczy Białowieskiej (wieś Biała | *Белая*, tel.: 00375 296 531603, 00375 293 519392, 00375 296 474291) lub Poleskie tradycje (*Полесские традиции*) we wsi Andronowo Kobrinskowo (*Андроново Кобринского*), tel.: 00375 164 274201, 00375 297 224201.

Oczekując na wyrośnięcie ciasta, ugotować i zemleć soczewicę, przyprawić solą i pieprzem. Wyrobić ciasto i farszem z soczewicy nadziewać kule, po czym parzyć na parze jak parowańce. Podawać na gorąco z cebulką i skwarkami, choć pani Marzena poleca także podsmażane na drugi dzień.

Prażuny z perlaczkiem

przepis Marianny Romaniuk z Woskrzenic Małych

Składniki: *1 kg ziemniaków, 4 łyżki mąki pszennej, słonina na skwarki, 30 dag żeberek wieprzowych, 2 marchewki, 2 pietruszki, sól, 2 garści perlaku (kasza jęczmienna perłowa), liść laurowy*

Gotujemy żeberka z warzywami. Wrzucamy perlak i do smaku dodajemy liść i sól. Gotujemy na bardzo wolnym ogniu. W międzyczasie gotujemy obrane ziemniaki, odcedzamy i wywar odlewamy w garnuszek. Ubijamy ziemniaki, trzonkiem tłuczka robimy w nich trzy otwory, które zasypujemy mąką pszenną. Zalewamy czterema łyżkami wywaru i wówczas mieszamy na jednolitą masę.

Łyżką i dłonią formujemy z niej kulki wielkości piłeczki pingpongowej, które prażymy na wolnym ogniu na patelni. W głębokim talerzu podajemy zupę – każdy powinien dostać żeberko, a na oddzielnym talerzu serwujemy okraszone skwarkami z cebulką prażuny.

Haucuny z kapustą i grzybami

przepis Teresy Januszek z Konstantynowa

Składniki: *1¾ kg ziemniaków, 1 jajko, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, 1 kg kiszonej kapusty, 4 suszone grzyby, 1 cebula, pieprz, sól, olej do smażenia*

Ugotować 1 kg ziemniaków i przekręcić przez maszynkę. Pozostałe, surowe, zetrzeć na tarce. Połączyć, dodać sól, jajko, mąkę ziemniaczaną, wyrobić. W międzyczasie ugotować kapustę i połączyć ją z namoczonymi zawczasu i posiekanymi grzybami. Kapustę przepuścić przez maszynkę lub posiekać, po czym dodać cebulę podsmażoną na oleju, pieprz i sól. Z ziemniaczanej masy formować placuszki z łyżką farszu z kapusty w środku. Smażyć na oleju.

Poniżej podajemy też przepisy na typowo białoruskie potrawy, niepopularne w innych krajach słowiańskich.

Chłodnik

Składniki: *500 g młodych buraków z nacią, 3 świeże młode ogórki, 4–5 małych łukowiczek (cebulek), 4 jajka, 2–3 łyżki kopru, 1 łyżeczka natki selera, 1 szklanka śmietany, 2-3 łyżeczki soli, ¼ łyżeczki papryki, 5–6 ziaren kolendry, pieprz czarny*

Buraki oczyścić i ugotować tak, żeby zostało nie mniej niż 2 szklanki buraczanego wywaru.

Wywar wlać do oddzielnego naczynia. Buraki z nacią drobno pokroić. Przygotować płynną część chłodnika: ochłodzić buraczany wywar, wlać do niego śmietanę i pozostawić w chłodnym miejscu. Przygotować gęstą część: do ugotowanych buraków dodać drobno pokrojoną cebulę i koper przetarte z solą, ogórki pokrojone w słupki, seler, pieprz czarny, roztartą kolendrę. Połączyć obie części, rozmieszać. Na talerzu położyć ugotowane ćwiartki jajek i zalać chłodnikiem. Dobrze jest dodać jeszcze lód spożywczy i kawałek cytryny.

Moczanka

Na ogół do zrobienia moczanki używa się resztek mięsa, które pozostały po przygotowywaniu innych potraw, szczególnie okrawki od kości, których nie da się wykorzystać inaczej, drobno posiekanej słoniny. Mięsa mogą być różne, od wieprzowych żeberek do różnych rodzajów kiełbas. Pozostałe składniki moczanki to topiona słonina, mąka i woda. Można także dodać: cebule, grzyby, koper, rzadziej pieprz i majeranek. Proporcje składników moczanki są dowolne i przez to zdarza się, że potrawa traci swój tradycyjny smak, szczególnie jeżeli gospodyni nadużywa tłuszczu i mąki lub wody. Proporcje najbardziej odpowiednie to:

100 g wędzonego mostku, 100 g boczku wędzonego, 50 g topionej słoniny, 50 g bekonu albo słonego boczku, 1,5–2 szklanki wody, 3 łyżki mąki żytniej (ewen-

tualnie pszennej), 2 cebule, 2 łyżki ugotowanych posiekanych suszonych grzybów lub 1 łyżka proszku z suszonych grzybów, 6 rozgniecionych ziarenek pieprzu czarnego, 0,5 łyżeczki majeranku, 1 łyżka drobno posiekanego kopru lub 1 łyżka suchego kopru

Do glinianego garnka wkroić mięso i boczek (pokrojone w kosteczkę), dodać stopiony tłuszcz, drobno pokrojoną cebulę i szczelnie przykryć. Włożyć na 15 min do piekarnika ustawionego na niską temperaturę. Wyjąć, posypać grzybami, doprawić, zalać ciepłą wodą z rozmieszaną w niej mąką, całość dobrze wymieszać i znów włożyć do piekarnika ustawionego na średnią temperaturę (na 20–25 min). Wyciągnąć, przelać do garnka i ciągle mieszając, dogotować na płycie na słabym ogniu jeszcze kilka minut, starając się, żeby moczanka posiadała konsystencję płynnego kisielu. Można dodać trochę mąki i gotować jeszcze 3–4 min.

Najprostszy w przygotowaniu i bardzo dobry rodzaj moczanki to moczanka skwarkowa, zrobiona ze stopionej słoniny ze skwarkami, zaprawiona mąką z wodą, cebulą i pieprzem.

TRADYCYJNE RZEMIOSŁO I TWÓRCZOŚĆ LOKALNA

W dobie zalewających nas produktów masowej wytwórczości to, co niepowtarzalne, jedyne, zrobione ręcznie, nabiera szczególnej wartości. Czymś takim jest ludowe rękodzielnictwo i sztuka. Poszukujący tego rodzaju przedmiotów mogą znaleźć coś dla siebie w nadbużańskich okolicach.

Przed laty niemal każda wiejska kobieta z Podlasia potrafiła tkać. Na podlaskich krosnach powstawały pasiaki – najstarszy typ tkanin dekoracyjnych wykonywanych różnymi splotami. Dawne były zazwyczaj 2–3 kolorowe i służyły do szycia odzieży. Kraciaki przeznaczano na nakrycia i tkaniny pościelowe. Z lnu i szmatek powstawały szmaciaki, wielobarwne, długie chodniki, które nierzadko do dziś przykrywają podłogi. Po upowszechnieniu się fabrycznej odzieży tkaczki wytwarzały przede wszystkim dywany używane jako makaty czy kapy przykrywające łóżka. W okolice Białej dotarła z północy i spopularyzowała się technika dwuosnowowa. Wyjątkiem w skali Polski są *perebory*, czyli dekoracyjny haft tkacki zdobiący spódnice, nakrycia głowy, rękawy koszul, fartuchy czy tradycyjne ręczniki. Do końca XIX w. perebory stanowiły tradycyjny element stroju podlaskich Rusinów, tradycję tę wskrzeszono w latach 70. w powiecie włodawskim.

Dziś specjalistek w tej praktycznej dziedzinie jest coraz mniej, ale są jeszcze miejsca, gdzie warsztaty tkackie nie poszły w zapomnienie. Przeszło pięćdziesięcioletnie krosna pracują w domu **Janiny Krasy** z Kolonii Dubów. Powstają na nich przeważnie chodniki i narzuty. Wizyta u pani Janiny to wyjątkowa okazja, aby zamówić i nabyć autentyczne tkaniny rękodzielnicze. Zainteresowani **tkactwem** powinni od-

wiedzić Studziankę, gdzie pracują **Teofila Cydejko**, **Teresa Dziobek** i **Sabina Kaczan** (ostatnia z pań, jako jedyna dziś, tka dywany dwuosnowowe). Tkaniny powstają też w Kościeniewiczach **(Józefa Hazan)**, Wólce Kościeniewickiej **(Halina Parchoniuk)**, Kopytowie **(Jadwiga Lipińska**, **Józefa** i **Marianna Łaska)**, niewielkiej Kalichowszczyźnie w gminie Sosnówka **(Barbara Bożyk**, **Bronisława Maksymiuk)**, Ortelu Królewskim **(Maria Tryczyk)**.

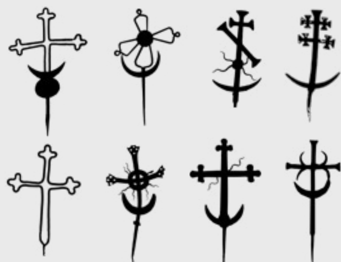
Pokrewne poniekąd **koronkarstwo** to domena dwóch utalentowanych pań, których zręczne palce wyczarowują prawdziwe arcydzieła: **Janiny Litwiniuk** z Białej Podlaskiej i **Joanny Papińskiej** z Sitnika.

Podlascy **plecionkarze** wykorzystują rozmaite materiały, z których robią kosze i tradycyjne naczynia. **Stefan Buraczyński** z Białej Podlaskiej wyplata z korzeni sosny. **Stanisław Kusznieruk** z Tucznej używa do tego słomy. Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ do wytwarzania tradycyjnych naczyń nie nadaje się zmierzwiona słoma spod kombajnu. Zboże trzeba wpierw skosić kosą i wymłócić cepem!

W Perkowicach kilka kilometrów na wschód od Białej mieszka **Mieczysław Więcierzewski**, jeden z ostatnich **kowali** Podlasia. Kultywuje rodzinną tradycję, odkuwając na kowadle różne nietypowe przedmioty – ozdobne krzesła, sprzęt do obsługi kominków i inne drobne ozdoby, które zdobywają uznanie w konkursach. Podobne przedmioty wykonuje **Marek Mirońki** ze Studzianki.

Kute krzyżyki

Tradycją Podlasia było umieszczanie na szczytach wysokich drewnianych krzyży przydrożnych i cmentarnych niewielkich metalowych krzyżyków. Często u podstawy opatrywano je półksiężycem oznaczającym tryumf chrześcijaństwa nad islamem. Sylwetek kutych krzyżyków można wypatrywać do dziś, znacznie częściej jednak znajdziemy je wbite w ziemne mogiły lub przycupnięte pod ustawionymi współcześnie krzyżami. Może warto odrodzić tę wyjątkową tradycję?



arch. Rafał Zubkowicz

Region bialski słynie oczywiście z **malarstwa Bazylego Albiczuka**. Prace nieżyjącego malarza, zaliczanego przez znawców sztuki ludowej do „twórców naiwnych", można oglądać w muzeum w Białej. Ale warto przyjrzeć się też twórczości współczesnych malarzy: **Marii Purtal** z Międzyrzeca Podlaskiego, **Franciszka Sadownika** z Łomaz czy **Tadeusza Ignatowicza** z Białej Podlaskiej.

Tadeusz Lewkowicz z Piszczaca **rzeźbi** w drewnie. Pod jego dłuto trafia każdy rodzaj drewna prócz dębowego. Zamienia je w świątki i inne ludowe postacie, które wędrują potem po Polsce i Europie. Kolejny rzeźbiarz,

Edward Korszuń, mieszka w Rossoszu. Również tworzy w drewnie, często z całych pni powstają monumentalne figury. Część z nich można oglądać w rodzinnej miejscowości artysty.

Zbigniew Chalimoniuk z Białej Podlaskiej jest rzeźbiarzem, a jednocześnie prezesuje miejscowemu oddziałowi Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Najczęściej stosowanym przez artystę materiałem rzeźbiarskim jest drewno lipowe, niezbyt twarde, dobrze poddające się naciskowi noża i dłuta. Twórczość Chalimoniuka doczekała się opracowania w postaci pracy magisterskiej, a same rzeźby można oglądać w Muzeum Południowego Podlasia i na http://www.bpl.vectranet.pl/~chali. **Leon Szabluk**, wielki miłośnik Malowej Góry, z równą pajsą rzeźbi, co spisuje dzieje rodzinnej miejscowości. Rzeźbi w drewnie również **Tomasz Dudzik** z Jabłonia, którego prace można oglądać w jego własnej izbie regionalnej i **Mieczysław Kusznierski** z okolic Tucznej. Artystą-rzemieślnikiem jest **Jan Zaborowski** z Olszyna, który rzeźbi w drewnie m.in. detale do zabytkowych mebli. **Andrzej Grzybowski** z Konstantynowa nie jest urodzonym Podlasianinem, ale zżył się z regionem i z tutejszego drewna wyczarowuje postacie, płaskorzeźby o charakterze religijnym, a z twardszych gatunków drewna oryginalne sprzęty użytkowe.

Prawdziwym skarbem Podlasia jest **Leokadia Nitychoruk** z Wólki Polinowskiej. Śpiewa z rodzinną kapelą pieśni, których nikt już prawie nie pamięta, i piecze przepiękne korowaje weselne.

W Białej Podlaskiej warto odwiedzić **Sławomira Weremkowicza**, wyjątkowego konstruktora, który konstruuje **rowery z… drewna**! Jednoślady wykonane z wielką dbałością o detale, o niepowtarzalnych kształtach, można obejrzeć (rzemieślnik-artysta nie rozstaje się ze swymi pracami) przy ulicy Słonecznej 8a. Co warte podkreślenia drewniane rowery nie tylko cieszą oko, ale i jeżdżą.

GOK w Białej Podlaskiej prowadzi kilka **pracowni artystycznych** w najbliższych okolicach miasta: Klub Kultury w Sitniku (pracownia koronkarstwa), Klub Kultury w Hrudzie (tkacka), Klub Kultury w Perkowicach (wypieków regionalnych), Klub Kultury w Worońcu (zdobnictwa ludowego i plecionkarstwa), Klub Kultury w Dokudowie (obrzędów i zwyczajów ludowych), Husinka (garncarska).

SŁAWNE POSTACIE

Spośród znanych postaci związanych z Podlasiem i Białą wypada wymienić **Radziwiłłów**, właścicieli miasta, którzy przyczynili się do jego rozwoju. Radziwiłłowie to ród wywodzący się z Litwy. Pierwszym, który związał się z Białą, był **Mikołaj Krzysztof** zwany „Sierotką" (1549–1616). To on nabył bialskie dobra i uczynił z nich siedzibę godną magnackiego rodu. Radziwiłłom zasłużył się jako założyciel ordynacji nieświeskiej (dziś na Białorusi). Wspominając o nim w przewodniku turystycznym, warto zwrócić uwagę, że był pionierem literatury podróżniczej – w 1582 r. opi-



Herb Radziwiłłów

sał swą podróż na Bliski Wschód i do Ziemi Świętej. W XVI w. nie lada ewenement stanowiło, że był to opis w języku polskim. Swój przydomek zyskał już jako niemowlę, do którego król Zygmunt August, wziąwszy je na ręce miał powiedzieć: – *Moja ty sierotko, wszyscy o tobie zapomnieli a sami poszli ucztować do stołu*.

Hieronim Radziwił (1715–60) zasłynął również jako literat – jego *Dyjariusz* (dziennik) to cenna charakterystyka szlacheckich obyczajów XVIII w. Biała (ale też Słuck na dzisiejszej Białorusi) zawdzięcza mu powstanie teatru. Hieronim choć starannie wykształcony, uchodził za strasznego okrutnika i skąpiradło. Mieszczanie bialscy opowiadali sobie o jego trzech żonach, z których ponoć żadna nie wytrzymała z nim dłużej niż rok.

Najbardziej popularnym spośród bialskich Radziwiłłów jest jednak **Karol Stanisław**, zwany „Panie kochanku" (1734–90). Twórca niezliczonych opowieści i anegdot był bodaj najchętniej czytanym autorem w XVIII w.

Nie z anegdot, a z niezwykłej gospodarności, zasłynęły żony Radziwiłłów: **Katarzyna z Sobieskich** (1634–94), żona Michała Kazimierza, i **Anna z Sanguszków** (zm. 1740), małżonka Karola Stanisława I. Obie cechowała dbałość o miasto i rezydencję. Pierwsza wyposażyła Akademię Bialską i zmodernizowała zamek, druga w ciągu niemal 30 lat po śmierci męża przyczyniła się znacznie do gospodarczego rozwoju dóbr.

Sąsiadem zza Buga, z którego wyborem na tron nie pogodził się Karol Radziwiłł, był **Stanisław August Poniatowski** (1732–98). Przyszły król urodził się w Wołczynie, kilka kilometrów od obecnej granicy. Ostatni władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów, król Polski i wielki książę litewski w latach 1764–95 był synem Stanisława Poniatowskiego i Konstancji z Czartoryskich. Stanisław August to człowiek oświecenia – wykształcony i wrażliwy. Położył znaczne zasługi dla podniesienia poziomu elit Rzeczypospolitej i unowocześnienia państwa. Był wybitnym mecenasem sztuki i kultury. Wielkim jego wzlotem był twórczy udział w ustanowieniu Konstytucji 3 Maja w 1791 r. Nie jest to postać wolna od kontrowersji, niejednokrotnie obarczano go odpowiedzialnością za klęskę rozbiorów.

Z Południowym Podlasiem jest związany **Józef Ignacy Kraszewski** (1812–77). Choć przyszedł na świat w Warszawie, to wychowywał się na Podlasiu, w rodzinnej posiadłości w Romanowie. W samej Białej spędził cztery lata, jako uczeń tutejsze-

go gimnazjum. Kraszewski zasłużył sobie na miano tytana literatury. Drukiem ukazało się aż 586 dzieł w 600 tomach! Pośród nich najbardziej poczesne miejsce zajmują powieści, których opublikował 232, z czego 88 historycznych. Z pewnością wielką zasługą Kraszewskiego było spopularyzowanie w XIX w. literatury dziejowej, która wyparła z powszechnego obiegu popularne powieści francuskie. Największą popularność przyniosła mu *Stara baśń*, ale dla Białej większe znaczenie mają pozycje, w których autor zawarł portrety miasta: *Na bialskim zamku, Pan Walery, Wielki świat małego miasteczka* czy *Ostatnie chwile księcia wojewody*. Wiele ciekawych fragmentów o Białej i Podlasiu znajdziemy na kartach *Obrazków z życia i podróży*.

Białej poświęcił część swojej twórczości historycznej urodzony w niej prof. **Julian Bartoszewicz** (1821–70). Był wiodącym archiwistą XIX-wiecznym. Imponuje ogromna liczba materiałów źródłowych, które przebadał, spuściznę profesora Bartoszewicza opublikowano w 11 tomach pism.

W Skokach opodal Brześcia przyszedł na świat **Julian Ursyn Niemcewicz** (1758–1841), wybitna osobowość epoki. Wiele podróżował, pisał i aktywnie zajmował się działalnością polityczną. Kindersztuby nabywał w znakomitym towarzystwie księcia Adama Czartoryskiego, który zaangażował go jako adiutanta. Niemcewicz był przyjacielem i towarzyszem bojów Kościuszki, z którym po klęsce powstania i dwóch latach w twierdzy pietropawłowskiej wyjechał za ocean. Pionier Polonii amerykańskiej – jako pierwszy Polak uzyskał obywatelstwo USA. Twórczość literacka, której oddawał się z zapamiętaniem, zapewniała mu wyjątkowe powodzenie u współczesnych, a jego *Śpiewy historyczne* stały się bestsellerem 1. poł. XIX w. To dzięki sprzedaży tej książki autor mógł m.in. dofinansować budowę Pałacu Staszica, siedziby warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, któremu prezesował.

Kilkadziesiąt lat później w Szostakowie w ziemi brzeskiej przyszedł na świat **Romuald Traugutt** (1826–64), generał, powstaniec styczniowy. Początkowo Traugutt dowodził oddziałem w okolicach Kobrynia, ostatecznie został dyktatorem całego powstania. Był zwolennikiem uwłaszczenia chłopów. Stracono go na stokach warszawskiej Cytadeli.

Z Dokudowa, na południe od Białej, pochodził kolejny słynny powstaniec styczniowy z Podlasia, **ks. Stanisław Brzóska** (1832–65). Walczył w okolicach Białej i na Polesiu Lubelskim, a pod koniec powstania otrzymał awans generalski i został mianowany naczelnym kapelanem powstańczym. Oddział, który sformował wiosną 1864 r., był najdłużej walczącą partią powstańczą. Duchownego schwytano i 23 maja 1865 r. stracono na rynku w Sokołowie Podlaskim. Dodać należy, że aby uniknąć rozgłosu i możliwego kultu, zwłoki walecznego księdza pochowano potajemnie na terenie Twierdzy Brzeskiej, w którym miejscu – nie wiadomo.

Rodziną, która spaja obie strony Bugu, są **Tołłoczkowie**. Czterej bracia – **Stanisław**, **Ludwik**, **Kazimierz** i **Teodor** – wywodzili się z Rakowicy (choć rodzili się i wychowywali gdzie indziej, gdyż majątek ojca znajdujący się po białoruskiej stronie, naprzeciw wsi Łęgi, został skonfiskowany za udział w powstaniu). Wszyscy byli wybitnymi absolwentami bialskiej szkoły. Wspomnijmy o Stanisławie (1868–1935) świetnym chemiku, profesorze Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, autorze licznych podręczników naukowych i Ludwiku (1870–1957) specjaliście w zakresie elektroniki, przed wojną przewodniczącym Polskiego Komitetu Energetycznego.

Biała Podlaska ma też swego błogosławionego. Jest nim o. **Honorat Koźmiński** (1829–1916), absolwent tutejszej szkoły średniej, kapucyn, założyciel żeńskich zgromadzeń zakonnych, autor książek o tematyce religijnej. Wielkim świętem dla miasta była jego beatyfikacja w 1988 r.

Wyjątkowy, jeśli idzie o sławne postaci, jest Ortel Królewski. Z tej niewielkiej wsi pochodzą dwaj znakomici językoznawcy: **Adam Kryński** (1844–1932) i **Jan Tokarski** (1909–82).

Pierwszy z nich to profesor Uniwersytetu Warszawskiego, założyciel i współredaktor kilku znanych czasopism: „Wisła”, „Lud”, „Prace filologiczne”. Drugi – prof. Tokarski specjalizował się za to w fonetyce i fleksji, początki jego pracy naukowej są ściśle związane z Podlasiem. Jego opublikowany doktorat – *Gwara Serpelic* – to wyjątkowa monografia zapomnianej niemal ukraińskiej gwary tej nadbużańskiej wsi. Najpoważniejsze dzieło Tokarskiego, *Fleksja polska*, to niezastąpiony podręcznik wydawany w kilkunastu edycjach.

Znaną postacią wywodzącą się z Ortela był też brat prof. Adama Kryńskiego, **Jan Kryński** (1849–90). Był znanym i cenionym rzeźbiarzem i medalierem.

W odróżnieniu od wymienionych wcześniej postaci, nieprofesjonalny malarz **Bazyli Albiczuk** (1909–95) miał ukończone jedynie cztery klasy przedwojennej podstawówki. Urodził się w Dąbrowicy Małej, gdzie spędził niemal całe życie. Jego obrazy – krajobrazy wiejskie i widoki ukochanego ogrodu – to swoiste dziedzictwo kultury Południowego Podlasia. Sporą ich kolekcję można oglądać w bialskim muzeum.

Z miast regionu, w znacznej mierze zamieszkanych przez Żydów, wywodzili się znani przedstawiciele tej narodowości. W Białej przyszedł na świat **Apolinary Hartlgas** (1883–1953), czołowy polityk i działacz syjonistyczny okresu międzywojennego. Obywatelem Brześcia był **Menachem Begin** (1913–92), premier Izraela w latach 1977–83.

Biała Podlaska to rodzinne miasto wielu współczesnych postaci, ważnych dla polskiej kultury i nauki. Wśród nich są: **Jacek Kasprzyk** – światowej sławy dyrygent, **Jerzy Domaradzki** – reżyser i scenarzysta filmowy (*Wielki bieg*), **Roman Kłosowski** – aktor (niezapomniana rola Maliniaka w *Czterdziestolatku*), **Bogusław Kaczyński** – krytyk muzyczny.

ROZDZIAŁ III
INFORMACJE PRAKTYCZNE

Pamiętajmy, że na Białorusi obowiązuje inny **czas lokalny** niż w Polsce. Przekraczając granicę powinniśmy przesunąć wskazówki zegarka o 1 godzinę do przodu.

Przekraczając granicę polsko-białoruską należy liczyć się z koniecznością dokonania **dodatkowych opłat**, których wymagają białoruskie służby graniczne (np. dodatkowe ubezpieczenie samochodu, opłata ekologiczna); zob. też *Rozdział 1 – Przekraczanie granicy*. Warto również pamiętać o ubezpieczeniach wymaganych przez stronę białoruską – więcej na ten temat zob. *Rozdział 1 – Przekraczanie granicy*.

Osoby niepełnosprawne muszą pamiętać, że raczej nie powinny liczyć na specjalne udogodnienia podczas podróży po nadbużańskiej krainie.

KONTAKT Z POLSKĄ/BIAŁORUSIĄ

Telekomunikacja

W Polsce. Numer kierunkowy z Polski dla Białej i okolic to **083**. Ten prefiks dotyczy wszystkich miejscowości w dawnym województwie bialskopodlaskim, obecnie położonych na terenie powiatów bialskiego, łosickiego, radzyńskiego, włodawskiego, parczewskiego.

Telefonując na Białoruś, wybieramy prefiks **00375**. Numery stacjonarne w rejonie brzeskim poprzedza prefiks **0162**, w rejonie kamienieckim – **01631**.

Na Białorusi. Na Białorusi nie ma problemów z dostępem do sieci komórkowych. Dostępnych jest czterech operatorów GSM: Velcom, MTS, BielSiel i BeST. W sprzyjających okolicznościach w zachodniej części Brześcia, w okolicach dworca kolejowego, udaje się złapać zasięg polskich sieci komórkowych.

Informację o numerach kierunkowych krajów i miast można uzyskać na Białorusi wybierając nr **153** (8 153).

Zadzwonić można również z każdego oddziału Bielpoczty (w samym Brześciu jest ich 30), lub Bieltielekomu.

Główne biuro RUP **Briestobltelekom** znajduje się przy prospekcie Maszerowa (*проспект Машерова*) 21, tel.: 00375 162 221208, informacja: 109.

Telefonowanie na Białorusi

Rozmowa miejscowa: należy wybrać numer abonenta

Rozmowa międzymiastowa: 8 + numer kierunkowy miasta + numer abonenta

Rozmowa międzynarodowa: 8 + 10 + numer kierunkowy kraju + numer kierunkowy miasta + numer abonenta

Numer kierunkowy do Polski: +48

RUP **Briestoblpoczta** ma siedzibę także przy prospekcie Maszerowa 32, tel.: 00375 162 205527, 204719.

Tam też można kupić kartę telefoniczną na dowolną ilość jednostek taryfowych, żeby zadzwonić z miejskiego automatu telefonicznego na kartę chipową. Takie automaty znajdują się na ulicach Brześcia, Kamieńca i innych większych miejscowości. Telefonując z automatów, pamiętajmy, aby poprzedzić wybierany numer cyfrą 8, po której oczekujemy na sygnał w słuchawce i dopiero wówczas wystukujemy kolejne cyfry. Następną szczególną cechą aparatów na kartę jest przycisk *otwiet*, który naciskamy, słysząc w słuchawce głos rozmówcy. W przeciwnym razie choć będziemy słyszeli osobę, do której telefonujemy, ona nie usłyszy nas (aparat inkasuje opłatę po wciśnięciu *otwiet*).

Z usług internetowych można skorzystać w **kawiarenkach internetowych**, utworzonych przy urzędach pocztowych Bielpoczty i Bieltielekomu.

Placówki dyplomatyczne

Białoruskie placówki dyplomatyczne w Polsce

Ambasada Republiki Białoruś mieści się w **Warszawie** przy ulicy Wiertniczej 58, tel.: 022 7420990, 8425202, faks: 022 7420980, http://www.belembassy.org/poland. Czynna: pn.–pt. 08.00–16.15. W tym samym miejscu znajduje się wydział konsularny, tel.: 022 7420710, faks: 022 8424341, czynny: pn.–pt. 9.00–15.00. Wnioski wizowe są przyjmowane do godz. 12.00, wizy wydaje się między 15.00 a 16.00.

Konsulat Republiki Białoruś w Białej Podlaskiej mieści się przy ulicy Sitnickiej 77, tel.: 083 3421814, 3421815, faks: 083 3421817. Wnioski wizowe są przyjmowane w godz. 9.00–12.00, wizy wydaje się w między 13.00 a 15.00.

Konsulaty białoruskie funkcjonują również w **Białymstoku** (ul. Elektryczna 9, tel.: 085 6649940), **Gdańsku** (ul. Nowakowskiego 9, tel.: 058 3410026), **Augustowie** (ul. Wierzbna 9/3, tel.: 087 6430971, czynny okresowo 1 IV–1 X).

Polskie placówki dyplomatyczne na Białorusi

Ambasada RP znajduje się w **Mińsku** przy ulicy Rumiancewa (*Румянцева*) 6, tel.: 00375 17 2882114, 2882313, 2882321, 2843601, faks: 00375 17 2339750, 2944992, http://www.minsk.polemb.net.

Wydział Konsularny w Mińsku mieści się przy ulicy Kropotkina (*Кропоткина*) 91a, tel.: 00375 17 2849980, 2849981, faks: 00375 17 2893255, http://www.minsk.polemb.net.

W stolicy Białorusi ma swoją siedzibę także **Instytut Polski w Mińsku**, ul. Wołodarskiego (*Валадарскага*) 6, tel.: 00375 17 2006378, 2009581, faks: 00375 17 2004874, http://www.instpol.by.

Inne placówki to konsulaty RP w Brześciu i Grodnie:

Konsulat Generalny RP w Brześciu, ul. Kujbyszewa (*Куйбышева*) 34, tel.: 00375 162 270000, faks: 00375 162 203829, http://www.brzesckg.polemb.net.

Konsulat Generalny RP w Grodnie, ul. Budionnego (*Буденного*) 48a, tel.: 00375 152 751595, 751590, faks: 00375 152 751587, http://www.grodnokg.polemb.net.

W Brześciu znajdują się także przedstawicielstwa dyplomatyczne Ukrainy i Rosji, funkcjonujące w charakterze wydziałów konsularnych:

Konsulat Generalny Federacji Rosyjskiej w Brześciu, ul. Worowskiego (*Воровского*) 19, tel.: 00375 162 255670, 222473;

Punkt Konsularny Ukrainy w Brześciu, ul. Puszkinskaja (*Пушкинская*) 16/1, tel.: 00375 162 237526.

STREFA NADGRANICZNA

Region, o którym piszemy w przewodniku, znajduje się w znacznej części w strefie nadgranicznej. Po stronie polskiej zalicza się do niej wszystkie gminy przyległe bezpośrednio do granicy, a jeśli utworzona w ten sposób strefa nie osiąga 15 km szerokości, również dalsze gminy sąsiadujące. Dla turystów obostrzenia z tym związane są niewielkie. Możemy się oczywiście spodziewać kontroli funkcjonariuszy Straży Granicznej, ale z uwagi, że linia graniczna biegnie środkiem nurtu Bugu, nie ma obawy, że zbliżając się do rzeki naruszymy granicę państwa.

Inaczej jest na Białorusi, gdzie rygory są surowsze. Wzdłuż granicy funkcjonuje 800-metrowa strefa zamknięta, z której w swoim czasie wysiedlono mieszkańców. Do dziś wstęp tutaj jest całkowicie zabroniony. Strefa nadgraniczna jest specjalnie oznakowana. Wkroczenie do niej może być potraktowane jako próba nielegalnego przekroczenia granicy, a to przysporzyłoby wielu problemów niefortunnemu turyście.

OPIEKA MEDYCZNA

Polska. Poniżej podajemy informacje o najważniejszych placówkach medycznych w powiecie bialskim.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej mieści się przy ulicy Terebelskiej 57-65, tel.: 083 3428100. W razie nagłych wypadków należy się kontaktować z **Wojewódzką Stacją Pogotowia Ratunkowego**, ul. Warszawska 20, tel.: 083 3434068.

W mieście jest kilka **przychodni** (np. NZOZ Przychodnia Rejonowa nr 1, ul. Narutowicza 35, tel.: 083 3428621, NZOZ Przychodnia Rejonowa nr 2, ul. Łomaska 19, tel.: 083 3436369). Spośród kilkudziesięciu **aptek** w systemie całodobowym pracuje apteka w centrum handlowym SAS przy ulicy Sidorskiej 2K.

Poza Białą w trzech miejscowościach znajdują się **filie pogotowia** dysponujące karetkami: Międzyrzec Podlaski, ul. Brzeska 29, tel.: 083 3717999; Wisznice, ul. Nowa 16, tel.: 083 3782099; Terespol, ul. Czerwonego Krzyża 26, tel.: 083 3752699.

Szpital w Międzyrzecu Podlaskim znajduje się przy ulicy Staromiejskiej 20, tel.: 083 3712001.

Białoruś. Każdy zagraniczny turysta musi wykupić obowiązkową polisę ubezpieczeniową **osobistego medycznego ubezpieczenia** (zob. s. 18). Turystów odwiedzających Białoruś nie obowiązują żadne szczególne **szczepienia**. Jesienią można profilaktycznie zaszczepić się na grypę.

Na Białorusi działa lekarska opieka państwowa, gdzie bezpłatnie udzielana jest pierwsza pomoc. W razie potrzeby można zwrócić się do najbliższego punktu pomocy medycznej, gdzie bezpłatnie zostanie nam udzielona pierwsza pomoc. Barierę może stanowić tylko język, kiedy przyjdzie nam rozmawiać z lekarzem. Stosunek Białorusinów do zagranicznych turystów jest bardzo przyjazny i pełen szacunku, dlatego też w ośrodkach zdrowia i w aptekach personel będzie starał się okazać maksymalną troskę znajdującemu się w potrzebie turyście z zagranicy. Inna sprawa, że oferowany zakres usług i zaopatrzenie może nie pozwolić na udzielenie pomocy jakiej oczekiwalibyśmy. Dotyczy to przede wszystkim punktów pomocy medycznej na wsiach i w małych miejscowościach.

Funkcjonują także **prywatne centra medyczne**, w których wizyta kosztuje ok. 20 000 BYR.

W **aptekach** w Brześciu i w Kamieńcu można kupić wszystkie niezbędne lekarstwa, w tym także zagranicznej produkcji, wiele z nich dostępnych jest bez recepty. Na głównych ulicach Brześcia jest dość dużo aptek, a na dworcu kolejowym jest kiosk apteczny. Można więc zabrać ze sobą tylko te lekarstwa, które stale zażywamy.

Na Białorusi wydawane są broszury informacyjne zawierające adresy punktów udzielających pomocy medycznej. Broszury w języku rosyjskim i angielskim można dostać w punkcie informacji turystycznej (Brześć, prospekt Maszerowa [*проспект Машерова*] 15) lub w dużych hotelach w Brześciu. W obwodzie brzeskim funkcjonuje sieć punktów pielęgniarsko-położniczych (19), przychodni (12), wiejskich przychodni rejonowych (3) i miejskich szpitali:

- **Brzeski Szpital Miejski**, ul. Lenina (*Ленина*) 15, tel.: 00375 162 238089, 232932,
- **Brzeski Szpital Miejski Szybkiej Pomocy** Medycznej, ul. Puszkinskaja (*Пушкинская*) 31, tel.: 00375 162 211631,
- **Centralny Szpital Miejski w Brześciu**, ul. Laktionowa (*Лактионова*) 11, tel.: 00375 162 440372, 440369.

Szpital w Kamieńcu: ul. Czkalowa (*Чкалова*) 33.

Telefon **pogotowia ratunkowego** to **103**.

BEZPIECZEŃSTWO

Polska. Co roku na podlaskim odcinku rzeki zdarzają się utonięcia. Chcąc kąpać się w rzece lub przebyć ją wpław, należy zachować szczególną ostrożność. W niektórych miejscach można dojść niemal na przeciwległy

brzeg nie mocząc kolan, jednak czasem wędrówkę przegradza przykosa, odpowiednik wydmy, której skłon opada stromo, nierzadko nawet dwa metry w dół. To wystarczająco dużo, aby dorosłą osobę w całości zakryła woda. Dla kąpiących się niebezpieczne mogą być wiry wodne oraz pochodzące z wysięków podziemnych zimniejsze warstwy wody, które mogą wywoływać skurcze.

Białoruś. Cudzoziemiec nie powinien obawiać się, że po ulicach chodzą tylko ponurzy, nieżyczliwi ludzie. Jeżeli przypadkowo spotkacie spojrzenie idącego z naprzeciwka człowieka, to prawdopodobnie nie uśmiechnie się do Was, jak zrobiłby to Amerykanin, tylko spuści wzrok. Ale jeśli tylko zadać mu pytanie, np. jak dotrzeć do szukanego miejsca, nie tylko szczegółowo wytłumaczy, ale też – często – zaprowadzi do celu. Na Białorusi szanuje się cudzoziemców i odnosi się do nich z wielką gościnnością. Autorce niejeden raz udało się zdobyć potrzebne bilety do teatru lub na koncert, wystarczyło powiedzieć sprzedającemu, że przyszła z gościem z zagranicy.

CENY I WYMIANA WALUTY

Kurs rubla białoruskiego (BYR) jest w ostatnich kilku latach względnie stabilny i wynosi ok. 1,1 zł za 1000 rubli (1 USD = 2135 BYR, 1 euro = 3332 BYR |1000 BYR = 0,47 USD = 0,3 euro). Widać więc, że u naszych wschodnich sąsiadów operuje się wysokimi nominałami. Nie bije się monet, a praktycznie najniższym nominałem jest banknot dziesięciorublowy (jego wartość jest niewiele większa niż 1 gr).

Rubel białoruski nie jest walutą popularną w polskich kantorach i zazwyczaj jego kurs jest niezbyt korzystny. W handlu przygranicznym używa się „twardych" walut i stąd niemal brak rubli w punktach wymiany. Zdecydowanie lepiej dokonać wymiany po przyjeździe na Białoruś, wymieniając złotówki, dolary lub euro.

Punkty wymiany walut prowadzą banki i ich specjalne oddziały. Taki punkt znajduje się m.in. na dworcu kolejowym w Brześciu. Podlega on Bielarusbankowi i czynny jest całą dobę (z przerwami technicznymi). W przygranicznych punktach wymiany walut obwodu brzeskiego dostępne są polskie złotówki, euro, ukraińskie hrywny. Natomiast w centralnej części Białorusi należy liczyć się z tym, że nie w każdym banku będzie można wymienić polskie złotówki. Większość punktów wymiany walut czynna jest w godzinach 9.00–18.00.

W wielu sklepach, hotelach, stacjach benzynowych, restauracjach można płacić **kartą**: MAESTRO, Cirrus, MasterCard, EuroCard, VISA, Bielkart. Miejsca, w których karty są respektowane, oznaczono nalepkami umieszczonymi na drzwiach i szybach wystawowych. Za pomocą kart można wypłacić gotówkę w bankach i bankomatach (kilka bankomatów znajdziemy np. na dworcu kolejowym w Brześciu).

Orientacyjne ceny na Białorusi

Obiad w restauracji: za w miarę skromny obiad w restauracji w Brześciu turysta zapłaci ok. 25–30 000 BYR, w restauracji wyższej klasy, np. z muzyką na żywo, która pracuje do rana, trzeba liczyć się z wydatkiem powyżej 50 000 BYR. **Noclegi:** nocleg w hotelu Intourist – pokój dwuosobowy kosztuje 48 euro, śniadanie – dodatkowo 7000 BYR; pokój dwuosobowy w hotelu Kamieniuki – 72 000 BYR ze śniadaniem; nocleg z wyżywieniem (śniadanie, obiad, kolacja) w gospodarstwie agroturystycznym „Lesnaja" – 45 000 BYR. **Transport publiczny:** bilet autobusowy 650 BYR. **Taksówki** w sumie nie są drogie, przejazd przez cały Brześć nie powinien kosztować drożej niż 20 000 BYR.

Białoruś mimo niższych niż w Polsce zarobków i niższego standardu życia wcale nie jest krajem tańszym. **Ceny** podstawowych produktów żywnościowych są porównywalne do polskich, a w przypadku np. wędlin nawet nieco wyższe. Zdecydowanie tańsze są papierosy i alkohol, które z tego względu są często przemycane do Polski. Tańsze są również paliwa samochodowe, te również stanowią obiekt zainteresowania drobnych przemytników.

Ceny noclegów w hotelach na Białorusi są bardzo zróżnicowane, niestety Polaków nie ucieszy wciąż spotykana wyższa taryfa dla obcokrajowców.

PAMIĄTKI

Nie jest łatwo wskazać typowy suwenir, który można przywieźć z Podlasia bądź rejonu brzesko-kamienieckiego. Prezentami pochodzącymi stąd mogą być wydawnictwa albumowe dostępne w księgarniach, ikony, które można nabyć w sklepikach przy sanktuariach w Jabłecznej i Kostomłotach, w cerkwiach w Brześciu. Bliskich i przyjaciół warto ugościć czymś specyficznym, przygotowywanym w regionie. Słodkim wspomnieniem z Podlasia może być tutejszy sękacz (do kupienia w bialskich cukierniach). Na Białorusi Polacy chętnie kupują tamtejsze alkohole, z których najbardziej z regionem naszej wędrówki będzie związana brzeska żubrówka.

Oczywiście osoby, które gustują w przedmiotach z Cepelii, znajdą taki sklep w Białej (ul. Moniuszki 4). Warto też odwiedzić warsztaty lokalnych twórców – zob. *Twórczość lokalna*, s. 55-57.

W charakterze pamiątek można też nabyć naprawdę wysokiej jakości wyroby lniane – serwety, serwetki i ściereczki a także wyroby z drewna i słomy. Takie upominki dostępne są w specjalnym oddziale CUM-u (Centralnego Domu Towarowego) w Brześciu przy prospekcie Maszerowa (*пр-т Машерова*) 17. Pamiątki, związane z historią twierdzy brzeskiej, sprzedawane są w kiosku na terenie muzeum. Niestety dość drogie, choć ciekawe, są ręczne wyroby w kształcie żubra – symbolu Puszczy Białowieskiej, pamiątki z drewna i malowane szkatułki.

ROZDZIAŁ IV
MIEJSCA, KTÓRE WARTO ZOBACZYĆ

BIAŁA PODLASKA I POWIAT BIALSKI

BIAŁA PODLASKA

Historia

Pierwsza pisemna wzmianka o Białej pochodzi z 1434 r. i stanowi potwierdzenie własności dóbr międzyrzeckich Mikołajowi Nasucie. Akt niesie ze sobą informację o dworze w Białej. Po Nasucie Białą dziedziczył Zabrzeziński, a po nim Jerzy Illinicz, który uposażył pierwszą parafię katolicką. Nie jest znana dokładna data otrzymania praw miejskich. Stało się to z pewnością przed rokiem 1527.

Fundatorowi kościoła i założycielowi miasta zawdzięczamy widoczny do dziś układ urbanistyczny, w którym została wyraźnie wyodrębniona część dworska i miejska z centralnym rynkiem. Obie usytuowano na lewym brzegu Krzny, wzdłuż głównego szlaku komunikacyjnego biegnącego ze wschodu na zachód, którego ważną rolę komunikacyjną odzwierciedlają obecne nazwy ulic: Brzeska i Warszawska.

W okresie reformacji miasto stało się silnym lokalnie ośrodkiem ruchu kalwińskiego. Skasowano parafię łacińską i otwarto protestancką szkołę. Dopiero po ostatecznym przejęciu dóbr bialskich przez Radziwiłłów (1594, zakupu dokonał Mikołaj zwany „Sierotką") przywrócono parafię katolicką. Przybyli z Nieświeża Radziwiłłowie położyli zasługi nie tylko na polu religijnym, ale to właśnie im miasto zawdzięcza rozkwit i wzrost znaczenia.

Sam Mikołaj Białą nie przejmował się nadto, w odróżnieniu od swego syna Aleksandra. Dla niego były to początkowo jedyne włości, potraktował je więc ambicjonalnie, czyniąc z nich Hrabstwo Bialskie i jak na hrabstwo przystało – zarządzając budowę godnej rezydencji. Zaczęto ją wznosić w 1622 r. Rezydencja miała nawiązywać charakterem do zamku w Nieświeżu. Miasto otrzymało szczegółowe przywileje, sprzyjające uregulowaniu jego funkcjonowania. Białą upodobała sobie Katarzyna Radziwiłłowa, siostra Jana III Sobieskiego i synowa Aleksandra. Władali nią później słynni „Rybeńko" (Michał Kazimierz) i „Panie Kochanku" (Karol Stanisław II). Ostatnią dziedziczką z rodu była Stefania, córka Dominika Radziwiłła, która wniosła Białą w wianie Wittgensteinom. W efekcie wyprzedaży i uwłaszczenia w latach 60. XIX w. Biała utraciła charakter miasta prywatnego.

Tak jak wielu miastom wschodniej Polski XVII w. przyniósł wiele zniszczeń poczynionych przez Kozaków,

Szwedów i wojska moskiewskie, które ostatecznie złupiły i spaliły Białą w 1660 r. Radziwiłłowie w odbudowę miasta wkładali sporo wysiłku. Na tym polu dała się poznać Anna Radziwiłłowa, która po zniszczeniach wojny północnej i śmierci męża Karola Stanisława I (1719) przez niemal 30 lat gospodarzyła samodzielnie. Z jej inicjatywy powstały manufaktury włókiennicze i fajansowe. Nie tylko zmodernizowała pałac, ale także zbudowała letnie rezydencje w niedalekim Sławacinku i Roskoszy. Jej syn Hieronim – w opinii ówczesnych dziwak i okrutnik – miał słabość do teatru. Na stałe instytucję tę utworzył w 1752 r.

Hieronim i jego brat-następca Michał Kazimierz zapoczątkowali przeobrażanie Białej w miasto murowane. Kontynuował to dzieło Karol „Panie Kochanku". Jednak, jak czas pokazał, zabrakło mu instynktu politycznego i jako przeciwnik elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego, sąsiada zza Buga, był zmuszony emigrować. Miasto bez właściciela stało się łupem wrogów. Po powrocie z emigracji Karol Radziwiłł, a potem opiekunowie jego małoletniego syna dziedzica, próbowali podreperować sytuację Białej. Niestety do upadku znaczenia miasta przyczyniły się kolejne konflikty zbrojne przełomu XVIII/XIX w.

Pod zaborami – początkowo austriackim, później w obrębie Kongresówki – Biała pełniła rolę obwodu a następnie powiatu. W okresie obu powstań miasto i okolice były areną prężnej działalności insurgentów, którzy dwukrotnie przejmowali Białą z rąk Rosjan.

Rozwojowi miasta przysłużyła się budowa bitego traktu z Warszawy do Brześcia, a w 1867 r. kolei żelaznej. Stacja powstała na Woli (na drugim brzegu Krzny), która od tej pory zaczęła integrować się z północną częścią miasta. Kolej wpłynęła na rozwój przedsiębiorstw, w znacznym stopniu prowadzonych przez Żydów, którzy w końcu XIX w. stanowili połowę z 10,4 tys. mieszkańców. W mieście kwaterował też znaczny garnizon armii carskiej (w tutejszej 2. Brygadzie Artylerii żołnierską karierę rozpoczynał znany z walk z bolszewikami gen. Anton Denikin).

W 1915 r. Rosjanie ustępujący pod naporem frontu starali się zostawić jak najmniej wartościowych obiektów stąpającym im po piętach przeciwnikom. Niemców powitały zgliszcza dworca, mostu na Krznie i dużej fabryki drzewnej Raabego. Wyzwolenie nastąpiło dokładnie ostatniego dnia 1918 r. Od tej pory Biała – dotychczas tytułowana Książęcą bądź Radziwiłłowską – przyjęła oficjalną nazwę Biała Podlaska i rozpoczęła nowy okres jako miasto powiatowe w województwie lubelskim (tak jest również obecnie). Liczba ludności, która w 1921 r. wynosiła 13,5 tys., przed wybuchem wojny sięgnęła 20 tys. Odbudowane zostały zakłady Raabego, ale prawdziwą dumą miasta stała się założona w 1924 r. Podlaska Wytwórnia Samolotów. Produkowano tu kilkanaście modeli samolotów oznaczonych symbolem PWS.



Biała Podlaska, piloci wojskowi, fot. arch. Urzędu Miasta Biała Podlaska

Niestety wytwórnia lotnicza była jednym z pierwszych obiektów zbombardowanych we wrześniu 1939 r. Mieszkańcy na własnej skórze przekonali się, że Polskę zaatakowano z dwóch kierunków, gdyż jako pierwsi do miasta wkroczyli Sowieci (22 września). Rządy ludowych komisarzy trwały niespełna trzy tygodnie, po czym miejsce Armii Czerwonej zajął Wehrmacht. Biała, spore miasto na ustalonym przez Hitlera i Stalina pograniczu, stała się siedzibą kilku formacji wojskowych okupanta. Ponurą sławą zapisało się Gestapo, które od 1940 r. torturowało, a w lasach na południe od miasta rozstrzeliwało jego mieszkańców. Bialskich Żydów oraz żydowskich przesiedleńców z terenów włączonych do Rzeszy stłoczono w getcie, które zostało zlikwidowane latem 1942 r. W mieście i okolicach stworzono też ogromne obozy jenieckie, głównie dla jeńców sowieckich, którzy ginęli masowo w straszliwych warunkach.

Warto odnotować, że Białą Podlaską wyzwolili wspólnie czerwonoarmiści i partyzanci z 9. Podlaskiej Dywizji Piechoty AK. Niestety radzieccy sojusznicy czarno odwdzięczyli się za współpracę i wkrótce aresztowali całe dowództwo dywizji.

Po wojnie Biała utrzymała status lokalnego centrum Południowego Podlasia. W 1969 r. otwarto tu zamiejscowy wydział warszawskiej AWF, powstawały placówki kulturalne i zakłady przemysłowe. Biała nie przekształciła się jednak w ośrodek przemysłowy, przez co nie ucierpiał jej specyficzny charakter, ani środowisko naturalne najbliższych okolic. Przełomowy był rok 1975, kiedy miasto stało się siedzibą województwa. Co prawda rangę wojewódzką utraciło w 1999 r., ale wciąż pozostaje znaczącym ośrodkiem środkowo-wschodniej Polski. Duże znacznie dla rozwoju miasta miało otwarcie niedalekiej granicy z Białorusią.

Miejsca, które warto zobaczyć

Zwiedzanie rozpocznijmy od **rynku**, który do dziś stanowi faktyczne centrum miasta. Ma on jeszcze XVI-wieczny rodowód, związany z lokacją miasta przez Jerzego Ilinicza. Obecny, regularny kształt to efekt regulacji przestrzeni miejskiej po 1621 r., kiedy hr. Aleksander Radziwiłł potwierdził prawa miejskie. Aż do czasów ostatniej wojny na wybrukowanym „kocimi łbami" placu odbywały się pełne gwaru coczwartkowe targi. Obecnie powrócono do tej tradycji i w centrum placu stoją stragany



Plac Wolności w Białej Podlaskiej (I wojna światowa), fot. arch. Urzędu Miasta Biała Podlaska

z różnego rodzaju wyrobami w każdy czwartek. W 1919 r., po odzyskaniu niepodległości, rynek zyskał nazwę, którą zachowuje do dziś – plac Wolności. Otacza go niewysoka, dwukondygnacyjna zabudowa, która wraz z estetycznie zagospodarowaną przestrzenią placu stanowi o jego uroku i przyjaznym charakterze. Kamieniczki powstawały przede wszystkim w 2. poł. XIX w. i co ciekawe materiał do budowy części z nich pochodził z rozbiórki opuszczonego pałacu Radziwiłłów.

Najstarszym obiektem jest dawna **austeria**, dom zajezdny pełniący niegdyś rolę hotelu i restauracji. Austeria znajduje się w północno-wschodnim narożniku rynku (pl. Wolności 12). Wzniesiono ją ok. 1740 r. Obecną sylwetkę uzyskała poprzez nadbudowę piętra i dostawienie skrzydeł w 1. poł. XIX w.

Wiekowym budynkiem – i co ciekawe wciąż pełniącym pierwotną funkcję – jest **magistrat** (narożnik północno-zachodni). Wybudowano go w 1843 r. jako siedzibę władz miejskich. Zabytkowa fasada kryje jedno nowoczesne i bardzo funkcjonalne wnętrze, które uzyskano po gruntownej modernizacji i rozbudowie w ostatnich latach. W sąsiedztwie urzędu miasta, przy północnej pierzei, znajduje się „ściana straceń", miejsce w którym 13 i 26 listopada 1943 r. hitlerowcy rozstrzelali 26 działaczy organizacji podziemnych.

Z narożników rynku rozchodzą się prostopadłe pary ulic. Pójdźmy biegnącą na zachód ulicą Warszawską. Po lewej stronie napotkamy gmach **Akademii Bialskiej** (ul. Warszawska 10). Obecnie mieści się tu Liceum im. J.I. Kraszewskiego. Data na frontowej elewacji (od ul. Warszawskiej) – 1628 – to rok założenia szkoły przez ks. Krzysztofa Ciborowicza Wilskiego, proboszcza bialskiego, który na cele dydaktyczne przeznaczył niewielki budynek szpitalny. Wkrótce patronem szkoły stała się Akademia Krakowska, a dzięki oddelegowa-

nym wykładowcom książęca Biała stała się ważnym ośrodkiem nauczania (stąd bialską szkołę zaczęto tytułować akademią). Na jej rozwój nie szczędziła środków Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa. Dzięki tej protektorce dokonano pierwszej z licznych rozbudów obiektu. Popularność i poziom szkoły rosły do tego stopnia, że w 1. poł. XVIII w. nazywano ją „Podlaskimi Atenami". Wedle reguł opracowanych przez Komisję Edukacji Narodowej placówka stała się Akademicką Szkołą Podwydziałową o trzech klasach. W tym okresie nadzór kuratorski sprawowała nad nią Akademia Wileńska. Rosjanie zamienili szkołę w gimnazjum.

W Białej kształciło się wiele znakomitych postaci. Poczet ów otwiera patron szkoły J.I. Kraszewski. Jego **popiersie** dostrzeżemy na marmurowym postumencie na zachód od gmachu. Postawiono je ze składek mieszkańców miasta w 1928 r., na trzechsetną rocznicę założenia szkoły. Wychowankami „Podlaskich Aten" byli też upamiętnieni na tablicach powstańcy styczniowi: ks. Stanisław Brzóska i Roman Rogiński. Poczesne miejsce w tym gronie zajmują literaci Franciszek i Władysław Wężykowie z Witulina, Roman Zmorski. W ławkach szkolnych siedział tu zasłużony dla Białej historyk Julian Bartoszewicz, a także Mikołaj Jańczuk, etnograf z chłopskiej rodziny z Podlasia, który zrobił karierę w Petersburgu.

Największą wartość spośród bialskich zabytków sakralnych ma **kościół św. Anny**, usytuowany vis-à-vis Akademii. Pierwotna drewniana świątynia zbudowana w 1525 r. spłonęła. Stało się to w okresie znacznych wpływów reformacji, kolejną świątynię wznieśli więc arianie (1572). Parafię ponownie erygował Mikołaj Radziwiłł, gorący zwolennik katolicyzmu. W latach 1597–1602 w oparciu o fundamenty zboru ariańskiego wzniesiono obecny kościół. W XVII w. dostawiono dwie kaplice, przez co kościół uzyskał rozplanowanie krzyżowe. W ostatniej, XIX-wiecznej przebudowie świątynia zyskała ozdobny portyk wejściowy, ale utraciła cenną dekorację sklepień.

Najciekawszym fragmentem wnętrza jest **kaplica św. Jana Kantego**, **Radziwiłłowska** dobudowana w latach 70. XVII w. z fundacji Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej. Jej następczyni, Anna z Sanguszków Radziwiłłowa, i jej małżonek Karol Stanisław postanowili uczynić z kaplicy rodzinne mauzoleum. Malowidła na plafonach sklepienia, otoczone bogatymi sztukateriami barokowymi, nawiązują do życia Mikołaja Radziwiłła, fundatora kościoła.

Sporą sensację wzbudziło odkrycie dokonane kilka lat temu podczas remontu kaplicy Radziwiłłowskiej – w ścianie odnaleziono puszkę wotywną z sercem. Lokalizacja puszki i wystrój kaplicy skłaniają do przypuszczeń, że mogło to być serce Mikołaja Radziwiłła. Nie znalazło to jednak potwierdzenia w źródłach i, póki co, zagadki ostatecznie nie wyjaśniono. Puszkę w kształcie serca możemy dostrzec w polu epitafijnym na zachodniej ścianie kaplicy.

Żywot pobożnego Mikołaja

Piękna kaplica Radziwiłłowska ma również bogatą symbolikę. Spróbujmy i my rozszyfrować treści XVIII-wiecznego programu. Na „świętego" rodowego mauzoleum najlepiej nadawał się wsławiony pobożnością Mikołaj „Sierotka": nawrócony na katolicyzm innowierca (wcześniej wyznawał prawosławie), fundator kościoła i pielgrzym do Ziemi Świętej. Jasno oświetlona latarnia kopuły, z gołębicą symbolizującą Ducha Świętego, otoczona pierścieniem postaci anielskich, to Boskie Niebo. Niebo Ziemskie to czasza kopuły pokryta malowidłami, które opowiadają o żywocie „świętego". Opowieść rozpoczyna się w arkadzie nad wejściem. Odnajdziemy tu Mikołaja Krzysztofa namalowanego jako dziecko, którym opiekuje się Archanioł Michał (Radziwiłł). Osłonięty jest tarczą z herbem radziwiłłowskim (czarny orzeł), a na głowie ma symbol księcia – mitrę. Znając już herb rodu, domyślamy się co symbolizują orły z pisklętami w gniazdach: białe karmią przodków Radziwiłłów, czarne to sami Radziwiłłowie, którzy orła tej barwy włączyli do rodowego godła po 1547 r. Orzeł szybujący ponad dołem wypełnionym czaszkami to swoiste *memento mori*. Kolejny obraz to adoracja Najświętszego Sakramentu, ukazująca pobożny model życia. Następny – to czyściec z otchłanią piekielną, z której ręce wyciągają się w kierunku postaci Mikołaja Krzysztofa. W samej kopule widzimy cztery duże pola poprzedzielane mniejszymi kartuszami. To od strony zachodniej przedstawia Daniela w jaskini lwów. Karmi go Habakuk o rysach „Sierotki", trzymający bochen chleba. Łaciński napis głosi: „błogosławiony ten, kto troszczy się o biednych". W brodatym mężczyźnie, który stoi pośród modlących się na malowidle zachodnim, można się również dopatrywać bohatera kaplicy. We wschodnim polu nie mamy co do tego wątpliwości – oto książę w zbroi i paradnych szatach klęczy przed Chrystusem i z litością spogląda na postacie pogrążone w ogniach piekieł. „Daj mi Panie duszę", głosi napis na wstędze. Ostatnie z dużych malowideł podsumowuje całość: czarny orzeł-przewodnik wskazuje lecącym ku niemu duszom-gołębiom drogę ku niebu, a przesłanie malowidła uzupełnia napis: „Przez tego wskaż nam drogę do gwiazd". Kim jest ów główny ptak, Czytelnik nie ma już wątpliwości.

We wnętrzu kościoła zwróćmy też uwagę na barokowe ołtarze z XVIII w. Obraz w głównym ołtarzu to *Ofiarowanie Marii*, a nad nim przedstawienie patronki kościoła, św. Anny Samotrzeciej. Ciekawy obraz to *Wizja św. Jana Kantego*, w ołtarzu kaplicy Radziwiłłowskiej. W ołtarzu kaplicy Różańcowej współczesne malowidło przedstawiające Męczeństwo Unitów Podlaskich, obok cenny wizerunek Matki Boskiej Śnieżnej (Różańcowej) z XVII w.

Wysoki **krzyż** naprzeciw wejścia do kościoła ustawiono na grobie generała Ignacego Kamieńskiego (zm. 1815). Warto zwrócić uwagę na wyszczerbienia z tyłu krzyża. Zgodnie z dawnym zwyczajem wojskowi po wyjściu z kościoła ostrzyli broń o generalski pomnik wykonany z piaskowca, skały uchodzącej za wyborną osełkę.

Od strony prezbiterium na plac kościelny można się dostać, przechodząc przez murowaną **dzwonnicę-bramę** z XVIII w. Po przeciwnej stronie dziedzińca, za murem kościelnym wznosi się **plebania** zbudowana w połowie XVIII w. i przebudowana w 1803 r. Bardziej jednak przykuwa uwagę nieco nowszy obiekt – **drew-**



Pałac Radziwiłłów w Białej Podlaskiej (litografia z 2. poł. XIX w.), fot. arch. Urzędu Miasta Biała Podlaska

niany wikariat z początku XIX w. Parterowa budowla konstrukcji zrębowej, z gankiem, kryta gontem, ma charakter szlacheckiego dworku. W latach 80. XX w. została starannie odrestaurowana.

Na tyłach plebanii, widoczny od ulicy Warszawskiej, wznosi się oryginalny **pomnik św. Michała Archanioła**, patrona miasta. Trzyma on w ręku miecz i wagę, a pod jego stopami wije się smok. Św. Michał, który pojawiał się na bialskich pieczęciach od połowy XVIII w., to wspomnienie po Michale Kazimierzu Radziwille. Pomnik zaprojektowany przez Stanisława Ulatowskiego stanął w 1981 r.

Po przeciwnej stronie ulicy Warszawskiej w otoczeniu zabytkowego parku znajduje się **zespół zamkowy Radziwiłłów**. Budowę zamku rozpoczęto w 1622 r. w miejscu siedziby dawniejszych właścicieli miasta. Był to jeden z pierwszych przykładów architektury siedzib magnackich, które z funkcji zamkowo-obronnych przekształcały się w kierunku pałacowo-rezydencjonalnych. Teren zamkowy otaczały bastiony ziemne i fosy, a od południa podmokła dolina Krzny. Od tej strony przylegał doń również leśny zwierzyniec, w którym hodowano żubry, a nawet wilki i niedźwiedzie zamknięte w klatkach. Dotarcie do wewnątrz ufortyfikowanej siedziby umożliwiał most zwodzony nad fosą. Dalej gość przekraczał zachowaną do dziś **barokową bramę**, którą z wysoką **wieżą bramną** łączy tzw. szyja bramna – półkoliście wygięty korytarz. Jeśli ktoś chciałby zobaczyć, jak wyglądał Karol Stanisław Radziwiłł i jego małżonka Anna, powinien z bliska przyjrzeć się dwóm popiersiom zdobiącym bramę.

W sześciokondygnacyjnej wieży i dobudowanych obiektach mieści się **Muzeum Południowego Podlasia**. Dawny dziedziniec zamkowy wyznaczają **dwie oficyny**, gruntownie przebudowane w okresie międzywojennym; we wschodniej obecnie mieści się Biblioteka Miejska, w zachodniej Miejski Ośrodek Kultury i szkoła muzyczna. Z jednej strony dziedziniec flankuje niższe **skrzydło zachodnie**, z wieżą w skrajnej części. Bliźniacza **wieża** stoi również na wschodniej flance, gdzie nie ocalało skrzydło pałacowe. Z samym pałacem, który wznosił się pomiędzy wieżami jeszcze w 2. poł. XIX w., wieże połączone były arkadami. W sąsiedztwie wschodniej wieży wznosi się **kaplica zamkowa**. Jej patronem jest

św. Jozafat, którego relikwie przechowywano w kaplicy. Sam pałac znamy wyłącznie z rysunków i relacji, m.in. J.I. Kraszewskiego, który zapamiętał zrujnowaną już budowlę z lat szkolnych (lata 20. XIX w.): *Sale stały ogromne, smutne, puste, zawalone potłuczonymi szkłami okien, ledwo ślady dawnego życia pisały się po murach w otłuczonych gipsach, w których lęgły się wróble* (*Obrazki z życia i podróży*). Ostatecznie w 1888 r. pałac rozebrano na cegły (zbudowano z nich kamieniczki na placu Wolności – zob. wyżej).

U wejścia na teren parku stoi **kordegarda**. Zbudowano ją w międzywojniu w stylistyce zachowanych obiektów zamkowych. Obecnie mieści się tu Galeria Podlaska.

Do fundacji radziwiłłowskich należy również kompleks budowli dawnego **szpitala św. Karola Boromeusza** w parku po drugiej stronie ulicy Warszawskiej (nr 15). Główny budynek zbudowano w 1. poł. XVIII w. dla sprowadzonych z Paryża sióstr szarytek, które prowadziły tu Instytut Sióstr Miłosierdzia. Przez kolumnowy portyk wchodzi się do kaplicy św. Karola. Obok pawilon szpitalny z 1. poł. XIX w.

Powędrujmy teraz z powrotem do rynku, kierując się ulicą Narutowicza. Pierwszym z ciekawych obiektów będzie **kamienica Pod Wieszczami** (nr 8). Ten narożny budynek z końca XIX w. swą nazwę zawdzięcza dwóm popiersiom ustawionym we wnękach muru – Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Budynek po przeciwnej stronie ulicy to **kamienica Kijowskiego** wybudowana w podobnym okresie. Zdobi ją trójkondygnacyjna wieża. Po tej samej stronie ulicy wznosi się kilka ciekawych drewnianych domów, jakie w Białej były powszechne kilkadziesiąt lat temu. W jednym z nich, z końca XIX w., mieści się **galeria Ulica Krzywa**.

Idąc dalej, docieramy do **kościoła św. Antoniego**. Został wybudowany w latach 1673–87 wg projektu Augusta Locciego. Świątynia pierwotnie służyła franciszkanom reformatom i zgodnie z ich regułą zakonną została wykończony dość skromnie. Niemniej skromny charakter obecnego wystroju ma inną przyczynę. W okresie po 1875 r. kościół został zabrany katolikom i zamieniony na cerkiew prawosławną. Wówczas pozbawiono go oryginalnego wyposażenia. Dopiero podczas remontu w 1945 r. odkryto, że na sklepieniu w XVII w. wymalowane zostały dwa czarne orły. To herby fundatorów, Michała Kazimierza Radziwiłła – herb Trąby (orzeł z trzema trąbami na piersi) i Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej – herb Janina (taki sam orzeł, ale ze zwiniętą na piersi tarczą).

Od wschodu kościół okalają **budynki klasztorne**. Reformaci opuścili je w 1867 r. Od 1919 r. mieściło się tu liceum ogólnokształcące, a po 1995 r. klasztor objęli w posiadanie kapucyni. Na dziedzińcu kościelnym, na mu-

rach, umieszczone zostały liczne epitafia żołnierzy, osób represjonowanych, partyzantów. W roku 2000 w centralnej części placu stanął pomnik Jana Pawła II. Widać go dobrze z ulicy Reformackiej, która prowadzi wprost do rynku. Sam kościół usytuowano właśnie w taki sposób, aby zachęcić zawierających interesy na rynku do wstąpienia w progi domu Bożego. Ulica Reformacka i sąsiednie równoległe przecznice są dość ciekawe ze względu na zachowaną tradycyjną – często drewnianą – zabudowę.

My na plac Wolności wrócimy ulicą Jatkową po to, aby dotrzeć do wylotu Brzeskiej, która na części swej długości, podobnie jak Jatkowa, funkcjonuje jako deptak miejski. Otaczają ją kamieniczki z XIX w., a w dalszej części również drewniane domy, które pełniły funkcje sklepików i warsztatów usługowych. Budynek z czerwonej cegły pod numerem 18 to dawny **sąd**, wybudowany w początkach XX w.

Przy ulicy Brzeskiej wznosi się trzecia zabytkowa świątynia miasta, **kościół Najświętszej Marii Panny**. Była to pierwotnie cerkiew unicka, zbudowana w latach 1747–58 w miejscu wcześniejszej, drewnianej. Nie ma cech właściwych dla architektury wschodniej,co jest efektem m.in. zastosowania się do wytycznych synodu zamojskiego (1720), który usankcjonował i wprowadził szereg elementów łacińskich do obrządku grekokatolickiego. Jednym ze wskazań było stosowanie form architektonicznych o zachodniej proweniencji przy wznoszeniu cerkwi unickich, co w Białej przeprowadzono wzorowo. Przy kościele powstały **budynki klasztorne** dla unickiego zakonu bazylianów sprowadzonych do Białej w 1690 r. Obecne budynki pochodzą z 1790 r. i są użytkowane przez parafię.

Po ukończeniu budowy kościoła (1765) w uroczystej procesji przeniesiono tu przechowywane w kaplicy zamkowej relikwie św. Jozafata Kuncewicza (unicki biskup Połocka). Relikwie otaczano kultem do czasu, kiedy w 1875 r. świątynia stała się cerkwią prawosławną (wpierw, w 1864 r., skasowano zgromadzenie bazylianów). Wówczas Rosjanie umieścili trumnę z relikwiami w krypcie i zamurowali ją. Obraz przedstawiający męczeństwo świętego powędrował do moskiewskiego muzeum. Kiedy w 1915 r. do miasta wkroczyli Austriacy relikwie odnaleziono, jednak trafiły one do Wiednia, a stamtąd do Rzymu, gdzie pozostają do dziś.

Katolicy objęli świątynię w 1919 r., w kilka lat później ostatecznie usuwając cerkiewne atrybuty i przebudowując ją w kierunku pierwotnych cech stylowych pod nadzorem Adolfa Szyszko-Bochusza. W okresie II wojny światowej Niemcy urządzili w świątyni magazyn zbożowy. Po wojnie zlikwidowano cmentarz przykościelny (na wschód od świątyni).

Wnętrze utrzymało cechy barokowe. Ołtarze pochodzą z lat międzywojennych, jednak zawierają elemen-

ty starsze, nawet XVIII-wieczne. Do Białej powrócił z Moskwy XIX-wieczny obraz św. Jozafata pędzla Józefa Simmlera (obecnie w lewym ołtarzu bocznym). Unicki rodowód ma obraz *Komunia św. Onufrego* zawieszony w zwieńczeniu ołtarza. Cenny obraz przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem z 1. poł. XVII w. pochodzi z kaplicy zamku Radziwiłłów.

Obok zespołu kościelno-klasztornego znajduje się siedziba Starostwa Powiatowego, a przed jej frontem od ulicy Brzeskiej pomnik poświęcony Polakom zesłanym na Syberię. Kierując się dalej na wschód, za skrzyżowaniem z ulicą Rolniczą, dotrzemy do dawnego **cmentarza unickiego**. Dziś jest to pusty, ogrodzony plac ze stojącą pośrodku murowaną kapliczką.

Do rynku możemy wrócić tą samą drogą, ale spróbujmy nie powtarzać trasy wędrówki i okrążając dworzec autobusowy, skierujmy się na **ulicę Moniuszki**. Na niemal całej jej długości stoją piętrowe **kamieniczki** zbudowane w XIX i na początku XX w., którym brakuje nie tyle uroku, co solidnego remontu.

Obiekty poza centrum

Przy ulicy Terebelskiej znajduje się **cerkiew** i **cmentarz prawosławny** (założony 1810 jako unicki). To już kolejna cerkiew w tym miejscu – pierwszą zburzono w 1938 r., drugą przeniesiono i możemy ją oglądać w Dobratyczach k. Terespola. Obecna wzniesiona w latach 1985–89 mieści dwie świątynie – górną św.św. Cyryla i Metodego i dolną św. Atanazego Brzeskiego. Bialska parafia mimo niewielkiej liczby wiernych jest dość aktywną placówką. Powstało przy niej Podlaskie Centrum Kultury Prawosławnej (wejście od ulicy Żytniej), gdzie odbywają się imprezy kulturalne, konferencje.

Przy cerkwi warto zwrócić uwagę na pomnik postawiony w 60. rocznicę Akcji Wisła, która rozproszyła tutejszą społeczność prawosławną (w jej ramach powiat bialski opuściło kilka tysięcy osób zdeklarowanych jako Ukraińcy). Na cmentarzu przy cerkwi warto zobaczyć interesujące nagrobki z XIX w. (urzędników i wojskowych rosyjskich). Warto pamiętać, że część tego cmentarza to dawny cmentarz unicki.

Na bialskim cmentarzu katolickim (wejście u zbiegu ulic Janowskiej i Nowej) znajduje się ponad 140 nagrobków o cechach zabytkowych, a wśród nich kilka o ponadlokalnej wartości artystycznej. Cmentarz jest miejscem urokliwym z uwagi na coraz rzadziej spotykaną zieleń wysokich drzew i oryginalny układ, który przetrwał od początku XIX w. Na cmentarz prowadzi interesująca, okazała brama, a pośród mogił stoi **kaplica św. Rocha** wybudowana ok. 1830 r.

W sąsiedztwie cmentarza katolickiego znajduje się **kirkut**. Został kompletnie zniszczony w czasie wojny – Niemcy wykorzystali płyty nagrobne do



Wielka Synagoga w Białej Podlaskiej (lata 30. XX w.), fot. arch. Urzędu Miasta Biała Podlaska

budowy dróg, przetrwały tylko dwa nagrobki. W centralnej części wzniesiono **pomnik** ku czci ofiar Holocaustu. Nie zachował się stary cmentarz, który również zdewastowali hitlerowcy; na tym terenie wznosi się dzisiaj kino (ul. Brzeska). Pamiątką po nieistniejącej głównej synagodze jest nazwa pustego placu na tyłach wschodniej pierzei rynku: **Szkolny Dwór**.

Z bialską społecznością żydowską (w 1921 r. 53% mieszkańców miasta) związany jest dawny **szpital żydowski** (ul. Janowska 27/29). Zbudowano go w 1905 r. z fundacji bialskiego milionera Szmula Piżyca i utrzymywano z wynajmu kamienicy w rynku (nr 24). Fasada murowanego, dwukondygnacyjnego budynku o cechach secesyjnych została zrekonstruowana po remoncie w połowie lat 90. Obecnie mieści się tu siedziba USC i oddział Państwowej Służby Ochrony Zabytków.

Na terenie miasta znajdują się także nekropolie wojenne. Przy ulicy Przemysłowej zobaczymy cmentarz żołnierzy radzieckich, którzy zginęli przetrzymywani w niewoli na terenie miasta. W sąsiedztwie obozu wznoszą się tzw. **Czerwone Koszary** zbudowane w okresie zaborów dla bialskiego garnizonu. W czasie ostatniej wojny koszary jako lazaret jeniecki stały się zaczątkiem obozu. Ogółem przebywało w nim ok. 30 tys. żołnierzy radzieckich, a także żołnierze Wojska Polskiego pochodzenia żydowskiego i jeńcy francuscy. Na przeciwległym krańcu Białej, przy ulicy Pokoju, znajduje się nieco zapomniany niemiecko-austriacki cmentarz wojenny założony w okresie I wojny światowej, na którym spoczywa ok. 600 żołnierzy.

Południowa część miasta

Wola to nazwa dzielnicy miasta położonej na przeciwległym brzegu Krzny. Jej rozwój rozpoczął się wraz z wybudowaniem linii i stacji kolejowej w 1867 r., ze względów strategicznych oddalonej od miasta. Obecny **dworzec** pochodzi z lat 20. XX w. (poprzedni spłonął w 1915 r.). Jego dworkowy charakter podkreśla mansardowy dach i północna fasada na osi alei Tysiąclecia. W sąsiedztwie dworca wznosi się **wieża ciśnień** z 1928 r., z elementami stylistyki neogotyckiej. Do 1972 r. z Białej odjeżdżała również kolejka wąskotorowa, pamiątką po niej jest budynek stacyjny na wschód od dworca.

Z historią dawnej Woli związany jest **Zofii Las**. Nazwa obecnego parku pochodzi od letniej rezydencji Zofii Ra-

dziwiłłowej, która mieściła się w tym miejscu. Na wschód od Zofii Lasu, przy ulicy Łukaszyńskiej, znajduje się **cmentarz-mauzoleum żołnierzy włoskich**. Upamiętnia on żołnierzy armii włoskiej, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo Hitlerowi. Przez obóz, który służył wcześniej za więzienie dla jeńców radzieckich, w latach 1943–44 r. przewinęło się ok. 6 tys. Włochów. Przejściowy obóz jeniecki mieścił się też przy ulicy Torowej (pomnik).

Dojazd, połączenia, orientacja

Biała Podlaska składa się z dwóch wyodrębnionych dzielnic, usytuowanych na dwóch brzegach Krzny. Centrum pokrywa się z historyczną, lewobrzeżną częścią miasta. W tej części znajduje się dworzec autobusowy, najważniejsze urzędy i instytucje. Część prawobrzeżna (Wola) rozrosła się wokół dworca PKP, który od dworca autobusowego dzieli ok. 1,3 km.

Więcej informacji o dojeździe do Białej – zob. *Dojazd*, s. 12.

Komunikacja miejska w Białej

Komunikacja miejska to 8 linii oznaczonych kolejnymi literami alfabetu. Węzłowy punkt autobusów miejskich stanowi dworzec PKP w południowej części miasta, trasa większości prowadzi też ulicą Narutowicza w części północnej. Autobusy umożliwiają nie tylko poruszanie się po samym mieście, ale też dojazd do kilku miejscowości położonych w sąsiedztwie: Grabanowa, Kozuli, Styrzyńca (gdzie znajdują się godne uwagi założenia dworskie), Czosnówki. Obowiązują bilety miejskie i nieco droższe podmiejskie na trasy poza miasto. Bilet jednorazowy uprawnia do nieograniczonej liczby przesiadek w czasie 30 min lub jednorazowego przejazdu całej linii. Rozkład jazdy, plan linii i ceny biletów na http://www.mzk.cyber.pl.

Informacja turystyczna

Centrum Informacji Turystycznej, ul. Warszawska 11, tel.: 083 3426289, citbialapodlaska@go2.pl. Godziny otwarcia: pn.–pt. 8.00–16.00, w sezonie: pn.–pt. 8.00–18.00, sb. 9.00–15.00.

Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych, ul. Pocztowa 2, tel.: 083 3433020.

Infomaty/e-kioski

Informacje o mieście uzyskamy w następujących miejscach: Urząd Miasta, ul. Piłsudskiego 3; Starostwo Powiatowe, ul. Brzeska 41; Bialskie Centrum Informacji Turystycznej, ul. Warszawska 11; Filia Nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej, Al. 1000-lecia 35; Filia Nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Kolejowa 8; Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 2, ul. Leszczynowa 16; Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Terebelska 57/65.

Noclegi

Hotele

Hotel Capitol***, ul. Reymonta 3, tel: 083 3442358, hotel@hotelcapitol.com.pl, http://www.hotelcapitol.com.pl. Ustronne miejsce naprzeciw Parku Radziwiłłowskiego. 25 miejsc w pokojach 1- i 2-os. z TV i internetem. **Restauracja** czynna 7.00–24.00 z daniami kuchni regionalnej; night klub czynny w weekendy od 19.00.

Hotel Dukat**, ul. Warszawska 129, tel.: 083 3422204, hotel@petrodom.pl, http://www.petrodom.pl. Przy trasie E30, ok. 2,5 km od centrum. 30 pokoi 2–4-os. z łazienkami i TV. Internet bezprzewodowy. **Restauracja** czynna całą dobę (kuchnia regionalna).

Hotel Merkury**, ul. Kolejowa 31b, tel.: 083 3423771, biuro@hotelmerkury.com.pl, http://www.hotelmerkury.com.pl. 46 miejsc w pokojach 1–3-os. z łazienkami. **Restauracja**.

Usługi hotelowe

Hotel Delfin, al. Jana Pawła II 11, tel.: 083 3445141, hoteldelfin@hoteldelfin.pl, http://www.hoteldelfin.pl. 300 m od trasy E30. 118 miejsc w pokojach 1- i 2-os. z łazienkami i telefonem, apartamenty. Oceaniczny wystrój wnętrz, podziemny garaż. **Kawiarnia** (czynna od 11.00) i **restauracja** (7.00–24.00): oceaniczny stek z rekina, miruna w pikantnym sosie. Klub nocny, pasaż handlowy.

Hotelik AS, al. Jana Pawła II 96, tel.: 083 3443333, hotel-as@wp.pl, http://www.hotelas.pl. Centrum miasta. Pokoje z łazienkami, internetem, 21 miejsc.

Usługi Hotelowe Helios, ul. Sworska 33, tel.: 083 3421798, 18 miejsc.

Hotelik Leon, ul. Nowa 29, tel.: 083 3435471. W centrum miasta, 14 miejsc, pokoje 1–4-os. z łazienkami i TV.

Usługi Hotelowe Mixbud, ul. Terebelska 104, tel./faks: 083 3432960, 605210545, amichalczuk@mixbud.com.pl, http://www.mixbud.com.pl. 42 miejsca w pokojach 1–2-os. z łazienkami, TV. **Bar** hotelowy, parking strzeżony, akceptacja kart płatniczych, Internet.

Hotelik Oskar, ul. Północna 23, tel.: 083 3426864. 50 miejsc w pokojach 2–3-os. z łazienkami. **Restauracja Karol** czynna całą dobę.

Usługi Hotelowe Złota Rybka, ul. Zgoda 1a, tel.: 083 3420855, hotel@petrodom.pl, http://www.petrodom.pl. Centrum, przy stadionie. Pokoje 1–3-os. z łazienkami, drink-bar.

Hotelik Eden, ul. Sidorska 56b, tel.: 083 3426191. 10 miejsc w pok. 1–2-os. z łazienkami. Bar czynny 7.00–22.00.

Hotelik Sylwia, ul. Parkowa 13, tel.: 083 3443628. 15 miejsc.

Usługi Hotelowe, ul. Francuska 45, tel.: 083 3422762. 16 miejsc.

Usługi hotelowe Odys-Bis, ul. Parkowa 21, tel.: 083 3424340. 40 miejsc w dwóch budynkach (drugi budynek: ul. Orzechowa 1, ok. 400 m). Pokoje z umywalkami. **Restauracja**.

Dom Wycieczkowy Podlasie, Piłsudskiego 38, tel.: 083 3434550. Hotel Miejskiego Klubu Sportowego, przy stadionie, pokoje z łazienkami, 45 miejsc, bufet gastronomiczny.

Bursa szkolna, ul Podmiejska 36, bursaszkolna1@gazeta.pl. Noclegi dla turystów w okresie wakacyjnym i ferii zimowych, łącznie 310 miejsc w segmentach (4 pokoje 2- i 3-os. + łazienka). Możliwe wyżywienie.

Gastronomia

Biała Podlaska dysponuję ofertą przeszło 60 lokali gastronomicznych o różnym standardzie. Z oczywistych względów przedstawimy jedynie wybrane, zaznaczając, że w mieście każdy znajdzie coś odpowiedniego dla siebie. Restauracje – dostępne nie tylko dla gości – działają również przy większości hoteli.

Restauracje, bary

Restauracja Grecka Apollo, ul. Jatkowa 1, tel.: 083 3441782. W sąsiedztwie rynku (piwnica pod sklepem komputerowym), stonowane wnętrze, greckie menu i klimat. Wegetarianom będą smakować bakłażany w cieście.

Restauracja Maahtab, ul. Zamkowa 14. Smakowity kebab i dania arabskie. Czynna codziennie w godz. 10.00–22.00.

Karczma Rycerska, ul. Brzeska 174, tel.: 083 3431897, http://karczmarycerska.com.pl. Przy stacji paliw przy skrzyżowaniu Brzeskiej z obwodnicą w kierunku na Terespol. Obszerne menu, w którym prym wiodą żeberka giermka i kotlet po maltańsku, dania dla wegetarian. Czynna 6.00–24.00 (weekendy do 1.00).

Restauracja Stylowa, ul. Brzeska 16, tel.: 083 3434151, http://www.pssbiala.pl/stylowa. Znana od lat tradycyjna bialska restauracja, klimatyzowana. Specjalność schab à la Sapieha, niedrogie zestawy firmowe. Czynna pn.–sb. w godz. 10.00–22.00.

Verona Cafe, ul. Janowska 4/8, tel.: 083 3442020. Dania kuchni włoskiej: pizza, spaghetti, sałatki, tradycyjnej oraz kuchni śródziemnomorskiej. Pt.–nd. dyskoteki od 21.00, czynne od 12.00.

Restauracja Ośmiornica, ul. Sidorska 2a, przy centrum handlowym SAS. Elegancka restauracja z wnętrzem, gdzie poczujemy się jak w głębiach oceanu. Oceaniczne przysmaki również na talerzach.

Bar Zagłoba, ul. Łomaska 50, tel.: 083 3437662, czynne 15.00–24.00. Kuchnia tradycyjna.

Ambrozja, ul. Sidorska 20c, tel.: 083 3432471. Kuchnia włoska i uniwersalna, sprawna obsługa. Okolice dworca PKP.

Bar Kaśka, ul. Brzeska 14, tel.: 083 3443990. Niedrogi bar typu „mleczny".

Stołówka w starostwie powiatowym, ul. Brzeska 41, dobre i niedrogie tradycyjne posiłki.

Puby, night cluby, dyskoteki

W Białej nie brak miejsc, gdzie można się bawić. Szczególnie w weekendy większość lokali zamyka podwoje dopiero wraz z wyjściem ostatnich klientów.

Pub Osjan, ul. Janowska 11bc, tel.: 083 3432885. Pub o stałej renomie: pizzeria, której szefuje Włoch, klub i rozbudowany salon gier, dyskoteki. Czynne pn.–pt. 8.30–1.00, sob. 9.00–2.00, niedz. 9.00–1.00 (jeśli jest sporo gości – zamykany później).

Klub Fregata, ul. Sidorska 102. Stylizowana na statek największa dyskoteka w Białej, kręgielnia. Usytuowana w okolicach PWSZ. Dyskoteki od 20.00 w czw. (imprezy studenckie) pt. i sb.

Pub Seven, Szkolny Dwór 27, tel.: 083 3420035, http://www.seven-pub.prv.pl. Znane miejsce spotkań młodych bialczan przy piwie i muzyce (rock, alternatywa). Do zjedzenia tosty, frytki, pikantne skrzydełka. Piwnice. Czynne pn.–sb. od 14.00, nd. od 16.00, zazwyczaj, a szczególnie w weekendy, do ostatniego gościa.

Jazzanova, ul. Artyleryjska 14, naprzeciwko starego młyna. Pub, galeria, kawiarnia, czyli połączenie gustów podniebienia i artystycznych. Wystawy prac nie tylko bialskich twórców, niekiedy muzyka na żywo, spotkania z ciekawymi ludźmi, podróżnikami, twórcami. Czynne od 15.00 do 24.00 w weekendy zazwyczaj dłużej.

Simon's Pub, ul. Janowska 1. Na piętrze, dobrej atmosferze sprzyja muzyka z szafy grającej.

Coffeina Klubokawiarnia, pl. Wolności 12, piwnica. Dobre miejsce, żeby posiedzieć i wypić piwko. Cykliczne imprezy muzyczne, różnorodna muzyka.

Rudy Kot, ul. Sidorska 18, tel.: 083 3435658. Popularny pub młodzieżowy, ze stołami bilardowymi, w pt. karaoke, nad sklepem Aldik.

Pub Adrenalina, pl. Wolności 27, tel.: 083 3444453. Sympatyczny pub do pogawędek, ale i na coś konkretnego na ząb – menu z Bramy 27 i Romy znajdujących się na wyższych kondygnacjach, pub mieści się w piwnicach budynku.

Night Club, ul. Akademicka 1a. W okolicach AWF, przychodzą tu głównie studenci. Czynne od 16.00. Wt., czw., sob dyskoteki od 20.00. Bar, latem ogródek piwny otwierany wcześniej.

Bar Żak, ul. Piękna 1, tel.: 083 3435607. Typowo studencka knajpa, czynna 15.00–2.00. Latem od 13.00 – ogródek piwny, muzyka biesiadna i rockowa, dania fast food, niekiedy koncerty i imprezy w okresie juwenaliów.

Restauracje chińskie, pizzerie

Pizzeria Roma, pl. Wolności 27, tel.: 083 3444420. Najbardziej znana w mieście, kilkadziesiąt rodzajów pizzy, sałatki, desery, koktajle i inne dania. Czynna 10.00–22.00. Dostawy na telefon.

Pizzeria Jedynka, pl. Wolności 11, tel.: 083 3434344, 3433741. Pizza, dania orientalne, wegetariańskie.

Pizzeria Prima, ul. Sidorska 5d, tel.: 083 3444020. Pizza i dania kuchni włoskiej, również wegetariańskie. Dostawy na telefon. Czynna codz. 12.00–22.00.

Tele Pizza, ul. Narutowicza 25, tel.: 083 3420355, Czynna nd.–czw. 10.00–23.00, pt.–sb. 10.00–24.00.

Bar Thang Long, ul. Piłsudskiego 21, tel.: 083 3434593. Kuchnia chińska, niedrogo. Dostawa na telefon.

Bar Brama 27, pl. Wolności 27, tel.: 083 3444452. Kuchnia chińska. Czynne 10.00–23.00, dostawy na telefon.

Bary, piwiarnie

Czardasz, ul. Piłsudskiego 9, tel.: 083 3432766. Dania kuchni polskiej i węgierskiej. Czynne 8.00–22.00.

Tawerna Galeon, ul. Brzeska 37, tel.: 083 3434388. http://www.tawernagaleon.com. Wnętrze pub to pokład XVII-wiecznego galeonu. Kilka rodzajów pizzy, spaghetti, piwo. Wieczory szantowe. Czynne 10.00–24.00 (nd. od 12.00).

Bar Rybak, ul. Narutowicza 10, tel.: 083 3436059. Miejsce dla smakoszy ryb (smażalnia). Czynne pn.–pt. 11.00–21.00, sob. 14.00–21.00.

Laguna, pl. Wojska Polskiego 13a, tel.: 083 3432157. W pobliżu dworca autobusowego.

Bar na Górce, ul Sidorska 5, tel.: 083 3437944.

Cukiernie

Anika, pl. Wolności 3; **Prima**, ul. Warszawska 8; **Pychotka**, ul. Brzeska 2; **Społem,** ul. Brzeska 16 (prócz słodkich wypieków smaczne dania na wynos, np. pierogi).

Fast food

Bar przy dworcu kolejowym, dania obiadowe, pizza, hot dogi itp., godziny otwarcia: pn.–sb. 9.00–18.00.

Bary przy dworcu PKS: **Laguna**, godziny otwarcia: 7.00–20.00 codziennie; **Bar Snack**, godziny otwarcia: pn.–pt. 8.00–21.00, sb. 8.00–19.00, nd. 9.00–18.00.

Ulica Brzeska 11, przy deptaku (wejście od ul. Browarnej), smaczne zapiekanki z warzywami i inne dania, godziny otwarcia: pn.–pt. 9.00–17.00, sob. 9.00–14.00 (ta sama firma punkt przy ul. Jatkowej 2).

Osjan – Świat Kanapek, pl. Wolności 15, różnorodne dania: gorące kanapki, pizza, gyros, sałatki, gofry i lody, czynne pn.–sb. 8.00–24.00, nd. 9.00–24.00.

Smakosz, pn.–pt. 9.00–18.00, sb. 9.00–15.00, pl. Wolności 16/6 (w przejściu miedzy pl. Wolności a Szkolnym Dworem).

Galerie i muzea

Muzeum Południowego Podlasia, ul. Warszawska 12 tel.: 083 3434128, 083 3435556, muzeum@muzeumbiala.pl. Czynne: w okresie 15 IX–5 V pn.–pt. w godz. 9.00–16.00, nd. 10.00–16.00, w okresie 6 V–14 IX pn.–pt. w godz. 9.30–16.30, sob. 10.00–16.00, nd. 11.00–17.00. Zajmuje część obiektów w XVIII-wiecznym zespole pałacowym Radziwiłłów, działy archeolo-

gii, etnografii, artystyczny. Posiada największą w Polsce kolekcję ikon, ok. 1600 (ciekawostka – niemal wszystkie obrazy gromadzone od 1980 r. pochodzą z udaremnionego przemytu na nadbużańskich przejściach granicznych), najcenniejsze z połowy XVII w. Niestety wielkość pomieszczeń muzeum pozwala na wyeksponowanie zaledwie kilku procent kolekcji. Dumą muzeum są też kolekcje malarstwa koni (plon plenerów w stadninie w Janowie Podlaskim) i zbiór prac ludowego malarza Bazylego Albiczuka, „Nikifora Podlasia". Prócz tego dział etnograficzny z bogatymi zbiorami kultury materialnej Południowego Podlasia i kolekcja numizmatyczna. **Oddział Martyrologiczno-Historyczny**, ul. Łomaska 21, tel.: 083 3435627, historia@muzeumbiala.pl. Eksponaty z dziedziny historii, militariów, sfragistyki (pieczęcie). Wystawa stała pt. *Walka i męczeństwo ludności Podlasia 1939–45* wiąże się z wojennymi losami budynku: mieściło się tu więzienie gestapo, przez które przeszło ok. 10 tys. ludzi.

Galeria Ulica Krzywa, ul. Narutowicza 23b, tel.: 505260442, galeria.krzywa@wp.pl, http://www.ulicakrzywa.ovh.org. Czynne pn.–pt. w godz. 11.00–14.00 (jeśli zamknięte należy telefonować). Mieści się w zabytkowym drewnianym domu z 2. poł. XIX w. Stale prezentowane są prace bialskiego malarza Jacka Gałczyńskiego i oryginalne krzesła-rzeźby Jana Kokorzyckiego. Ciekawe wystawy dotyczące wielokulturowości regionu, archiwalnych fotografii, a w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o 16.00 odbywają się spotkania poświęcone m.in. kulturze regionu. Wstęp wolny. Galeria jest organizatorem cotygodniowych **EKO Targów** (czw.) na rynku i współorganizatorem kilku innych imprez.

Galeria Podlaska (MOK), ul. Warszawska 12, tel.: 083 3426295. Czynne codz. 9.00–16.00, w nd. 12.00–16.00. Wystawy czasowe – fotografia, malarstwo, rzeźba.

Imprezy

Bialskie jarmarki (kiermasze, wystawy, prezentacje): wielkanocny, Jarmark Pogranicza (międzynarodowe prezentacje folklorystyczne; lipiec), św. Michała (Dni Patrona Białej Podlaskiej, koncerty, wystawy, festyny, podsumowanie konkursów regionalnych; wrzesień) i bożonarodzeniowy.

Dni Białej Podlaskiej, koncerty, wystawy, festyny, rekreacyjno-sportowe, prezentacja dorobku kulturalnego miasta (koniec czerwca).

Podlaska Jesień Teatralna, Festiwal Teatrów Plenerowych, prezentacje teatralne w amfiteatrze na Placu Wolności, warsztaty (wrzesień).

Podlasie Jazz Festiwal, impreza przyciągająca coraz większe sławy jazzowe (październik).

Zaduszki Jazzowe (listopad).

Kultura

Kino Merkury, ul. Brzeska 43, tel.: 083 3435600.

Zapowiedzi ciekawych wydarzeń w Białej i w okolicy, informacje o wydarzeniach kulturalnych znajdziemy na niekomercyjnej stronie http://www.cojestmiasto.info.

Edukacja

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, ul. Sidorska 95/97, tel.: 083 3426530, http://www.pwsz.bialapodlaska.pl. Plany znacznego rozwoju, łącznie z budową miasteczka akademickiego, w sąsiedztwie uczelni kilka klubów.

Akademia Wychowania Fizycznego, ul. Akademicka 2, tel.: 083 3428700, http://www.awf-bp.edu.pl. Zamiejscowy wydział uczelni warszawskiej od lat związany z Białą Podlaską. Bardzo dobre zaplecze sportowe, bujne życie studenckie.

W trakcie roku akademickiego miasto gości znaczną grupę studentów, również dzięki zamiejscowym wydziałom lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Politechniki Radomskiej.

Baseny, sauny, groty solne

Pływalnia **I LO im J.I. Kraszewskiego**, ul. J.I. Kraszewskiego 1, tel.: 083 3433812.

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2, ul. Sidorska 95/97, tel.: 083 3434396 (pływania i sauna).

Aqua Park przy AWF, ul. Akademicka 2, tel.: 083 3428716 (pływalnia, sauna, zjeżdżalnie, bicze wodne).

Sauna, ul. Janowska 11 (przy pubie Osjan).

Korty tenisowe: ul. Piłsudskiego 38, ul. Akademicka 2 (AWF).

Grota solna, ul. Warszawska 2, tel.: 083 3425330.

Jaskinia Solna Solandia, ul. Terebelska 116, tel.: 083 3113048.

Kręgielnia Kometa, ul. Janowska 70, tel.: 083 3432117, http://www.kregielnia-kometa.wirtualnie.pl. 3 tory do gry, bar, dyskoteki.

Kafejki internetowe i hot spoty

Cyber, ul. Łazienna 1c, w sąsiedztwie deptaka, http://www.kafejka.cyber.pl. Czynna pn.–pt. 8.00–22.00, sb. 10.00–22.00, nd. 12.00–20.00, duża liczba stanowisk.

Kafejka w domu handlowym SAS, ul. Sidorska 2k, tel.: 083 3426040. Czynna pn.–pt. 9.00–18.00.

Hot spoty znajdują się w następujących miejscach: Urząd Miasta, ul. Piłsudskiego 3, wejście również od placu Wolności; AWF, hol główny, ul. Akademicka 2; PWSZ, hol główny, ul. Sidorska 95/97.

Banki i bankomaty

Wybrane, w centrum: **BGŻ**, ul. Narutowicza 20, bankomat 24 h; **PeKaO S.A.**, pl. Wolności 23, bankomat 24 h; **Bank BPH**, ul. Kolejowa 5, bankomat 24 h; **Bank Spółdzielczy**, ul. Moniuszki 10, bankomat 24 h; **Kredyt Bank**, ul. Brzeska 21, bankomat 24 h; **Lukas Bank**, ul. Brzeska 27 (w CH „Rywal"), bankomat 24 h; **Dominet**, ul. Piłsudskiego 5/7 (wejście od ul. Pocztowej), bankomat 24 h; **Eurobank**, Pl. Wolności 24; **MBank**, ul. Janowska 4/8. W DH „Sawko" bankomat **Global Cash**, na AWF bankomat Pekao S.A.

Kantory

Kilka kantorów znajduje się w centrum miasta i przy targowiskach: ul. Brzeska 1 (wejście od Jatkowej), ul. Brzeska 7, pl. Wolności 13, ul. Narutowicza 38 (CH „Drop"). Czynne są zwykle w porach handlowych, zamknięte w niedzielę. Kantor znajdziemy również na dworcu kolejowym (czynny: pn.–pt. 8.00–17.00, sb. 8.00–15.00).

Przydatne telefony i adresy w Białej Podlaskiej

Urząd Miasta, ul. Piłsudskiego 3, tel.: 083 3436692, 3432220, http://www.bialapodlaska.pl.

Starostwo Powiatowe, ul. Brzeska 41, tel.: 083 3437531, http://www.powiatbialski.lubelskie.pl

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Warszawska 12c, tel.: 083 342 62 94, http://www.mok.internetdsl.pl

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Prosta 31, tel.: 083 3435327, gokbp@vp.pl, http://www.gmina.bialapodl.pl

Urząd Pocztowy nr 1, pl. Wolności 9. Czynny pn.–pt. 8.00–20.00, sob. 8.00–15.00, nd. 9.00–13.00.

Komenda Miejska Policji, pl. Wojska Polskiego 23, tel.: 083 3448100.

Straż Miejska, ul. Brzeska 36a, tel.: 083 3447544, tel. alarmowy 986.

Taksówki: **Capitol**, tel.: 083 3423334, 9625, 0 800202020; **MPT Radio Taxi**, tel.: 083 3420919, 9623, 0 800 445566, SMS 605692333; **Halo Taxi Roberto**, tel.: 083 3426070, 0 800249176, SMS 697116333; **Radio Taxi Podlasie**, tel.: 9621, 0 800151552, SMS 501556363.

Bubel Stary

Niech nas nie zmyli nazwa – Bubel wcale nie jest byle jaki. W tej nadbużańskiej wsi znajduje się jeden z najładniej położonych drewnianych zespołów cerkiewnych.

Cerkiew stojąca na wzgórku na południowo-wschodnim krańcu wsi (obecnie **kościół św. Mikołaja**, filia parafii w Gnojnie) została wybudowana w 1740 r. Na skutek bardzo złego stanu przeszła gruntowną naprawę i rekonstrukcję w latach 1840 i 1864. Przy cerkwi stoi malownicza **dzwonnica** wbudowana w tym okresie, kryta gontem. Na przełomie XIX/XX w. świątynia – wówczas prawosławna – uzyskała nietypowy na Podlasiu, a charakterystyczny dla cerkiewnej architektury rosyjskiej, kopułowy dach zwieńczony wieżyczką.

Dzieje cerkiewki w okresie międzywojennym były bardzo burzliwe. W Bublu bowiem toczyły się spory o to, kto ma korzystać ze świątyni – w 1923 r. władze przekazały ją kościołowi rzymsko-katolickiemu, a w dwa

lata później ówczesny biskup Henryk Przeździecki, inicjator i orędownik neounii, powołał tu placówkę tego obrządku. Na to nie godziła się część prawosławnych mieszkańców parafii (przed I wojną światową, jak w każdej świątyni obrządku wschodniego, również w Bublu istniała parafia prawosławna), którzy nie dopuścili do użytkowania świątyni przez zwolenników neounii. Sprawa oparła się o sąd, a w międzyczasie unici wystawili nową świątynię w niedalekim Pawłowie Starym, która aż do 1941 r. formalnie pełniła rolę cerkwi dla parafii neounickiej w Bublu. Po II wojnie ostatecznie drewnianą cerkiew w Bublu wyświęcono na łaciński kościół.

Polna droga na przedłużeniu szosy biegnącej przez wieś prowadzi do **cmentarza**, na którym nagrobki odzwierciedlają przemiany religijne XIX i XX w. Z szosy za kościołem roztacza się rozległy widok na dolinę Bugu: w okresie, kiedy drzewa stoją bezlistne, można dostrzec zabudowania białoruskich Nowosiółek. W samej wsi przetrwało stosunkowo dużo drewnianej zabudowy, a na słupach elektrycznych gnieździ się kilka par bocianów.

Noclegi

Agroturystyka „U Mikołaja", Grzegorz Abramczuk, Bubel Łukowiska 14a, 083 3413947.

Dom Gościnny, Grażyna i Jerzy Hryciukowie, Bubel Granna 22a, tel.: 083 3413903, bubelgranna@agroturystyka.pl, http://www.bubelgranna.pl. Gospodarstwo otoczone zagajnikiem brzozowo-sosnowym, 5 pokoi z 3 łazienkami, oddzielna kuchnia. Możliwe wyżywienie.

Dworek Łukowiska. Bubel Łukowiska 29, tel.: 083 3419969, lukowiska@lukowiska.com.pl, http://www.lukowiska.com.pl. Pięknie położony na wzgórzu nad Bugiem kompleks, na który składają się: XIX-wieczny dworek przeniesiony z Kownatek w okolicach Łukowa i współczesny obiekt stylizowany na dworską rezydencję. Konie, bryczki i powozy, staw z rybami, kilka hektarów własnego terenu, tradycyjna kuchnia.

Cicibór Duży

Któż z mieszkańców Podlasia nie słyszał piosenki o pannach z Cicibora? Miejscowi niechybnie znają ich wdzięki opiewane przez Kazimierza Grześkowiaka, przyjezdni powinni sami wybrać się do wsi położonej kilka kilometrów na północ od Białej. Zobaczą tam również drewniany kościółek, dawną cerkiew, o początkach sięgających XVII w.

Cicibor lub Ciciborek ma rodowód nie lada jaki, bo aż XV-wieczny. W kolejnych stuleciach wieś była blisko związana z bialskimi Radziwiłłami, którzy upatrzyli ją sobie na letnią siedzibę. Pałac godny magnatów zaprojektował włoski architekt Józef Belotti. W połowie XVIII w. posiadłość stała się faktycznie siedzibą „ciciborskich panien" – z dala od miasta, w wiejskim ustroniu, Hieronim Radziwiłł strzegł tu aktorek występujących w jego dworskim teatrze. Ta część włości Radziwiłłowskich w Ciciborze została nazwana Roskoszą i tak zostało do dziś.

W XIX w. wieś przestała należeć do znamienitego rodu, a do współczesnych czasów zachowały się jedynie **pozostałości zabudowań folwarcz-**

nych z 2. poł. XIX w. – dwie obory, spichlerz i lamus – w których mieści się Stacja Oceny Odmian Roślin. Wytrwali mogą poszukiwać pozostałości XIX-wiecznego parku w zakolu rzeki Klukówki.

Dawna cerkiew unicka (pierwotnie św. Praksedy) została wzniesiona w 1655 r., generalną przebudowę przeszła w 1740 r. Jak wszystkie w regionie świątynie wschodnie, w 1875 r. przejęła ją Cerkiew prawosławna (o przymusowym charakterze tej zmiany świadczy fakt, że ostatni proboszcz unicki zmarł w siedleckim więzieniu). Jednonawowa świątynia to obecnie kościół filialny MB Częstochowskiej. Świadectwem bizantyjskiej przeszłości jest charakterystyczna kopuła wieńcząca wieżyczkę. Cicibór Duży cechuje nietypowy układ zabudowy, składający się z dwóch równoległych ulic wiejskich. Cerkiewka wznosi się na końcu wsi, przy drugiej, północnej ulicy.

Około 2,5 km za Ciciborem szosa w kierunku Konstantynowa przecina **Hrud**. W północno-zachodnim krańcu tej wsi znajduje się kolejny **drewniany kościół** z 1875 r., podobnie jak w Ciciborze o wschodniej proweniencji (wybudowany jako cerkiew prawosławna).

Panny z Cicibora

...urzekły lubelskiego barda Kazimierza Grześkowiaka:
Kiedy ranne wstają zorze
W Ciciborze, w Ciciborze,
Budzą się dziewczęta hoże
Cicibora kwiat od lat
Swój poranny koncert życzeń pieją kury po opłotkach,
a dziewice, krasawice marzą co je dzisiaj spotka.

Cieleśnica

Do Cieleśnicy warto zjechać z nadbużańskiej szosy, aby zobaczyć piękny pałac w otoczeniu angielskiego parku, sąsiadujący z kompleksem stawów.

Dobra cieleśnickie należały od 1630 r. do Radziwiłłów i pozostawały w ich rękach do 1810 r., kiedy nabył je Andrzej Serwiński. Serwiński, zanim dorobił się majątku, był biednym szlachcicem na służbie u Michała Ogińskiego, hetmana Wielkiego Księstwa. Cieleśnicę kupił jako majętność zaniedbaną i dzięki własnej pracy – sam projektował browar, gorzelnię, olejarnię i młyny – stać go było na budowę **pałacu**, który również zaprojektował samodzielnie!

Klasycystyczny pałac zbudowano po powstaniu listopadowym (1832–35). Piętrowy, z okazałymi portykami zdobiącymi frontowe fasady, ma dość oryginalny charakter wnętrz, co podkreśla owalny kształt hallu. Serwiński nie zdołał przed śmiercią zrealizować wszystkich swoich koncepcji – jedną z nich była hodowla jedwabników w Cieleśnicy.

Majątek miał jeszcze jednego znakomitego gospodarza. Był nim Stanisław Różyczka Rosenwerth, który w latach

20. XX stulecia odbudowywał majątek ze zniszczeń wojennych. Baron unowocześnił zakłady przemysłowe i zbudował niewielką elektrownię. Jego techniczne zainteresowania nie ograniczały się wyłącznie do własnego majątku – został głównym udziałowcem Podlaskiej Wytwórni Samolotów w Białej.

W 1944 r. majątek upaństwowiono, a przedsiębiorczy Rosenwerth padł ofiarą nowej władzy. Za aktywne wsparcie udzielane konspiracji niepodległościowej w czasie wojny został aresztowany przez UB i trafił do więzienia we Wronkach. Zwolniony w 1954 r. wkrótce zmarł.

Pałac cieleśnicki mieścił dom pracy twórczej, później kino i klub dla pracowników PGR utworzonego na bazie majątku, aż wreszcie opuszczony wraz z niszczejącą XIX-wieczną klasycystyczną **oranżerią** oczekiwał na nowego właściciela. Co prawda nabywca się znalazł, ale póki co pałac wciąż pozostaje niezagospodarowany.

Okolice

W pobliżu Cieleśnicy, przy szosie nadbużańskiej przed wsią **Zaczopki**, znajduje się pięknie położony **cmentarz z okresu I wojny światowej**. Na szczycie wzgórza spoczywają żołnierze polegli w czasie ofensywy w 1915 r. W centralnej części cmentarza znajdziemy kamienny obelisk z tablicą w języku niemieckim. A tak brzmi jej treść w tłumaczeniu: *Tu spoczywa złączonych snem wiecznym 83 niemieckich i rosyjskich żołnierzy, którzy spoglądają z góry na pole bitwy w sierpniu 1915 r. Tu spełnili swój żołnierski obowiązek, a śmierć ich uskrzydliła. Koledzy wznieśli im ten pomnik na miejscu ostatecznego spoczynku.*

Drelów

Drelów, zwany dawniej Drzewlowem, to wieś, która na kartach lokalnej historii zapisała się tragicznymi wydarzeniami podczas likwidacji Kościoła grekokatolickiego na Podlasiu.

Pierwszą cerkiew we wsi wzniesiono w 1653 r. Obecna **murowana świątynia** została ufundowana w 1835 r., o czym informuje metalowa tabliczka na zewnętrznej ścianie prezbiterium. W tym samym czasie wymurowano stojącą obok **dzwonnicę**.

Drelowska cerkiew 17 stycznia 1874 r. stała się areną krwawych wydarzeń związanych z administracyjną likwidacją unii brzeskiej i zaprowadzaniem prawosławia. Tragedia została dość dobrze udokumentowana w zeznaniach spisanych po odzyskaniu niepodległości. Zajścia rozpoczęło żądanie wydania kluczy do cerkwi. Parafianie nie usłuchali, a wówczas, następnego dnia, z Radzynia sprowadzono dwie roty piechotne i sotnię kozaków. Wojsko przywitał tłum zgromadzony przed cerkwią. O oddaniu kluczy nie było mowy. Rozpoczęła się szamotanina, aż w końcu żołnierze

dostali rozkaz, aby wyłapywać i pętać pojedyncze osoby. W rozgorzałą bójkę włączyli się kozacy. Padły pierwsze strzały, początkowo w powietrze, później w tłum. Zabitych i postrzelonych zostało 10 osób. Pozostałych otoczono i trzymano na mrozie aż do południa następnego dnia. Wieść o zamieszkach rozeszła się po okolicy i na pomoc drelowianom zaczęli nadciągać chłopi z sąsiednich wsi: Dołhy, Żerocina, Szóstki. Nie dopuszczono ich do wsi, siłą zmuszając do odwrotu. Opornych parafian Drelowa nadal poddawano represjom. Ostatecznie w wyniku obrażeń zginęło 13 osób, a cerkiew zamieniono na prawosławną.

Po odzyskaniu niepodległości cerkiew została wyświęcona na kościół rzymskokatolicki Niepokalanego Poczęcia NMP (wcześniej – Zaśnięcia NMP). Ponownie do wyznawców prawosławia cerkiew wróciła w czasie II wojny światowej, po czym po wojnie znów została rekoncyliowana na kościół katolicki. Martyrologia unicka stanowi tematykę ekspozycji w **izbie pamięci** przy kościele.

Unitów, którzy zginęli przeciwstawiając się prawosławiu, upamiętnia dziś tablica wmurowana we fronton świątyni. Na czynnym **cmentarzu parafialnym** za wsią zachowały się prawosławne nagrobki z XIX i XX w.

Okolice

Około 2 km na północny wschód od Drelowa, w uroczysku **Horodek**, znajduje się wyjątkowe miejsce kultu św. Onufrego. Na odludziu, pośród lasów i łąk, wznosi się murowana z cegły **cerkiewka** pod wezwaniem tegoż świętego, obecnie filia parafii katolickiej w Drelowie. Pierwsza kaplica w tym miejscu stanęła w 1666 r., obecną wystawiono w pierwszych latach XX w. Podobnie jak cerkiew w Drelowie, tę również katolicy przejęli po odzyskaniu niepodległości, ale dopiero w 1985 r. miejscowa społeczność zdecydowała o usunięciu charakterystycznej cerkiewnej kopuły. W tym czasie wstawiono również nowy ołtarz. Świątynię otaczają liczne krzyże z XIX i XX w., w pobliżu rosną pomnikowy dąb i lipa z kapliczką.

Sama nazwa Horodek sugeruje istnienie w tym miejscu **grodziska**, co podpowiada również topografia miejsca – świątynia stoi na lesistym wzniesieniu otoczonym podwójnym pierścieniem

Jak św. Onufry konie odnalazł

Legenda głosi, że przed wiekami na Horodek natrafił chłop poszukujący klaczy, która uciekła wraz ze źrebięciem. Znużony poszukiwaniami wieśniak usiadł pod starym dębem, gdy niespodzianie rozpętała się burza. Kiedy niebo się przejaśniło dostrzegł, że obie zguby prowadzi jakiś staruszek. Przedstawił mu się jako św. Onufry, wskazał drogę do domu i polecił, aby na pamiątkę spotkania na szczycie wzgórka ustawić krzyż. Tak rozpoczął się kult. Historia Horodka zainteresowała pierwszego łacińskiego proboszcza z Drelowa, który wystarał się nawet o prawdziwego pustelnika. Został nim niejaki Józef Miller, który opiekował się kaplicą. Zmarł w latach 50., a jego grobu można szukać na drelowskim cmentarzu.

wałów i zewnętrzną fosą. Okolica to podmokłe, dawniej zapewne trudno dostępne lasy. Istnienie grodu potwierdzają wykopaliska archeologiczne, w trakcie których odkryto ślady rozległej osady wczesnośredniowiecznej.

Do Horodka warto wybrać się na odpust (12 czerwca). Aby tam trafić, należy skręcić z szosy prowadzącej z Drelowa do Parczewa, ok. pół kilometra za wsią, w żużlową drogę w lewo. Można również dojechać od wsi **Pereszczówka**, gdzie stoi interesująca **kapliczka unicka** z 1859 r., wystawiona na pamiątkę peregrynacji relikwii św. Wiktora do Janowa Podlaskiego.

Około 8 km na wschód od Drelowa znajduje się **Witoroż**. We wsi spotkamy kilka tradycyjnych drewnianych chat, do niedawna pojedyncze były kryte strzechą. Wznoszono je bez użycia gwoździ, na tzw. rybi ogon. Dziś niestety takie domy – dawniej codzienność podlaskich wsi – to spora rzadkość (chatę pod strzechą można zobaczyć również w położonej wśród lasów **Danówce** i **Puchaczach**). We wsi warto odwiedzić również pounicki drewniany kościółek św. Michała zbudowany w 1739 r. Z XVIII w. pochodzi również dwukondygnacyjna drewniana dzwonnica.

Parafianie z Witoroża dużą wagę przywiązują do krzyża stojącego obok dzwonnicy. W czasie wojny hitlerowcy spędzili mieszkańców do kościoła. Zamierzali spalić ich wraz ze świątynią, na szczęście z nieznanych przyczyn odstąpili od zbrodni. Krzyż stanął na pamiątkę ocalenia.

W we wsi **Szóstka** odległej od Drelowa o 8 km w kierunku południowo-zachodnim wznosi się okazały **kościół Narodzenia NMP**, który nawet mniej wprawne oko zidentyfikuje jako dawną cerkiew prawosławną: nawę trójczłonowej świątyni zbudowanej na planie krzyża przykrywa charakterystyczna, okazała kopuła. Cerkiew wybudowano na miejscu unickiej świątyni w 1890 r. wg projektu rosyjskiego architekta specjalizującego się w budownictwie sakralnym – Wiktora Syczugowa (jego autorstwa jest też projekt cerkwi w Kobylanach k. Terespola). Świątynię w roku 1919 zamieniono na katolicki kościół (podobnie jak w Drelowie i Witorożu przywrócono jej funkcje cerkiewne w okresie II wojny światowej). W wyposażeniu i dekoracjach brak jest elementów wschodnich.

Noclegi

Gospodarstwo agroturystyczne Janiny Maksymiuk, Łózki 106, tel.: 083 3720223. 2 km na południe od Drelowa, 5 miejsc, goście przyjmowani w okresie IV–IX.

Gospodarstwo agroturystyczne Stanisława Sawczuka, Łózki 104, tel.: 083 3720221. 10 miejsc, czynne sezonowo IV–IX, przejażdżki bryczką, własny staw rybny.

Gastronomia

Bar-kawiarnia, Drelów, ul. Szkolna 4, tel.: 083 3720467. Czynne w godz. 10.00–22.00.

Inne

Gminne Centrum Kultury, ul. Ogrodowa 2, tel.: 083 3720154.

Bank Spółdzielczy, pl. Bankowy 2.

Poczta, ul. Ogrodowa 2.

Gnojno

Nadbużańska wieś Gnojno to najlepszy przykład, że charakter miejscowości nie zawsze idzie w parze z nazwą. Choć ta nie jest zbyt urokliwa, samemu Gnojnu i jego najbliższej okolicy uroku odmówić nie sposób.

Gnojno jest przede wszystkim znakomicie położone. Wjeżdżając tu od południa, „staczamy się" swobodnie ku dolinie rzeki, z daleka widząc jaśniejącą wieżę byłej cerkwi. Tuż za wsią rozciągają się nadbużańskie łąki i starorzecza. Na zachód znajduje się **jeden z najpiękniejszych punktów widokowych** na dolinę Bugu (można tam dotrzeć szosą prowadzącą w kierunku Borsuk, w jej najwyższym punkcie należy przejść ok. 150 m w kierunku Bugu przez pola). Stroma, 30-metrowa skarpa wznosi się nad zakolem rzeki i pozwala obserwować rozległe tereny na przeciwległym brzegu i śmigające nad wodą jaskółki brzegówki, które gnieżdżą się w norkach wydrążonych w piaszczystym urwisku.

Plenerów z okolic Gnojna możemy wypatrywać w ekranizacji *Nad Niemnem* w reżyserii Zbigniewa Kuźmińskiego. Z filmem Gnojno jest związane jeszcze w inny sposób. Być może właśnie tutejsze wspomnienia pomogły Wacławowi Kowalskiemu w kreowaniu niezapomnianej roli Pawlaka w ekranowej trylogii, którą rozpoczynali *Sami swoi*. Aktor w dzieciństwie spędził sporo czasu w tej nadbużańskiej wsi.

W Gnojnie warto zobaczyć **dawną cerkiew prawosławną** wybudowaną w 1875 r. To świątynia o charakterystycznej bryle, zbudowana w typowym dla cerkiewnej architektury sakralnej 2. poł. XIX w. stylu bizantyjskim. Jako cerkiew funkcjonowała do końca II wojny światowej. W 1946 r. konsekrowano ją na kościół katolicki św. Antoniego Padewskiego. Dodajmy, że jej pierwszym proboszczem był ks. Antoni Czyszewicz, który wcześniej kierował parafią w Wołczynie po drugiej stronie Bugu, gdzie w 1938 r. pochowano szczątki Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ksiądz Czyszewicz nie zdołał wywieźć stamtąd sarkofagu ze szczątkami monarchy, ale udało mu się ocalić księgi metrykalne, w których zapisany został akt chrztu przyszłego króla.

Przy cerkwi odnajdziemy grób ostatniego unickiego proboszcza Antoniego Mazanowskiego i jego żony Marii (w miejscu murowanej stała wcześniej drewniana cerkiew unicka). Wewnątrz zachowały się cerkiewne polichromie w górnej części nawy – tradycyjnie malowani w narożach ewangeliści i Matka Boża.

Śladów wschodniego obrządku można poszukiwać na **starym cmentarzu** (na południe od kościoła), gdzie znajduje się kilkadziesiąt nagrobków z sześcioramiennymi krzyżami z XIX i 1. poł. XX w.

Okolice

W okolicach Gnojna od dawna znajdowała się przeprawa przez Bug. Podaje się, że korzystały z niej woj-

ska napoleońskie w pochodzie na wschód, w powstaniu styczniowym bronił jej na czele oddziału Roman Rogiński, a latem 1915 r. ustępujących Rosjan gnali tędy polscy legioniści. Dziś z Gnojna również można w wygodny sposób przeprawić się przez Bug (ciekawe wycieczki do Mielnika, prawosławnego sanktuarium na Grabarce lub dalsza podróż wzdłuż granicy białorusko-polskiej). Służy do tego **prom** kursujący w sezonie wiosenno-letnim, obsługiwany przez mieszkańców Niemirowa, tel.: 085 6577501.

Noclegi

Gospodarstwo agroturystyczne Józefa Nowickiego, Gnojno 64, tel.: 083 3413809. 12 miejsc, 4 pokoje ze wspólną łazienką, kuchnią, wyżywienie do uzgodnienia, całorocznie.

Dwór Zaścianek, Borsuki 1b, tel.: 083 3598039, zascianek@home.pl, http://www.zascianek.home.pl. Dwa niezależne budynki drewniane przeniesione do Borsuk: plebania z 1923 r. i stuletnia szkoła. Klimat dawnych siedzib szlacheckich, regionalna kuchnia, która wyjątkowo dobrze smakuje podczas ludowych biesiad, czy przejażdżek po nadbużańskich łąkach. 2 km na północ od Gnojna.

Schronisko młodzieżowe, tel.: 083 3415024. 25 miejsc, łóżka polowe, 2 łazienki z natryskami. Czynne w okresie wakacji.

Stanica wodna ZHP z polem namiotowym, usytuowana na północny zachód od wsi. Dogodne miejsce na przystanek w trakcie spływu rzeką.

Grabanów

Niewielka wieś położona 4 km na północ od centrum Białej. Przez wieki pozostawała własnością Radziwiłłów, stanowiąc część majątku Roskosz. W latach 60. XIX w. kolejni właściciele zbudowali tu **dwór** wg projektu znanego nam z Kobylan Franciszka Jaszczołda. Klasycystyczna budowla długie lata była siedzibą domu opieki społecznej, od 2002 r. mieści się tu Ośrodek Doradztwa Rolniczego i restauracja „U Dziedzica”.

Budynek znajduje się w pięknym parku krajobrazowym, a prowadzi doń aleja topolowa. Podczas spaceru alejkami parku możemy trafić na pomnik poświęcony uczestnikom zmagań niepodległościowych od czasów konfederacji barskiej. Z zabudowań gospodarczych zachowały się: drewniany czworak z 2. poł. XIX w. oraz stajnia i wozownia z lat międzywojennych, kiedy w majątku gospodarowali Szulcowie.

Okolice

Pomiędzy Grabanowem a Roskoszą wznoszą się zabudowania bazy radarowej, dawniej współpracującej z lotniskiem wojskowym w Białej, dziś ma to być element systemu ochrony przestrzeni powietrznej państw NATO.

Wybierając się do Grabanowa warto odwiedzić **Kozulę**, wieś będącą dawną własnością Radziwiłłów, a w 2. poł. XIX w. Szulców. Znajduje się tu **murowany dwór** z lat 90. XIX w. wybudowany w stylu neorenesansu francuskiego, otoczony przez park z tego samego okresu. Warto wspomnieć osobę przedwojennego właściciela dworu, Kazimierza Tołłoczkę, który kupił go w 1936 r. Ten inżynier elek-

tronik pochodził ze znanej w regionie rodziny wywodzącej się z Rakowicy na prawym brzegu Bugu. W okresie okupacji użyczał dworu na potrzeby spotkań i szkoleń konspiracyjnych. Po upaństwowieniu i rozparcelowaniu majątku w ziemiańskiej siedzibie ulokowano dom pomocy społecznej, który mieści się tu do dziś. Obecnie coraz bliżej do Kozuli z Białej – w tym kierunku rozbudowują się osiedla podmiejskie.

Informacje praktyczne

U Dziedzica, **hotel** i **restauracja** we dworze, tel.: 083 34220 83. 71 miejsc noclegowych w pokojach z łazienkami 1–4-os. i wieloosobowych. Sala konferencyjna na 100 miejsc. **Drink bar**, miejsce na ognisko, parking. **Restauracja**.

Horodyszcze

Nazwa Horodyszcze przywodzi na myśl prastary, nieistniejący gród. Rzeczywiście w sąsiedztwie wsi znajdują się dwa średniowieczne grodziska. Wiekowe tradycje osadnicze spowodowały, że w końcu XVI w. właściciele Horodyszcza – Dembińscy – wystarali się o prawa miejskie. Jednak miasteczko położone jedynie 5 km na południe od Wisznic nie rozwinęło się w znaczący ośrodek, a po utraconych w XIX w. prawach miejskich pozostał jedynie nietypowy układ przestrzenny wsi.

Na grodzisku zwanym w okolicy **Zamkową Górą** stał dwór obronny, który zniszczono w trakcie wojen w XVII w. Obecnie teren ten zajmuje cmentarz. Pośród łąk w pobliżu jazu na Zielawie, ok. 1,5 km na południowy wschód od centralnej części osady, znajduje się drugie grodzisko. To nazywane jest cerkwiskiem na pamiątkę cerkwi, która wg legendy zapadła się pod ziemię. Niekwestionowanym dowodem na prawdziwość tej historii ma być bicie dzwonów, którego odgłos dobiega spod ziemi. Kiedy przyłożyć ucho do ziemi słychać je ponoć dość wyraźnie, szkopuł w tym, że na odludnym miejscu trzeba się zjawić równo o północy…

Kolejna legenda Horodyszcza jest związana z lipą rosnącą obok kościoła. To na tym drzewie miała się w 1550 r. ukazać Matka Boża. Horodyski kościół Najświętszego Serca Jezusowego (współczesny) to sanktuarium maryjne – znajduje się tu kopia cudownego obrazu Matki Boskiej Horodyskiej (oryginał zaginął w czasie I wojny światowej).

Horodyszcze pełne jest ciekawych historii. Drewniany **krzyż z 1900 r.** w środku wsi stanął w czasach, kiedy nie było mowy o zgodzie na postawienie znaku wiary katolickiej. Sprytna fundatorka chwyciła się fortelu, dowodząc, że jej intencją jest upamiętnienie narodzin carewicza. Przy wjeździe do wsi stoją zaś dwie ciekawe **kapliczki**. Jedna drewniana z 1866 r., druga – ustawiona tyłem do sąsiedniej – murowana z połowie XX w. Wieść niesie, że fundator nowszej był obrażony na rodzinę, której członkowie postawili drewnianą kapliczkę…

Okolice

Za wsią, w kierunku zachodnim, wznosi się **klasycystyczny pałac** z początku XIX w., prawdopodobnie zaprojektowany przez Antonio Corazziego. Otacza go park angielski z aleją złożoną z lip. Po wojnie budynek przejęła szkoła rolnicza. Władze szkolne nie dbały jednak o remonty, a kiedy dotychczasowa siedziba zaczęła się sypać, szkoła wyniosła się do kolejnego pałacu, w **Jabłoniu** (6 km od Horodyszcza w kierunku Parczewa, neogotycka rezydencja Zamoyskich). Podupadającą budowlę kupił w 1983 r. jej obecny właściciel i konsekwentnie przywraca dawny blask zabytkowym murom.

W okolicach Horodyszcza znajduje się **zbiornik wodny** na rzece Zielawie, zagospodarowany w celach rekreacyjnych.

Jabłeczna

Piękniejszego i bardziej spokojnego miejsca na klasztor nad Bugiem szukać trudno. Ten wyjątkowy monaster, który zachował ciągłość prawosławia od XV w., wznosi się w otoczeniu malowniczych łąk i pomnikowych drzew.

Historia

Legenda głosi, że lokalizację jabłeczyńskiego monasteru wyznaczył sam św. Onufry. *W tym miejscu będą sławić imię moje*, rzekł nadbużańskim rybakom, a wkrótce przypłynęła tu cudowna ikona świętego. Jak wskazują dokumenty musiało się to stać jeszcze w XV w. Po zawarciu unii brzeskiej monaster skutecznie opierał się jej przyjęciu (choć w prostej linii do Brześcia jest stąd jedynie 30 km). W okolicy, w której unia się upowszechniła, mnisi byli zmuszeni do przyjmowania dość wyjątkowej podległości: przed rozbiorami zwierzchnikiem klasztoru pozostawał metropolita kijowski, a w zaborze austriackim podlegał on biskupowi Bukowiny. Zakonnicy dysponowali dobrami ziemskimi po obu stronach Bugu, a sam monaster leżał nie tak jak dziś na lewym, a na prawym brzegu rzeki. Ta lokalizacja nie uległa zmianie w okresie rozbudowy w latach 1838–40, kiedy zamiast remontu XVII-wiecznych zabudowań postanowiono postawić nowe. Zmienił się za to bieg głównego koryta rzeki, która po regulacji w 2. poł. XIX w. zaczęła płynąć na wschód od klasztoru. I zapewne dzięki temu pozostaje on w dzisiejszych granicach Polski.

W okresie nasilonego propagowania prawosławia we wschodnich guberniach Królestwa Polskiego klasztor stał się istotnym ośrodkiem tego wyznania. Przy monasterze powstała szkoła psalmistów, zaś we wsi Jabłeczna kształcono nauczycieli szkół cerkiewnych. W pierwszych latach XX w. monaster rozbudowano (powstały m.in. dwie drewniane kaplice w jego sąsiedztwie i szkoła rolnicza po drugiej stronie Bugu), a w okolicach Łęcznej otwarto jego filię. W latach największego roz-

Święty Onufry na Podlasiu

Święty Onufry przedstawiany jako starzec z długą, siwą brodą, która na części wizerunków stanowi jego jedyne odzienie, to pustelnik z początku IV w. Ten syn perskiego króla już w dziecięcym wieku wyrzekł się dostojeństwa i został mnichem, aby potem przez 60 lat mieszkać samotnie na Pustyni Tebaidzkiej (Egipt). Legenda powiada, że przed śmiercią spotkał go św. Pafnucy. Zanim Onufry skonał na jego rękach, przekazał mu całą swoją historię. Zdziwiony Pafnucy był świadkiem, jak dwa lwy pazurami wykopały grób świętemu pustelnikowi.

Święty Onufry był szczególnie czczony na Nadbużańskim Podlasiu przez wyznawców kościołów wschodnich, prawosławia i grekokatolicyzmu. W pobliżu Drelowa wznosi się samotny kościółek pod jego wezwaniem, gdzie odbywają się duże uroczystości 12 czerwca (wg kalendarza gregoriańskiego, o 13 dni wcześniej niż w Jabłecznej), obrazy przedstawiające komunię pustelnika (wg apokryfów na pustyni udzielał mu jej anioł) zobaczymy w cerkwi w Zabłociu i kościele pobazyliańskim w Białej, rzeźba Onufrego znajduje się w kościele w Leśnej Podlaskiej i w kapliczce w Dobryniu Małym. Ci, którzy mają trudność z wyborem małżonka lub oczekują potomstwa, powinni wizerunków świętego wypatrywać również w innych świątyniach. Właśnie w tych dwóch kwestiach św. Onufry jest uważany za skutecznego orędownika.

kwitu w Jabłecznej przebywało 80 mnichów, którzy w 1915 r. zostali zmuszeni do ewakuacji przed nadciągającym frontem I wojny światowej.

Po odzyskaniu niepodległości sytuacja monasteru była zgoła odmienna. Część zakonników, która wróciła zastała klasztor zrujnowany. Władze skonfiskowały znaczną część klasztornych dóbr ziemskich i decyzjami administracyjnymi ograniczały działalność klasztoru, upatrując w nim kłopotliwej pamiątki po okresie zaborów. Niewątpliwie szereg napięć w polityce wyznaniowej i narodowościowej okresu rozbiorowego i II Rzeczpospolitej przyczynił się do radykalizacji postaw na pograniczu. W 1938 r. miała miejsce niechlubna akcja burzenia niepotrzebnych zdaniem władz świątyń prawosławnych (120–150), która na szczęście nie dotknęła samego monasteru. Kiedy jednak wybuchła II wojna światowa, mnisi odprawili osobliwe nabożeństwo topiąc w Bugu kukłę symbolizującą Polskę. II wojna światowa przyniosła klasztorowi ogrom zniszczeń, których kulminacją stał się pożar w 1942 r. i utrata cennych archiwaliów.

Bezpośrednio po wojnie, kiedy trwały wysiedlenia ludności ukraińskiej z ziem nadbużańskich, a klasztor znalazł się w ścisłej strefie nadgranicznej, myślano o jego likwidacji. Mimo rozproszenia wiernych przetrwał i przez wiele lat pozostawał jednym z dwóch klasztorów prawosławnych w Polsce. To uczyniło zeń ogólnokrajowy ośrodek życia religijnego prawosławnych. W latach 80. nastąpiła rozbudowa budynków klasztornych, m.in. na potrzeby seminarium duchownego. Warto dodać, że wieloletnim przełożonym klasztoru był obecny metropolita kościoła prawosławnego w Polsce abp Sawa.

Miejsca, które warto zobaczyć

Odludne miejsce nad Bugiem zapełnia się setkami pielgrzymów w okresie **święta patrona monasteru św. Onufrego** (24, 25 czerwca). Pielgrzymi uczestniczą w całonocnych nabożeństwach, które następnego dnia wieńczy liturgia w kaplicy Zaśnięcia NMP. Barwnym zwyczajem jest procesja, na którą wierni wyruszają o świcie i przez łąki, w porannej mgle, kierują się ku położonej wśród łąk kaplicy Świętego Ducha. Tam w promieniach wschodzącego słońca odprawia się jedną z czterech liturgii święta.

Centrum zabudowań klasztornych stanowi **cerkiew św. Onufrego** pochodząca z XIX stulecia. Cennym wyposażeniem świątyni jest bogaty ikonostas ze sławetną **ikoną patrona** pochodzącą z XII–XIII w. oraz otoczoną kultem **ikoną Bogurodzicy**. Prawdziwym ciosem dla wiernych była kradzież obu bezcennych wizerunków w 1990 r., udało się je odzyskać w zamian za okup w wysokości 10 tys. dolarów.



Cerkiew w Jabłecznej, rys. M. Rypiński

Cerkiew, niewielki cmentarzyk i jeden z budynków klasztornych otacza mur z **bramą-dzwonnicą**, równie wiekową jak świątynia i tak jak ona pokrytą lśniącą, złoconą blachą. Granice szerszego dziedzińca wyznacza kolejny mur, w obrębie którego znajduje się główny korpus klasztorny (z cerkwią refektarzową św. Jana Teologa na parterze) oraz ciekawy architektonicznie drewniany **dom seminarzysty** z początku XX w. Na teren klasztorny wiedzie brama z wymalowanym wizerunkiem brodatego pustelnika Onufrija.

Drewniane kapliczki, które pełnią ważną rolę podczas czerwcowego święta, odnajdziemy poza murami. **Kaplicę Zaśnięcia NMP** posadowiono niemal na osi głównej bramy, w lasku po przeciwnej stronie szosy, którą dojeżdżamy do klasztoru. **Kaplicy Świętego Ducha** musimy poszukać nieco dalej, na wschód od głównego korpusu zabudowań. Prowadzi tam gruntowa droga z parkingu przed murem klasztornym. Pomiędzy imponujących rozmiarów dębami, w zaroślach, można dostrzec biało-czerwone słupki stojące nad brzegiem granicznego Bugu. Obie drewniane kaplice powstały w latach 1905–08 i znakomicie prezentują się w nadbużańskim krajobrazie.

Monaster i wieś Jabłeczna są od siebie oddalone o ok. 2 km. We wsi warto zobaczyć **kościół Przemienienia Pańskiego**, dawną drewnianą cerkiew unicką. Pierwszą cerkiew erygowano tu w 1750 r. Obecna świątynia (powstała prawdopodobnie w 1894 r.) to efekt

licznych przebudów zmieniających jej pierwotny charakter. Jedną z zewnętrznych ścian świątyni zdobi zabytkowy krucyfiks z wielką drewnianą rzeźbą Chrystusa.

Wyjątkową ciekawostką są aż dwa **wiatraki** koźlaki (na północ od zabudowań). Jeden zakończył działalność w 1960 r., drugi po zmianie napędu na elektryczny mełł zboże do końca lat 80. Co istotne, oba zachowały się w stosunkowo dobrym stanie.

Noclegi

Dom Seminarzysty Monasteru św. Onufrego, Jabłeczna, tel.: 083 3783111. 30 miejsc w salach wieloosobowych, dwie łazienki.

Janów Podlaski

Patrząc na dzisiejszy, senny nastrój miasteczka trudno uwierzyć, że przez kilkaset lat było siedzibą biskupów łuckich. Jest jednak kilka dni w roku, kiedy atmosfera ożywia się, a na słynną aukcję koni arabskich ściągają zamożni pasjonaci z całego świata.

Historia

Pierwsze wzmianki na temat osady – wówczas nazywanej Porchów – pochodzą z 1423 r., kiedy stała się uposażeniem biskupów łuckich. Kiedy jednak Łuck (na dzisiejszej Ukrainie) został spustoszony przez Tatarów, biskupi postanowili przenieść się w bardziej bezpieczne okolice. W ten sposób niegdysiejszy Porchów awansował na siedzibę 43 kolejnych biskupów. Pierwszym, który zdecydował o przenosinach, był Jan Łosowicz: w 1465 r. wystarał się o przywilej lokacyjny, nadając miastu nazwę od swego imienia. Biskupi pobudowali wkrótce zamek, powstały dwa kościoły, a miasteczko w 2. poł. XVI w. liczyło 5 tys. mieszkańców (dwakroć więcej niż dziś…). W kolejnym stuleciu sprowadzono dominikanów.

Potop szwedzki upodobnił Janów do Łucka po przejściu hord tatarskich. Na fali długotrwałej odbudowy w 1. poł. XVIII stulecia w mieście stanął okazały kościół, wkrótce podniesiony do godności kolegiaty. W jego sąsiedztwie wzniesiono gmachy seminarium duchownego (działało od 1685 r.), zaś na miejscu zrujnowanego zamku wybudowano nowy (1770–80). W końcu stulecia powstał kościół św. Jana Chrzciciela.

Adam Naruszewicz, ostatni biskup łucki rezydujący w Janowie, był zarazem najsłynniejszym spośród nich. Bardziej niż ze stanem duchownym kojarzymy go z literaturą oświeceniową. W podeszłym wieku całkowicie zrezygnował z bywania na salonach, a rubaszny styl życia zamienił na ascezę. W okresie powstania kościuszkowskiego Naruszewicz musiał być jeszcze świadkiem zniszczenia pałacu (zmarł w 1796 r.).

W 1818 r. miasto otrzymało awans na siedzibę nowej diecezji podlaskiej, utworzonej z części byłej diecezji łuc-

kiej, która znalazła się w Królestwie Polskim. Car, który decydował o tym, jak będzie wyglądała struktura kościelna na ziemiach polskich, skasował biskupstwo w 1866 r. Na dodatek w 1869 r. Janów stracił prawa miejskie.

Niezwłocznie po odzyskaniu niepodległości próbowano wskrzesić tradycje, przywracając prawa miejskie i diecezję podlaską. Jednak w 1924 r. przeniesiono siedzibę biskupa do Siedlec, a parę lat później skasowano powiat z siedzibą w Janowie. W 1944 r. Janów ponownie stracił prawa miejskie.

Miejsca, które warto zobaczyć

Rozległy **rynek miejski** został częściowo zamieniony w park. Pośrodku wznoszą się wybudowane w międzywojniu **kramy**, a pierzeje tworzy charakterystyczna, w części drewniana, zabudowa dawnych sklepików i domów. Osobliwością rynku jest stacja benzynowa z **ręcznymi dystrybutorami paliwa** z 1928 r., które choć nie służą już do tankowania, to wciąż są utrzymywane w znakomitym stanie. Przy ulicy Piłsudskiego 11 (północna pierzeja rynku, za parkiem) znajduje się **Galeria Autorska Macieja Falkiewicza** (malarz związany z Podlasiem, miłośnik koni, tel.: 083 3413222). Mieści się w zabytkowym **domu Ryttów** z 1793 r.

Przy rynku znajduje się również **zespół pokatedralny** z okazałym **kościołem Świętej Trójcy** (1714–35). Wyposażenie świątyni pochodzi z XVIII w. Warto zwrócić uwagę na obrazy pochodzące ze słynnej szkoły Szymona Czechowicza i ośmioboczne płótna przypisywane Franciszkowi Smuglewiczowi. Dużą wartość kultową mają relikwie św. Wiktora (męczennik z III w., patron parafii) ofiarowane przez Piusa IX w połowie XIX w. W czasach biskupa Naruszewicza powstała drewniana podłoga, a sam biskup spoczywa w krypcie pod prezbiterium. W kościele natomiast znajdziemy jego **marmurowy posąg** wykonany w Rzymie w 1861 r.

Dwuwieżowa budowla z wysoką nawą stoi w otoczeniu **gmachów poseminaryjnych** (obecnie szkoła średnia). Seminarium, którego absolwentem był m.in. ks. Stanisław Brzóska, bohater powstania styczniowego, funkcjonowało do wybuchu ostatniej wojny. Mimo przeniesienia kurii do Siedlec w latach 20. XX w. powiększono je i rozbudowano. W sąsiedztwie stoi murowana **dzwonnica** z 1745 r.

Przejdźmy na tyły budowli kościelnych. Stamtąd wąską dróżką w sąsiedztwie **XIX-wiecznej plebanii** dotrzemy do **Groty Naruszewicza**. Niewielką pustelnię z polnych kamieni wybudowano ok. 1790 r. dla biskupa, który ponoć w ostatnim okresie życia zwykł tu rozmyślać. W odosobnieniu, na zachód od groty, znajdują się pozostałości **zespołu zamkowego**. Na ziemnym wzniesieniu otoczonym fosą zachowały się dwie zrujnowane **oficyny** z lat 1770–80 (główny korpus, który miał być usytuowany na wprost od bramy nigdy nie powstał). Niestety po pożarze z lata 2007 r. obie oficyny znajdują się w kiepskim stanie.

Drugi kościół miasta **pw. Jana Chrzciciela** wznosi się po wschodniej stronie rynku. Skromna budowla kryje się za okazałą dzwonnicą-bramą pobudowaną w okresie, kiedy podominikańską świątynię zamieniono na cerkiew prawosławną (1874). W sąsiedztwie znajduje się XIX-wieczna plebania, a na cmentarzu przykościelnym – groby żołnierzy poległych w wojnie 1920 r.

Instytucją, z której Janów słynie nie tylko w Polsce, jest **stadnina koni**. Znajduje się ona niemal nad samym Bugiem, ok. 2 km na północny wschód od miasta. Wiedzie tam zabytkowa aleja lipowa.

Stadninę w dawnym folwarku Wygoda utworzono w 1817 r. jako pierwszą państwową hodowlę tego typu na ziemiach polskich. Początkowo konie dobierano dość przypadkowo, ale i tak w końcu XIX w. janowskie wierzchowce biegały na warszawskim torze wyścigowym. Rok 1915 i wycofujący się Rosjanie doprowadzili do spustoszenia na całym Podlasiu – w głąb Rosji powędrowały też janowskie rumaki. Do odtworzenia stada posłużyły klacze arabskie z likwidowanej stadniny Dzieduszyckich w Jezupolu. Równie znakomity rodowód miał sprowadzony z Bliskiego Wschodu ogier Kukailon Haifi, którego potomstwo uważano za najlepsze konie II Rzeczpospolitej. W okresie okupacji hodowlę przejęli Niemcy. Brat komendanta stadniny, gen. Fellgiebel, uczestnik zamachu na Hitlera, organizował w ustroniach Wygody konspiracyjne spotkania spiskowców. Niestety podobnie jak Rosjanie, Niemcy również ewakuowali cenne stado. Część koni zginęła podczas nalotu na Drezno, część udało się odzyskać w 1946 r. (dwa zrabowane janowskie ogiery zasłynęły po wojnie w Niemczech i USA).

Zabytkowe **stajnie**, **Czołowa** i **Zegarowa**, to XIX-wieczne dzieło Henryka Marconiego, jednego z najwybitniejszych polskich architektów tego czasu. Same konie można oglądać na pastwiskach, które rozciągają się między stadniną a miastem. Warto jednak przejść się po „uliczkach" stadniny, a najlepiej zwiedzić obiekt z przewodnikiem – to jedyna możliwość, aby wejść do zabytkowych stajni (tel.: 083 3413009, office@janow.arabians.pl, http://www.janow.arabians.pl; wejście na teren stadniny bezpłatne, przez całą dobę; godzinne zwiedzanie w towa-

Penicylina za półtora miliona

Araby i angloaraby z Janowa uchodzą za najpiękniejsze w Polsce. W połowie sierpnia odbywają się w stadninie aukcje (termin na http://www.prideofpoland.pl), na których licytują znakomici goście z całego świata. Janowski ogier El Paso w 1981 r. został sprzedany za 1 mln dolarów. Cztery lata później przebiła go klacz Penicylina, za którą nabywca zapłacił 1,5 mln dolarów. Zważywszy na ówczesną sytuację w kraju i siłę nabywczą dolara były to kwoty bajońskie.

Sierpniową aukcję poprzedza Narodowy Pokaz Koni Arabskich Czystej Krwi. Można wtedy zobaczyć ponad setkę najpiękniejszych i najcenniejszych koni arabskich w Polsce.



Piętno stadniny w Janowie Podlaskim, rys. M. Rypiński

rzystwie pracownika stadniny możliwe do 17.00, należy je uzgodnić telefonicznie; cena zależna od wielkości grup). Potężne głazy w parku upamiętniają miejsca pochówku najcenniejszych koni.

W latach 90. XIX w. na okolicznych łąkach odbywały się pierwsze na ziemiach polskich próby szybowców. Konstruował je Czesław Tański, pionier polskiego lotnictwa i utalentowany malarz, który podczas pobytu w Janowie tworzył galerię portretów koni. Ta artystyczna tradycja jest kontynuowana w formie plenerów malarskich (efekty można podziwiać w galerii Muzeum Południowego Podlasia w Białej).

W Janowie mieści się siedziba dyrekcji **Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”** (ul. Piłsudskiego 10, po drodze z miasta na Wygodę, tel.: 083 3413735). Przy bramie stadniny rozpoczyna się **ścieżka przyrodnicza „Nadbużańskie Łęgi”** (długość 12,5 km, na trasie rezerwat „Łęg Dębowy” – zob. *Rozdział V*, s. 176).

Okolice

Z Janowem sąsiaduje wieś **Stary Pawłów** (na północ od miasteczka, na lewym brzegu Czyżówki). We wsi znajduje się interesujący zabytek sakralny. To drewniana **cerkiewka św. Mikołaja** zbudowana dla neounitów w 1930 r. Cerkiewka została wzniesiona w miejscu wcześniejszych świątyń (pierwszą notowano w Pawłowie jeszcze przed zawarciem unii brzeskiej). Jej budowa, sfinansowana ze środków diecezjalnych, była związana z nieudaną próbą przejęcia na rzecz obrządku neounickiego cerkwi w Bublu Starym. Poza ołtarzem wyposażenie wnętrz pochodzi z XVIII i XIX w. z unickiej cerkwi w Grodzisku. W cerkwi, formalnie filialnej kaplicy parafii w Janowie, od kilku lat świąteczne nabożeństwa odprawia proboszcz neounickiej parafii w Kostomłotach.

Uroczysko Zaborek na południe od Janowa to prywatny skansen i zarazem pensjonat. Na ponad 50 ha umieszczono kompleks zabytkowej architektury drewnianej przystosowanej do potrzeb hotelowych. Można zanocować na plebanii (1880), w wiatraku, dworku z połowy XIX w., a z drewnianego kościółka przeniesionego tu z Choroszczynki (wnętrza dekorował Bazyli Albiczuk) korzystać jako z sali koncertowej (Zaborek, tel.: 0 83 3413068, pensjonat@zaborek.com.pl, http://www.zaborek.com.pl. Eleganckie wnętrza urządzone w duchu epoki, adekwatne wyżywienie. Przejażdżki wozami konnymi, spływ tratwami po Bugu, kuligi. Gości przyjmuje się na minimum nocleg z dwoma posiłkami).

Noclegi

W dniach, kiedy odbywają się letnie aukcje koni arabskich tutejsze kwatery przeżywają prawdziwe oblężenie; na ten okres o miejsca należy zabiegać nawet z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem.

Schronisko PTSM, Janów Podlaski, ul. Siedlecka 1, tel.: 083 3413110, zsjp@zsjp.eggs.pl. W historycznych budynkach dawnego seminarium duchownego, przy zespole szkół. 60 miejsc. Czynne VII–VIII. Pokoje 1–4-os.

Dom Gościnny Wygoda, Wygoda 2, tel.: 083 3413060, biuro@wygoda.bt.pl, http://www.wygoda.sim.pl. Znakomita oferta dla miłośników koni – obiekt położony na terenie stadniny. 30 miejsc w 2- i 3-os. pokojach z łazienkami, TV. **Restauracja** oferująca dania kuchni regionalnej i ciekawostki kuchni szwedzkiej (nie tylko dla gości hotelowych).

Noclegi Przy stadninie koni arabskich, Czesława Caruk, Janów Podlaski, ul. Piłsudskiego 58, tel.: 083 3413239, podlasie@agroturystyka.pl, http://www.noclegi.idl.pl. 4-os. mieszkanie wakacyjne z łazienką i aneksem kuchennym i 4 pokoje 2-os. na piętrze jednorodzinnego domu z 2 łazienkami. Kącik do grillowania, ogród, możliwe wyżywienie.

Turystyka u Andrzeja Hydraulika, Andrzej Brzozowski, Janów Podlaski, ul. Podoborna 29, tel.: 083 3413486. 25 miejsc noclegowych w pokojach 2–4-os., czynne całorocznie.

Gospodarstwo agroturystyczne Anny Chalimoniuk, Janów Podlaski, ul. Słowackiego 6, tel.: 083 3413226. 2 pokoje (5 miejsc), czynne sezonowo IV–XII. Możliwość wyżywienia.

Gospodarstwo agroturystyczne Elżbiety Bujan, Stary Pawłów 30, tel.: 083 3413337. 3 pokoje 2-os. z dwiema łazienkami, kuchnia. Możliwość wyżywienia.

Gospodarstwo agroturystyczne Beaty i Jerzego Maksymiuków, Nowy Pawłów 17, tel.: 083 3413386. 2 pokoje 2-os. ze wspólną łazienką, kuchnia. Możliwość wyżywienia.

Gospodarstwo agroturystyczne Barbary i Franciszka Różyckich, Stare Buczyce 17, tel.: 083 3413929, basia-franek@o2.pl, http://www.urozyckich.republika.pl. Tradycyjny drewniany domek, 5 pokoi dla 15 os. z dwiema łazienkami. Możliwość wyżywienia.

Gospodarstwo agroturystyczne Anety i Jarosława Iwaniuków, Stare Buczyce 16, tel.: 083 3413928. 15 miejsc noclegowych, w pokojach 1-, 2- i 3-os., domowa kuchnia, jazda konna, przejażdżki bryczką.

Inne

Bar, ul. Bialska 39a, odgrzewane dania barowe.

Gminny Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 13, tel.: 083 3413089. Informacja turystyczna w godzinach pracy ośrodka: pn.–pt. 8.00–21.00.

Usługi przewodnickie: Marzena Grabowska-Nowicka, tel.: 502429427; Leszek Zdanowski, tel.: 604542362.

Bank Spółdzielczy, ul. 1 Maja 16, bankomat; **Bank PKO BP**, ul. Parkowa 2.

Komisariat policji, ul. Bialska 13, tel.: 083 3413007.

Poczta, ul. Piłsudskiego 13.

Kobylany

Kobylany to wieś położona w sąsiedztwie Terespola, na południe od trasy E30. Znajduje się tu czynna cerkiew, a w najbliższej okolicy – forty Twierdzy Brzeskiej.

Cerkiew prawosławna Opieki Matki Bożej to budowla z 1888 r., zaprojektowana przez petersburskiego architekta Wiktora Syczugowa. Ten profesor Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu był w końcu lat 80. XIX w. odpowiedzialny za problematykę artystyczną architektury cerkiewnej w Królestwie Polskim. W najbliższej okolicy zaprojektował również cerkwie w Szóstce, Sosnowicy, Chłopkowie czy – nieistniejącą – w Łomazach. Styl jego projektów nawiązywał do tradycji moskiewskiej, do tego czasu obcej Podlasiu – wyraźnie trójdzielna bryła na planie krzyża, liczne fryzy i boniowanie, bogate obramienia okien. Wyposażenie świątyni pochodzi w części z innych świątyń (m.in. zburzonej w 1929 r. cerkwi w Kijowcu).

W Kobylanach warto odwiedzić **cmentarz**, gdzie pochowany jest **Franciszek Jaszczołd** (1808–73), właściciel Kobylan w XIX w. Za życia był to wzięty twórca siedzib szlacheckich utrzymanych w duchu romantycznego historyzmu. Według jego projektu powstał dwór w Roskoszy (kilka kilometrów na północ od Białej Podlaskiej), a w dalszych okolicach – okazałe neogotyckie rezydencje w Patrykozach i Mereszowszczyźnie (okolice Kosowa w obwodzie brzeskim na Białorusi), dwór w Korczewie nad Bugiem czy nieistniejąca już rezydencja w niedalekich Neplach. Znanym architektem był również ojciec Franciszka, Wojciech.

Okolice

Na skraju lasu, przy drodze łączącej Kobylany z trasą E30, na postumencie z kamieni polnych stoi **krzyż** upamiętniający walkę żołnierzy z 34. Pułku Piechoty z wycofującymi się Niemcami, stoczoną w lutym 1919 r. Starcie to przyspieszyło decyzję o ostatecznym wycofaniu się Niemców z twierdzy w Brześciu (9 lutego).

W sąsiedztwie wsi znajdują się **trzy obiekty forteczne** Przedmościa Terespolskiego. Pierwszy z nich, **fort „K"**, jest usytuowany w pobliżu pomnika, na zachód od wsi (po lewej stronie drogi do Małaszewicz Małych). Powstawał tuż przed wybuchem I wojny światowej i nie został w pełni ukończony. To dużych rozmiarów obiekt, na planie trójkąta, jednak nie zachował się tak dobrze jak fort w okolicach Koroszczyna. Obecnie jest wykorzystywany jako strzelnica sportowa.

Najbardziej wyeksponowany obiekt fortu to **prochownia**. Od zachodu przykrywa ją nasyp ziemny, za to od strony Terespola zobaczą ją nawet kierowcy jadący szosą E30. Obecnie obiekt o grubości ścian sięgającej 1,6 m mieści bar o nazwie „Prochownia". W pobliżu znajduje się kąpielisko i stok do uprawiania sportów zimowych.

Kolejny **fort** (koszary forteczne „K-O") można dostrzec po północnej stronie szosy, tuż za zabudowaniami **Małaszewicz Małych**. Obiekt jest częściowo zniszczony, jednak nie na skutek działań wojennych. Przed II wojną światową wojsko wykorzystywało go jako magazyn paliwa na potrzeby lotniska polowego w Małaszewiczach. Kiedy Niemcy zbombardowali lotnisko w pierwszych dniach września 1939 r., jego załoga opuściła teren, pozostawiając bez nadzoru również stację paliwową. Mieszkańcy okolicy postanowili skorzystać z niestrzeżonych zapasów i przychodzili z czym kto miał, by zaczerpnąć cennego paliwa. Niestety, rankiem 8 września doszło do przypadkowego zaprószenia ognia – eksplozja rozerwała fort i wyrzuciła w powietrze potężne betonowe bloki. Wybuchł ogromny pożar. Zginęło ponad 40 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. O sile wybuchu można przekonać się do dziś oglądając rozerwane fragmenty umocnień.

W pobliżu niedalekich **Polatycz** (ok. 200 m od szosy E30, za wiaduktem kolejowym w kierunku przejścia granicznego) stoi niewielki **pomnik**, ciekawa pamiątka bitwy z czasów insurekcji kościuszkowskiej, w której polskie oddziały gen. Sierakowskiego starły się z rosyjskimi wojskami gen. Suworowa. Wycofujący się zza Buga Polacy bronili mostu na Bugu, gdy tymczasem Rosjanie przeprawili się przez rzekę w innym miejscu i oskrzydlili obrońców. Bitwa 19 stycznia 1794 r., którą wojska polskie okupiły znacznymi stratami (700 żołnierzy), została upamiętniona po przeszło stu latach przez rosyjskie Ministerstwo Wojny i załogę Twierdzy Brzeskiej. Na szczycie kurhanu imitującego stos granitowych bloków stanął obelisk, a całości dano nietypowe ogrodzenie z… **armat**. Bezużyteczne lufy dział z początku XIX w. posłużyły jako słupy połączone łańcuchem (dziś można je oglądać przed wejściem do Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej). Po I wojnie światowej usunięto oryginalne tablice sławiące rosyjskie bohaterstwo, a kilka lat temu umieszczono nowy napis upamiętniający obie walczące strony: *Żołnierzom armii polskiej i rosyjskiej poległym pod Terespolem we wrześniu 1794*.

Suchy **port przeładunkowy Małaszewicze** nie jest co prawda obiektem zabytkowym, ale warto o nim wiedzieć. Istnienie tego największego w powiecie bialskim zakładu pracy (2 tys. zatrudnionych) jest jak najbardziej efektem styku wschodu i zachodu, a konkretniej torów kolejowych o różnym rozstawie szyn. Ze strony polskiej dochodzi tu linia o szerokości 1435 mm, ze strony białoruskiej ma ona szerokość obowiązującą na całym obszarze poradzieckim – 1520 mm (większa szerokość torów to jeszcze element dziedzictwa carskiej Rosji, w okresie zaborów obecny również na terenach polskich). Zasadniczą rolą portu w Małaszewiczach jest przeładunek z jednych wagonów na drugie. Dla turysty jest to o tyle istotne, że w okolicach jest rozlokowanych kilka terminali przeładunkowych, które dawniej ze względów strategicznych ukryto w lasach chotyłowskich. Dlatego niech nas nie zdziwią pojawiające się znienacka tory i rampy kolejowe, a także bazy szeregu mniejszych firm spedycyjnych.

Noclegi

Motel Pod Dębami, Kobylany, przy trasie E30, tel.: 083 3751632. Około 100 miejsc noclegowych, połowa w domkach całorocznych, pole kempingowe. Warto dodać, że motel jest położony na terenie dawnego zespołu dworskiego w Małaszewiczach Małych. Otaczają go pozostałości XIX-wiecznego parku, w którym stoi drewniany dworek z lat 30. XX w. **Restauracja**, specjalność zakładu: schab po podlasku, barszcz z kołdunkami.

Hotel Feniks, Małaszewicze Duże, ul. Kolejarzy 21, tel.: 083 3751332. 18 miejsc w pokojach 1–2.-os., sala konferencyjna na 100 os.

Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy PKP Cargo, Małaszewicze Duże, ul. Parkowa, tel.: 083 3753198. 50 miejsc – 7 apartamentów 2-os. + pokoje 2-os. bez łazienek. Aneksy kuchenne dla gości, możliwość zamówienia obiadów.

Gospodarstwo agroturystyczne Sławomira Denickiego, Małaszewicze Duże, ul. Warszawska 14, tel.: 083 3759934, slawomir-denicki@wp.pl. Do 20 miejsc, pokoje 1–4-os. ze wspólnymi łazienkami. Możliwość całodziennego wyżywienia. Własny las i staw do wędkowania.

Gastronomia

Bar Prochownia, Kobylany, ul. Słoneczna 21, w starym forcie Twierdzy Brzeskiej, przy skrzyżowaniu szosy E30 z drogą do Kobylan.

Inne

Kąpielisko Wykop (dawne wyrobisko) i w sąsiedztwie zimowy **stok narciarski** z wypożyczalnią sprzętu.

Bank PKO S.A., Małaszewicze, ul. Wiejska 2, 083 3751324

Kodeń

To najstarsze i najbardziej znane sanktuarium Podlasia. Pojawienie się tu słynącego łaskami obrazu Matki Bożej to jedna z większych sensacji XVII w. Od razu rozwiejmy domysły: obraz nie objawił się w cudowny sposób na samotnym drzewie, ani też nie przypłynął Bugiem, a został skradziony z watykańskiej kaplicy!

Historia

„To deń" („oto dzień") oznajmiła służba obozującemu pośród nadbużańskich łęgów Mendogowi, który na pamiątkę tych słów postanowił nazwać osadę i przyszły zamek. Z czasem „Todeń" zmienił się w Kodeń. Takie wytłumaczenie etymologii nazwy miejscowości zaproponował Józef Ignacy Kraszewski (*Obrazki z życia i podróży*).

Cugle fantazji, które popuścił pisarz, pochwycić można na przełomie XV/XVI w. Wówczas okoliczne dobra stały się własnością Iwana Sapiehy, przyszłego wojewody podlaskiego. Zasłużony dworzanin jego królewskiej mości dość szybko wystarał się o prawa miejskie (1511) i w nizinnej okolicy wzniósł okazały zamek. Do Sapiehów Kodeń przynależał aż do końca XVIII w. Kiedy zmarła ostania dziedziczka, dobra zostały podzielone, a samo miasteczko – w XIX w. niekorzystnie ulokowane na rozbiorowej granicy – często zmieniało właścicieli i podupadło. Niesławny ukaz z 1869 r. pozbawił Kodeń praw miejskich, których nie odzyskał po dziś dzień. Obie wojny światowe przyniosły szereg zniszczeń, w tym zagładę społeczności żydowskiej, i gdyby nie religijne sława Kodnia, byłby on dziś mieściną „zapomnianą przez Boga i ludzi". Tymczasem sanktuarium wciąż przyciąga tysiące pielgrzymów, którzy przy okazji odwiedzają ciekawe zabytki miasta (na odpuście, któremu 15 sierpnia podporządkowane jest życie całej miejscowości, bywa 50 tys. osób).

Miejsca, które warto zobaczyć

Najcenniejszym i najstarszym obiektem zabytkowym jest **gotycka cerkiew** z renesansowym szczytem, którą w 1540 r. Sapiehowie pobudowali na zamku. To jedna z wyjątkowych, spotykanych wyłącznie na pograniczu polsko-ruskim, świątynia obrządku wschodniego zaprojektowana w typowo zachodniej stylistyce architektonicznej. Wewnątrz brak zabytkowego wyposażenia. Warto zwrócić uwagę na XVIII-wieczną płytę pamiątkową Iwana Sapiehy (zm. 1517), protopla-

sty kodeńskiej gałęzi rodu. Cerkiew pełni rolę filialnego kościoła Świętego Ducha.

Budowla wznosi się poza miasteczkiem, w otoczeniu parku założonego na terenie pozamkowym. Widoczne są zarysy części wałów, na podpiwniczeniu zamku dobudowano podest ołtarzowy (zamek ostatecznie rozebrano w międzywojniu). Na fundamentach arsenału stoi okazała **kaplica odpustowa**. W parku rozmieszono rzeźby współczesnej drogi krzyżowej. W ostatnich latach w sąsiedztwie powstał **Ogród Zielny Matki Bożej**, nawiązujący do ogrodów włoskich, które niegdyś znajdowały się przy zamku. Znów też można zaczerpnąć wody ze **„studni Sapiehów"** położonej na dawnym terenie zamkowym. W nawiązaniu do przekazów – które mówią, że wzgórze, gdzie stał kodeński zamek oblewały wody jeziora – sadzawki i kanały pomiędzy wzgórzem a miastem znów wypełniają się wodą. Na kolumnie wystającej z toni zobaczymy rzeźbę Pawła Sapiehy, budowniczego portu na Bugu. Jeśli pojawimy się w Kodniu za kilka lat być może powstaną już kolejne obiekty – brama wiodąca na zamkowe wzgórze i przylegająca do niej rekonstrukcja zamku.

Przejdźmy teraz do samego miasteczka. Młodszą świątynią Kodnia jest stojąca w rynku **bazylika św. Anny**. Powstawała w latach 1629–36, jednak obecną bogatą fasadę uzyskała podczas barokowej przebudowy w 1709 r. Po kasacie unii brzeskiej kościół przejęli prawosławni zamieniając go na cerkiew, rekoncyliacja odbyła się po I wojnie światowej. Po reorganizacji świątyni na potrzeby liturgii wschodniej nie ocalało pierwotne wyposażenie (obecne w większości pochodzi z lat 1932–47). Pozostała natomiast bogata dekoracja sklepienia, wśród której możemy odszukać portret słynnego Mikołaja Sapiehy, fundatora trzymającego na dłoni makietę świątyni (północna kaplica transeptowa).

Najcenniejszym obiektem jest **słynący łaskami obraz Matki Bożej Kodeńskiej**. Legenda mówi, że au-

Świątobliwa kradzież

Obecność słynącego łaskami obrazu Matki Bożej to zasługa Mikołaja Sapiehy (1581–1644). Pobożność pana na Kodniu – katolika w drugim pokoleniu – przyczyniła się do nadania mu papieskiego przydomka „Pius". Tenże „Pius", w intencji poprawy stanu zdrowia, wybrał się z pielgrzymką do Rzymu. Na miejscu owładnęła nim jednak inna słabość – zapałał nieprzezwyciężoną chęcią posiadania obrazu, który ujrzał w papieskiej kaplicy. Pragnienie okazało się na tyle silne, że kiedy papież nie zgodził się na ofiarowanie wizerunku, Sapieha przekupiwszy zakrystiana, obraz wykradł. Myląc pościgi, udało mu się dotrzeć do Kodnia, gdzie wkrótce obraz zasłynął cudami. Cieniem nad radością pobożnego Mikołaja kładła się jednak klątwa papieska. I tę przeciwność udało się wkrótce przezwyciężyć – Sapieha walnie przyczynił się do zerwania sejmu, który miał zagwarantować wolności innowiercom. Ukontentowany papież nie tylko zdjął klątwę, ale też udzielił Sapieże błogosławieństwa, ten zaś w 1636 r. przeprowadził umiłowany wizerunek do nowo wybudowanego kościoła.

torem obrazu miał być św. Augustyn (VI w.), zaś pierwowzorem przedstawienia figura z hiszpańskiego miasta Gaudalupe autorstwa św. Łukasza. W rzeczywistości to rozpowszechniony w XVII-wiecznej Hiszpanii wizerunek, niemniej kodeński obraz uznaje się za cenne dzieło sztuki. Świadectwem wczesnego kultu jest kosztowna dekoracja (sukienka i korony) z XVII i XVIII w.

Od niedawna można zwiedzać **krypty** bazyliki. XVII-wieczne wnętrza są nie tylko miejscem pochówku kodeńskiej szlachty. Umieszczono w nich gipsowe sylwetki osób szczególnie zasłużonych dla Kodnia. Galerę otwiera oczywiście Mikołaj Sapieha.

W obrębie kościelnych murów znajduje się dzwonnica, a na tyłach świątyni zabudowania klasztorne oo. Oblatów, którzy opiekują się sanktuarium od 1927 r. W klasztorze mieści się **Muzeum Misyjno-Ornitologiczne**, gdzie zakonnicy gromadzą przedmioty przywożone z różnych stron świata oraz wypchane ptaki. Druga wystawa w muzeum dotyczy historii Kodnia (czynne 8.00–16.00; w sezonie, IV–X, do 19.00).

Kodeń to przede wszystkim parterowe miasteczko, do niedawna z przewagą drewnianej zabudowy. Sporo przykładów takiej architektury zachowało się do dziś. Okazały obiekt w narożniku rynku to niegdysiejsza siedziba jezuitów. Z kodeńskich zabytków warto jeszcze wymienić **pałac Placencja** z początku XVIII stulecia w północnej części miasta (obecnie schronisko im. Brata Alberta) oraz **cmentarną kaplicę św. Wawrzyńca** na planie koła (1811). Nad wejściem znajduje się wyjątkowe epitafium poświęcone Maciejowi Łukasiewiczowi, 3-letniej ofierze rzekomego mordu rytualnego popełnionego przez Żydów w 1698 r. Finał procesu, który odbył się w tej sprawie, miał miejsce na kodeńskim rynku, gdzie dwóch oskarżonych ścięto.

Przy ulicy Sławatyckiej stoi murowana dzwonnica bramowa z nieistniejącej już cerkwi Unickiej z 1805 r., a obok nie zabytkowa, bo wyświęcona w 2007 r., jest **cerkiew prawosławna Świętego Ducha**. Jej budowę wsparła grecka społeczność prawosławna, a w uroczystej konsekracji wziął udział arcybiskup Aten i całej Grecji – Christodulos. Dekorowana mozaikami cerkiew wznosi się w pobliżu rynku, a niedaleko od niej stoi ceglana brama-dzwonnica nieistniejącej cerkwi unickiej. Nieco dalej zobaczymy **cerkiew św. Michała Archanioła**, zbudowaną przed wojną jako świetlica, która przez lata służyła tutejszym prawosławnym.

Noclegi

Gospodarstwo agroturystyczne Eugenii Nazaruk, Kodeń, ul. 1 Maja 35, tel.: 083 3754406, http://www.agroturystyka.pl/podlasie/nazaruk. 2 pokoje dla 3 os. ze wspólną łazienką, możliwość wyżywienia.

Barbara Kałużyńska, Kodeń, ul. Polna 18, tel.: 083 3754339. 3 pokoje (8–10 miejsc), sezonowo V–IX.

Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy PKP Cargo, Kodeń, ul. Terespolska 10a, tel.: 083 3754200, http://www.owkoden.republika.pl. 100 miejsc w domkach 4–5-os. z kuchnią i łazienką. Obiekt czynny sezonowo. Przejażdżki bryczką. Stołówka i kuchnia.

Szkolne Schronisko Młodzieżowe, Kodeń, ul. 1 Maja 27, tel.: 083 3754153. Czynne w wakacje, 25 miejsc.

Dom Pielgrzyma, Kodeń, Rynek 1 (na tyłach sanktuarium), tel.: 083 3754120, http://www.koden.com.pl. Prowadzony przez księży oblatów. 75 miejsc w pokojach 1–4-os. o różnym standardzie i 35 miejsc w tzw. hoteliku (pokoje 4–10-os.).

Inne

Kawiarnia i stołówka, w podziemiach Domu Pielgrzyma w Kodniu. Czynne w sezonie pielgrzymkowym (IV–X) w godz. 7.00–19.00. Poza sezonem ew. zamówienia dla grup.

Przewodnik po kompleksie sakralnym: Zofia Sacharczuk, tel.: 503099541, 083 3754139.

Gminne Centrum Kultury i Sportu, Rynek 4, tel.: 083 3754137. Kawiarenka internetowa czynna: pn. i śr. 13.00–21.00, wt. i czw. 10.00–17.00, sob. 14.00–22.00.

Bank Spółdzielczy, Rynek 17, bankomat 24 h.

Poczta, ul. 1 Maja 20.

Konstantynów

W 1660 r. na łąkach w sąsiedztwie osady rozegrał się pojedynek, którego bohaterem był sławetny Jan Chryzostom Pasek. Próżno jednak na kartach Paskowej kroniki szukać Konstantynowa – ówczesna wieś nazywała się bowiem Kozierady.

Stanęliśmy tedy pod Kozierady na 3 niedziele przed Świątkami, pisał Jan Chryzostom. Życie obozu toczyło się w szałasach rozstawionych na łąkach, gdzie przy stołach z tarcic znajdowano sporo czasu na wychylenie kwaterki i grę w karty. Obozowanie musiało się szlachcie uprzykrzyć, bowiem jak wspomina Pasek, trznadel, który zbudował sobie gniazdo w zakamarkach jego kwatery nie tylko zniósł jaja, ale zdążył wyprowadzić na świat pisklęta. Nic dziwnego, że pośród stojącego bezczynnie, a bitnego wojska, co jakiś czas wybuchały zakazane pojedynki. Nie ominęła też podobna przygoda naszego bohatera. Do konfliktu doszło w gościnie u Marcjana Jasińskiego. Nasamprzód Paska wyzwali dwaj podochoceni bracia Nuczyńscy, ale jak się okazało, kronikarz był biegły tyleż w piórze, co w szabli. Kiedy skutecznie rozprawił się z jedynym i drugim, nadszedł zabłąkany gospodarz i widząc co się stało w jego „progach", zażądał od Jana Chryzostoma satysfakcji. Walka miała się odbyć prawdopodobnie za Czyżówką, bo jak pisał autor *Pamiętników*: *była tedy rzeczka wąska, przez którą trzeba było przechodzić i kładki przez nią wąsko położone*. Jego przeciwnik rzekł: *Tam jeno, tam przejdziewa sobie, aż pod on las, kto kogo położy, żeby się już nie wracał do obozu*. Ale kiedy Pasek jako pierwszy wszedł na kładkę, Jasiński z tyłu uderzył go w łeb i powalił w wodę. Wiadomość o całym zajściu zawdzięczamy Paskowej czapce, która potężne uderzenie osłabiła. Kiedy niedoszły topielec wygramolił się z Czyżówki, walka rozpoczęła się na drugim brzegu. *A tu z obozu powychodzili, patrzą, bo wszystkie chorągwie do owej rzeczki stały*. Po paru ciosach Pasek próbował przerwać starcie, ale Jasińskiemu, którego Mars owładnął bez reszty, ani w głowie było ustępować. Szarżował dopóki Paskowa szabelka

nie sięgnęła jego głowy. Zanim zbiegli się towarzysze zwycięzca zdążył jeszcze oklepać płazem nieuczciwego przeciwnika. Obaj za złamanie prawa wojskowego dostali po 600 zł kary, a Pasek musiał jeszcze zapłacić za kurację poszkodowanych. Miał jednak nieco satysfakcji, bo Jasińskiemu zaordynowano stanie w pancerzu przez trzy msze, z szablą uniesioną w górę. Zapewne nie czuł się nadto napiętnowany, bo tego samego dnia odbyło się około 15 pojedynków w całej dywizji.

W kilkadziesiąt lat po pamiętnym pojedynku wieś otrzymała prawa miejskie (1729) i swą obecną nazwę. Ówczesny właściciel dóbr, którym był Karol Siedlnicki, postanowił w ten sposób po wsze czasy uhonorować imię małżonki Konstancji. Rozległy rynek, który do dziś stanowi centrum osady, wedle przywileju miejskiego służył organizacji czterech jarmarków rocznie. W pewnej odległości od rynku właściciel rozbudował osadę dworską, w centrum której w 1744 r. stanął barokowy **pałac**. Jego obecny wygląd należy po części wiązać z osobą Stanisława Aleksandorowicza, który władał miasteczkiem na przełomie XVIII/XIX w. Część podupadłej z latami budowli rozebrał, część dobudował, przez co obiekt uzyskał nieregularny charakter romantycznej siedziby ziemiańskiej. Przebudowa, która odbywała się ok. 1840 r., prawdopodobnie pod kierunkiem Franciszka Jaszczołda, nadała budowli neogotycką stylizację. Dopełniono jej jeszcze w początkach XX w.

Ostatnimi właścicielami pałacu w Konstantynowie byli Plater-Zyberkowie. Jeszcze zanim objęli w posiadanie dobra konstantynowskie samo miasteczko, podobnie jak wiele innych w Królestwie Polskim, utraciło prawa miejskie (1869).

Pałac w chwili przygotowywania przewodnika oczekuje na nabywcę po tym, jak wyprowadziła się zeń szkoła. Zamkniętego wnętrza, gdzie zachowała się kolekcja dawnych mebli, boazerii i trofeów myśliwskich, strzegą kamienne lwy. Obiekt wznosi się w parku założonym w połowie XVIII w., który od ulicy odgradza kamienny mur.

Na południe od pałacu znajdują się zabudowania gospodarcze nazywane „Sztabem". Są to: murowany dworek administracji dóbr (1905), gorzelnia i stajnie. Przy drodze w kierunku Gnojna wznosi się niegdysiejszy folwark Konstantynów, którego obiekty postawiono z cegły i kamienia w 2. poł. XIX w. Prowadzi tam aleja wysadzana lipami.

Stanisław Plater-Zyberk był fundatorem neogotyckiego **kościoła św. Elżbiety** (1907–09) – pierwszego w mieście, w którym dotychczas istniała wyłącznie cerkiew. Fundator znalazł wieczny spoczynek w kościelnej krypcie, a jego rodowy herb możemy oglądać w szczycie loży kolatorskiej w prezbiterium. Loża i reszta wyposażenia pochodzą z okresu budowy kościoła.

Cerkiew w Konstantynowie wzmiankowano już w XV w. Obecna, murowana, pochodzi z 1834 r. Jednak

Neogotyk – polski styl początku XX w.

Konstantynowski kościół to budowla niezwykle charakterystyczna dla swoich czasów. Styl neogotycki – nawiązujący do wybitnie zachodniego gotyku – miał zdecydowanie odróżniać świątynie katolickie od architektury cerkwi prawosławnych. Po carskim ukazie o tolerancji religijnej (1905) podobne świątynie wzniesiono w niedalekich: Kornicy, Łomazach, Łosicach i Malowej Górze. Tę ostatnią, tak jak kościół w Konstantynowie, zaprojektował **Józef Pius Dziekoński**, autor przeszło setki podobnych realizacji (m.in. katedra św. Floriana na warszawskiej Pradze, katedra w Białymstoku, kościoły w Kałuszynie, Garwolinie i Liwie).

trzeba wyjątkowej uwagi, aby w przebudowanym na cele świeckie budynku dopatrzyć się sakralnego charakteru (już w międzywojniu była tu szkoła ze stropem dzielącym wnętrze na dwie kondygnacje). Z cerkwią związany jest budynek przy ulicy Wyszyńskiego 1 pochodzący z pocz. XX w., gdzie znajdowało się mieszkanie psalmisty cerkiewnego. Na nieużytkowanym cmentarzu prawosławnym w Zakanalu (ok. 1 km za miastem po lewej stronie szosy w kierunku Łosic) zachowało się kilkadziesiąt nagrobków z XIX i XX w.

W końcu XIX w. Konstantynów był ok. 2-tysięczną osadą targową. Istniał nawet powiat konstantynowski, któremu osada użyczyła jedynie nazwy – siedzibę bowiem umieszczono w Janowie Podlaskim, a nazwa służyła odróżnieniu od powiatu janowskiego z siedzibą w Janowie Lubelskim. Zważywszy na odsetek mieszkańców Konstantynów był bodaj najbardziej żydowskim dawnym miasteczkiem regionu – w 1909 r. Żydzi stanowili 85% liczącej 2300 osób społeczności. Co prawda **teren po dawnym kirkucie** znajduje się pod opieką władz gminnych, ale brak na nim jakichkolwiek śladów nagrobków (usytuowany w sąsiedztwie cmentarza katolickiego, przy wejściu tablica informacyjna).

Okolice

W **Zakalinkach**, ok. 2 km w kierunku Sarnak, można zobaczyć dobrze zachowany **wiatrak koźlak** i **kapliczkę św. Jana Nepomucena**. W podobnej odległości od Konstantynowa, przy szosie w kierunku Gnojna – leśny **rezerwat przyrody „Stary Las”**. Na powierzchni 6 ha chroni się wiekowy starodrzew z dużym udziałem dębu.

Po drodze z Konstantynowa do Białej Podlaskiej przejeżdżamy w sąsiedztwie **Wólki Polinowskiej** (wieś usytuowana prostopadle do drogi nr 811, po jej lewej stronie). Można tam zobaczyć klasycystyczny kościółek, dawną **kaplicę dworską** zbudowaną przed 1858 r. Niewielki budynek zdobi okazała czterokolumnowa fasada z trójkątnym tympanonem. Niestety, od kiedy w 1990 r. w sąsiednim Komarnie wyświęcono nowy kościół, kaplica pozostaje nieużytkowana, a jej stan się pogarsza.

Noclegi

Dom Pomocy Społecznej, Konstantynów, ul. Wyszyńskiego 6/12, tel.: 083 3414140. 3 pokoje 2-os. o wysokim standardzie.

Ośrodek jeździecki Komarno, Marian Gryglas, Komarno 24, tel.: 083 3414264. Duży ośrodek jeździecki o bogatej ofercie, od jazdy na padoku do kilkudniowych rajdów po Podlasiu (nawet 50 koni do dyspozycji), kuligi zakończone imprezami biesiadnymi, przejażdżki bryczkami, ubezpieczenie uczestników.

Informacje praktyczne

Bar „U Zybiego", Zakanale 2, tel.: 083 3414176, przy stacji benzynowej przy skrzyżowaniu dróg do Łosic i Białej Podlaskiej, czynny w godz. 10.00–23.00.

Gminne Centrum Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel.: 083 3415003.

Bank Spółdzielczy, ul. Janowska 27.

Poczta, ul. Wyszyńskiego 1.

Koroszczyn

Miejscowy majątek należał ongiś do znanej arystokratycznej rodziny Szujskich, którzy władali nim przez trzy stulecia do końca XVIII w. Podobnie jak kilka innych nadbużańskich rodów Szujscy byli właścicielami ziem również na wschodnim brzegu rzeki – w okolicach Kotielni Bojarskiej zachowała się XVII-wieczna cerkiew ich fundacji. Cerkiew, którą wystawili w Koroszczynie nie przetrwała, została spalona w 1915 r.

Ciekawym zabytkiem Koroszczyna jest **dwór** wzniesiony ok. 1860 r. dla kolejnych właścicieli majątku, Kuczyńskich. Zaprojektował go jako *dom obywatelski* znany architekt Henryk Marconi. Dwór miał spełniać nowoczesne na owe czasy wymogi funkcjonalności, a jednocześnie pozostawać siedzibą reprezentacyjną. Był jednym z pierwszych dworów, które zbudowano w stylu włoskiego neorenesansu, tak modnym w 2. poł. XIX w. Nie bez powodu projekt zaprezentowano w 1860 r. na łamach „Dziennika Politechnicznego": *Co do rozkładu, ten obok dogodności pod względem rozmiaru, oświetlenia, ogrzania i komunikacji pokoi, posiada przymiot nader ważny dla projektów przeznaczonych na wieś, to jest prostotę, która o wiele ułatwia wykonanie.*

Niestety, już przed I wojną światową zewnętrzne dekoracje, którymi ozdobił budynek Marconi, musiały być z lekka passé, skoro w trakcie remontu ogołocono z nich dwór. Kolejna przebudowa przytrafiła się dworkowi po 1945 r., kiedy stał się siedzibą dyrekcji PGR. Zapewne jednak XIX-wieczny układ wnętrz okazał się rzeczywiście na tyle funkcjonalny, że nie został wówczas zmieniony i taki pozostaje aż po dziś dzień. W latach 90. dworek odkupiła córka ostatniego właściciela sprzed wojny.

Dwór otacza niewielki park krajobrazowy, w którym wznosi się także budynek rządcówki. W pobliżu zachowały się także XIX-wieczne obiekty gospodarcze. W parku znajduje się cmentarz rodowy z zachowanym żeliwnym nagrobkiem z połowy XIX w.

W 1938 r., w 20. rocznicę odzyskania niepodległości, w Koroszczynie stanął pomnik na cześć Legionów Piłsudskiego, starannie odnowiony w 2004 r.

Okolice

Na zachód od Koroszczyna, w sosnowym zagajniku, znajduje się jeden z największych i najlepiej zachowanych **fortów** zewnętrznego pierścienia obrony Twierdzy Brzeskiej. Wzniesiono go w latach 1912–14 na planie trójkąta o podstawie długości 700 m. Podobnie jak rozplanowanie przestrzenne, imponuje również grubość murów dochodząca do 5 m. Oprócz betonowej budowli w systemie umocnień znajdowały się jeszcze fosy i wały ziemne, a na wypadek ataku miały zostać wzniesione zasieki z drutu kolczastego i założone pole minowe. Tak zabezpieczona 250-osobowa załoga mogła dysponować 20 ciężkimi działami.

Przy starej drodze fortecznej łączącej Koroszczyn z Łobaczewem stoi – widoczna z trasy E30 – tajemnicza budowla przypominająca podstawę wieży obserwacyjnej. Dziewięciometrowy blok jest pozbawiony jakiegokolwiek wejścia – jak się przypuszcza znajdowało się ono pod ziemią i zostało zasypane.

Informacje praktyczne

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Piłsudskiego 40, tel.: 083 3762538. Internet, czynne pn.–sob. 8.00–18.00.

Bank BPH i **bankomat** przy terminalu granicznym.

Kostomłoty

Ta niewielka wieś to obowiązkowy przystanek na trasie nadbużańskiej wycieczki. Przetrwała tu jedyna w Polsce parafia neounicka, której służy ciekawa, XVII-wieczna cerkiew.

Kostomłocką **cerkiew św. Nikity** wybudowano w 1631 r., a powiększono w połowie XIX w. To niewielka drewniana budowla, z przedsionkiem, nad którym wznosi się niewysoka wieża z cebulastym hełmem. Uroku wnętrzu dodają liczne ludowe dekoracje i **ikony**. Najcenniejsza znajduje się po prawej stronie przed ikonostasem, a przedstawia sceny z życia patrona cerkwi, św. Nikity, wczesnochrześcijańskiego męczennika. Została napisana w roku budowy cerkwi. Warto z bliska przyjrzeć się miniaturom, którymi ikonopisarz pokrył tzw. klejmy, czyli zewnętrzną część religijnego obrazu: 14 niewielkich obrazków ilustruje żywot i męczeńską śmierć świętego. Eklektyczny ikonostas pochodzi z XIX w., aczkolwiek znajdują się w nim cenne ikony z XVII i XVIII w. – *Bogurodzica Ilińska*, *Chrystus Pantokrator* (przedstawiony jako władca i sędzia Wszechświata), *Deesis* (Chrystus na tronie wraz Matką Bożą i św. Janem Chrzcicielem) i *Matka Boża z Dzieciątkiem*.

Cerkiew od 1998 r. stanowi Sanktuarium Unitów Podlaskich, a w jej wnętrzu oprócz ikony *Błogosławionych Męczenników Podlaskich* czczone są ich relikwie. Wewnętrzne ściany świątyni pokrywają współczesne, ale nadające wielkiego uroku, malowidła. Harmonizują z nimi ręczniki i obrusy o ludowych wzorach. W kruchcie znajduje się niewielki kiosk z dewocjonaliami (oryginalną pamiątką z Kostomłot może się stać niewielka ikona).

W sąsiedztwie cerkwi wznosi się zabytkowa XIX-wieczna plebania i niewielka współczesna kapliczka.

Parafia neounicka w Kostomłotach posługuje się kalendarzem gregoriańskim (święta obchodzone w tym samym czasie co katolicy). Święto patrona obchodzi się w pierwszą niedzielę po 8 września. Ciekawą uroczystością jest święto Jordanu (Chrzest Pana Jezusa), w Kostomłotach przypadające na 6 stycznia. Działa tu Centrum Ekumeniczne, które organizuje młodzieżowe turnusy rekolekcyjne, a o popularności sanktuarium świadczy liczba odwiedzających je osób – rocznie ok.70 tys.

Wędrując przez wieś, w której zachowało się sporo drewnianych domów, dotrzemy do kolejnej świątyni, która stanęła w Kostomłotach całkiem niedawno. To **cerkiew prawosławna św. Serafima z Sarowa**. Cerkiew jest drewniana i pierwotnie została pobudowana w latach 50. XX w. we wsi Dobrywoda na Białostocczyźnie. W obecne miejsce przeniesiono ją w 2003 r., a po gruntownym remoncie i pokryciu złoconą blachą lśni jak nowa. Znajduje się przy niej dom zakonny, jednak póki co mieszka w nim i obsługuje świątynię jeden mnich.

Jadąc trasą nadbużańską z Terespola w kierunku Włodawy, należy mieć się na baczności, aby zamiast do wsi Kostomłoty nie trafić do osiedla PGR o tej samej nazwie. Oba dzieli odległość 3 km, ale aby dotrzeć do opisywanej cerkwi św. Nikity z Terespola należy się kierować szosę położoną bliżej Bugu, przez Murawiec lub też jadąc główną trasą, skręcić i wrócić nieco na północ we wsi Okczyn. Cerkiew neounicka położona jest przy samej szosie, w głębi wsi, zaś cerkiew prawosławna.

Na koniec nadmienić warto o XIX-wiecznym właścicielu Kostomłotów (lub wg odmiany lokalnej: Kostomłot) – Janie Łoskim (siedziba majątku znajdowała się na zachodnim końcu wsi, dziś pozostały tam jedynie resztki parku). Był on pasjonatem starożytności, kolekcjonerem a także utalentowanym rysownikiem i publicystą, wydawcą. Zawdzięczamy mu serię XIX-wiecznych rysunków i artykułów dotyczących Nadbużańskiego Podlasia.

Noclegi

Gospodarstwo agroturystyczne Marii i Andrzeja Szymańskich, Kostomłoty 6, tel.: 083 3754419. 5 miejsc w 3 pokojach w wolno stojącym domku. Kuchnia, pokój dzienny z kominkiem, możliwe wyżywienie.

Krzyczew

O zabytek położony jeszcze bardziej nad Bugiem trudno. Co jakiś czas pojawiają się nawet obawy, czy aby rzeka nie upomni się o stojący blisko brzegu XVII-wieczny drewniany kościółek.

Dokładna data fundacji **cerkwi** w Krzyczewie nie jest znana. Obecną wzniesiono w 1683 r. (choć mówi się też o 1811 r. i jedynie wykorzy-

staniu elementów starszej świątyni), opatrując wezwaniem św. Demetriusza Męczennika. Jej losy były typowe dla wielu unickich cerkiewek – po kasacie unii przejęta przez prawosławie, w 1919 r. została wyświęcona na rzymskokatolicki kościół św. Jerzego. Dziś pozostaje filialną świątynią parafii w Neplach. Jej atutem jest przepiękne położenie i charakterystyczna dla architektury cerkiewnej bryła z wyraźnym podziałem na prezbiterium, nawę i babiniec. Warto przyjrzeć się obrazom we wnętrzu, bowiem część z nich pochodzi jeszcze z wyposażenia cerkiewnego. W sąsiedztwie kościoła stoi samotny nagrobek Marianny Bogusławskiej, zmarłej w 1832 r. właścicielki Krzyczewa.

W nurcie rzeki warto zwrócić uwagę na wodowskaz, dzięki któremu będziemy mogli odczytać aktualny stan wody w Bugu. Wskazanie 3,60 oznacza, że woda podniosła się na poziom ostrzegawczy. Raczej nie uda nam się odczytać 4,60 m (poziom alarmowy dla Krzyczewa), gdyż naturalnie płynący Bug w przypadku wysokiego stanu wody dysponuje wieloma rezerwuarami, które neutralizują falę powodziową – nisko położone łąki, starorzecza, pola.

Na wschodnim krańcu Krzyczewa warto zobaczyć XIX-wieczny murowany **dworek**, który czeka na solidny remont. Szczyty tej parterowej budowli zdobią charakterystyczne uskokowe attyki. Z dawnego parku pozostały jedynie aleje wiodące do dworu. W sąsiedztwie znajdują się budynki gospodarcze w opłakanym stanie. Przy jednej z alei, pomiędzy dworkiem a kaplicą, ukryty jest wśród krzewów i drzew stary cmentarz unicki z kilkoma nagrobkami z XIX w.

We wschodniej części wsi odnajdziemy opuszczony **wiatrak**. Mimo nie najlepszej kondycji drewnia-

Bialskie wiatraki

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej powiat bialski zdobiły śmigi niemal 50 wiatraków. Choć do dziś przetrwało w różnym stanie tylko 14, to wciąż całkiem dużo w porównaniu z innymi regionami kraju. Cała czternastka to koźlaki – nazywane tak od kozła, drewnianej podstawy, na której ruchomo posadowiona jest konstrukcja. Dzięki temu można było w całości obracać koźlakiem, ustawiając go według kierunku wiatru. Służył do tego dyszel wystający z frontowej ściany i kołowrót zwany hołubką. Pionowy słup o średnicy ok. 60 cm, połączony z kozłem, to sztember, wokół którego obracała się konstrukcja wiatraka. Najpotężniejszy element to mącznica: pozioma, ociosana do kwadratowego przekroju belka, spoczywająca na wierzchołku sztembra. Gabaryty mącznicy (70 cm) wymusza konstrukcja na najwyższej kondygnacji młyna. Najważniejsze z jej elementów to kamienie młyńskie, wał skrzydłowy, którego głowica, już bez śmig, wystaje ze szczytu wiatraka w Krzyczewie, i trzymetrowej średnicy koło paleczne. To koło, najeżone kilkudziesięcioma zębami i jak niemal wszystkie elementy wiatraka wykonane z drewna, robi największe wrażenie.

nej budowli warto mu się przyjrzeć – to coraz rzadszy element krajobrazu Podlasia.

Pomiędzy Krzyczewem a Neplami mierzy na zachód lufa **czołgu T-34** ustawionego na kamiennej podstawie w miejscu, w którym w czasie ostatniej wojny Armia Czerwona forsowała Bug.

Przez wieś prowadzi **ścieżka przyrodnicza „Bużny Most”** (zob. s. 176).

Lebiedziew-Zastawek

Ślady etnicznej mozaiki dawnego Podlasia, w której szczególne miejsce zajmowali Tatarzy, odnajdziemy w sosnowym lesie w kolonii Zastawek, na południe od Terespola. Na piaszczystym wzgórku znajduje się tam jeden z dwóch w regionie **muzułmański cmentarz** – mizar.

Cmentarz został założony po 1679 r., kiedy w pobliskim Lebiedziewie osiedlili się Tatarzy. Założono go na terenie przysiółka zwanego dawniej Ułanowszczyzną, części wsi należącej do tatarskich właścicieli o nazwisku Ułan. Pierwszym, który otrzymał nadanie w Lebiedziewie był Samuel Murza-Korycki. Pułkownik jazdy i jego 30-osobowa kompania objęli we władanie 38 włók ziemi (włóka=17,83 ha). Osadnicy ani ich następcy prawdopodobnie nie zdołali wznieść meczetu. Utrzymywali się z gospodarstw, ale wraz z upływem czasu „roztapiali się” wśród okolicznej ludności. Tutejsza społeczność tatarska przestała istnieć w początkach XX w. Z tego okresu pochodzą również ostatnie nagrobki na mizarze. Od tamtej pory cmentarz popadał w zapomnienie.

Uporządkowano go w 1988 r. Sosnowy las kryje dziś ok. 40 nagrobków – wśród nich kilka z XVIII w. i prawdopodobnie najstarszy nagrobek muzułmański w Polsce datowany na 1704 r. Stele, wykonane przeważnie z kamienia polnego, pokryte są wielojęzycznymi napisami. Na najstarszych spotkamy inskrypcje arabskie, rzadziej polskie, nowsze – z 2. poł. XIX w. i początków XX stulecia – opisano cyrylicą. To efekt represji po powstaniu styczniowym, kiedy władze rosyjskie zakazały używania języka polskiego na nagrobkach. Częściowo zatarte tytuły zmarłych świadczą o silnych związkach Tatarów z ich przybraną ojczyzną i uczestnictwie w życiu społecznym i politycznym: w 1839 r. zmarł Jakub Buczacki poseł na Sejm Królestwa Polskiego, marszałek i sędzia pokoju powiatu bialskiego.

Cmentarz o powierzchni ok. 0,8 ha znajduje się w pobliżu Lebiedziewa. Trafimy nań skręcając we wsi w kierunku na Piszczac. Po ok. 2 km wypatrujmy po lewej stronie okalającego go ogrodzenia z żerdzi.

Okolice

Jadąc dalej w kierunku Piszczaca, po ok. 5 km dojedziemy do **Dobrynki**, gdzie znajduje się interesujący **cmentarz z I wojny światowej**. Założony na planie sześciokąta, otoczony jest wa-

łem ziemnym. Centralne miejsce zajmuje granitowy obelisk. Co godne podkreślenia – na cmentarzach z tego okresu grzebano zazwyczaj żołnierzy obu zwaśnionych armii, w których walczyły niemal wszystkie nacje Europy Środkowej i Wschodniej. Cmentarz jest usytuowany przy skrzyżowaniu z drogą do Kopytowa.

Niespełna 2 km na południe od Lebiedziewa, przy szosie do Kodnia, w **Dobratyczach**, stoi drewniana **cerkiew prawosławna Podwyższenia Krzyża Pańskiego**. To niewielki budynek, w którym dominuje kwadratowa nawa przykryta kopertowym dachem i zwieńczona wieżyczką z charakterystyczną cebulką. Ciekawa jest historia drewnianej cerkiewki, dla której Dobratycze to już trzecia lokalizacja: zbudowano ją ok. 1900 r. w Cycowie (kilkadziesiąt kilometrów na południe), w 1954 r. przeniesiono do Białej Podlaskiej, a w 1993 r. po wyświęceniu stojącej tam obecnie cerkwi, przeniesiono na obecne miejsce. Naprzeciw cerkwi znajduje się niewielki **cmentarzyk** z ciekawymi nagrobkami z XIX w.

Na wschód bezpośrednio za zabudowaniami wsi Lebiedziew znajduje się jeden z **fortów** zewnętrznego pierścienia obrony Twierdzy Brzeskiej.

Leśna Podlaska

Los niewielkiej wsi pośród lasów odmienił 26 września 1683 r., kiedy dwaj pastuszkowie odnaleźli tu kamienną płaskorzeźbę Matki Bożej. Wydarzenie to zapoczątkowało rozwój kultu, którego świadectwem są dziś rozległe zabudowania sanktuarium i pielgrzymki ściągające do Leśnej nie tylko z Podlasia.

Historia

Leśną pod jej obecną nazwą wzmiankuje się w źródłach począwszy od XVII w. W miejscowej tradycji przekazuje się informację o „okopach krzyżackich", tj. umocnieniach ziemnych, na których wzniesiono dzisiejszy klasztor – może to sugerować istnienie wcześniejszej obronnej osady w tym miejscu. Właśnie na tych wałach przeszło trzy wieki temu dwaj chłopcy pasący bydło odnaleźli niewielki obrazek z szarego, polnego kamienia, przedstawiający Matkę Bożą. Znalezisko – od początku otoczone aurą niezwykłości – przeniesiono początkowo do dworu, a później do cerkwi w pobliskich Bukowicach (zob. niżej).

Trzy lata później na miejscu znalezienia cudownego wizerunku wyrósł drewniany kościół, a w 1695 r. erygowano parafię rzymskokatolicką. Wieść o cudach rozeszła się po Podlasiu lotem błyskawicy. Wieś, którą nawiedzali liczni pielgrzymi, wkrótce podniesiono do godności miejskiej, a w 1726 r. sprowadzono paulinów, by rozpoczęli budowę klasztoru i kościoła, które możemy oglądać do dziś.

W 2. poł. XIX w. władze carskie postanowiły uczynić z Leśnej ważny ośrodek krzewienia prawosławia.

Objawienie na gruszy

Okoliczności odnalezienia cudownego wizerunku Matki Bożej Leśniańskiej znamy z relacji Mirona Makaruka, jednego z dwóch chłopców, którzy dostrzegli kamienną płaskorzeźbę wiszącą na drzewie. Relację spisano w 1700 r. przed komisją powołaną przez biskupa, a powtórzyła ją Maria Starzyńska (*Pani w kamiennym portrecie*, Warszawa 1989).

(...) Szukając po obiedzie ciołka w tych wałach, gdzie było dosyć gęstwiny, obaczyłem obraz piękny, jasny na gruszce. Strachem zdjęty zostawszy, bom widział i jasność, pobiegłem do sąsiadów, dając znać o tym obrazie. Gdy się ludzie ze wsi zeszli i temu się obrazowi dziwowali, niejaki Daniło z tejże wsi chciał ten obraz z gruszki zdjąć. Z gruszki spadł i po raz wtóry poważył się, ale i po raz wtóry spadł z tegoż drzewa, i trzeci raz tegoż dokazać chciał, ale po raz trzeci spadł z gruszki. Potem za daniem znać przybył pan Zabłocki, podstarości z Borodziłówki i pomodliwszy się na książkach obraz zdjął z gruszki, który to obraz zaraz ową jasność swoją i piękność stracił.

Miejsce usuniętych paulinów zajęły w 1884 r. mniszki prawosławne, które nie tylko rozwinęły działalność – seminarium dla nauczycieli, szkoła rolnicza, sierociniec – ale też dla potrzeb placówek edukacyjnych znacząco rozbudowały infrastrukturę klasztorną. Monaster (‘Lesnianskij żenskij pierwokłassnyj monastyr’) po jakimś zyskał nawet status ławry (większy, o szczególnym znaczeniu klasztor prawosławny), a o jego wysokiej randze świadczą odwiedziny cara Mikołaja II w 1905 r. (przełożona ławry była krewną cara).

Siostry opuściły klasztor w 1915 r., a w 1919 r. powrócili na Podlasie paulini. Od tego roku pełna nazwa wsi to Leśna Podlaska.

Co ciekawe tradycja prawosławnego monasteru leśniańskiego trwa obecnie w Provemont we Francji, dokąd przez Rosję i Serbię trafiły uciekinierki z klasztoru. Istnieją też kontrowersje dotyczące cudownego wizerunku, bowiem obie strony, katolicka i prawosławna, utrzymują, że są w posiadaniu oryginału. Wizerunek, którym opiekowały się siostry, wędrował wraz z nimi i dziś znajduje się we Francji. Cerkiew czyni starania o odrodzenie jego kultu w cerkwi w Nosowie (na północ od Leśnej). Jednak strona katolicka twierdzi, że w posiadaniu mniszek cały czas znajdowała się jedynie kopia, podczas gdy oryginał ukryty w Łomży, powrócił do Leśnej w 1927 r.

Miejsca, które warto zobaczyć

Śladem miejskiej przeszłości (prawa miejskie Leśna utraciła jeszcze w XVIII w.) jest trójkątny rynek, obecnie zamieniony w skwer. Tuż przy nim górują nad okolicą wieże leśniańskiej bazyliki. Najstarszym obiektem zespołu klasztorno-kościelnego jest **kaplica NMP i św.św. Piotra i Pawła**, nazywana też **Kaplicą Zjawienia**. Zbudowano ją na przełomie XVII/XVIII w. i przetrwała w nie-

zmienionym stanie do dziś. Od zewnątrz jedną ze ścian prezbiterium zdobi płaskorzeźba przedstawiająca scenę objawienia cudownego obrazu. Za to wewnątrz możemy oglądać autentyczny pień gruszy, która stała się bohaterką wydarzeń sprzed trzech wieków. Centralna część kaplicy to miejsce, gdzie rosło drzewo. Po jego wykopaniu wytrysnął zdrój. Dziś źródełko to ocembrowana studnia, osłonięta kratą z żelaznych prętów. W kaplicy warto też zwrócić uwagę na płótna Ludwika Maciąga przedstawiające sceny z dziejów sanktuarium.

Kaplica, która niedługo po wybudowaniu okazała się zbyt mała na potrzeby kultu, wznosi się z boku znacznie większego **kościoła św.św. Piotra i Pawła**. Budowano go przez przeszło 20 lat, do 1752 r. Budowę klasztoru udało się zrealizować w kolejnych dziesięcioleciach. Pośród łąk wyrosła otoczona murem i fosami „twierdza kultu maryjnego na Podlasiu", jak określano ją w tamtych czasach.

Barokowy kompleks nawiązywał obronnym charakterem do klasztoru jasnogórskiego, skąd przybyli gospodarze sanktuarium, paulini. Trójnawowy kościół zdobi rozległa fasada flankowana dwoma różnej wysokości wieżami, od tyłu połączona galerią z budynkiem klasztornym. Nawę główną i prezbiterium okala ozdobne belkowanie oraz okazałe pilastry kolumn. W kościele zamienionym na cerkiew nie zachowały się oryginalne ołtarze (ołtarz główny to niedawna rekonstrukcja pierwotnego). Ściany i sklepienia świątyni pokrywają malowidła wykonane współcześnie. W 1989 r. leśniańskiej świątyni nadano tytuł bazyliki mniejszej.

Cudowny wizerunek przysłonięty jest barokową kamienną płaskorzeźbą *Nawiedzenie*. Niewielką, owalną płaskorzeźbę Matki Bożej Leśniańskiej okrywa suknia ze złoconego srebra. W 1963 r. została konsekrowana przez kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Najstarszą część zabudowań klasztornych stanowi **dom pielgrzyma** (XVIII w., skrajne skrzydło południowe), nowsze zostały pobudowane dla sióstr prawosławnych w XIX w. Na tyłach prezbiterium warto zwrócić uwagę na tabliczki upamiętniające żołnierzy podlaskiego oddziału AK „Zenona" (był nim m.in. prof. Ludwik Maciąg, autor obrazów w Kaplicy Zjawienia). Kombatantów słynnej w regionie jednostki partyzanckiej łączy szczególna więź z sanktuarium. Od północy do budynków klasztornych przylegają budynki szkolne. Po przeciwnej stronie fosy i muru (opatrzonego otworami strzelniczymi) warto zwrócić uwagę na drewniany **„Dom Ksieni"** (choć istnieje też przekaz, że budynek został wybudowany na przyjazd cara Mikołaja I), z charakterystycznymi elementami drewnianej snycerki rosyjskiej. Budynki położone w sąsiedztwie, przy ulicy Bialskiej, to szkoła i – nieco dalej – więzienie z 1910 r. (obecnie należą do szkoły rolniczej, mieści się tu również zamiejscowa filia warszaw-

skiej SGGW). Po przeciwległej stronie rynku stoją trzy XIX-wieczne domy obsługi klasztornej.

Okolice

Bukowice, wieś związana z historią cudownego wizerunku Matki Bożej, znajduje się o 4 km na północny wschód od Leśnej. **Cerkiewka**, w której przechowywano obraz, nie zachowała się. Obecna drewniana świątynia została zbudowana jako cerkiew prawosławna w 1896 r. i aktualnie pełni rolę filialnej kaplicy katolickiej parafii w Leśnej. W jej sąsiedztwie można zobaczyć kamienny krzyż, jedną z kilku **„kamiennych bab"** na Południowym Podlasiu. Pokrywają ją wyryte symbole – trzy krzyże i czaszka.

W Bukowicach stoi też budynek **wiatraka**. Jest to koźlak, w latach 50. XX w. pozbawiony elementów napędu wietrznego i przerobiony na młyn elektryczny. Niemniej, prócz skrzydeł, dość dobrze zachował zewnętrzną formę.

W niewielkiej odległości od Leśnej (2,5 km na południe) warto odwiedzić **Ludwinów** i zobaczyć tamtejszy **neoklasycystyczny dworek** z XIX w. położony w sąsiedztwie parku. Do znakomitego stanu niegdysiejszą ruinę doprowadził przedostatni właściciel Marek Karp, twórca analitycznego Ośrodka Studiów Wschodnich (zginął w pobliżu Białej w wypadku drogowym).

W podobnej odległości od Leśnej, tym razem w kierunku północno-zachodnim, możemy oglądać **dwór** w **Droblinie**. Zbudowano go po 1850 r. dla rodziny Wężyków z pobliskiego Witulina. Dwór również stoi w otoczeniu parku, na jego osi znajduje się staw. Do niedawna mieściła się tu szkoła (od 1921 r.), obecnie stanowi własność prywatną.

Informacje praktyczne

Usługi Hotelarskie Bona, Leśna Podlaska, ul. Bialska 48, tel.: 083 3450444. Przy stacji paliw, 20 miejsc noclegowych, na parterze **Pub 48** (w sb. dyskoteki).

Gospodarstwo agroturystyczne Aliny Huczek, Bordziłówka Stara, tel.: 083 3450322, 609672878. Wolno stojący domek dla 8 osób. Rowery, własny staw, gospodarstwo rolne z własnym bocianim gniazdem.

Internat Zespołu Szkół Rolniczych, ul. Bialska 7, tel.: 083 3450024.

Dom Pielgrzyma, ul. Moszyńskiego 2 (przy klasztorze), tel.: 083 3450015. Około 50 miejsc o różnym standardzie.

Bar u Sylwka, ul. Bialska 19.

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Bialska 25, tel.: 083 3450745. Kafejka internetowa, tel.: 083 3450746.

Posterunek policji, ul. Bialska 11, tel.: 083 3450077.

Bank Spółdzielczy, ul. Bialska 29, bankomat.

Poczta, ul. Bialska 13.

Łomazy

„Miasto królewskie Łomazy..." – ślad tego dumnego tytułu można dość łatwo dostrzec w regularnym charakterze zabudowy z centralnym rynkiem pośrodku. Dziś w spokojnym, dawnym mieście zamieszkuje ok. 1700 osób...

Historia

Łomazy rozwijały się jako miasto królewskie położone na pograniczu Wielkiego Księstwa Litewskiego, na szlaku z Krakowa przez Lublin na Litwę. Przywilej lokacyjny na prawie magdeburskim przyznał Łomazom Zygmunt August (1568). Dwukrotnie odbyły się tu sejmy polsko-litewskie. W 1464 r. przedmiotem rozmów miała być przynależność Podola i Wołynia – delegacja koronna stanęła w Parczewie, litewska zatrzymała się w Brześciu. Żadna ze stron nie chciała ustąpić pola i dojechać do drugiej na rozmowy. Kompromisowym rozwiązaniem okazało się spotkanie w Łomazach, w połowie drogi pomiędzy dwoma miastami.

W bitwie konfederatów barskich pod Łomazami w 1769 r. zginął Franciszek Pułaski, brat Kazimierza Pułaskiego. Weteranem tych walk uczynił Aleksander Fredro cześnika Raptusiewicza, który w *Zemście* (akt 4, scena 1) sławi dokonania swej szabli w tutejszej okolicy. Łomazy trafiły do literatury również za sprawą powstańców styczniowych – Zofia Kossak wspomina na kartach *Dziedzictwa* o bitwie, w której powstańcy pod wodzą Aleksandra Szaniawskiego (poległ w okolicach Sycyny, gdzie znajdziemy poświęcony mu pomnik) starli się z ułanami pułku smoleńskiego.

Miejsca, które warto zobaczyć

Neogotycki **kościół św.św. Piotra i Pawła** w Łomazach pochodzi z lat 1906–11. Poprzednią drewnianą świątynię zamieniono na cerkiew prawosławną i jeszcze w czasach carskich rozebrano (zamiast niej stanęła murowana cerkiew prawosławna, którą zburzono w dwudziestoleciu międzywojennym). Miejsce, w którym stał kościół upamiętnia grota z kamieni polnych opatrzona stosowną tablicą. Wyposażenie obecnego kościoła pochodzi z XIX i XX w.



Kościół w Łomazach, rys. M. Rypiński

Na cmentarzu parafialnym (dawny cmentarz unicki) znajduje się **kaplica św. Jana**, jedna z najciekawszych kaplic cmentarnych w regionie. Drewniana, klasycystyczna, z czterokolumnowym portykiem i pokryta gontem powstała zapewne ok. 1795 r. Uwagę zwraca też kilka XIX-wiecznych nagrobków.

Niestety żadnych nagrobków nie zobaczymy na ogrodzonym **kirkucie**, po sąsiedzku z cmentarzem katolickim. Miejsce związane z tragedią łomaskich starozakonnych odnajdziemy w lesie Hały, 2 km na północ od Łomaz. Tam 18 sierpnia 1942 r. rozstrzelano ok. 2 tys. Żydów z getta. Dziś na miejscu egzekucji stoi pomnik, na tablicy zobaczymy hebrajski napis będący wersetem z Księgi Hioba.

Informacje praktyczne

Hotel i bar Pelikan, Łomazy, ul. Lubelska 54, tel.: 083 3417154, 693155266, barpelikan@o2.pl. Zlokalizowany przy obwodnicy, u wylotu w kierunku Lublina. 20 miejsc noclegowych, w 6 pokojach 2–3-os. (4 pokoje z łazienkami) i wieloosobowych, aneks kuchenny do przygotowywania posiłków. Bar otwarty wieczorem.

Bar Pod Brzózką, Łomazy, pl. Jagielloński 3.

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Szkolna 18a, tel.: 083 3427013.

Wiejski Dom Kultury, Lubenka, tel.: 083 3113429. Baza ciekawego zespołu obrzędowego **„Czeladońka"**.

Bank Spółdzielczy, pl. Jagielloński 27.

Posterunek policji, pl. Jagielloński 7.

Poczta, ul. Wisznicka 2.

Malowa Góra

W herbie Malowej Góry zaprojektowanym przez miejscowego twórcę, znajdują się trzy elementy: dominująca nad wsią góra, rzeka Krzna, która płynie pomiędzy łąkami i sylwetka kościoła z czerwonej cegły. I to w zasadzie pełna charakterystyka tej wioski pięknie położonej w zielonej dolinie Krzny.

Już z daleka jadących w kierunku Malowej Góry wita strzelista wieża neogotyckiego kościoła. Okazałą **świątynię Przemienienia Pańskiego** wzniesiono wg projektu Józefa Piusa Dziekońskiego w latach 1906–09. Niemal w tym samym czasie powstawał kościół w odległym o kilkadziesiąt kilometrów Konstantynowie, a w całej Polsce kilkadziesiąt podobnych neogotyckich budowli sakralnych tego samego autora. Wizja Dziekońskiego była jednak bardziej strzelista niż dzisiejszy wizerunek kościoła. Musiała się tym szczególnie narazić wojskom carskim, które wysadziły wieżę i część korpusu podczas odwrotu w 1915 r., być może z obawy, że widoczna z oddali budowla stanie się punktem orientacyjnym dla niemieckiej artylerii. Po odzyskaniu niepodległości kościół odbudowano, ale z wieżą innego kształtu i niższą.

W pobliżu świątyni wznosi się murowana **plebania** zbudowana w latach 1912–13 i dawny drewniany dom parafialny z końca XIX w. We wsi warto odwiedzić **cmentarz** ze sporą liczbą ziemiańskich nagrobków z XIX i pocz. XX w. Góruje nad nimi drewniana **kaplica**. Jej kształt zdradza pierwotną funkcję: dzwonnicy. Stała niegdyś przy drewnianym kościele, który spłonął w 1897 r. Wówczas dzwonnica pełniła funkcję kaplicy, jednak tylko przez trzy lata, bowiem władze zaborcze, argumentując decyzję brakiem odpowiedniej świątyni, zlikwidowały parafię w Malowej Górze.

Do Brześcia, na jarmark!

Nie tylko z Malowej Góry, ale i z wielu innych wsi w okolicach Terespola bliżej jest do Brześcia niż Białej Podlaskiej. Nic tedy dziwnego, że przed wojną na jarmarki jeżdżono za Bug, zwłaszcza, że w wojewódzkim podówczas mieście odbywał się handel, że ho, ho! W dzień targowy, bladym świtem, z różnych zakątków bialskiego powiatu ciągnęły konne furmanki z towarami na sprzedaż. Na to, co działo się w Brześciu, popatrzmy oczyma Leona Szabluka, autora herbu Malowej Góry, który brzeski jarmark oglądał jako kilkuletni chłopiec (wspomnienia opublikowano w „Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym", nr 3-4/2002).

Czegóż ja nie widziałem na tym jarmarku? Bardzo duże wrażenie robiła ogromna ilość furmanek, wypełnionych najprzeróżniejszymi płodami. Wszędzie był harmider, pisk prosiaków, beczenie owiec, gdakanie kur, gęganie, kwikanie i wiele innych odgłosów. A do tego przekleństwa, wyzwiska, okrzyki w rodzaju „Łapcie złodzieja", wyzywanie od durniów i usilne targowanie się o uzyskanie korzystniejszej ceny. W jednym miejscu „paniusia" dmucha kurze pod ogon i patrzy, czy skóra żółta, w innym paznokciem obskrobuje osełkę masła i sprawdza jego smak, jeszcze w innym liczy głośno wyjmowane z koszyka jajka. Tutaj sprzedają „krupy" i różne kasze mierzone szklankami, obok olej z domowej olejarni i niemal wszędzie przeróżne warzywa i owoce. Pomiędzy furami chodzili młodzi chłopcy, trochę starsi ode mnie, nosząc naręcza różnorodnych gazet. Odpowiednimi okrzykami, podkreślającymi ważkość znajdujących się na ich łamach wiadomości, zachęcali do kupna.

Okolice

W okolicach Malowej Góry zaczyna się najładniejszy, najbardziej **naturalny odcinek Krzny**. Choć do Nepli, w pobliżu których rzeka uchodzi do Bugu, jest stąd jedynie 3 km, to krętym nurtem rzeki trzeba pokonać dwukrotnie dłuższą drogę.

Na przeciwnym brzegu Krzny leży wieś **Mokrany**, gdzie zachowało się jeszcze sporo drewnianych, tradycyjnych zabudowań. Od przeszło stu lat we wsi stoi tzw. **Krzyż Tolerancji**, postawiony pierwotnie w 1905 r. z inicjatywy mieszkańca wsi Łukasza Litwiniuka. Ten dawny unita upamiętnił w ten sposób carski ukaz o tolerancji religijnej wydany 30 kwietnia 1905 r. W 2004 r. w sąsiedztwie krzyża stanął głaz z pamiątkową tablicą i drewniana kapliczka.

W sosnowym lesie za Mokranami, w kierunku północnym, znajdował się nadbużański czapliniec – najliczniejsza kolonia czapli siwej na terenie Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu". Obecnie **florystyczny rezerwat przyrody „Czapli stóg"**. Gniazda czapli można zobaczyć na wierzbach rosnących bliżej koryta Krzny, pomiędzy Neplami i Mokranami.

Noclegi

Gospodarstwo agroturystyczne Wiesława Byliny, Malowa Góra 4a, tel.: 083 3759005, wieslawbylina@wp.pl. Oddzielny dom z 4 pokojami 2-os., kuchnia. Możliwość przyjęcia dodatkowych 15 os. 200 m od Krzny, własne kąpielisko nad rzeką, stanica wodna dla kajakarzy. Organizacja wycieczek.

Gospodarstwo agroturystyczne Alicji Maciejewskiej, Mokrany Stare 56, tel.: 083 3751878. 4 miejsca, V–IX.

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Jeszcze w XIX w. to Międzyrzec uchodził za największe miasto w regionie. Liczbą ludności i jej przedsiębiorczością górował nad Białą i Siedlcami, pomiędzy którymi jest położony. Dziś sąsiedzi wybili się na regionalne centra, a 17-tysięczny Międzyrzec pozostaje nieco w ich cieniu. O dawnym charakterze świadczy kilka interesujących zabytków, dla których zobaczenia warto tu zajrzeć.

Historia

Ze źródeł o Międzyrzecu – osiedlu położonym u zbiegu rzek Krzny Południowej i Północnej oraz Piszczki – dowiadujemy się już w roku 1390, kiedy Władysław Jagiełło nadał go Abrahamowi Chamcowi. Dla dalszego rozwoju zasłużył się Jan Nassutowicz, który zagospodarował międzyrzeckie dobra, uposażył nowy kościół, uzyskał przywileje targowe, a w okolicy osadził bojarów (drobna szlachta pochodzenia ruskiego, zamieszkująca dawniej w 11 wsiach w okolicach Międzyrzeca). Włości międzyrzeckie – w odróżnieniu od bialskich – po unii lubelskiej zostały włączone do ziem koronnych jako część województwa podlaskiego i dość często zmieniały właścicieli. Lista nazwisk obejmuje najprzedniejsze rody magnackie: Sapiehów, Tęczyńskich, Opalińskich. Lubomirskich, Sieniawskich, Czartoryskich i Potockich. Rozwój zapewniała lokalizacja na szlaku z Brześcia do Łukowa i dalej w kierunku Małopolski. To dlatego w XVI w. istniała tu komora celna. Od 1598 r. Międzyrzec dysponował jedyną na pograniczu Litwy i Korony warzelnią soli, a podobnie jak sól znane było tutejsze piwo, stawiane na stołach Lublina i Brześcia. Jednak swoistą markę zbudował Międzyrzec na… świńskiej szczecinie. W XVIII w. rozwinął się międzynarodowy handel tym towarem i narodził się krajowy przemysł szczeciniarski, w którym znaczący udział mieli Żydzi. Międzyrzec aż do lat 70. XIX w. pozostawał największym ośrodkiem miejskim na Podlasiu.

Tak jak i Białej, Międzyrzecowi przysłużył się bity trakt, który od lat 20. XIX w. połączył Warszawę i Brześć. W mieście stanęła stacja pocztowa. Warto wspomnieć, że w powstaniu styczniowym w okolicy walczył Bolesław Prus. Po upadku powstania i uwłaszczeniu, kiedy wiele pomniejszych ośrodków miejskich przechodziło zapaść, Międzyrzec otrzymał kolejny atut w postaci kolei warszawsko-brzeskiej.

Sławy miastu przysporzyła rodzina Eichlerów, której protoplasta, Karol Ferdynand, założył w pocz. XIX w. aptekę w mieście. Jego syn Bogumir, który po powstaniu styczniowym dostał wieloletni zakaz opuszczania rodzinnego miasta, oddał się z pasją badaniu flory Podlasia. Jego obserwacje stanowią dziś punkt odniesienia dla przyrodników. W Międzyrze-

Szczotki z Międzyrzeca

Garbarnie, ale przede wszystkim sortownie szczeciny, były źródłem gospodarczej prosperity Międzyrzeca przełomu XIX/XX w. W 1910 r. wytwórczość tutejszych zakładów przemysłowych obliczano na 1,12 mln rubli rocznie. Dzięki linii kolejowej miasto opuszczały tony posortowanego surowca, z którego robiono szczotki i pędzle w całej Europie. W czym tkwiła tajemnica sukcesu branży odpowie nam fragment artykułu zamieszczonego w „Korespondencie Płockim" z 1884 r. (za Oskarem Kolbergiem, *Chełmskie*, t. II, Kraków 1890):

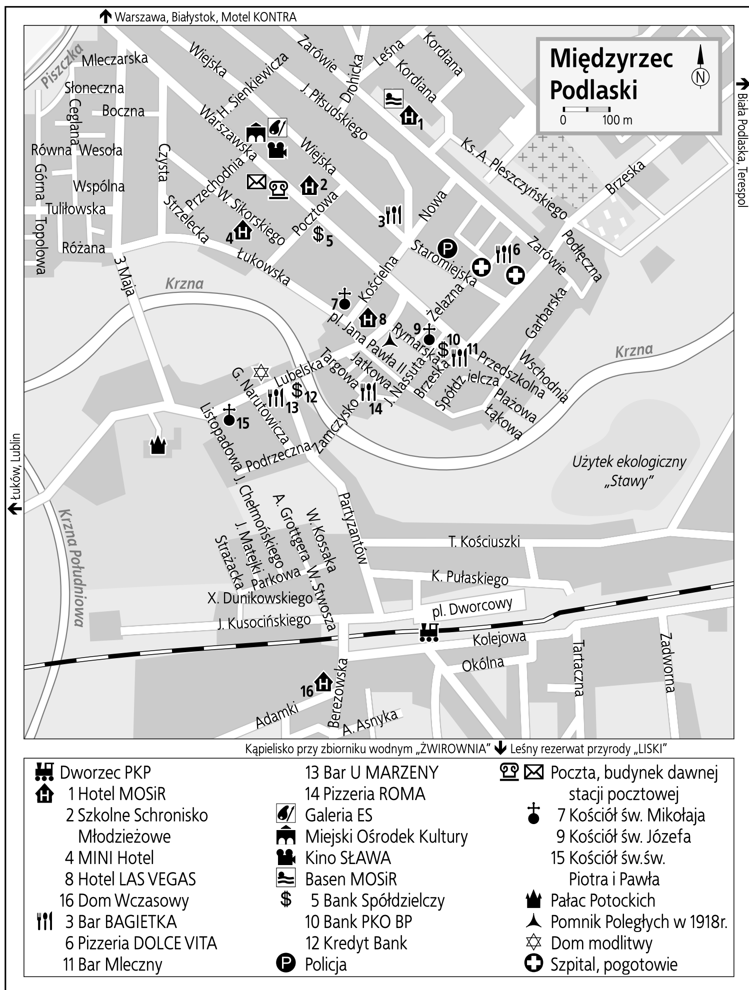
Istnieje na Podlasiu specyalna klasa handlujących, zwana „szczeciniarze"; ci, zwłaszcza przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy każdy chłop zabija wieprza, puszczają się na wędrówkę po wioskach i zakupują szczecinę od włościan. W innych okolicach kraju, przemysł tego rodzaju jest zaniedbanym, a istnieje jedynie w pewnych okolicach Podlasia. Zjawisko to jednak da się łatwo wytłumaczyć. W okolicach bardziej ku Zachodowi zbliżonych, gdzie wyższa jest kultura rolna i hodowla poprawniejszych rass inwentarza żywego, coraz więcej dają się spostrzegać wśród trzody chlewnej exemplarza rassy angielskiej i półangielskiej, bardzo szczupło uposażone nietylko w szczecinę, ale i w sierść w ogóle; z tych też i materyał do handlu tym produktem jest znacznie uboższy. Na Podlasiu tymczasem (szczególniej w powiecie Włodawskim) hodowany jest przeważnie gatunek świń ruskich. Te zwierzęta rosnące nie tak szybko jak angielskie, lecz za to dochodzące do bardzo znacznych rozmiarów, są od uszów aż do ogona pokryte długą i gęstą szczeciną, nadającą się jako wyborny materył do fabrykacyi szczotek i pędzli.

cu nie próżnował również jego brat Edward, w 1885 r. w „Wiadomościach Farmaceutycznych" ukazało się następujące ogłoszenie: *Fabryka Wody Kolońskiej Międzyrzeckiej aptekarza Eichlera otworzyła skład wyrobów swoich w aptece Biertümpfla i Gessnera róg ul. Kruczej i Alei Jerozolimskiej nr 7 w Warszawie*. Eichlerowskie kosmetyki zdobywały uznanie wytwornej publiczności i nagrody na wystawach w Paryżu i Wiedniu.

Krwawo zaznaczył się w mieście radosny dla Polaków listopad 1918 r. – w trzy dni po rozbrojeniu przez POW-iaków Niemcy wzięli odwet, pacyfikując miasto i mordując 44 osoby. Był to jeden z najtragiczniejszych epizodów tego okresu.

Międzywojenny Międzyrzec liczył w szczytowym okresie 18 tys. ludności i aż 174 zakłady przerobu szczeciny! Wraz z zakładami innych branż miasto należało do najbardziej uprzemysłowionych ośrodków okolicy.

Wojna wraz z wymordowaniem Żydów przyniosła regres tradycyjnego przemysłu (choć wytwórnia szczotek ze szczeciny funkcjonuje po dziś dzień). Międzyrzeckie getto stało się zbiorowym więzieniem dla wielu mniejszych ośrodków z okolicy, a także dla Żydów przesiedlanych tu z zachodniej Polski i ze Słowacji. Tragedię międzyrzeckiego getta odzwierciedlają liczby – w okresie przed jego likwidacją (początek w sierpniu 1942 r.) liczba uwięzionych była nawet nieco



wyższa niż liczy sobie obecna populacja miasta. Stacjonujący w Międzyrzecu żołnierze niemieccy nadali mu nową nazwę: *Menschenschreck* („ludzka groza”).

Miejsca, które warto zobaczyć

Najstarszym zabytkiem miasta jest **kościół św. Mikołaja** (ul. Kościelna), pierwotnie wzniesiony jako gotycki (łacińską parafię erygowano w 1477 r.).

Przebudowa po pożarze z 1752 r. nadała mu cechy barkowe i klasycystyczne (fasada z 1808 r.). Wnętrze przykryte jest sklepieniem krzyżowym, wspartym na sześciu filarach. W ołtarzu głównym warto zwrócić uwagę na obraz patrona pochodzący ze szkoły Szymona Czechowicza. Pozowała do niego słynna osobistość epoki – książę Adam Czartoryski. Jego żonę i córki sportretowano jako ubogie dziewczęta, którym święty wręcza posag. Z XVI w. pochodzi epitafium księcia Piotra Zbaraskiego umieszczone w prezbiterium.

W pobliżu kościoła znajdują się **dzwonnica** z połowy XVIII w. i plebania. Naprzeciw kościoła – klasycystyczny budynek dawnej szkoły wg projektu Franciszka Marii Lanciego.

Kościół św.św. Piotra i Pawła (w południowej części miasta, ul. Lubelska 61) to dawna cerkiew unicka, jedna z dwóch, które funkcjonowały w mieście. Zbudowano ją w latach 70. XVIII w., a po kasacie unii zamieniono na prawosławną i przebudowano w 1899 r. W okresie I wojny światowej opuszczoną przez duchowieństwo cerkiew zamieniono na areszt, później służyła jako przytułek. Ponownie konsekrowano ją po w 1921 r., w późniejszych latach dobudowano nawę poprzeczną. W wyposażeniu zwracają uwagę rokokowe ołtarze.

Na dalszym odcinku ulicy Lubelskiej spotkamy dawną posiadłość właścicieli miasta. W rozległym parku wznosi się **pałac** zbudowany w latach 20. XX w. dla Potockich (obecnie siedziba filii KUL). W parku znajdują się take wcześniejsza neogotycka wieżyczka (1840) i dworskie budynki gospodarcze. Całości strzeże przed pożarem św. Florian w kapliczce z międzywojnia.

Trzecią miedzyrzecką świątynię napotkamy w **rynku**, który w ostatnich latach został z rozmachem zrewitalizowany. To **kościół św. Józefa**, pierwotnie wzniesiony jako unicka cerkiew św. Mikołaja (to samo wezwanie nosiła świątynia rzymskokatolicka). Nie

Grzybowa meteorologia

Kościół św. Mikołaja miał szczęście do wybitnych proboszczów, żeby wspomnieć choćby ks. Grzegorza Piramowicza, sekretarza Komisji Edukacji Narodowej (zmarł w 1801 r. w Międzyrzecu). Przed z górą stu laty zwierzchnikiem tutejszej parafii był ks. Adolf Pleszczyński. Spod jego pióra wyszły ważne monografie poświęcone parafii międzyrzeckiej i międzyrzeckim bojarom. Obie książki to kopalnia wiedzy historycznej o regionie i ludowych zwyczajach. Zacytujmy fragment pracy *Bojarzy międzyrzeccy* (Międzyrzec Podlaski 2003), w którym ksiądz Pleszczyński opisał ludowe wierzenia dotyczące grzybów.

Z obfitości grzybów wróżą o przyszłej zimie, i tak: Obfitość czerwonych mucharów wróży miesiące zimowe (licząc szósty od miesiąca obserwacji) mroźne nad 8 stopni R. Obfitość jadalnych – śniegi. Obfitość siniaków – szrony. Grzyb jadalny znaleziony, gdy ma plamy białe, wróży, że deszcz będzie dalej padał, gdy ma czapkę jednostajną, czarną – zapowiada pogodę.

zachowała wiele ze swego pierwotnego charakteru – podczas obu wojen światowych Niemcy zamienili świątynię na magazyn, a w czasie ostatniej wojny została zbombardowana.

Interesująca jest południowo-zachodnia pierzeja rynku, w której zachowały się charakterystyczne wąskie uliczki-przejścia zwieńczone łukami. Mieszkańcy miasta określają je słowem „sutki". W czasach, kiedy miasto miało wielonarodowy charakter, musiały przywodzić na myśl uliczki starej Jerozolimy. W zabudowie rynku wyróżniają się ponadto **dom nr 10**, z okazałym portykiem kolumnowym, oraz **magistrat** z 2. poł. XIX w. (nr 3).

Ważnym obiektem w rynku jest **pomnik** poświęcony poległym listopadzie w 1918 r. Pierwszy pomnik w tym miejscu został odsłonięty w 1931 r., jednak jego patriotyczna wymowa – orzeł wieńczący szczyt obelisku – i zdarzenia, które upamiętniał, szczególnie raziły niemieckiego okupanta w czasie II wojny światowej. Został wówczas zburzony, a obecny, na wzór przedwojennego, odbudowano w 1959 r.

Podróżnicy powinni zwrócić uwagę na budynek dawnej **stacji pocztowej** z 1823 r. (ul. Warszawska 34). Tutaj zatrzymywały się dyliżanse wiozące wielu znakomitych wędrowców, łącznie z rosyjskimi carami, którzy odpoczywali podczas zmiany koni.

Tragiczne wydarzenia II wojny światowej spowodowały, że powiat bialski jest ubogi w judaika. Tym bardziej warto zachęcić do odwiedzin w Międzyrzecu. Przy wjeździe do miasta od strony Białej Podlaskiej (ul. Brzeska) znajduje się **cmentarz żydowski** z najliczniejszym w regionie zbiorem nagrobków. Okala go charakterystyczny mur z czerwonej cegły (jadąc od Białej, wypatrujmy go po lewej stronie ulicy, vis-à-vis cmentarza katolickiego). Wejście znajduje się w pobliżu niewielkiego domku-stróżówki, nie jest zamykane.

Międzyrzecki kirkut został założony w 1810 r. W jego pobliżu znajdował się stary cmentarz z przełomu XVI/XVII w. i być może stamtąd pochodzi macewa z 1706 r., najstarsza ze znajdujących się na terenie nowego cmentarza. Tak jak i inne kirkuty w regionie, oba zostały zdewastowane przez Niemców. Nowy cmentarz uporządkowano niedługo po wojnie staraniem Żydów z Nowego Jorku. Do lat 70. odbyło się tu jeszcze kilka pochówków. Pochodzące z obu cmentarzy ocalałe macewy i ich fragmenty – razem ok. 200 – wmurowano po wewnętrznej stronie ogrodzenia. Na kirkucie zwracają uwagę dwie **stele żeliwne**, bodaj jedyne tego typu we wschodniej Polsce, wykonane w miejscowej odlewni braci Szejmel. Pomordowanych Żydów międzyrzeckich, którzy na początku XX w. stanowili 75% mieszkańców miasta, upamiętnia obelisk. Przy ulicy Lubelskiej 72 wznosi się **dom modlitwy**, parterowy, drewniany budynek z 2. poł. XIX w., bez charakterystycznych oznak kultowych.

Naprzeciw kirkutu znajduje się cmentarz katolicki z **kaplicą św. Rocha** z 1839 r. W niedzielę po 16 lipca (wspomnienie św. Rocha) na cmentarzu odbywa duża uroczystość odpustowa. Wśród mogił wyróżnia się grób członków Polskiej Organizacji Wojskowej, którzy zginęli w listopadzie 1918 r.

Letnią atrakcją Międzyrzeca jest **kąpielisko** w nieczynnej **żwirowni**, którego atutem jest czysta woda. Rozległość akwenu (35 ha) pozwala również na żeglowanie.

Okolice

W odległości 1,5 km od międzyrzeckiego rynku znajduje się leśny **rezerwat przyrody „Liski"**, przez który prowadzi piesza **ścieżka edukacyjna** (początek przy wiacie usytuowanej po lewej stronie szosy do Drelowa, długość 3 km). Ścieżkę przygotowało Nadleśnictwo Międzyrzec (ul. Warszawska 53, tel.: 083 3714206). Z miasta można się wybrać również na interesującą wycieczkę rowerową po lasach rozciągających się na południe od Międzyrzeca. Pozwala na to sieć dróg leśnych o dobrej nawierzchni. Nadleśnictwo i UM proponują wycieczkę 21-kilometrową **trasą rowerową**, która rozpoczyna się na placu Jana Pawła II.

Dojazd, połączenia, orientacja

Międzyrzec Podlaski jest położony na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych: trasy E30 z Warszawy do Terespola oraz krajowej szosy nr 19, która łączy Białystok z Lublinem i stanowi przedłużenie trasy Via Baltica na południe Europy. Miasto nie odczuwa tego faktu jako niedogodności – obie trasy omijają je obwodnicami. Do Międzyrzeca można również dojechać koleją (linia z Warszawy przez Siedlce do Terespola).

Noclegi

Hotel MOSiR, Międzyrzec Podlaski, ul. Zarówie 86, tel.: 083 3717808, mosir@tnet.pl. 43 miejsca noclegowe, pokoje 1–3-osobowe z łazienkami.

Hotel Las Vegas, ul. Łukowska 2 (skrzyżowanie z ul. Lubelską), tel.: 083 3714130. 30 miejsc w pokojach 1–4-os., z łazienką, TV. Bar oferujący dania kuchni domowej czynny 8.00–23.00.

Mini Hotel, Międzyrzec Podlaski ul. Sikorskiego 27a, tel.: 083 3712483. Do 20 miejsc noclegowych w pokojach 1–3 os. o różnym standardzie (z łazienką lub bez).

Motel Kontra, na trasie E30 przy stacji paliw w Żabcach, tel.: 083 3733132. 14 miejsc noclegowych. Całodobowy bar.

Dom Wczasowy, Międzyrzec Podlaski, ul. Adamki 2a, tel.: 083 3712483. 8 miejsc noclegowych, czynny w sezonie letnim.

Szkolne Schronisko Młodzieżowe, Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 32, przy ZSZ nr 1, tel.: 083 3714174. 25 miejsc noclegowych przez cały rok.

Gastronomia

Bar mleczny, Międzyrzec Podlaski, ul. Brzeska 4, tel.: 083 3712107, czynny w godz. 8.00–16.30. Niedrogi, typowe dania barowe.

Bar Bagietka, Międzyrzec Podlaski, ul. Piłsudskiego 11, tel.: 083 3717619, czynne w godz. 10.00–22.00. Bar, gdzie można zjeść obiad, pizzę lub kebab. W tym samym budynku właściciele prowadzą piekarnię.

Pizzeria Roma, Międzyrzec Podlaski, ul. Zamczysko 5. Typowa pizzeria, schludne wnętrze. Czynne popołudniu.

Bar „U Marzeny", Międzyrzec Podlaski, ul. Lubelska 43. Dania obiadowe.

Pizzeria Dolce Vita, Międzyrzec Podlaski, ul. Zarówie. Spory wybór dań, wnętrze również dla niepalących.

Inne

Szpital w Międzyrzecu Podlaskim, Międzyrzec Podlaski, ul. Staromiejska 20, tel.: 083 3712001.

Pogotowie ratunkowe, Międzyrzec Podlaski, ul. Brzeska 29, tel.: 083 3717999.

Galeria ES, Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, czynne wt.–pt. 11.00–16.00, esgaleriamok@wp.pl

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Warszawska 37, tel.: 083 3717807.

Kino Sława, ul. Warszawska 37, tel.: 083 3712379.

Basen MOSiR, ul. Zarówie 86, tel.: 083 3716420.

Bank Spółdzielczy, ul. Warszawska 22, bankomat.

Bank PKO BP, ul. Rymarska 11, bankomat.

Kredyt Bank, ul. Lubelska 39, (bankomat w rynku).

Komisariat policji, ul Staromiejska 30/32, tel.: 083 3718210.

Straż miejska, pl. Jana Pawła II 3 (rynek), tel.: 083 3717802.

Poczta, ul. Warszawska 34.

Niemcewicz o Neplach

W początkach XIX w. Julian Ursyn Niemcewicz odwiedził gospodarującego majątkiem w Neplach stryjecznego brata. Krótka wzmianka na temat tej wizyty, będąca zasłużoną rekomendacją miejscowości, znalazła się w *Pamiętnikach czasów moich* (Warszawa 1957): *Neple, mieszkanie Ignacego Niemcewicza, w najpiękniejszym są położeniu. Dom na wzgórku: w przepaści pod nim płynie rzeka wężykiem; za nią oko odkrywa w niezmiernej przestrzeni rozwinięte pasmami pola, smugi, włości i gaje; wieże miasta Brześcia, stołecznego województwa mego, uwieńczają horyzont.*

Neple

To jedna z najładniej położonych wsi na nadbużańskim Podlasiu – rozłożyła się nad ujściowym, meandrującym odcinkiem Krzny. Warto ją odwiedzić szczególnie wczesną wiosną, by ze wzgórza, którego strzeże „kamienna baba" podziwiać urocze rozlewiska.

Dawni właściciele Nepli to jeden z tych rodów, których dzieje spajają oba brzegi Bugu. W 1. poł. XVIII w. wieś stała się własnością Aleksandra Ursyna Niemcewicza. Posiadłości dziadka słynnego Juliana rozciągały się po obu stronach rzeki. Z biegiem czasu Niemcewicz podzielił je pomiędzy dwóch synów: Franciszka, któremu zapisał Neple, oraz Marcelego, któremu dostały się zabużańskie Skoki i Klejniki. Właśnie w Skokach, odległych od Nepli w prostej linii o 7 km, przyszedł na świat znany pisarz i działacz społeczny Julian.

W późniejszym czasie Neple dziedziczył hr. Kalikst Mierzejewski, właściciel rozległych dóbr między Brześciem a Prużaną i ambasador jeszcze bardziej rozległych stosunków. Dość powiedzieć, że ojcem chrzestnym pierworodnego syna Kaliksta był w 1825 r. car Aleksander I. Inna rzecz, że cesarz trzymał do chrztu ponoć własne dziecię, któremu dał życie podczas jednej z kilku wizyt, jakie składał w Neplach... Powodem odwiedzin w prowincjonalnym majątku były tyleż honory czynione przez pana domu, co urok pięknej gospodyni Julii Mierzejewskiej.

Mierzejewskim zawdzięczają Neple imponujący rozwój. Kalikst obok dawnej siedziby Niemcewiczów wzniósł nowy pałac, nad Krzną postawił pawilon nazywany **Biwakiem**, gdzie spokojem cieszył się rosyjski cesarz. Obiekt ozdobiony wyniosłym czterokolumno-

wym portykiem możemy oglądać na terenie parku. W wyniku przebudów stracił większość cech stylowych, ale za czasów Mierzejewskich nie było wątpliwości, jak wyjątkowe to domostwo; władający francuskim mogli odczytać z marmurowej tablicy: *Szczęśliwy biwaku, pod twym sklepionym dachem spoczywał cesarz Aleksander I, któremu Europa zawdzięcza pokój, a Polska swe istnienie*. Nic dziwnego, że choć znajomość francuskiego do powszechnych nie należy, po odzyskaniu niepodległości tablicę zdjęto.

Mierzejewski założył też imponującą ananasarnię i oranżerię, do której krzewy sprowadzał aż z Drezna; kwitło w niej ponoć 4 tys. ozdobnych kamelii! Winnice porastały południowe wystawy stoków nad Krzną, a po zwierzyńcu – prawdopodobnie na terenie dzisiejszego rezerwatu **„Szwajcaria Podlaska"** – hasały żubry sprowadzone z Puszczy Białowieskiej i daniele.

Jednak małżonkowie nie cieszyli się długo szczęściem – w 1828 r. ich nastoletnia pociecha, carski chrześniak, zmarł w wyniku obrażeń doznanych po upadku z konia. Jego pamięć rodzice uczcili **neogotycką kaplicą** (obok syna w kaplicy spoczął później ojciec). Nieco więcej o tragedii dowiemy się z treści tablicy epitafijnej poświęconej zmarłemu chłopcu, umieszczonej na tylnej elewacji. Miejsce feralnego upadku znaczy **głaz** z krzyżem przy szosie w sąsiedztwie parku (obecnie na terenie prywatnej posesji).

W 1854 r. Neple spłonęły. Znów nie wiadomo, ile w tym prawdy, ale plotka głosi, że Julia Mierzejewska zdołała ocalić z pożogi jedynie pakiecik listów miłosnych od cara… Przepadła wspaniała oranżeria i rezydencja. Odbudowę pałacu Mierzejewski powierzył wziętemu architektowi z niedalekich Kobylan, Franciszkowi Jaszczołdowi.

W latach 90. XIX w. majątek nabył znakomity inżynier, sławny konstruktor mostów, Stanisław Kierbedź. Dziedziczką Nepli po śmierci inżyniera Kierbedzia została jego córka Zofia, żona profesora Lubomira Dymszy, posła do Dumy i zdecydowanego przeciwnika utworzenia i odłączenia od Królestwa Polskiego guberni chełmskiej, w której znalazło się również Południowe Podlasie. Ożywiona działalność na forum politycznym nie przeszkodziła Dymszy w przebudowie pałacu Mierzejewskich, którym jednako nie cieszył się długo. Budynek spłonął w czasie I wojny światowej i ostatecznie został rozebrany w latach 60.

Prócz opisanych obiektów interesujący jest sam **18-hektarowy park**, w którym najpiękniej prezentuje się aleja wysadzana grabami w południowo-wschodniej części. W parku wznosi się najstarszy z obiektów dawnej rezydencji, **lamus**, zbudowany ok. 1786 r. – jest to jeszcze pamiątka po rządach Franciszka Ursyna Niemcewicza. Neogotycką formę budynek uzyskał w 1913 r. za czasów Lubomira Dymszy. Z obiektów podworskich za-

chował się jeszcze tzw. **Biały Dworek** wzniesiony na początku XX w. i klasycystyczna **biblioteka** z XIX w.

Czasy Niemcewiczów pamięta **kościół Podwyższenia Krzyża Świętego** usytuowany we wsi, na drugim brzegu Krzny. Został zbudowany w 1769 r. jako cerkiew unicka (kościołem katolickim jest od 1918 r.). Kościół warto odwiedzić choćby po to, aby zobaczyć epitafia Franciszka i Ignacego Niemcewiczów. W pobliżu wznosi się drewniana dzwonnica z 2. poł. XIX w. W Neplach znajduje się ziemny **kopiec** pamięci Józefa Piłsudskiego usypany w 1936 r., ze współcześnie umieszczoną tablicą pamiątkową.

Sławnym nepelskim zabytkiem jest tzw. **„kamienna baba"** stojąca na wzgórzu na północnym brzegu Krzny. Prymitywnie wyciosany krzyż z polnego kamienia to podług legendy zaklęta dziewczyna, która wbrew woli rodziców zdecydowała się wyjść za mąż za dawnego towarzysza dziecięcych zabaw. Choć ślub i wesele było już przygotowane, matka dziewczyny wciąż nie mogła się pogodzić z „samowolą". – *Bodajbyś skamieniała nim dojdziesz do kościoła!* – wykrzyknęła bezsilnie na koniec. Klątwa rzucona przez matkę spełniła się i ma trwać dotąd, aż nieposłuszna córka pochylona latami dotknie czołem ziemi.

Do „kamiennej baby" łatwo trafić dzięki widocznej z oddali drewnianej **wieży widokowej**. Warto podziwiać z niej meandrującą Krznę, żerujące na łąkach bociany i zieleń lasów na horyzoncie.

Noclegi

Szkolne Schronisko Młodzieżowe (PTSM), Neple, ul. Parkowa 22, tel.: 083 3751831. Czynne w okresie wakacji, przy szkole podstawowej, 25 miejsc w klasach lekcyjnych. Znaczne zniżki dla nauczycieli. Kilkanaście złotych za nocleg.

Ośrodek Kolonijno-Wypoczynkowy Goliat, Neple, ul. Parkowa 5, 083 3751438l. Aktualnie ośrodek prowadzi Caritas diecezji siedleckiej. 100 miejsc, pokoje 2-, 3-, 4- i 6-os. w domkach (80 miejsc w domkach z łazienkami).

Inne

Usługi przewodnickie Bogusława Hawryluk, Neple, ul. Terespolska 9, tel.: 691667784, hawrylukboguslawa@wp.pl. Pasją pani Bogusławy jest też florystyka – przygotowuje m.in. kompozycje kwiatowe na zamówienie.

Nosów

Nosów to siedziba parafii prawosławnej, która użytkuje XIX-wieczną kamienną cerkiew. Znajduje się tu również ciekawy dworek, który został starannie odrestaurowany przez prywatnych właścicieli.

Obecna **cerkiew Archanioła Michała** powstała w 1862 r., dokładnie 320 lat po pierwszej prawosławnej świątyni we wsi. Jej charakterystyczną trójdzielną bryłę wymurowano z kamienia polnego, a wnętrze przykrywa drewniany strop. Wyposażenie pochodzi głównie z XIX w., choć część jest starsza (m.in. XVIII-wieczny pounicki ołtarz). Trafiły tu ikony ze zburzonej w międzywojniu cerkwi cmentarnej w niedalekim Zakanalu. Warto zwrócić uwagę na współczesną kopię obrazu MB Leśniańskiej. Wizerunek był otaczany

kultem nie tylko przez rzymskich katolików, ale również przez chrześcijan obrządków wschodnich, unitów i na przełomie XIX/XX w. prawosławnych. Wewnątrz cerkwi umieszczono tablicę upamiętniającą lotników z VI Dywizjonu Bombowego Pułku Lotniczego „Lwów", którzy w 1939 r. wystartowali do walki z lotniska polowego w okolicach Nosowa. Co roku 1 września odprawia się w ich intencji liturgię. W sąsiedztwie cerkwi wznosi się **dzwonnica** (1870), a na tyłach usytuowany jest cmentarz. Po przeciwnej stronie drogi wznosi się **wiatrak**, który wciąż pracuje, ale… jako młyn motorowy. Mimo, że pozbawiony skrzydeł i obity blachą, dość łatwo rozpoznać jego charakterystyczną sylwetkę.

Murowany **dwór** z 1890 r., neorenasansowy, otoczony rozległym parkiem, znajduje się na północnym krańcu wsi. Jego włoska stylistyka wskazuje, że mógł go projektować Henryk Marconi. Dzięki prywatnym właścicielom to jeden z najlepiej zadbanych dworów w okolicy i aż trudno uwierzyć, że był niegdyś zdewastowany i służył za mieszkanie pracownikom PGR. Dwór otaczają **zabudowania gospodarcze** majątku, który do 1945 r. znajdował się w posiadaniu rodziny Wężyków (podobnie jak opisywany na s. 150 Witulin). Zachowały się pochodzące z XIX–XX w. krochmalnia, stajnia, dwukondygnacyjny spichlerz, olejarnia i czworaki. We wsi zwraca również uwagę murowana kapliczka z połowy XVIII w. i ciekawy, murowany budynek dawnej karczmy.

Ortel Królewski

Kościół MB Różańcowej w Ortelu Królewskim – bezsprzecznie najpiękniejsza drewniana świątynia na Południowym Podlasiu – jest na tyle wyjątkowy, że dla niego samego warto wybrać się do wsi odległej o 15 km od Białej.

Pierwotnie świątynię wybudowano jako cerkiew unicką św.św. Dawida i Romana w 1706 r. Tę datę oraz imię cieśli Nazara i nazwisko ówczesnego proboszcza Bieleckiego można odczytać nad drzwiami wejściowymi. Obiekt jest znakomitym przykładem „typu bialskiego" w architekturze cerkwi unickich. Trójdzielną budowlę wzniesiono techniką zrębową, na jaskółczy ogon, a tajemnicą jej dobrej kondycji jest trwałe, modrzewiowe drewno. Ściany pokrywa szalunek. Wiele uroku dodaje kościołowi gont pokrywający dachy i zadaszenia. Blachą nakryto jedynie hełmy cebulastych wieżyczek. Jeden z hełmów wieńczy wieżę nad babińcem, charakterystycznie przykrytą trójpoziomowym dachem. Od 1875 r. świątynię zamieniono na cerkiew prawosławną, a po I wojnie światowej na kościół rzymskokatolicki, nadając mu nowe wezwanie. W 2007 r. dokonano wyjątkowego w skali regionu odkrycia – pod warstwą farby na ścianie tęczowej ukazały się oryginalne **freski z początku XVIII w.**, jak dotąd pierwsze na tym terenie oryginalne malowidła wewnątrz cerkwi unickiej. Jednak póki co wymagają konserwacji.

Na tyłach kościoła znajduje się cmentarz, gdzie zachował się ciekawy nagrobek unickiego proboszcza Ortela zmarłego w 1841 r.

Okolice

Kilka kilometrów na północ leży **Ortel Książęcy**. Niegdyś obie wsie stanowiły jednolity majątek nazywany Wortel, który ok. 1565 r. podzielono na dobra królewskie i część prywatną, należącą później do Radziwiłłów. Tak powstały dwie wsie, królewska i książęca i stąd dzisiejsze ich nazwy. W Ortelu Książęcym można również zobaczyć ciekawy drewniany **kościół Narodzenia NMP**, byłą cerkiew prawosławną zbudowaną w 1882 r.

Jednak ci, których zachwycił malowniczy kościółek w Ortelu Królewskim powinni skierować się do **Kościeniewicz** (5 km na wschód, skręt z szosy w kierunku Piszczaca). Tamtejszy **kościół NMP Królowej Polski** to również dawna cerkiewka, starsza nawet od tej w Ortelu Królewskim (pobudowano ją pomiędzy rokiem 1673 a 1682). Do nawy na planie kwadratu wchodzi się przez babiniec zwieńczony wieżą. Właśnie ta charakterystycznie ukształtowana wieża z międzykondygnacyjnym daszkiem jest swoistą cechą architektury regionu, właściwą dla XVII w. Nie sposób rozstrzygnąć, czy jest to zjawisko oryginalne, czy też efekt inspiracji architekturą cerkiewną Podkarpacia, gdzie tego typu rozwiązanie jest powszechne. Niemniej cechy zachowanych cerkiewek w Ortelu Królewskim i Kościeniewiczach, odróżniające je od świątyń z innych regionów oraz świątyń łacińskich z tego okresu, pozwalają na wyodrębnienie „typu bialskiego” cerkwi unickich.

W końcu wsi, po lewej stronie, wznosi się **kopiec** zwieńczony krzyżem. Został usypany prawdopodobnie po I wojnie światowe i złożono w nim kości nieznanych poległych. Wśród mieszkańców to właśnie ów kurhan tłumaczy etymologię nazwy wsi: „kości nie wiadomo czyje”, czyli „Koście-nie-wi-cze”. Warto wiedzieć, że Ortel Królewski i Kościeniewicze to wsie, w których w 1679 r. nadania ziemskie otrzymali Tatarzy.

Piszczac

Piszczac, nazywany w źródłach Pieszcztką, to jedno ze starszych miast w okolicy. W 1500 r. notowano tu już parafię katolicką, a 30 lat później przyznano wsi prawa miejskie. Miasteczko, które od połowy XVII w. dzierżawili bialscy Radziwiłłowie, ostatecznie przeszło na ich własność i pozostawało nią do 1790 r.

Ciekawa jest XIX-wieczna historia świątyń w Piszczacu. Na początku stulecia istniały tu grekokatolicka cerkiew i kościół rzymskokatolicki. Od kiedy cerkiew spłonęła w 1840 r. unici przez ok. 30 lat korzystali z kościoła wespół z łacinnikami. Po zniesieniu unii brak więc było świątyni, która mogłaby pełnić rolę parafialnej

cerkwi prawosławnej. Być może dlatego w 1892 r. zlikwidowano parafię katolicką, kościół przekazując cerkwi. Ten jednak po trzech latach rozebrano, przeznaczając drewno na budowę szkoły. W 1907 r. powstała murowana cerkiew (rok wcześniej drewniany kościół katolicki). Można się domyślać, że panująca wówczas w Piszczacu atmosfera stosunków międzyreligijnych nie była najlepsza. Być może dlatego odtworzona po odzyskaniu niepodległości parafia katolicka sprzedała drewniany kościółek w 1922 r. (można go obecnie oglądać w Zarzeczu Łukowskim), a w kolejnych latach budynek przejętej cerkwi przebudowano w taki sposób, że dziś nie sposób rozpoznać w niej oryginalnych cech stylowych.

Do **kościoła Podwyższenia Krzyża** wiedzie współczesna mu **eklektyczna brama**. Na tyłach prezbiterium odnajdziemy kolejną podlaską **„kamienną babę”** – prymitywny krzyż z polnego kamienia, ze słabo czytelnymi literami IS/TH oraz ЖM.

Nad ciekawym **cmentarzem** z XIX-wiecznymi nagrobkami góruje **drewniana kaplica św. Anny**, wzniesiona ok. 1800 r., kilkakrotnie powiększana. Na ogrodzonym i zadbanym **cmentarzu żydowskim** (skrzyżowanie ulic Terespolskiej i Sportowej) nie zachował się ani jeden nagrobek.

Okolice

Piszczac sąsiaduje z odległym o ok. 2 km z **Chotyłowem**, wsią, w której w okresie budowy kolei warszawsko-terespolskiej (1867) powstała stacja kolejowa. Z tego okresu pochodzi dom dróżnika usytuowany w pobliżu przejazdu kolejowego i **budynek dworca kolejowego**, który jednak obecną dworkową stylistykę uzyskał po przebudowie w latach 20. XX w. Warto nadmienić, że na stacji kolejowej w Chotyłowie formowano transporty ludności ukraińskiej wywożonej w ramach Akcji „Wisła”, głównie na Warmię i Mazury. Wysiedlenia, które rozpoczęły się w kwietniu 1947 r., objęły również ówczesny powiat bialski.

Na północ od Chotyłowa, w wyrobiskach dawnej cegielni, znajduje się **zalew Kubiki**, nad którym funkcjonuje kąpielisko. Na spacer po kompleksie leśnym Kłoda (na zachód Chotyłowa) można się wybrać trasą **ścieżki edukacyjnej „Barwinek”** przygotowanej przez Nadleśnictwo Chotyłów. Pięciokilometrowa trasa rozpoczyna się przy leśniczówce Kłoda (po wyjeździe z Chotyłowa w kierunku zachodnim skręt w prawo przed Zalutyniem). Przy leśniczówce znajduje się izba edukacyjna, zielona klasa i parking.

W **Zalutyniu** (za rzeką Lutnią) w odległości 1,5 km od Chotyłowa znajduje się murowany **dworek** wybudowany w 1825 r. dla Kajetana Sadowskiego. W eklektycznej budowli otoczonej parkiem krajobrazowym mieści się szkoła specjalna.

Dwa ciekawe obiekty spotkamy, podróżując z Piszczaca do Kodnia. W odległości 5 km od tego pierwszego znajduje

się wieś **Połoski**, a w niej wyremontowany niedawno **kościół Świętej Trójcy**, dawna cerkiew prawosławna z 1891 r. Trójdzielna konstrukcja z wieżą nad przedsionkiem została wzniesiona techniką zrębową, oszalowana. Prezentuje się bardzo malowniczo w otoczeniu starych drzew. Od 1925 r. świątynia znajdowała się w rękach neounitów, w okresie II wojny światowej – prawosławnych. Przy szkole w Połoskach znajduje się kamień z tablicą poświęconą żołnierzom polskim zabitym w 1939 r. To pamiątka skomplikowanych relacji polsko-ukraińskich 1. poł. XX w. – wycofujący się żołnierze zginęli z rąk wrogo usposobionych mieszkańców wsi zdeklarowanych jako Ukraińcy.

Około 4 km dalej szosa mija wieś **Zahorów**. Skręcając w prawo, w wiejską ulicę, dotrzemy do współczesnej **cerkwi prawosławnej**. Świątynię wzniesiono w latach 90. XX stulecia w sąsiedztwie miejsca, gdzie stała poprzednia cerkiew, zburzona z polecenia władz w 1938 r. Miejsce gdzie znajdował się prestoł (ukryty za ikonostasem stół ołtarzowy) znaczył przez lata drewniany krzyż przeniesiony dziś na tyły prezbiterium.

Noclegi

Gospodarstwo agroturystyczne Elżbiety Filipiuk, Chotyłów, ul. Kłodzka 21, tel.: 083 3778440. 3 pokoje 2-os., wspólna łazienka. Ładnie utrzymany ogród przydomowy, ok. 1 km do kąpieliska.

Gospodarstwo agroturystyczne Urszuli Grabarczyk, Zalutyń 39, tel.: 083 3778500. 2 pokoje 2-os., wspólna łazienka. Gospodarstwo położone w sąsiedztwie lasu, hodowla koni małopolskich i zimnokrwistych – jazdy wierzchem i przejażdżki bryczką.

Domki kampingowe Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, Chotyłów, ul. Cegielniana 6, tel.: 083 3778225. Nad zalewem Kubiki, 2 domki z 2 pokojami 4-os., łazienka i toalety w oddzielnym budynku, V–VIII.

Gastronomia

Tawerna Bosman, Rynek 17, tel.: 083 3777021.

Bar, Piszczac, ul. Rynek 27, czynne w godz. 14.00–22.00.

Bar przy kąpielisku Kubiki, czynny w okresie letnim.

Inne

Kafejka internetowa, ul. Kodeńska 2.

Bank Spółdzielczy, ul. Włodawska 8, bankomat.

Posterunek policji, ul. Włodawska 8, tel.: 083 3778007.

Poczta, ul. Cmentarna 3.

Pratulin

W Pratulinie doszło do najtragiczniejszych wydarzeń związanych z likwidacją kościoła unickiego. Wizyta w tej wsi pozwoli lepiej zrozumieć skomplikowane religijne dzieje regionu.

Historia

Sam Pratulin to jedno z kilkunastu dawnych miasteczek w rejonie Białej Podlaskiej. Pierwotnie wieś nazywała się Hornowo, a po lokacji miasta przez Potockich w 1732 r. otrzymała nazwę, która nawiązuje do nadrzecznego położenia – ‘prata’ to po łacinie łąka.

Do połowy XIX w. zdecydowana większość ludności chłopskiej w okolicy, należała do kościoła unickiego. Było tak do czasów jego skasowania w Królestwie Polskim w 1875 r.

Carskie plany likwidacji unii spotkały się na Południowym Podlasiu z licznymi przejawami niechęci. Unici, których na drodze administracyjnej uczyniono prawosławnymi, bronili świątyń przed usuwaniem elementów łacińskich, wprowadzaniem duchownych spolegliwych wobec władz i bojkotowali udział w życiu religijnym cerkwi. Ich postawę niejednokrotnie wspierały kręgi szlacheckie i katolickie, dostrzegając poważną siłę sprzeciwu wobec niechcianego zaborcy. „Oporni”, jak ich nazywano, byli represjonowani, z zsyłkami i więzieniem włącznie. W styczniu 1874 r., jeszcze przed oficjalną datą ukazu likwidacyjnego, władze próbowały obsadzić w pratulińskiej cerkwi duchownego prawosławnego. Kiedy trzydniowe negocjacje z ludnością, która tłumnie okupowała cerkiew skończyły się fiaskiem, wkroczyło wojsko.

Tak relacjonował wydarzenia w Pratulinie unicki ksiądz T. Telakowski (za Hanną Dylągową, *Unia brzeska i unici w Królestwie Polskim*): *Rozerwało wojsko parkan drewniany okalający dookoła cerkiew, której lud bronił. Dalsze czynności powtórzyły się te same, co i w Drelowie. Lud szturm odparł straciwszy kilku w rannych i pozostał niemy na placu. Stein pominął już rzucanie postrachu pustymi nabojami, od razu zakomenderował rozkazując nabić ostro broń. Gdy wydano rozkaz do wystrzału, lud rzucił co miał w ręku i ukląkł jak jeden człowiek, i chórem zaczął śpiewać „Święty Boże”, dalej „Kto się opiekę”. Kule leciały jak grad. Padali wieśniacy zabici, pochylały się głowy rannych. Pierwszy padł Wincenty Hryciuk ze wsi Zaczopek.*

Ostatecznie zginęło 13 osób, a 180 odniosło rany. Zabitych pogrzebano pod murem cmentarza unickiego i drogą prowadzącą do pól uprawnych, chcąc zapobiec jakimkolwiek formom czci. Dopiero po 1918 r. zbiorową mogiłę ogrodzono i postawiono pomnik. Kult męczenników rozwijał się. W 1990 r. ich szczątki zostały ekshumowane i przeniesione do kościoła w Pratulinie. W 6 lat później Jan Paweł II beatyfikował 13 Męczenników Podlaskich, a pratuliński kościół ogłoszono ich sanktuarium.

Miejsca, które warto zobaczyć

Drewniana cerkiew, której bronili unici, nie przetrwała (choć toczono o nią krwawe boje, została rozebrana już w następnym roku po pamiętnych wydarzeniach). Sanktuarium, czyli **kościół św.św. Piotra i Pawła**, znajduje się przy trasie nadbużańskiej, w połowie drogi między Janowem a Terespolem (należy zjechać ok. 0,5 km w lewo z głównej trasy nadbużańskiej, wcześniej, w lasku za wsią Zaczopki, oznakowany zjazd gruntową drogą do mogiły unitów). To klasycystyczna, murowana budowla z 1838 r., po kasacie unii przejęta przez Cerkiew prawosławną. Wewnątrz znajdują się relikwie męczenników, a cenny przedmiot kultu stanowi krzyż, który towarzyszył im podczas zma-

gań z wojskiem. W wystroju świątyni odnajdziemy obrazy prezentujące tamte wydarzenia.

Na tyłach kościoła, na cmentarzu parafialnym wznosi się zabytkowa **kaplica** (1870) właścicieli Pratulina – Wierusz-Kowalskich. Prócz niej warto zwrócić uwagę na dwie **mogiły wojenne**: kopiec z krzyżem na grobie żołnierzy z 1920 r. i pomnik dla 154 żołnierzy Armii Czerwonej, którzy polegli nad Bugiem w 1944 r.

W miejscu, gdzie stała dawna, pamiętna drewniana cerkiewka, jeszcze do niedawna wznosił się monumentalny ołtarz zbudowany na wizytę Jana Pawła II i przeniesiony do Pratulina z Siedlec.

Około 1 km na zachód, pierwotne **miejsce pochówku poległych unitów** upamiętnia pomnik z polnych głazów, zwieńczony tzw. „**kamienną babą**”, tj. kamiennym krzyżem o prymitywnej sylwetce. Mogiła leży na trasie współczesnej drogi krzyżowej prowadzącej od kościoła, bezpośredni dojazd do niej wskazuje drogowskaz przy głównej szosie.

Noclegi

Gospodarstwo agroturystyczne „Sielanka”, Józef Milaniuk, Pratulin 46, tel.: 507074762. 2 domki z łazienkami, łącznie dla ok. 10 osób. 100 m od Bugu, 20 m od starorzecza, łódka, rowery.

Gospodarstwo agroturystyczne Józefa Pliszki, Pratulin 45, tel.: 505134387, http://www.pratulin.org. Domek z 2 pokojami 2-os. nad starorzeczem.

Dom Pielgrzyma, Bohukały, tel.: 083 3761780. Przy trasie do Terespola, 2 km od sanktuarium w Pratulinie. W dawnej szkole, 60 miejsc noclegowych w salach wieloosobowych, wspólne łazienki.

Rokitno

W Rokitnie – dziś gminnej, dawnej królewskiej wsi – warto zobaczyć parafialny **kościół Świętej Trójcy**. To dawna cerkiew unicka, pobudowana w latach 50. XIX w. Drewnianą świątynię budowano w okresie znacznego wpływu architektury bizantyjskiej, stąd też jej kształt – skądinąd bardzo ciekawy – nie jest typowym przykładem rodzimej architektury Podlasia. Charakteryzuje ją za to kanoniczne dla cerkiewnych obiektów sakralnych rozplanowanie trójczłonowe w formie krzyża i ośmioboczna kopuła wieńcząca nawę.

Wcześniejsza cerkiew powstała we wsi w 1704 r., a jej fundator, Zachor Trofim, został uwieczniony na niezwykle oryginalnym **obrazie wotywnym**, który można obejrzeć we wnętrzu świątyni. Równie cenny jest obraz przedstawiający Chrystusa u słupa.

Na tyłach prezbiterium znajduje się oryginalna pamiątka zaborów – nagrobek rosyjskiego właściciela okolicznych dóbr (z nadania carskiego), gen. Iwana Jazykowa-Poleszko.

Okolice

Kilka kilometrów na zachód od Rokitna znajduje się wieś **Klonownica Duża**. Na jej zachodnim krańcu stoi murowany **kościół św. Jana Ewangelisty**, wybudowany w latach 1854–61 jako cerkiew unicka. Architektura kościółka niewątpliwie przywodzi na myśl styl mauretański – prócz wie-

życzki na szczycie czterospadowego dachu, podobne wieńczą cztery naroża budowli. Neogotyckie oblicze kościół przybrał po przebudowie i adaptacji świątyni do potrzeb obrządku łacińskiego w początku lat 20. XX w. W kościele zobaczymy stosunkowo ciekawe obrazy z XVIII i XIX w. Obok kościoła wznosi się drewniana **dzwonnica** z 2. poł. XIX w. Naprzeciw świątyni, po przeciwnej stronie szosy, widoczny jest stary **cmentarz prawosławny** z nagrobkami opisanymi cyrylicą i pojedynczymi grobami z okresu I wojny światowej.

Droga wiodąca do cmentarza skręca i prowadzi do osady dworskiej **Klonownica Plac**. Odnajdziemy tu klasycystyczny **dworek** z połowy XIX w., a na zachód od niego – zabudowania gospodarcze.

Noclegi

Gospodarstwo agroturystyczne Janusza Poleszuka, Olszyn 20, tel.: 083 3454827, 880490070, http://www.agroturystyka.pl/podlasie/poleszuk. 5 km na wschód od Rokitna. Wolno stojący dom na obrzeżu wsi (i dwa pokoje w domu gospodarzy), wspólna łazienka, kuchnia dla gości, możliwość całodziennego wyżywienia. Przejażdżki konne, bryczki.

Gospodarstwo agroturystyczne Złocisty Karaś, Ossówka 38a, tel.: 083 3451698, 698984891, szycagrokwatera@wp.pl, http://www.agrokwatera.webpark.pl. Na skraju wsi, wolno stojący domek 2 pokoje 2-os., łazienka, aneks kuchenny, dodatkowo 3 pokoje dla 5 os. na poddaszu domu gospodarzy. Własny staw rybny, bryczka.

Inne

Bank Spółdzielczy, Rokitno 43, bankomat.

Gminny Ośrodek Kultury, Rokitno 37b, tel.: 083 3453120.

Poczta, Rokitno 55.

Romanów

Na rozległej płaszczyźnie ciągnącej się ponad Bugiem, w Podlasiu dawnym, jest majętność zwana Romanowem. Piękne to miejsce, o tyle ile bez biegnącej wody i gór może być kraj jaki pięknym.

Taką charakterystykę Romanowa pozostawił nam Józef Ignacy Kraszewski, który spędził w tutejszym dworze dzieciństwo. **Dwór** wzniósł w latach 1806–11 dziadek autora *Starej baśni,* Błażej Malski. Klasycystyczna budowla nakryta czterospadowym dachem, z okazałą facjatą od frontu, stoi w otoczeniu rozległego **parku** o XVII-wiecznym rodowodzie. Kraszewski, urodzony w 1812 r. w Warszawie, tak wspominał czas spędzony na Podlasiu (cytaty pochodzą z opisu Romanowa zamieszczonego w *Kronice domowej* autorstwa Kajetana Kraszewskiego, Warszawa 2000):

O! wesołym wstępem do życia był mi Romanów, był to brzeg gorzkiej czary, którą Bóg słodyczą zaprawił, abym długo wspominał i długo płakał lat moich dziecięcych. I wspominam też i płaczę z bolesnym serca ściśnieniem, płaczę po tej niepowrotnej przeszłości, którą mam w sercu i pamięci (...).

Najlepsze lata posiadłości to okres, kiedy gospodarzył nią Kajetan, najmłodszy brat pisarza.

To on rozbudował pałac, założył obserwatorium astronomiczne i doskonale prowadził gospodarstwo. Zgromadził


Muzeum Kraszewskiego w Romanowie, rys. M. Rypiński

też imponującą bibliotekę i archiwum. Niestety pałac trzykrotnie ulegał pożarom, po raz ostatni w 1943 r. W okolicach ukrywało się bardzo dużo zbiegłych jeńców radzieckich, przetrzymywanych w obozach w okolicach Białej Podlaskiej. Tworzyli oni zbrojne grupy partyzanckie, a pałac zniszczyli, nie chcąc dopuścić do osadzenia w nim posterunku żandarmerii.

Niewątpliwie to wychowaniu w romanowskim pałacu Józef Ignacy zawdzięczał po części swoje umiejętności. Wysoki poziom kultury domowników, dyskusje o literaturze, spowodowały, że już jako dziesięciolatek sprawnie pisał po polsku i francusku, a czytał po niemiecku.

Od dzieciństwa, nie wiem, jaki szał wrzał w mojej głowie, nie uwierzycie mi, gdy powiem, żem wprzódy pisać zaczął, nim pisać umiałem, ale to pewna, żem drukowanymi literami składał już jakieś powieści i wiersze.

Dziś we dworze mieści się **Muzeum J.I. Kraszewskiego**. Można tu oglądać pamiątki po pisarzu, a pracownicy chętnie pokażą imponującą kolekcję jego dzieł (opublikowanych zostało 600 tomów) i opowiedzą o jego wszechstronnych zainteresowaniach (Kraszewski malował, pasjonował się archeologią, był kolekcjonerem antyków). W parku, do którego prowadzi **neogotycka brama**, można oglądać **kaplicę św. Anny** (początek XIX w.), którą zamieniono na mauzoleum rodzinne Kraszewskich. Na ścianach odnajdziemy 6 tablic poświęconych dziedzicom Romanowa i ich rodzinom.

Informacje praktyczne

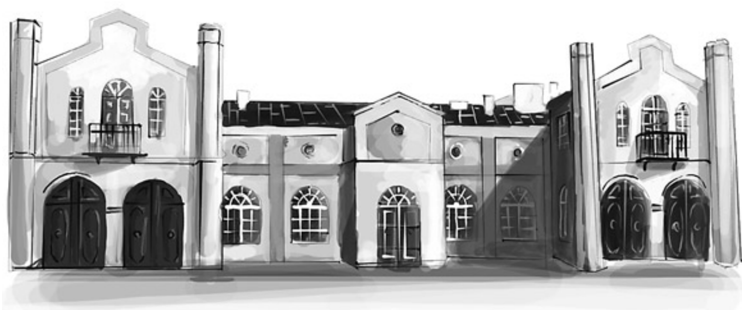
Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie, tel.: 083 3793014, czynne codziennie prócz poniedziałków w godz. 10.00–15.30. Możliwość umówienia grup w innych porach.

Roskosz

Niejednego z turystów jadących z Janowa do Białej z pewnością zaintryguje tablica z napisem „Roskosz”. Czego się mogą spodziewać?

Trudno o bardziej wymowną nazwę dla letniej rezydencji magnackiej, a taką właśnie wzniesiono w Roskoszy w 1. poł. XVIII w. dla Anny Radziwiłłowej. W drewnianym, acz wygodnym dworze, w wiejskim otoczeniu włodarze Białej szukali spokoju i dyskrecji z dala od licznego fraucymeru i wojskowej załogi.

Trudno też o bardziej oryginalny prezent weselny – Roskosz w 1807 r. została ofiarowana Ludwice Kamińskiej z okazji jej ślubu z Teodorem Mi-



Budynek dawnej stajni cugowej w Roskoszy, rys. M. Rypiński

chałowskim (inna rzecz, że nowi właściciele mogli się w pełni rozkoszować Roskoszą po dopiero po 15 latach i spłacie przeszło 200 tys. zł). Michałowscy przebudowali Roskosz, angażując wziętego architekta Franciszka Jaszczołda. Ten zaprojektował im **późnoklasycystyczny pałac**, jedną z elewacji stylizując na neogotyk. Oryginalny budynek powstały w 1840 r. był „jaskółką" modnego później eklektyzmu. W wieżyczki o neogotyckim charakterze opatrzył projektant również okazałą **stajnię cugową** (stajnia z końmi zaprzęgowymi) wzniesioną w pobliżu pałacu. Budynki otoczył angielski park. W końcu XIX w. na północny wschód od pałacu powstały zabudowania folwarczne.

Obecnie w pałacu mieści się **Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP**.

Noclegi

Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP, centrum konferencyjne i hotel w Roskoszy, tel.: 083 3457063, 3444117, roskosz@roskosz.pl, http://www.roskosz.pl. Noclegi w pałacu, dawnej stajni i budynku administracyjnym. Standard zarówno dla studentów z plecakami, jak i wymagających biznesmenów. Sala konferencyjna, **kawiarnia**.

Rossosz

Rossosz to, podobnie jak niedalekie Łomazy i Wisznice, dawne miasteczko. Dziś jest to siedziba najmniejszej gminy województwa lubelskiego.

Historia

Miejscowość uzyskała prawa miejskie w 1584 r. jako prywatny ośrodek dóbr Dembińskich. Rozwój miasteczka miała zapewnić lokalizacja na szlaku z Krakowa na Litwę, wiodącym przez Lublin. Jednak nie tylko Dembiński, ale i jego sąsiedzi mieli podobne nadzieje – na 30-kilometrowym odcinku tego szlaku wyrosło aż 5 miasteczek! Nic dziwnego, że konkurencja Łomaz (5 km) i Wisznic (9 km) ograniczyła spodziewany rozwój miejscowości. Do tego zniszczenia przyniósł na-

Porwanie szlachcianek z Rossoszy

Z Rossoszy pochodzą bohaterki jednego z większych skandali obyczajowych XVII w., Zofia i Dorota Dembińskie, córki właściciela miasta. Starszą Zofię w 1611 r. rodzice wydali za Aleksandra Koniecpolskiego, liczącego się już wówczas magnata, który jednak uchodził za religijnego „odszczepieńca". Toteż za namową jezuitów, którzy napiętnowali postawę Aleksandra i zdobyli posłuch u panny młodej, ta nie dopuściła do skonsumowania małżeństwa i po ślubie, w tajemnicy przed mężem, wyjechała do klasztoru Bernardynek w Krakowie. Wraz z nią zakonne szaty wdziała młodsza siostra. Aleksander nie czekał aż sąd biskupi orzeknie, czy żona mu się należy i wykradł ją mniszkom, na wszelki wypadek zabierając również młodszą Dembińską. Sprawa musiała nabrać rozgłosu, bowiem w sprawie sióstr Dembińskich interweniował u Zygmunta III Wazy sam papież. Zofia niestety wkrótce zmarła, a wówczas Aleksander pojął za żonę Dorotę. W 1615 r. krewkiego małżonka skazano na banicję i infamię, którą sowicie okupił dopiero po 10 latach, kiedy sprawa porwania nieco przycichła.

jazd lisowczyków w 1640 r., z którego Rossosz nigdy się już nie podniosła.

W listopadzie 1863 r. miasteczko stało się bezpośrednią areną walk powstańców styczniowych. Oddział dowodzony przez Karola Krysińskiego zwyciężył przeważające siły rosyjskie.

Miejsca, które warto zobaczyć

Po dawnym miasteczku do naszych czasów niewiele pozostało śladów, dość trudno określić nawet usytuowanie niegdysiejszego rynku. Drewniany **kościół św. Stanisława Biskupa** zbudowano w 1908 r. bez wyraźnych cech stylowych, w 1930 r. dobudowano doń wieżę-dzwonnicę. Tutejsza parafia rzymskokatolicka została zlikwidowana w czasach carskich i reerygowana w 1919 r. Naprzeciw kościoła stoi murowana **kapliczka św. Jana Nepomucena** z połowy XIX w. i obelisk wystawiony na 10-lecie odzyskania niepodległości.

Na terenie dawnego **cmentarza unicko-łacińskiego** znajduje się pomnik upamiętniający powstańców styczniowych poległych w bitwie w miasteczku. Ponadto jest tu kilka interesujących nagrobków XIX-wiecznych ziemian z okolicy. Po przeciwnej stronie ulicy samotnie stoi nagrobek z początku XX w., jedyny jaki pozostał na dawnym cmentarzu przycerkiewnym. Ciekawym obiektem jest okazały budynek **młyna przemysłowego** z lat międzywojennych i położony nad Zielawą przy drodze do Borodziłówki **tartak**.

Wokół Rossosza biegnie znakowana **ścieżka rowerowa**, prowadząca głównie gruntowymi drogami przez urocze tereny łąkowe i leśne (początek ścieżki przy szkole w Rossoszu).

Ścieżka pozwala odwiedzić **Zagrodę na Zabaszczie**. Jest to XIX-wieczna zagroda wiejska wyremontowana i utrzymywana staraniem społecznym. Na podwórzu ogrodzo-

nym chruścianym płotem stoi drewniana chata kryta strzechą, z ciekawym wyposażeniem. W spichrzu ekspozycja sprzętów gospodarskich, w nowej chacie prace lokalnych twórców (tel.: 664961354, Lucyna Krać). Zagroda służy jako miejsce organizowania ciekawych imprez kulturalnych z elementami etnograficznymi (np. lipcowa „Biesiada na Zabaszcie": pokazy tkactwa, pieczenia sękaczy), m.in. występów miejscowego zespołu folklorystycznego „Zielawa". Podobne imprezy (majówki) odbywają się przy wyremontowanej społecznie szkole w **Borodziłówce**.

Informacje praktyczne

Gospodarstwo agroturystyczne Jerzego Bancarzewskiego, Rossosz, ul. Lubelska 44a, tel.: 083 3784241, banci@op.pl. 10 miejsc w 2 pokojach, wspólna łazienka, kuchnia, całodzienne wyżywienie. Konie do jazdy wierzchem i bryczka, staw rybny.

Bank Spółdzielczy, Rossosz, ul. Batalionów Chłopskich 53a, całodobowy bankomat.

Gminny Ośrodek Kultury, Rossosz, ul. Batalionów Chłopskich 53, tel.: 083 3784504.

Poczta, Rossosz, ul. Lubelska 3.

Sławatycze

Sławatycze to jedno ze starszych miast w regionie – prawa miejskie zyskało przed 1577 r. i jak wiele podobnych miejscowości straciło je po powstaniu styczniowym. Zanim to jednak nastąpiło za sprawą Leszczyńskich, do których Sławatycze należały w połowie XVII w., stały się znanym ośrodkiem reformacji, który gościł znaczące synody kalwińskie. Obecność gości pomagała w rozwoju miasteczka i podnoszeniu się ze zniszczeń po najazdach kozackich i tatarskich.

Historia

W 1676 r. miasteczko stało się częścią dóbr Radziwiłłów. Śladem tego jest dzisiejszy herb Sławatycz, który przedstawia orła z tarczą i trzema trąbami na piersi (w odróżnieniu od czarnego orła Radziwiłłów ten jest biały). Książęta ulokowali tu centrum dóbr, obejmujących posiadłości po obu stronach Bugu, szumie określanych jako „państwo sławatyckie". Stolica tegoż „państwa" dysponowała obszernym rynkiem targowym, ośmioma ulicami i ok. 200 drewnianymi domami.

Ze Sławatyczami wiąże się epizod z życia Tadeusza Kościuszki. W październiku 1775 r. 29-letni Kościuszko musiał salwować się ucieczką po nieudanym romansie z Ludwiką Sosnowską, szlachcianką z niedalekiej Sosnowicy (zadurzony kochanek wykradł pannę ojcu, ale niestety oboje pojmano za Lublinem). Przed wyjazdem za granicę młodzieniec postanowił pożegnać się z mieszkającą w Kuzawce pod Sławatyczami siostrą Katarzyną. Szczęśliwym trafem w Sławatyczach napotkał księcia Adama Czartoryskiego, który pożyczył mu pieniądze na drogę. Mimo że książę wyposażył przyszłego naczelnika w 500 dukatów, niebogaty Tadeusz i tak wybrał najtańszy środek lokomocji, jakim był galar

płynący ze zbożem. Z przystani w Kuzawce, na bużańskiej tratwie w towarzystwie flisaków, ruszył w świat przyszły bohater Polski i Ameryki.

Pożyczkę od Czartoryskiego Tadeusz Kościuszko przyjął w jednej ze sławatyckich karczem. Prowadził ją zapewne jakiś przedstawiciel społeczności żydowskiej, która w Sławatyczach trudniła się przede wszystkim handlem lnem i płótnami lnianymi. Właśnie w poszukiwaniu tego rodzaju towarów na tutejsze jarmarki ściągano hen! z daleka.

Miejsca, które warto zobaczyć

Dzisiejsze miasteczko rozciągnięte jest wzdłuż głównej ulicy biegnącej z północy na południe i przecinającej spory rynek. Zabytkiem, który wyróżnia osadę jest **cerkiew prawosławna Wniebowstąpienia NMP**. Budowla w stylu bizantyjskim powstała na przełomie XIX/XX w., zdobi ją sześć cebulastych hełmów. Wewnątrz można oglądać ikonostas powstały w okresie budowy świątyni, a także pojedyncze ikony i feretrony z wcześniejszej cerkwi unickiej (większość dawnego wyposażenia wywieziono po 1945 r.).

Kościół parafialny MB Różańcowej stoi naprzeciw cerkwi. Jest nieco młodszy od niej, bo pochodzi z lat 1913–19. Z wcześniejszej świątyni fundowanej jeszcze przez Radziwiłłów pochodzi znaczna część wyposażenia (obrazy z XVII i XVIII w.). Jednym z nich jest wizerunek MB z Dzieciątkiem w ba-



Cerkiew w Sławatyczach, rys. M. Rypiński

rokowej sukience w głównym ołtarzu. Okalające go wota świadczą o kulcie, jakim był otaczany.

Wielokulturowy charakter Sławatycz podkreśla obecność aż **czterech cmentarzy**. Na największym, katolickim, można zobaczyć liczne nagrobki z XIX i początków XX w. W sąsiedztwie znajduje się kirkut z zachowanymi fragmentami kilku nagrobków. Wiosną tego roku (maj 2008 r.) ukończono restaurację nekropolii. Otacza ją obecnie nowe ogrodzenie z bramą, pojawiła się pamiątkowa tablica poświęcona sławatyckim Żydom. Przy ulicy Kodeńskiej – cmentarz prawosławny, w którego starej części zachowały się mogiły z XIX w. Porośnięta drzewami działka w sąsiedztwie cerkwi to cmentarz unicki.

Okolice

Nad Bugiem, pomiędzy Sławatyczami a Jabłeczną, znajdują się luźno rozrzucone zabudowania wsi **Mościce Dolne**. Mimo bliskości rzeki ich na-

zwa nie pochodzi od mostu, a od nazwiska przedwojennego prezydenta Ignacego Mościckiego, który złożył tu wizytę 1 lipca 1928 r. Do tego czasu wieś położona na niskich łąkach po obu stronach Bugu nazywała się Neudorf. Na wschodnim brzegu rzeki, na wysokości Sławatycz i Kuzawki, znajdowały się Mościce Górne (dawny Neubrof). Dziś oba prawobrzeżne osiedla nie istnieją, zostały zlikwidowane jako położone w bezpośredniej strefie granicznej ZSRR, a ich mieszkańców wysiedlono na Syberię w 1940 r.

Mościce to pamiątka po tzw. osadnictwie olęderskim. **Olędrami** (olendrami) zwano przybyszów, którzy przywędrowali z Holandii czy – tak jak w przypadku Mościc – z Meklemburgii. Biegli w technikach melioracyjnych osadnicy byli chętnie osadzani przez właścicieli ziemskich, aby regulowali rzeki i osuszali teren. Na prawym brzegu rzeki osiedlili ich w XVIII w. Radziwiłłowie.

W wyniku rozległego wylewu w połowie XIX w. Bug zmienił koryto i dzięki temu Mościce pozostają dziś w Polsce. Do II wojny światowej istniał tu ewangelicki zbór (na prawym brzegu Bugu), któremu przewodniczył Ewald Lodwich, zwolennik rozbudzania polskości wśród swych współwyznawców, za co w okresie okupacji trafił do obozu koncentracyjnego. Przed wojną mieszkańcy Mościc posługiwali się językiem polskim i uważali się za Słowian. Dowodzili, że ich przodkowie przybyli nad Bug z Kaszub. Proboszcz zdecydowanie protestował, jeśli gdziekolwiek pojawiały się informacje o niemieckim pochodzeniu społeczności nadbużańskich ewangelików. Pamiątką po olędrach jest cmentarz na drugim brzegu rzeki, w osadzie Borek, na zachód od miejscowości Domaczewo (*Домачево*).

Dla dawnych Mościc charakterystyczne były domy wznoszone na palach, co zabezpieczało je przed wiosennymi wylewami. Obecnie wieś składa się z rozproszonych wśród łąk gospodarstw. Warto odwiedzić ją wiosną, kiedy po kwitnących łąkach spokojnie spacerują bociany, a okolica rozbrzmiewa odgłosami przyrody.

Bug poprzestawiał

Bug jako nieuregulowana, dzika rzeka, w ciągu ostatnich wieków wielokrotnie zmieniał koryto. Pamiątką tego są liczne starorzecza, tzw. bużyska. Jeden z wiosennych wylewów „przestawił" w ten sposób Mościce na drugą stronę Bugu! Tak owo wydarzenie opisał wójt gminy sławatyckiej: *W roku 1821, w czasie wylewu wód, [rzeka Bug] zmieniła swe koryto. Nurt utworzył nowe koryto w miejscu rowem natenczas zwanego. Stare koryto zamulone do tego stopnia, że w następnym roku wyschło całkowicie, Rzeka przesunęła się na milę wzdłuż i na wiorstę wszerz, zacząwszy od wsi Kuzawka aż do Monasteru Jabłeczańskiego.* Czasem jednak, gdy woda na Bugu podniesie się znacznie, rzeka przypomina sobie o dawnym korycie i wówczas mnisi z Jabłecznej, aby dostać się do klasztoru muszą korzystać z łodzi.

Noclegi

Hotel Agusia, Sławatycze, ul. Kodeńska 80b, tel.: 083 3783575. 44 miejsca w pokojach 2-, 3- i 4-os., **bar** całodobowy.

Zajazd Zastronek, Liszna 26a, tel.: 083 3783612, 501205100, http://www.agroturystyka.pl/podlasie/zastronek. 22 miejsca w pokojach 1-, 2- i 3-os. z łazienkami. Restauracja z posiłkami domowymi, w planach kuchnia do dyspozycji gości. Sala do organizacji imprez na 80 osób.

Gospodarstwo agroturystyczne Artura Sprychy, Sławatycze, ul. Wyzwolenia 17, tel.: 083 3783328. 6 miejsc, 2 pokoje, czynne sezonowo V–IX, organizacja spływów kajakowych.

Gospodarstwo agroturystyczne Celiny Zelent, Kolonia Kuzawka 89, tel.: 083 3798187, http://www.agroturystyka.pl/nadbuzanskie/zelent. 7 miejsc, 3 pokoje ze wspólną łazienką. Gospodarstwo położone w ustronnym miejscu, w lesie, przejażdżki zaprzęgiem konnym, kuligi. Całodzienne, domowe wyżywienie.

Szkolne Schronisko Młodzieżowe, Liszna 27, tel.: 083 3783304, 083 3783315. 30 miejsc, kuchnia i stołówka, czynne sezonowo V–VIII.

Gastronomia

Bar-pizzeria Idol, Sławatycze, ul. Rynek 9b.

Bar Dacja, Liszna 74, tel.: 502385988. Czynne w godz. 12.00–24.00.

Inne

Na północ od Sławatycz znajduje się **drogowe przejście graniczne z Białorusią**, którym możemy dostać się do miejscowości Domaczewo (*Домачево*) i kontynuować wędrówkę po wschodniej stronie Bugu.

Bank Spółdzielczy, Rynek 4, bankomat 24 h.

Gminny Ośrodek Kultury i **Gminne Centrum Informacji**, Rynek 14, tel.: 083 3783473. Internet, czynne pn.–pt. 7.30–18.00, sb. 18.00–21.00.

Komisariat policji, ul. Długa 1, tel.: 083 3783307.

Poczta, Rynek 20.

Studzianka

Miejsca, które powszechnie kojarzy się z polskimi Tatarami, to położone sto kilkadziesiąt kilometrów na północ Kruszyniany i Bohoniki. Niewiele osób wie, że podobna społeczność tatarska zamieszkiwała Południowe Podlasie. Świadectwem obecności Tatarów jest mizar (cmentarz muzułmański) położony na krawędzi doliny Zielawy, w pobliżu wsi Studzianka.

Jeden z dwóch południowopodlaskich **mizarów** datowany jest podobnie jak cmentarz w Zastawku. Powstanie obu należy wiązać z osadnictwem tatarskim po 1679 r. W tym właśnie roku w Studziance osiadł Samuel Romanowski, któremu przypadło w udziale 25 włók ziemi. W dwa lata później przybył Adam Ułan Korsacki. Osadnicy pobudowali drewniany meczet. Kolejny, który znamy jedynie z archiwalnych fotografii, wzniesiono na obecnym placu szkolnym w 1817 r. W 1915 r. spalili go wycofujący się Rosjanie. Mimo że w okolicy pozostawała jeszcze nieliczna grupa wyznawców islamu, przed II wojną światową cmentarz w Studziance zaczął podupadać. Z relacji wiadomo, że ostatni pochówek miał tu miejsce w 1936 lub w 1938 r.

Cmentarz jest ogrodzony, porasta go sosnowy las, kryjący ok. 150 nagrobków. Najstarszy, który pozwala na datowanie, pochodzi z 1747 r., większość wykonano w XIX w. Wśród osób pochowanych na cmentarzu na wzmiankę zasługują dwaj powstańcy, którzy polegli w insurekcji kościuszkowskiej: **gen. Józef Bielak**, dowódca IV Pułku Straży Przedniej Wielkiego Księstwa Litewskiego, odznaczony

Orderem Virtuti Militari, i **płk Jakub Azulewicz**, dowódca 6 Pułku Straży Przedniej, zginął w obronie Wilna. Współcześnie nie sposób odnaleźć ich nagrobków. Przetrwały za to mogiły licznych potomków gen. Bielaka, a także rodzin o orientalnie brzmiących nazwiskach: Czymbajewiczów, Bajrulewiczów, Buczackich.

Cmentarz leży w pobliżu drogi z Łomaz do Ortela. Aby do niego dotrzeć, za Studzianką, przy wyraźnym rozwidleniu dróg, na którym stoi ciekawa, **murowana kapliczka** z końca XIX w., należy skręcić w polną drogę na północny zachód, będącą przedłużeniem drogi ze wsi Koszoły. Na bramę (nie jest zamknięta na klucz) natrafimy po ok. 500 m.

W samej Studziance warto ponadto odwiedzić **prywatne muzeum kultury ludowej**. Prowadzi je Mieczysław Józefaciuk, którzy gromadzi najróżniejsze starocie pochodzące z regionu – urządzenia do obróbki lnu, maszyny do szycia, meble, tkaniny, militaria i maszyny rolnicze. Właściciel nie ustalił stałych godzin otwarcia, latem zaprasza od 9.00 do 19.00, choć lepiej zawczasu zapowiedzieć się telefonicznie (Studzianka 71, tel.: 083 3417379, informacji na temat muzeum można poszukiwać na http://www.studzianka.pl).

Meczecisko i Jama Czymbaja

Ślady Tatarów przetrwały w okolicznych toponimach (nazwach miejscowych). Miejsce, gdzie stał meczet w Studziance, nazywa się **„meczeciskiem"** (analogicznie do cerkwiska). Niedaleką wieś Bokinkę Królewską jeszcze dziś niektórzy nazywają **Bokinką Tatarską**. Również Zastawek, gdzie znajduje się drugi z mizarów, nosił inną nazwę – **Ułanowszczyzna** (część Lebiedziewa należąca do tatarskiej rodziny Ułanów). W okolicach Studzianki operuje się lokalnymi nazwami pól pochodzącymi od nazwisk tatarskich właścicieli, np. **Azulewszczyzna**, **Buczaczyzna**. Zagłębienie terenu nad Zielawą na południe od Studzianki to **Jama Czymbaja** (Czymbajewicz).

TERESPOL

Terespol to ostatni przystanek przed granicą państwa. Od wieków w naturalny sposób stanowił swoiste przedmieście Brześcia.

Historia

Zanim jeszcze Terespol został miastem, był wsią położoną na krawędzi podmokłej doliny Bugu, a ówczesny charakter położenia oddaje nazwa wspominana po raz pierwszy w 1512 r. – Błotków. W początkach XVII w. wieś stała się własnością Zygmunta III Wazy. Korzystne usytuowanie w pobliżu Brześcia, to nie tylko współczesny atut. Dostrzegał to również król, który postanowił wystawić tu murowany pałac.

Najazdy w 2. poł. XVII stulecia obróciły w perzynę królewskie inwestycje, a spustoszone dobra Jan Kazimierz przekazał w prywatne ręce. Pod koniec

XVII w. właścicielem Błotkowa został Józef Słuszka. Jemu i jego żonie Teresie zawdzięczają mieszkańcy Terespola, że nie mieszkają w Błotkowie. Słuszka wystarał się o prawa miejskie, a wraz z nimi o nową nazwę na cześć małżonki (kilkadziesiąt lat później podobna historia miała miejsce w niedalekim Konstantynowie).

Jednak prawdziwie dobra passa nastała dla Terespola za Jana Fleminga, w którego posiadanie miasto weszło w 1748 r. Ów podskarbi wielki litewski to człowiek uchodzący za czołowego przedsiębiorcę epoki. Fleming, właściciel ziem po obu stronach Bugu, wykorzystywał arterię rzeczną do transportu płodów ze swych dóbr. Pisał o nim XIX-wieczny historyk Antoni Rolle (*Wybór pism*, Kraków 1966): *Podskarbi trzebił puszcze, osuszał błota, na trzebieży siał pszenicę, która udawała mu się przepięknie, budował komięgi, szkuty, dubasy, tratwy z belek związane wędrowały do Gdańska, a na nich klepki i inny materiał leśny*. Zaś sąsiad Fleminiga z niedalekich Skoków, Julian Ursyn Niemcewicz, odnotował w swoich pamiętnikach, że właściciel Terespola był pionierem melioracji: *On to pierwszy wprowadził na Litwie sposób bicia rowów i osuszania łąk.*

Zapewne dzięki takim zabiegom Fleming wyeliminował błotko z dawnego Błotkowa. Na ruinach pałacu zygmuntowskiego stanęła kolejna rezydencja, a miasto zyskało murowaną zabudowę. Oprócz Polaków, Rusinów i Żydów mieszkali tu również Niemcy i Szkoci. Obok kościoła, cerkwi i synagogi stał protestancki zbór.

Niewątpliwie dumą hrabiego był nie tylko majątek, ale i córka Izabela, którą historia zna jako Izabelę Czartoryską. To ona została jedyną dziedziczką ojcowskiej fortuny, którą jako 15-letnie dziewczę wniosła w wianie Adamowi Czartoryskiemu (stryjecznemu bratu matki), pretendentowi do korony.

Niestety koligacje z Czartoryskimi zemściły się na podskarbim Janie. Zawziętym przeciwnikiem „Familii” był bowiem rezydujący w niedalekiej Białej Karol Radziwiłł, który w odwecie za sprzyjanie konkurencji politycznej złupił i spalił Terespol w 1764 r.

Miasto nie odzyskało już dawnej świetności, do czego przyczynili się jeszcze konfederaci barscy, a także rozbiory, które odseparowały Terespol od starszego brata zza Buga, Brześcia. Choć substancja miejska została nadwyrężona, atut położenia pozostał. Rozbiorowa geografia uczyniła z Brześcia, a zarazem i z Terespola, furtę cesarstwa rosyjskiego w kierunku Królestwa Polskiego i zachodniej Europy.

Historia bardzo ściśle wiąże Brześć i Terespol. Kiedy car Mikołaj I postanowił wybudować twierdzę w Brześciu, w 1834 r. oba dotychczasowe miasta całkowicie zniszczono i przeniesiono w inne miejsce. Z dawnej zabudowy w Terespolu ostała się jedynie cerkiew.

Terespol odradzał się wg zupełnie nowego projektu, na bazie regularnej siatki ulic. W tym samym okresie zy-

skał znakomite na owe czasy połączenia komunikacyjne. Najpierw w latach 1819–23 połączył go z Warszawą trakt bity, a w 1867 r. – kolej. Miasteczko pozostawało wówczas w cieniu Brześcia, gdzie pracowała znaczna część mieszkańców (w końcu XIX w. aż 92% terespolan stanowili Żydzi). W okolicy słynęło z kiszonych ogórków, które przechowywano w beczkach zatopionych w starorzeczach Bugu. Do konserwacji kiszonego przysmaku wykorzystywano do niedawna również zalane wodą fosy carskiej fortalicji w Łobaczewie.

Po ustanowieniu granicy pomiędzy ZSRR i PRL, Terespol stał się głównym przejściem granicznym, przez które odbywał się ruch pomiędzy ZSRR a Polską. Mimo to miasto pozostawało odizolowane od Brześcia jak jeszcze nigdy w swojej historii. Sytuacja zmieniła się po upadku ZSRR i dziś Terespol rzeczywiście żyje handlem przygranicznym (nie zawsze całkowicie legalnym). Zdaje się, że nie bez powodu mieszkańcy nazywają dwie nowe dzielnice domków jednorodzinnych „Dolarowo” i „Rublowo”.

Miejsca, które warto zobaczyć

Najstarszym zabytkiem Terespola jest **cerkiew prawosławna św. Jana Teologa** (Ewangelisty; ul. Cerkiewna), która przetrwała, jako jedyny obiekt, z miasta flemingowskiego. Klasycystyczną budowlę opatrzoną trójkątnym tympanonem i czterokolumnowym portykiem wzniesiono w końcu XVIII w. jako świątynię unicką. Cerkiewnego



Cerkiew prawosławna w Terespolu, rys. M. Rypiński

charakteru nadaje jej kopuła na szczycie tympanonu. Malowidła i wyposażenie wnętrza pochodzi z końca XIX w. W sąsiedztwie cerkwi wznosi się dzwonnica-brama współczesna świątyni.

Oryginalnym zabytkiem miasta jest **pomnik pracy**, żeliwna kolumna upamiętniający budowę traktu warszawsko-brzeskiego. Ustawiono go w 1825 r. w centrum Terespola na nasypie i dwustopniowym podeście (skrzyżowanie ulic Kodeńskiej i Wojska Polskiego). Kilkumetrowy obelisk zdobią widoki trzech miast: Warszawy, Siedlec i Brześcia oraz wizerunki budowniczych traktu przy pracy. Pierwotnie szczyt wieńczyło carskie godło, zdjęte w 1918 r. Bliźniaczy pomnik można oglądać w Warszawie przy ulicy Grochowskiej, gdzie zaczyna się „trakt bity” do Terespola.

Mimo iż zbudowany w 1863 r., terespolski **kościół Świętej Trójcy** zatracił cechy stylowe po współczesnej rozbudowie. We wnętrzu wyposażenie z XIX w.

We wschodniej części ulicy Wojska Polskiego znajduje się cmentarz prawosławny. Pośród ciekawych nagrobków wznosi się drewniana **kaplica cmentarna Zmartwychwstania Pańskiego** z 1903 r. We wnętrzu eklektyczny ikonostas z przełomu XIX/XX w. Kilka nagrobków z tego okresu można obejrzeć na **cmentarzu katolickim** (ul. Czerwonego Krzyża). Naprzeciwko znajduje się ogrodzony **kirkut**, niestety bez żadnych nagrobków.

Okolice

Niecały kilometr od stacji kolejowej w Terespolu, na tyłach zabudowań **Łobaczewa Dużego**, znajduje się **fort artyleryjski nr VII**, jeden z dwóch głównych obiektów wewnętrznego pierścienia umocnień Twierdzy Brzeskiej. Potężne betonowe kopuły i ściany otacza fosa częściowo wypełniona wodą. Obiekt powstał w latach 1875–81, podobnie jak **fort nr VI**, który znajduje się na południe od Terespola, po zachodniej stronie drogi w kierunku Włodawy, w bezpośrednim sąsiedztwie skrzyżowania z drogą do Michałkowa. To umocnienie zachowało się również w niezłym stanie, pozostaje jednak własnością prywatną.

Noclegi

Grūn Hotel, Terespol, ul. Wojska Polskiego 217, tel.: 083 3752525. 23 miejsca – 4 pokoje 2-os. z łazienkami, pozostałe 1–4 os. Aneks kuchenny do dyspozycji gości.

Hotel Dukat**, Terespol, ul. Warszawska 129, tel.: 083 3420598. 50 miejsc w pokojach z łazienkami. **Restauracja** (jako specjalność poleca zraz nadbużański i kociołek kwaśnicy).

Szkolne Schronisko Młodzieżowe, Terespol, ul. Wojska Polskiego 88, tel.: 083 3752004. Przy Zespole Szkół Ogólnokształcących, 25 miejsc, czynne w okresie wakacji.

Noclegi Janusz Woźniak, Terespol, ul. Janowska 10, tel.: 083 3752425. Dogodne położenie w pobliżu dworca PKP, 6–8 miejsc w 3 pokojach ze wspólną łazienką, właściciele prowadzą też sklep spożywczy.

Gastronomia

Pizzeria Solare, Terespol, ul. Topolowa 2, tel.: 083 3752027, czynne 14.00–22.00.

Restauracja Świętokrzyska, Terespol, ul. Wojska Polskiego 132, tel.: 083 3752109, czynne 12.00–22.00.

Pub Manhattan, Terespol, ul. Wojska Polskiego 78, tel.: 083 3753730, czynne 12.00–24.00.

Bar „Agusia", Terespol, ul. Topolowa 6, tel.: 083 3761011, czynne 9.00–21.00.

Bar „Kurczę pieczone", Terespol, ul. Janowska 21, tel.: 083 3752975, czynne 8.00–21.00.

Bar „Kantor", Terespol, ul. 3 Maja (przejście graniczne), tel.: 083 3111013, czynne całodobowo. W pobliżu przejścia jeszcze kilka niewielkich barów szybkiej obsługi.

Inne

Dworzec PKP, Terespol, ul. Janowska, tel.: 9436.

Przystanek **taksówek** przy dworcu PKP.

Bank Spółdzielczy, Terespol, ul. Wojska Polskiego 104, bankomat.

Bank PKO BP, Terespol, ul. Wojska Polskiego 117, bankomat.

Bank PKO SA, Małaszewicze Duże, ul. Wiejska 2.

Komisariat policji, Terespol, ul. Czerwonego Krzyża 3, tel.: 083 3756210.

Poczta, Terespol, ul. Wojska Polskiego 100; Małaszewicze Duże, ul. Kolejarzy 22.

Miejski Ośrodek Kultury, Terespol, ul. Sienkiewicza 27, tel.: 083 3752222.

Internet: **Info-Service**, Terespol, ul. Wojska Polskiego 78, te.: 083 3752014, czynne pn.–pt. 9.00–17.00; **Connect**, Terespol, ul. Wojska Polskiego 85, tel.: 083 3752209, czynne pn.–sb. 9.00–21.00, nd. 12.00–20.00.

Tuczna

Obraz nadbużańskiego Podlasia byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć o kilku szlacheckich zaściankach, które ulokowały się między Kodniem a Łomazami. Jednym z nich jest dzisiejsza gminna wieś Tuczna.

Historia

Początki wsi należy wiązać z XVI w., kiedy Dymitr Sapieha ulokował w okolicy osadników szlacheckich z Mazowsza. Koloniści osiedli w wioskach położonych na zachód od Kodnia w kierunku Łomaz: Tucznej, Wiskach i Huszczy. Swoją odrębność wobec osad chłopskich podkreślali jeszcze po II wojnie światowej.

Zaścianki szlacheckie, najliczniej występujące na pograniczu Mazowsza i Podlasia, to wsie zamieszkane przez ubogą szlachtę, która uprawiała niewielkie areały ziemskie własnoręcznie. Ich powstawanie to efekt rozrastania się rodzin i podziału majątku pomiędzy kolejnych potomków właścicieli pierwotnych nadań. Ludność zaścianka, choć pod względem zamożności czasem nie różniła się od chłopów, zachowywała odrębność kulturową, a w czasach przed uwłaszczeniem przywileje prawne, sądowe, polityczne i ekonomiczne. Szlachta inaczej się ubierała, inaczej zwracała się do siebie, reprezentowała odmienne obyczaje.

Podczas gdy okolica mówiła „po chachłacku" (gwara ukraińska), wyznawała grekokatolicyzm czy prawosławie, trzy nadbużańskie zaścianki pozostawały ostoją polskości i tradycji rzymskokatolickiej. To stąd w pierwszej kolejności rekrutowali się powstańcy styczniowi czy też AK-owska partyzantka.

Szlachta w zaściankach była świadoma swego pochodzenia, przechowując po skrzyniach i szafach patenty herbowe. W pamięci miała czas pańszczyzny, kiedy szlachcic nie musiał wychodzić do pracy „na pańskim". Mieszkańców Tucznej, Huszczy i Wisek wyróżniały nazwiska, najczęściej z końcówką *-ski* lub *-cki*, często z charakterystycznym przydomkiem, podczas gdy w sąsiedniej Bokince czy Międzylesiu typowe pozostają nazwiska z końcówką *-uk*.

Przetrwało wiele ironicznych powiedzonek odzwierciedlających głównie stan majątkowy podlaskiej szlachty

Jak olej ze smalcem

Szlachta i chłopi nie utrzymywali kontaktów towarzyskich i, jak tłumaczy mieszkanka Huszczy, do I wojny światowej nie zawierano małżeństw mieszanych. Zwróćmy też uwagę na charakterystyczne mazurzenie, które było cechą fonetyki dawnych zaścianków: *Tu do wojny europejskiej to juz nie poset sie zénic´ do tych wsi. Nawet i ksiénza nie radzili. Bo mówio – to nie wiadomo, co jesce moze byc´. To mówili tak: kozły z baranami niech sie nie miesajo. I która z nasych wysła dziewcyna tam za monz – nie bardzo to. Tak jak oléj ze smalcem zmiesac´* (cytujemy za artykułem Magdaleny Dłużyńskiej, w piśmie „Język a kultura" nr 1/1991).

zagrodowej. Przytoczmy kilka z nich: „Choć łata na łacie kłaniam, panie bracie”, „Szlachcic podlaski ma piaski, laski i karaski” czy też powiedzenie odnoszące się do wąskich pasków, na jakie dzielono skromną ojcowiznę: „Fortuna szlachcica podlaskiego długa jak bicz, szeroka jak nóż, a głęboka aż do środka ziemi”. Można przypuszczać, że ich autorami byli sąsiedzi wsi zaściankowych. O triadzie nadbużańskiej z ironią mawiano: „Huszcza głowa, Wiski kiszki, a Tuczna d…”.

Miejsca, które warto zobaczyć

Centralne miejsce w Tucznej zajmuje strzelisty **kościół św. Anny** wybudowany przez rodzinę Krasińskich w latach 1879–92. Pierwotnie była to świątynia dla katolików przynależących do skasowanej parafii w Kodniu, stąd jednakowe wezwanie obu świątyń (po likwidacji unii brzeskiej kodeński kościół św. Anny zamieniono na cerkiew prawosławną). Samodzielna parafia w Tucznej powstała w 1882 r. Kościół warto odwiedzić m.in. dlatego, że po usunięciu wyposażenia z Kodnia trafiło ono w znacznej części tutaj. W Tucznej znajdują się barokowe rzeźby z XVIII w., pojedyncze obrazy, organy.

Okolice

Kościół w **Huszczy**, który pełnił funkcję świątyni parafialnej dla okolicznych zaścianków, spłonął, jak wiele okolicznych obiektów, w 1915 r. Budowę obecnego rozpoczęto przed II wojną światową, a konsekrowano go w 1949 r. W wyposażeniu znajduje się jednak nieco elementów starszych (obrazy z XIX w., relikwiarze z wieku XVIII). W Huszczy warto odwiedzić **cmentarz** z zachowanymi nagrobkami okolicznych ziemian.

Informacje praktyczne

Poczta, Tuczna 191.

Bank Spółdzielczy, Tuczna 192.

Internet: kafejka przy Zespole Szkół w Tucznej, czynna pn.–pt. 12.00–20.00, nd. 13.00–20.00; kafejka przy Domu Strażaka, Tuczna 86, czynna pn.–pt. 17.00–21.00, sb.–nd. 12.00–22.00.

Wisznice

Wisznice to dawne miasteczko leżące na szlaku z Białej do Lublina. Od początku XVI w. przez trzy kolejne stulecia było związane z kodeńską linią Sapiehów. Sapiehowie, rozwijając swoje włości na Podlasiu, ufundowali we wsi cerkiew, a najpóźniej w 1579 r. wystarali się o prawa miejskie wraz z dwoma jarmarkami rocznie. Działo się to już po unii lubelskiej; miasteczko i pozostałe dobra sapieżyńskie w ziemi brzeskiej pozostawały w Wielkim Księstwie Litewskim. Z czasem powstały tu również kościół katolicki i żydowska bożnica.

Wojny i zniszczenia w początkach XVIII w. skłoniły sejmik województwa brzeskiego do wydania następującego oświadczenia: *Lubo miasteczko Wisznice (...) z powodu ogromnego zniszczenia i ruiny przez ogień (...) od*

Bieżeństwo – nieznany exodus

Poza mieszkańcami Podlasia i wschodniej części Lubelszczyzny mało kto wie o masowym exodusie z lata 1915 r. W obliczu nadciągających wojsk niemieckich i austriackich władze carskie ewakuowały w głąb imperium wiele instytucji, w tym niemal całość struktur Cerkwi prawosławnej. Namowami, szerzeniem paniki i terrorem zmuszono do ucieczki ogromną rzeszę ludności, niszcząc czekające na żniwa uprawy i pozostawiony dobytek. Działania te nawiązywały do taktyki stosowanej w okresie kampanii napoleońskiej 1812 r. Totalne wysiedlenie objęło miejscowości położone na zachodnich przedpolach Twierdzy Brzeskiej. Ewakuacja dotknęła w największym stopniu ludność prawosławną, choć nie tylko. Atmosferę tego czasu oddaje felieton *Z odwrotu Rosjan za Bug* zamieszczony w 1915 r. w krakowskim „Czasie": *W ślad za cofającymi się (...) wojskami rosyjskimi ciągnęły się gromady zbiegów, pędzone ze spalonych lub na wpół zrujnowanych siedzib na tułaczkę z nakazem: za Bug! Od wsi do wsi pędzili Kozacy i podpalali wsie i osady, dając ludności zaledwie tyle czasu, ile trzeba było na ujście żywcem z płomieni. Raz po raz ludność wybiegać musiała ze wsi na drogę i ciągnąć za innymi nie wiadomo dokąd. Zamożniejsi końmi z garstką naprędce uratowanego z płomieni dobytku. Ubożsi pieszo, dźwigając dzieci, podtrzymując starców (...). Z miast Lubartów, Łęczną, Wisznice, Łomazy na tym szlaku spalono doszczętnie, cudem jakimś ocalał Parczew. Ze wsi okolicznych ocalał Kozłów, inne jak np. Studzianka, Jabłoń, Rossosz, Lubenka, Polubicze, Horodyszcze, po samą Białą jedno może płomieni.*

Liczba uciekinierów nie jest dokładnie znana, szacuje się, że z terenu guberni lubelskiej i chełmskiej ubyło przeszło 0,5 mln osób. Powroty do zrujnowanych gospodarstw trwały do lat 20.

wszelkich podatków województwa naszego uwolnić deklarujemy i teraźniejszym laudum uwalniamy. Zniszczenia były po części efektem zaangażowania Sapiehów po stronie króla, który wynagrodził tę wierność, nadając miastu przywilej na kolejne dwa jarmarki, a jego gospodarzowi tytuł wojewody brzeskiego. Ale i tak ocena, którą w 1812 r. wystawiał w pamiętnikach Julian Ursyn Niemcewicz – *miasteczko obrazem jest prawdziwej nędzy* – wskazuje, że wiele dzięki temu osiągnąć się nie dało...

Po rozbiorach, w 1835 r. Wisznice przeszły w ręce płk. Ignacego Sosnkowskiego, przodka gen. Kazimierza Sosnkowskiego (współpracownika Piłsudskiego, naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie podczas II wojny światowej). W tym okresie miasteczko ugruntowało swą pozycję jako ośrodka handlu bydłem i końmi. Obecnie świadectwem końskiej tradycji pozostaje herb Wisznic: biały koń przywiązany do zielonej topoli. Istnieją jednak szanse na odrodzenie tradycji – wiosną 2008 r. na wisznickim rynku po raz pierwszy po wielu latach odbyła się aukcja ogierów! Handlową atmosferę czuć podczas poniedziałkowych targów, które cieszą się sporą popularnością.

Po odebraniu Wisznicom praw miejskich (1869) w ramach dalszych represji gminę usytuowano w sąsiednim Horodyszczu. Po 1875 r. tutejszą parafię grekokatolicką zastąpiła parafia prawo-

sławna. Ta przestała funkcjonować po odzyskaniu niepodległości. Wówczas podjęto próbę utworzenia parafii neounickiej (działała do 1929 r.). Wisznice spłonęły w I wojnie światowej, jednak nie w wyniku działań bojowych, a w okresie tragicznej dla Podlasia ewakuacji ludności latem 1915 r., lokalnie nazywanej bieżeństwem.

Miejsca, które warto zobaczyć

Miejscowy **kościół Przemienienia Pańskiego** wznoszono przed wojną (1937–39) i dokańczano po 1945 r. Co interesujące – na płaskorzeźbach świętych wewnątrz kościoła ich twórca sportretował fizjonomie mieszkańców Wisznic.

Dawna murowana **cerkiew unicka Wniebowzięcia NMP** z lat 70. XIX w. to obecnie kościół filialny parafii rzymskokatolickiej. Niestety jej wnętrze, które spłonęło w 1971 r., wciąż czeka na kosztowny remont.

W Wisznicach warto odwiedzić **stary cmentarz** służący niegdyś katolikom obu obrządków (greckiego i łacińskiego). Najciekawszym z zachowanych nagrobków jest **rodzinny grobowiec Kraszewskich i Malskich**. Spoczywają w nim Zofia Kraszewska, matka pisarza Józefa Ignacego, i jego dwaj bracia – Lucjan i gospodarz niedalekiego Romanowa Kajetan. Warto zwrócić uwagę na grób Ignacego Sosnkowskiego. Na nowym cmentarzu zobaczymy groby z okresu I wojny światowej – oglądając je, poznamy daty walk toczonych w okolicy Wisznic.

Okolice

W okolicach miejscowości znajdziemy przykłady **drewnianej architektury sakralnej**. W **Polubiczach**, ok. 10 km na zachód od Wisznic, wznosi się dwuwieżowy kościół z lat 1924–27. Tam też znajduje się spory park dworski i klasycystyczny **dwór** z 2. poł. XIX w., niestety dość silnie zdewastowany. Na wschód od Wisznic, w **Rozwadówce**, stoi była cerkiew prawosławna, obecnie kościół św. Mikołaja (1910), a w **Żeszczynce** – była cerkiew unicka Podwyższenia Krzyża Św. z lat 20. XVIII w.

Informacje praktyczne

Szkolne Schronisko Młodzieżowe przy LO, Wisznice, ul. Warszawska 44, tel.: 083 3782029, lozawadzki@op.pl. W internacie liceum, czynne w okresie wakacyjnym.

Zajazd Kamczatka, Wisznice, ul. Warszawska 92, tel.: 083 3782280, 516030801. 36 miejsc w pokojach 2–3-os. (5 pokoi z łazienkami). Restauracja w pełni czynna w okresie wiosenno-letnim.

Pub Bosman, Wisznice, ul. Fabryczna 2. Czynne pn. 9.00–24.00, wt.–sb. 11.00–24.00, nd. 11.00–24.00. Tradycyjne obiady, knysza, zapiekanka.

Inne

Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty, Wisznice, ul. Wygoda 10a, tel.: 083 3782079. Bezpłatna **kawiarenka internetowa**, czynna pn.–pt. 10.00–21.00.

Bank Spółdzielczy, Wisznice, ul. Warszawska 19, bankomat.

Komisariat policji, Wisznice, ul. Kościelna 39, tel.: 083 3782007.

Poczta, Wisznice, ul. Warszawska 1.

Regionalne Centrum Kultury w Rowinach (6 km na północ od Wisznic), w dawnej szkole; działa od maja/czerwca 2008 r. Niewielkie muzeum regionalne z czterema ekspozycjami: izba, komora, rolnictwo i rzemiosło.

Witulin

Po drodze z Białej Podlaskiej do Leśnej przyjdzie nam przejechać przez Witulin, rodowe gniazdo znanego na Podlasiu rodu Wężyków.

Wieś, wzmiankowana od 1558 r. jako Witulino, na własność Wężyków przeszła w 1781 r. Odziedziczył ją Kazimierz, szambelan jego królewskiej mości, który przejął Witulin w spadku po Karolu Siedlnickim, tym samym, który z niedalekich Kozierad uczynił Konstantynów. Niestety dwór, który pamiętał dawnych właścicieli, spłonął do szczętu w 1940 r. Z **założenia dworskiego** ocalały dawna oranżeria, kuchnia i park, i to one pamiętają Franciszka Wężyka, syna Kazimierza, znanego pisarza epoki klasycyzmu. Na północ od dworu śladem gospodarczej potęgi dawnego Witulina są zabudowania folwarczne. W kamiennym spichlerzu (1858) dziś odbywają się dyskoteki, za to zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem wciąż działa dworska gorzelnia (budynki z początku XX w.).

Na południowym krańcu wsi znajdziemy drewniany **kościół św. Michała Archanioła**. Pierwotnie była to grekokatolicka cerkiewka pobudowana w 1741 r. pod tym samym wezwaniem. W kościółku możemy obejrzeć kilka XVIII-wiecznych obrazów, a wyraźnie cerkiewną prowenienchą wyróżnia się **ikona Chrystusa Pantokratora**. Przy kościele wznosi się **drewniana dzwonnica** na planie kwadratu z XIX/XX w. W samym Witulinie uwagę zwraca pomnik Tadeusz Kościuszki wzniesiony w 1931 r.

Okolice

Pomiędzy Witulinem a Leśną Podlaską znajduje się ciekawy dla przyrodników **rezerwat „Chmielinne"**. Natomiast na południe od Witulina znajduje się duży **zbiornik retencyjny**, który służy jako kąpielisko.

Rodowa siedziba Wężyków

Portret Witulina sprzed z górą półtora wieku pozostawił Władysław Wężyk, bratanek Franciszka, w *Kronice rodzinnej* (Warszawa 1987). Dzieło – prawdziwa kopalnia wiedzy o XIX-wiecznych obyczajach podlaskiej szlachty – rozpoczyna się opisem modrzewiowego dworu, *nad którym wznosił się dach dysproporcjonalnej wysokości.* Dalej Wężyk pisze o otoczeniu rodowej siedziby. Będąc w Witulinie, być może uda nam się prześledzić topografię utrwaloną przez autora:

Wielki dziedziniec przed domem (...) po obu stronach był osłonięty młodymi kasztanami, ręką żyjącego dziedzica zasadzonymi. Na wprost obszernego ganku (...), na samym końcu dziedzińca widać było wielką murowaną bramę o czterech słupach, a tuż za nią zaczynała się długa aleja lip cienistych, jeszcze ręką Firleja w tymże samym czasie co i świerki nad rzeczką zasadzonych. Droga, na krzyż tuż za bramą przecinająca aleję, prowadziła po prawej stronie do obszernych stajni, wozowni, obór i innych folwarcznych zabudowań, z kamienia lub cegły murowanych, a po lewej do cerkwi uniackiej lipami osłoniętej i do długiej, szeroko zabudowanej wsi, w której z trudnością kto by dostrzegł podupadłą lub nieposzytą chałupę!

Woroniec

W Woróńcu położonym przy szosie z Białej do Międzyrzeca pozostały już tylko resztki dawnego majątku książąt Światopołk-Mirskich, którzy prócz dworu (nie istnieje) wybudowali spory kompleks zabudowań przemysłowych. Cenną pamiątką po rodzinie właścicieli jest murowana **kaplica grobowa św. Rocha** wzniesiona ok. 1850 r. Położona na skraju lasu znajduje się na osi dawnego założenia dworskiego. Na jednej ze ścian możemy przeczytać treść epitafium poświęconego Czesławowi Mirskiemu, którego pochowano w sąsiedztwie kaplicy. Do 1940 r. właścicielem Woróńca pozostawał Kazimierz Światopołk-Mirski, w międzywojniu poseł ziemi bialskiej, zamęczony przez Niemców w więzieniu na zamku w Lublinie.

Prócz kaplicy, w sąsiedztwie parku ocalała dawna kuchnia dworska i ochronka (szkółka) dla dzieci z folwarku oraz sam folwark, obszerny plac otoczony zabudowaniami gospodarczymi z cegły i kamienia, wzniesionymi ok. 1900 r.

Okolice

Okolice Woróńca mogą poszczycić się jeszcze jednym ciekawym obiektem, związanym z II wojną światową. Jest to oryginalny w formie **pomnik na planie samolotu**, płaski „cień latającej fortecy B-17”, w którym pionowo zamocowano skrzydło. Zacytujmy fragmenty napisu, który wyjaśnia ideę powstania tej wyjątkowej pamiątki: *Dnia 21 czerwca 1944 r. załoga latającej fortecy B-17G, należącej do 452nd Bgp US 8th AF, po starcie z Anglii i zrzuceniu bomb na teren Niemiec w drodze do Połtawy na Ukrainie opuściła uszkodzony samolot lądując na spadochronach w okolicy Woróńca.* Dalej wymienione zostały nazwiska trzech lotników, którzy dostali się do niewoli i kolejnych siedmiu, którzy dostali się do oddziału partyzanckiego „Zenona” 34 pp. AK i po przeszło miesiącu walk u boku AK-owców przedostali się na tereny ZSRR z zamiarem dotarcia do bazy, do której pierwotnie zmierzali. Pomnik oddaje również hołd niemal 42 tys. amerykańskich lotników, którzy zginęli w czasie II wojny światowej, o czym informuje napis po drugiej stronie pionowego skrzydła. Odsłonięto go w 2000 r. przy samej trasie E30, po prawej stronie (jadąc od Białej) przed wsią Woroniec.

Niedaleko, po przeciwnej stronie szosy, bliżej wsi Sycyna, znajduje się **pomnik poświęcony Aleksandrowi Szaniawskiemu**, jednemu z dowódców powstania styczniowego. Szaniawski walczył pod Łomazami i Siemiatyczami, a 21 lutego 1863 r. poległ pod Sycyną. Pomnik ufundowała w okresie międzywojennym Izabela Światopołk-Mirska.

Z rodziną Światopołk-Mirskich związana jest również wieś **Swory** (4 km na północ od Woróńca), gdzie znajduje się ufundowany przez nich

drewniany **kościół Najświętszego Serca Jezusowego** z 1908 r. Zbudowano go w stylu zakopiańskim, a wewnątrz można zobaczyć malowane na blasze **portrety grobowe Mirskich**, przeniesione z kaplicy w Worońcu.

Do czasu budowy kościoła we wsi znajdowała się jedynie cerkiew, którą ostatecznie rozebrano w 1925 r. W związku z tym faktem w Sworach i okolicy są aż **cztery cmentarze**: współczesny katolicki, przycerkiewny z pojedynczymi nagrobkami z 2. poł. XIX w. i kamienną kropielnicą, a na północ od wsi – cmentarz prawosławny i epidemiczny oznaczony kilkoma drewnianymi krzyżami. Naprzeciwko cmentarza katolickiego uwagę zwraca **wiatrak koźlak**, który po przerobieniu napędu na elektryczny działał aż do 1995 r.

Woskrzenice Duże

Wieś położona w pobliżu szosy E30 była miejscem, gdzie w 1863 r. Roman Rogiński sformował 2 plutony strzelców i 7 plutonów kosynierów. Sukcesem zakończył się atak powstańców na posterunek strzegący pobliskiego mostu na Krznie. Udana operacja wywołała spore poruszenie w okolicznych garnizonach rosyjskich, łącznie z Twierdzą Brzeską, a za oddziałami Rogińskiego wysłano spore siły pościgowe.

W samych Woskrzenicach znajduje się dawna cerkiew prawosławna (1902), obecnie katolicki **kościół św. Michała Archanioła**. Świątynia jest drewniana, konstrukcji zrębowej, pokryta szalunkiem. Towarzyszy jej drewniana dzwonnica z 1920 r. Za kościołem cmentarz z kilkunastoma nagrobkami prawosławnymi.

Na wschodnim skraju wsi, w pobliżu skrzyżowania z drogą do Husinki i Woskrzenic Małych, znajdowało się niegdyś założenie dworskie. Do dziś zachowały się dość zaniedbany park i **pawilon murowany** w stylu eklektycznym (z końca XIX w.). Obiekt opatrzony kwadratową wieżą, mimo znacznej ruiny wygląda dość malowniczo. Na obrzeżach parku dostrzec można pozostałości folwarku z obszernym majdanem gospodarczym.

W sąsiedztwie tego samego skrzyżowania możemy poszukać **„kamiennej baby”**, najwyższej na Podlasiu kamiennej sylwetki-krzyża. Jeszcze przed wojną przyciągnięto ją z pól, a w obecnym miejscu ustawiono w 1984 r. W sąsiedztwie stoi równie tajemniczy głaz z rysunkiem krzyża, być może dawny kamień nagrobny.

Okolice

Na zachód od wsi znajdowała się **żwirownia**, której część zalana wodą służy jako kąpielisko.

Powiat bialski z uwagi na usytuowanie w pobliżu wojennej granicy z ZSRR (1939–41) i warunki komunikacyjne stał się miejscem lokalizacji **obozów jenieckich** po ataku na Związek Radziecki w czerwcu 1941 r. Dwa z nich zorganizowano na polach między Woskrzenicami a Kaliłowem

Kamienne baby czy krzyże?

W okolicach Białej Podlaskiej jest kilka obiektów nazywanych przez miejscowych „kamiennymi babami". Prócz Woskrzenic można je zobaczyć przy kościołach w **Bukowicach** i **Piszczacu**, w **Neplach** i przy Muzeum Południowego Podlasia w **Białej** (przeniesiona z Cieleśnicy). Geneza ich powstawania stanowi przedmiot sporu. Formą przypominają występujące na Śląsku krzyże pokutne, ustawiane jako ekspiacja za popełnione morderstwo. Część badaczy twierdzi natomiast, że taka forma, nawiązująca do postaci ludzkiej, przywędrowała poprzez Kaukaz i Ukrainę z Azji Środkowej. Baby spotykane w głębi Azji to na ogół kamienie o obłym kształcie, z wyrytymi sylwetkami ludzkimi. W prymitywnej rzeźbie z Woskrzenic można dopatrywać elementów ciała – uszu, oczu, ust. Jednak tych szczegółów jest niezbyt wiele, a ustawienie innych bab-krzyży w sąsiedztwie kościołów może nawiązywać do tradycji chrześcijańskiej.

oraz po przeciwnej stronie obecnej szosy E30, w pobliżu wsi **Sielczyk**. Straszliwych warunków obu podobozów Frontstalag 307 zaznało 350 tys. jeńców wojennych. Przetrzymywano ich za ogrodzeniem z drutu kolczatego, pod gołym niebem. Głód, warunki atmosferyczne i epidemie powodowały, że dziennie umierało nawet 2 tys. więźniów, a w sumie w lagrach w Białej i okolicach życie straciło nawet 110 tys. żołnierzy różnych narodowości. Zdesperowani więźniowie wielokrotnie podejmowali próby ucieczki, a za udzielaną im pomoc ginęli cywilni mieszkańcy. Obydwa prowizoryczne obozy funkcjonowały do jesieni 1941 r. Upamiętnione **cmentarzyska jeńców** w lesie Hola, w sąsiedztwie Kaliłowa i Husinki kryją zwłoki kilkudziesięciu tysięcy osób. Warto o tym pamiętać mijając pomnik przy skręcie z szosy E30 do Kaliłowa i Woskrzenic.

Na przeciwległym brzegu Krzny (niestety dojazd z Woskrzenic możliwy jest tylko trasą E30) warto odwiedzić **Horbów** i tamtejszy drewniany **kościół Przemienienia Pańskiego** o oryginalnej architekturze. Został zbudowany jako cerkiew prawosławna (1905). Najcenniejszym przedmiotem kultu w drewnianej świątyni jest znajdujący się w głównym ołtarzu obraz Matki Bożej, który wg tradycji został namalowany przed 1516 r. (odnotowana data fundacji pierwszego kościoła we wsi).

Przejeżdżając przez wieś, warto zwrócić uwagę na osiadły z czasem kopiec ziemny kryjący prochy żołnierzy z 1812 r. Wraz z nimi spoczywa 20 żołnierzy armii austriackiej poległych w 1915 r. – upamiętnia ich betonowy krzyż na szczycie kurhanu.

Po przeciwnej stronie trasy E30 leży wieś **Kłoda Mała**, w szczególny sposób związana z martyrologią unicką. W proteście przeciw szykanom związanym z narzucaniem wyznania prawosławnego, 10 grudnia 1874 r., samospalenia dokonała rodzina Koniuszewskich – rodzice z dwójką małych dzieci. Józef Koniuszewski za odmowę porzucenia grekokatolicyzmu miał zostać pobity i obciążony podatkami, zamknięty w areszcie. Desperacką decyzję pod-

jął na wieść o przymusowym chrzcie córki w cerkwi prawosławnej. Zanim doszło do tragedii, rodzina pożegnała się z całą wsią informując, że wyrusza w drogę. Historię tę opisał Władysław Reymont w zbiorze opowiadań pt. *Z ziemi chełmskiej*. W miejscu, gdzie wydarzyła się tragedia, ustawiono **pomnik** zwieńczony krzyżem (przy domu nr 19).

Między gminnym Zalesiem a Wólką Dobryńską przejeżdżamy przez las. Po lewej stronie bezpośrednio z szosą graniczy **rezerwat przyrody „Dobryń”**.

Informacje praktyczne

Okolice Woskrzenic, Horbowa i Zalesia obfitują w lokale gastronomiczne i noclegowe usytuowane przy trasie E30, najczęściej towarzyszą stacjom paliwowym. Są to niejednokrotnie bardzo przyzwoite bary i restauracje, których atut stanowi sprawna obsługa.

Noclegi

Motel Zalmot, Zalesie, ul. Północna 2, tel.: 083 3757510. 24 miejsca w pokojach 2- i 3-os. **Restauracja** czynna 7.00–24.00.

Zajazd Pod Lasem, Lachówka Duża 48, tel.: 083 3757524. 25 miejsc w pokojach 1-, 2- i 4-os. bez sanitariatów. Całodobowa **restauracja**.

Kompleks hotelowo-gastronomiczny Horbowianka, Kolonia Horbów 26a, tel.: 083 3757160. 100 miejsc w pokojach 2-os. **Restauracja** i **karczma** czynne całą dobę.

Motel Lesta, Lachówka Duża 49, przy stacji paliw, tel.: 083 3757106. 10 miejsc w pokojach 2-os. **Bar** czynny całą dobę.

Motel Pajero, Kolonia Horbów 16, przy stacji paliw, tel.: 083 3757171. 54 miejsca noclegowe w pokojach 2-os. **Bar** szybkiej obsługi z urozmaiconym menu, czynny całą dobę, oraz **restauracja** w drewnianym budynku stylizowanym na dworek.

Motel, Woskrzenice Duże 21a, tel.: 083 3411139. Pokoje 1–4-os. z łazienkami. Bar, kompleks sklepów, serwis samochodów, stacja paliw. **Karczma Kalina** – dania regionalne z jagnięciną i cielęciną, specjalność: kaczka pieczona, *pielmienie*. Czynna 9.00–22.00.

Gastronomia

Bar, Zalesie, ul. Północna 16, czynne 8.00–22.00.

Bar Prima, Dobryń Duży 22b, tel.: 083 3759654. Przy trasie do terminalu w Koroszczynie, całodobowy.

Bar, Dobryń Duży 20a, czyn. 8.00–22.00, przy trasie do terminalu w Koroszczynie.

Bar, Wólka Dobryńska 125, przy trasie E30, czynny 8.00–22.00.

Zabłocie

Wieś jest siedzibą parafii prawosławnej, której służy **cerkiew św. Mikołaja**. Zbudowana w latach 1904–07 charakteryzuje się formą architektoniczną w stylu neoruskim. Z tego czasu pochodzi również cerkiewny ikonostas, choć wykorzystano w nim elementy i ikony XVIII-wieczne, prawdopodobnie z wcześniejszej cerkwi unickiej. Z wcześniejszej świątyni przeniesiono również ołtarze boczne. Według źródeł cerkiewnych parafia prawosławna w Zabłociu do 1915 r. była jedną z najliczniejszych na Lubelszczyźnie. Jeszcze w 1921 r. na 2747 mieszkańców gminy Zabłocie 2014 zadeklarowało wyznanie prawosławne.

W Zabłociu znajduje się również drewniana **cerkiewka cmentarna Świętej Rodziny**. Została pobudowana z materiału pochodzącego z rozbiórki wcześniejszej cerkwi, która stała w miejscu obecnej cerkwi murowanej. Po odzyskaniu niepodległości biskup siedlecki przeznaczył kaplicę na świątynię dla parafii neounickiej, którą powołano we wsi w 1926 r. Wbrew początkowemu projektowi twórców akcji neounijnej, w latach 30. parafią w Zabłociu

administrowali studyci, duchowni z unickiego zakonu założonego w Galicji. Działalność studytów została oceniona negatywnie, jako prowadząca do rozwijania świadomości ukraińskiej (Zabłocie było dość prężnym ośrodkiem społeczności ukraińskiej, z filią stowarzyszenia Ridna Chata, spółdzielnią ukraińską). To stało się przyczyną odwołania studytów z Podlasia w 1937 r. Parafię neounicką w Zabłociu wkrótce też zlikwidowano, przyłączając ją do ośrodka parafialnego w Kodniu.

W Zabłociu znajduje się też jeden z najlepiej zachowanych **wiatraków** w okolicach Białej Podlaskiej, z częścią skrzydeł i wystającym ze ściany dyszlem do obracania.

BRZEŚĆ I REJON BRZESKI

BRZEŚĆ
(Briest; Брест)

Historia

Najstarsze ślady osadnictwa w miejscu, gdzie Muchawiec wpada do Bugu sięgają X w. Miejsce to było strategicznie ważne, ze względu na możliwość kontrolowania szlaku handlowego na Bugu.

Pierwsze wzmianki o mieście pochodzą z latopisu Słowian wschodnich *Powieść lat minionych* z 1019 r. Wzmiankowanie tam Brześcia związane jest z wewnętrznym zatargiem książąt ruskich. W latopisie niejednokrotnie wspomina się Brześć jako ważny graniczny punkt na Bugu, do którego przejęcia dążyły Kijów, Turów, Włodzimierz Wołyński, Halicz, Polska i inne.

W 1319 r. Brześć wszedł w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rozpoczął się nowy okres w historii miasta. Przebudowano zamek, wzniesiono kamienne domy i świątynie. Miasto zostało rozbudowane, zagospodarowując wyspy w delcie Muchawca. W 1390 r. Brześć, jako drugi ośrodek po Wilnie, został lokowany na prawie magdeburskim, co było impulsem do rozwoju rzemiosła i handlu.

Do XVI w. miasto było jednym z głównych ośrodków Wielkiego Księstwa Litewskiego, pełniło rolę stolicy starostwa, a potem województwa, niejednokrotnie odbywały się tu sejmy i inne ważne wydarzenia polityczne.

W 1409 r. na zamku w Brześciu odbyło się spotkanie wielkiego księcia Witolda z królem Władysławem Jagiełłą, podczas którego rządzący doszli do porozumienia o wspólnej walce z Krzyżakami. W rezultacie podjętych ustaleń w bitwie pod Grunwaldem udział brała także chorągiew brzeska.

Średniowieczny Brześć był nie tylko ważnym ośrodkiem gospodarczym i politycznym, ale także kulturalnym i duchowym centrum Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1553 r. starosta Brześcia, Mikołaj Radziwiłł Czarny, założył w mieście zbór kalwiński, zbudował sobór, a także pierwszą na Białorusi drukarnię. Właśnie tutaj w 1563 r. została wydana słynna Biblia brzeska (zbiorowy kalwiński przekład Biblii na język polski).

Budowa Twierdzy Brzeskiej

Rosyjskie imperium w końcu XVIII i początku XIX w., zyskawszy nowe ziemie na zachodzie, dążyło do wzmocnienia granic. Pierwszy projekt twierdzy w Brześciu Litewskim został wykonany przez generała Diewałana, jednak wojny napoleońskie sprawiły, że nigdy nie został zrealizowany. W 1829 r. stworzono nowy plan, jego twórcami byli generałowie Opperman i Malecki.

Po powstaniu listopadowym (1830–31) pojawiła się potrzeba wybudowania twierdzy na granicy z Królestwem Kongresowym. W 1833 r. rozpoczęły się przygotowania. Jak już wspomniano, mieszkańców Brześcia przesiedlono, a wszystkie budowle zostały rozebrane lub zagospodarowane na potrzeby twierdzy.

Kamień węgielny pod budowę przyszłej twierdzy położono 1 czerwca 1836 r., a 26 kwietnia 1842 r. doszło do jej uroczystego otwarcia. Początkowo cytadelę tworzyły zamknięte w kole koszary obronne i umocnienia: Kobryńskie, Wołyńskie i Terespolskie. Umocnienia te od zewnętrznej strony chronione były dziesięciometrowym wałem, a także rowem z wodą. Do twierdzy prowadziło pięć bram.

W latach 1878–88 twierdza została zmodernizowana. Dobudowano 9 fortów wokół twierdzy, a wzdłuż jej zewnętrznej linii przebiegały umocnienia ziemne z kamiennymi kazamatami.

W 1912 r. rozpoczęto kolejną fazę przebudowy twierdzy. Projektem nowych umocnień zajęli się I. Bieliński, G. Łagoria i przyszły radziecki generał D. Karbyszew. Łącznie wzniesiono 14 fortów, 5 koszar obronnych i 21 baz pośrednich. Odległość między poszczególnymi obiektami twierdzy wynosiła mniej niż 1 km. Jednak Twierdza Brzeska nigdy nie została wykorzystana zgodnie z zamierzeniami jej twórców. Wybuch I wojny światowej, latem 1914 r., nie pozwolił na dokończenie przebudowy. Brześć oddano bez walki.

W połowie XVI w. powstał również współczesny herb Brześcia – łuk z podniesioną do góry strzałą na tle niebieskiej tarczy.

W 1596 r. w Brześciu miało miejsce szczególne wydarzenie. W cerkwi św. Mikołaja odbył się synod, na którym podpisano unię między kościołem katolickim a prawosławnym – słynną unię brzeską.

Wieki XVII i XVIII to mroczny okres w historii Brześcia. W licznych wojnach miasto płonęło, ulegało zniszczeniu, było grabione, ale za każdym razem odradzało się jak Feniks z popiołów.

Jednak to nie działania wojenne zadały mu najsilniejszy cios. Na początku XIX w. rosyjskie władze na miejscu starego miasta postanowiły zbudować twierdzę. Praktycznie wszystkie budowle w Brześciu, w tym obiekty kultu, zostały zburzone lub zagospodarowane na potrzeby twierdzy, a mieszkańców przesiedlono 3 km dalej na wschód, gdzie w 1830 r. założono nowe miasto. Właśnie to wydarzenie sprawiło, że Brześć utracił swe średniowieczne oblicze, a zasłynął jako twierdza.

W latach 1917–18 w Brześciu, w Białym Pałacu (na terenie twierdzy) odbyły się pokojowe rozmowy między przedstawicielami Rosji radzieckiej a delegatami Niemiec i ich sojusznikami: Austro-Węgrami, Turcją i Bułgarią. W wyniku tych rozmów 3 marca 1918 r. został podpisany traktat brzeski, który przyczynił się do zakończenia I wojny światowej. Współ-

cześni Polacy, których w tym traktacie pominięto i podpisano (jeszcze w lutym) porozumienie z Ukrainą, nazywali go „IV rozbiorem Polski”.

Od 1921 r. Brześć nad Bugiem pełnił rolę stolicy województwa poleskiego. Według spisu ludności z 1931 r. miasto zamieszkiwało 40,6 tys. osób. Działało ok. 500 punktów handlowych, 9 restauracji i barów, 45 salonów fryzjerskich, 8 zakładów fotograficznych, 16 bibliotek, 9 aptek, 4 szpitale, 3 kina.

Druga wojna światowa przyniosła miastu ogromne zniszczenia i masową zagładę ludności – Żydów. Z drugiej strony nazwa Brześć została rozsławiona na cały świat przez obrońców twierdzy, zarówno we wrześniu 1939 r. przez polski garnizon, jak i w czerwcu 1941 r. przez radzieckich oficerów i żołnierzy.

W latach powojennych Brześć po raz kolejny odrodził się z popiołów. Miasto zostało odbudowane i rozrosło się kilkukrotnie. Współczesny Brześć to połączenie starej żydowskiej architektury przełomu XIX i XX w., polskiego modernizmu lat 1920–30, socrealizmu 1950–70 i architektury współczesnej.

Miejsca, które warto zobaczyć

Miasto poznajemy od **dworca kolejowego**. Jego budowę zaczęto latach 70. XIX w., kiedy przez Brześć poprowadzono linię Moskwa – Warszawa. Uroczyste otwarcie dworca odbyło się w maju 1886 r. w obecności samego cara Aleksandra III i jego spadkobiercy – Mikołaja. Początkowo dworzec przypominał średniowieczny zamek z wieżyczkami i uważano go za jeden z najpiękniejszych w ówczesnej Rosji, jednak późniejsze wojny i przebudowy bardzo go zmieniły. Ogrom nowych architektonicznych elementów upodobnił budynek do gmachu moskiewskiego uniwersytetu. Współczesny dworzec stanowi zbiór budowli, wykonanych w różnych okresach, w różnych stylach, lecz stanowiących jednolitą całość. W 1941 r. dworzec wsławił się bohaterską obroną twierdzy przed atakującymi Niemcami.

Na południe od dworca, zaczyna się centrum historyczne miasta. Można powiedzieć, że wyznaczają je ulice Lenina (*Ленина*) i Ordżonikidze (*Орджоникидзе*), aleja Kosmonautów (*бульвар Космонавтов*) i prospekt Maszerowa (*проспект Машерова*). To właśnie tutaj w latach 30. XIX w. został założony nowy Brześć.

Ulica Lenina (*Ленина*) to kulturalne i administracyjne centrum Brześcia. W 1926 r. wystawiono tu budynek w stylu neoklasycystycznym, w którym dziś mieści się **Narodowy Bank Białorusi**. Obok niego wznosi się budynek, który od momentu stworzenia pełnił funkcję siedziby administracji obwodu.



Dworzec kolejowy w Brześciu, rys. M. Rypiński

Tajemnicza zmiana kół

Jak wiadomo, różnica między szerokością europejskich torów kolejowych a tutejszych wynosi 86 mm. Dlatego też w Brześciu dostosowuje się wagony do innej szerokości torów. Pociąg wjeżdża do specjalnego budynku, gdzie każdy wagon jest delikatnie unoszony, a następnie zdejmuje się stare koła i podpina nowe pasujące do szerszego rozstawu torów. Cały proces zajmuje 40–45 min, a pasażerowie mogą nawet nie opuszczać wagonu.

Został on zbudowany w 1938 r., w modnym w tych latach stylu konstruktywizmu, dla urzędu województwa poleskiego. Dzisiaj znajduje się tu **Brzeska Obwodowa Rada Deputowanych** (ul. Lenina 11).

Również przy ulicy Lenina, pod numerem 21, znajduje się **Brzeski Teatr Dramatu**. Brześć już od dawna reklamowany jest jako miasto teatralne. Od ponad 10 lat odbywa się tu wielki festiwal teatralny „Biała wieża", na który zjeżdżają teatry dramatyczne, lalek i uliczne z różnych stron świata.

Odbywa się tu również inny festiwal – „Styczniowe wieczory muzyczne", którego sława również przekroczyła granice Białorusi i rokrocznie przyciąga tu wielbicieli muzyki klasycznej z sąsiednich państw.

Nieodzownym elementem każdego dużego postradzieckiego miasta jest pomnik wodza światowego proletariatu – Lenina. W Brześciu **pomnik Lenina** znajduje się na głównym placu, który także nosi imię wodza. Miejscowi żartownisie zwracają uwagę na rękę Włodzimierza Iljicza, która jakoby wskazuje kościół, usytuowany po przeciwległej stronie placu.

Mowa tu o **kościele Podniesienia Krzyża Świętego**. Jest to zabytek z epoki późnego klasycyzmu, zbudowany w 1856 r. W latach 50. XX w. został zamknięty i przebudowany na muzeum. Funkcję religijną odzyskał po renowacji w 2001 r. Warto wiedzieć, że w kościele tym znajduje się słynący łaskami obraz Matki Boskiej Brzeskiej z XVI w. Współcześnie w świątyni często odbywają się koncerty organowe.

Interesująca jest również zabudowa ulicy Lewaniewskiego (*Левоневского*). W latach 20. XX w. specjalnie dla brzeskich urzędników została ona zabudowana piętrowymi willami w stylu modernistycznym. W jednym z budynków obecnie znajduje się **Muzeum Miasta Brześć**. (Warto wybrać się na wycieczkę *Ulicami starego miasta*, którą można zamówić w brzeskim oddziale Białoruskiego Stowarzyszenia Przewodników i Przewodników-Tłumaczy, prospekt Maszerowa [*Машерова*] 15–1, tel.: 00375 162 202197).

Najstarsze budynki w mieście to dwie **wille w stylu klasycystycznym** przy cichej ulicy Mickiewicza (*Мицкевича*),

Brzeski bruk

Główne ulice Brześcia w 1. poł. XX w. pokryte były tzw. kostką brukową. Jednak komfort zwyciężył historią i kostka została zalana warstwą asfaltu. Dziś o bruku przypominają tylko imitujące go płytki chodnikowe.

która na początku XX w. nosiła nazwę Szlacheckiej. Dziś budynki te są własnością państwową. Na początku tej ulicy stoi **pomnik Mickiewicza** projektu rzeźbiarza A. Szmakowa, umieszczony tu w 1965 r., dla uczczenia 110. rocznicy śmierci wieszcza. W Brześciu znajdują się jeszcze dwa inne pomniki poświęcone literatom: Tarasa Szewczenki przy bulwarze Szewczenki (*Шевченко*) i Mikołaja Gogola przy ulicy Gogola (*Гоголя*).

Kolejnym zabytkiem jest znajdujący się przy prospekcie Maszerowa (*Машерова*) **sobór św. Szymona** (Symeona). Kamienna świątynia została zbudowana w latach 1865–68 w retrospektywno-ruskim stylu. Powstała na bazie średniowiecznego klasztoru św. Szymona, zburzonego podczas budowy twierdzy. Z klasztorem tym związana jest postać krzewiciela oświaty Atanazego Brzeskiego, który sprzyjał utrzymaniu i umocnieniu prawosławia w XVII w. Obok soboru znajduje się **pomnik Atanazego** z 2005 r. Dziś sobór św. Szymona jest centrum diecezji brzeskiej.

Niestety ateistyczna przeszłość Brześcia wpłynęła na wygląd tutejszych obiektów sakralnych. Dawna **kircha luterańska** przy ulicy Marksa (*Маркса*) w latach powojennych została przebudowana na kino dla dzieci, natomiast **Wielka Brzeska Synagoga** przy ulicy Sowietskajej (*Советская*) na kino Białoruś. Jeśli dziś uważnie spojrzeć na kino, w jego podstawie nadal można dostrzec sześciokątny zarys świątyni. (Wycieczkę pieszą lub autobusową *Chrześcijańskie świątynie Brześcia*, proponują firmy turystyczne Globus-K Sp. z o.o., zob. s. 163, GTP Briestinturist, TEK Briestturist.

Natomiast budynek obecnej **Poczty Głównej** (prospekt Maszerowa [*Машерова*] 32) od chwili powstania nie zmienił ani wyglądu zewnętrznego, ani przeznaczenia. Jego historia zaczęła się w połowie XIX w., gdy powstała tu stacja pocztowa. Podczas renowacji budynku pod koniec XX w. odkryto zamurowany schowek, w którym odnaleziono stuletnią korespondencję pocztową i bankową.

Kolejny zabytek sakralny Brześcia to **cerkiew bracka św. Mikołaja** stojąca przy zbiegu ulic Mickiewicza (*Мицкевича*) i Sowietskajej (*Советская*). Została zbudowana w 1906 r. Jest to świątynia krzyżowo-kopułowa, bogato zdobiona elementami architektonicznymi w stylu pseudoruskim. Ołtarz mimo licznych zagrożeń zachował się praktycznie nienaruszony. W 2005 r. na ogrodzeniu świątyni umieszczono tablicę pamiątkową, poświęconą ofiarom bitwy pod Cuszimą (bitwa morska pomiędzy flotą rosyjską a japońską podczas wojny rosyjsko-japońskiej stoczona w pobliżu wyspy Cuszima w 1905 r., zakończona miażdżącym zwycięstwem Japończyków).

Warte uwagi jest też, ufundowane w 1905 r. przez miasto, męskie **Gimnazjum Aleksiejewskie**. Ten dwupiętrowy, szykowny, kamienny budynek wznosi się przy ulicy Mickiewicza (*Мицкевича*). Był to pierwszy przypadek w Brześciu, kiedy na potrzeby szkoły nie przysposobiono pomieszczeń prywatnych.

Do gimnazjum uczęszczało ponad 500 osób. Jasne klasy, piękna ogromna aula, elegancki wystrój – wiele z tych elementów zachowało się do naszych czasów. W latach powojennych do dwóch istniejących pięter dobudowano trzecie. Dziś znajduje się tu katedra Brzeskiego Uniwersytetu Państwowego.

Zabudowanie kwartałów, ograniczonych ulicami Sowietskają (*Советская*), Budionnego (*Буденного*), Marksa (*Маркса*) i Ostrowskiego (*Островского*), do tej pory ukazuje **żydowskie oblicze Brześcia** początku XX w. Tutejsze domy często miały tylko jedną ceglaną ścianę, pozostałe były z drewna. W przypadku pożaru, częstych w mieście, z takiego domu zostawała jedna ściana, od której potem można było zacząć odbudowę.

Brześć może pochwalić się swymi muzeami. Wiele nie ma sobie równych. Wśród takich perełek wymienić należy **Muzeum „Dobra ocalone”** (*Музей «Спасенные художественные ценности»*; ul. Lenina [*Ленина*] 39, tel.: 00375 162 204195). Ekspozycję muzeum tworzą zabytkowe przedmioty, obrazy, malowidła, zatrzymane przy próbie nielegalnego wywozu z kraju. Najcenniejsze eksponaty znajdujące się w muzeum to ikony z XVI–XIX w., wyroby jubilerskie firmy Fabergé, obrazy znanych autorów.

Bardzo interesującym miejscem jest **brzeskie muzeum archeologiczne** (*Археологический музей «Берестье»*; Twierdza, Gospitalnyj ostrow [*Крепость, Госпитальный остров*], tel.: 00375 162 205554, http://www.berestie.com). Jest ono swoistą rekompensatą dla miasta za utracone średniowieczne oblicze. W latach 70. XX w. archeologowie odkopali grodzisko brzeskie, z którego zachowały się duże fragmenty domów, drewnianych zabudowań, ulic, ogrodzeń i innych miejskich budowli. Zostało ono zakonserwowane i obudowane pawilonem, który udostępniono zwiedzającym w 1982 r. Lepiej zwiedzić muzeum przed południem lub wcześniej telefoniczne potwierdzić godziny jego otwarcia, aby nie zastać obiektu zamkniętego o wcześniejszej godzinie niż jest to przewidziane.

Warto udać się również do **Muzeum Transportu Kolejowego** (*Музей железнодорожного транспорта*; prospekt Maszerowa [*проспект Машерова*] 2, tel.: 00375 162 274764), które w całości jest poświęcone historii i tradycji kolei na Białorusi. Znajdują się tu 63 działające eksponaty, z których część jest wykorzystywana w celach turystycznych.



Sobór Woskresieński w Brześciu, rys. M. Rypiński

Godziny otwarcia brzeskich muzeów

Brzeskie muzea są czynne w godz. 10.00 – 18.00 od środy do niedzieli.

W poniedziałki i wtorki wszystkie muzea w mieście są zamknięte.

Na skrzyżowaniu ulic Marksa i Budionnego mieści się **Muzeum Krajoznawcze Regionu Brzeskiego** (*Брестский областной краеведческий музей*; ul. Marksa [*Маркса*] 60, tel.: 00375 162 239116). Założono je w 1950 r. w budynku byłego hotelu Bristol. W muzeum prezentowane są głównie eksponaty dotyczące przyrody, historii i etnografii regionu. Znajdują się tu również unikatowe kolekcje archeologiczne i numizmatyczne, broń, a także książki rękopiśmienne i drukowane. Atrakcją kolekcji są pieczęcie starego Brześcia.

Oryginalnym budynkiem jest **Centrum Twórczości Młodzieżowej** przy ulicy Moskowskajej. Jeśli spojrzeć na nie z lotu ptaka, zobaczy się odznakę pionierów (dziecięcej organizacji komunistycznej, działającej głównie w Związku Radzieckim) – taki był niezwykły zamysł architektów. Przy tej samej ulicy znajduje się malowniczy **Sobór Woskresieński**.

Ciekawe budynki sportowe należące do postradzieckiej architektury miasta to **Pałac Lodowy** (ul. Moskowskaja 151), **Pałac Sportów Wiktoria** (ul. Leningradskaja 4), **Pałac Lekkoatletyczny** (ul. Moskowskaja 151). Ważnym obiektem sportowym jest również **kanał wioślarski**.

Jego budowa na osiedlu Kowalewo została rozpoczęta w 1987 r. Długość kanału wynosi 2,5 km, szerokość – 175 m, a głębokość – 3,5 m. Ma on 10 torów, wyposażony jest w tablicę elektroniczną, system start-finisz – dzięki czemu mogą się tu odbywać zawody na poziomie międzynarodowym. Są tu również sale treningowe i baseny wioślarskie. Wokół kanału znajduje się 5-kilometrowa trasa nartorolkowa. Brzeski kanał wioślarski nie ma sobie równych na Białorusi. Kanał usytuowany jest w śródmieściu 3 km od granicy z Polską (ul. Rewolucji Październikowej [Октябрьской Революции] 2, tel.: 00375 162 485929).

Jednak główną atrakcją turystyczną miasta jest słynna **Twierdza Brzeska**. O bohaterskich czynach jej obrońców świat dowiedział się w 1950 r., kiedy historyk Siergiej Smirnow opublikował swoje badania. W 1956 r. zostało tu otwarte muzeum, a w 1971 r. **Pamiątkowy kompleks „Brzeska twierdza-bohater”**. Powstał on dla uczczenia pamięci obrońców. Główne wejście do niego ma kształt pięcioramiennej gwiazdy. Na kompleks składają się: monument „Męstwo”, 100-metrowy obelisk w kształcie bagnetu oraz plac ceremonialny ze stale płonącym zniczem, gdzie każdego dnia pełnią wartę brzescy uczniowie.

Jedna z bram twierdzy – Chełmska – nosi jeszcze ślady wojny i powoli staje się symbolem Brześcia.



Twierdza brzeska, rys. M. Rypiński

Muzeum Obrony Twierdzy Brzeskiej (*Музей обороны крепости*; Twierdza [*Крепость*], tel.: 00375 162 200365) znajduje się w dawnych koszarach Cytadeli. Uważa się je za jedno z lepiej artystycznie przygotowanych muzeów na Białorusi. Muzeum poświęcone jest nie tylko wojnie, ale i historii twierdzy oraz fortyfikacji w ogóle. W końcu lat 90. XX w. w forcie nr 5 (w rejonie wsi Arkadia, zob. s. 163) została otwarta filia muzeum, gdzie można zobaczyć umocnienia fortu i przespacerować się przez trawersy na wały.

Umocnienia twierdzy rozsiane są na znacznym obszarze miasta. Część z nich uległa zniszczeniu, niektóre zostały zaadaptowane na potrzeby gospodarcze. W przyszłości mogą stanowić atrakcję turystyczną. Na przykład wysadzona piwnica prochowa na osiedlu Wołynka jest regularnie wykorzystywana jako ścianka wspinaczkowa, a nawet odbywają się tam zawody. W forcie „A" zimują nietoperze, w 2005 r. stworzono tam rezerwat „Barbastella".

Komunikacja w Brześciu

Transport publiczny w Brześciu to autobusy, trolejbusy i busy („taksiczki"). Ruch **autobusowy** i **trolejbusowy** zaczyna się o 05.35 i kończy ok. pierwszej w nocy. Bilety na przejazd można kupić w kioskach na przystankach, w niektórych sklepach (bilet na jeden przejazd kosztuje 500 BYR) i u kierowców lub konduktorów-kontrolerów (560 BYR).

Pojazdy komunikacji publicznej zatrzymują się na specjalnych przystankach, które oznaczone są literami A i T. Na przystankach obok numeru autobusu pokazana jest jego trasa i przybliżona częstotliwość odjazdów w minutach, w poszczególnych porach dnia. Warto pamiętać, że choć w godzinach szczytu jest więcej kursów, to znaczne rośnie też ilość ludzi chcących skorzystać z komunikacji publicznej. Bywa że osoby nieumiejące rozpychać się łokciami muszą przepuszczać swój autobus lub trolejbus i czekać na następny. W pojazdach na Białorusi kierowca informuje pasażerów o nazwie następnego przystanku, przypominając przy tym o potrzebie bycia uprzejmym i ustępowaniu miejsca siedzącego ludziom starszym i kobietom ciężarnym.

„Taksiczki", czyli busy w Brześciu – to najwygodniejszy środek transportu komunikacji publicznej. Busy kursują od 07.00 do 23.00. Ich trasy oraz numer linii można zobaczyć na bocznej szybie pojazdu. Za przejazd płacimy kierowcy przy wejściu. Ceny przejazdów wypisane są z przodu pojazdu, od wewnątrz; wahają się one w zależności od rodzaju trasy. Koszt podróży po mieście wynosi średnio 950 BYR, po okolicach – zależnie od odległości – do 5000 BYR. Z rozkładem jazdy „taksiczek" można się zapoznać w informacji dworca autobusowego.

Taksówkę można zamówić przez telefon: 1-61, 1-35, 1-07, 1-58. Można też zatrzymać taksówkę, po prostu machając na nią ręką, bez wcześniejszego zamawiania, ale dla własnego bezpieczeństwa lepiej upewnić się, czy na samochodzie znajduje się „kogut", a w środku licznik i legitymacja taksówkarza przymocowana do przedniej szyby. Płacimy według licznika, napiwek nie jest obowiązkowy. Podróż taksówką kosztuje tu mniej niż na Zachodzie, dlatego – nawet znajdując się w śródmieściu i śpiesząc się np. na pociąg albo autobus – lepiej wziąć taksówkę i nie liczyć na środki komunikacji miejskiej, które mogą nie przyjechać zgodnie z rozkładem jazdy lub okazać się zbyt pełne.

Informacja turystyczna, biura podróży

Miejski Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (*Отдел физической культуры, спорта и туризма Брестского горисполкома*), ul. Engelsa (*Энгельса*) 3, tel.: 00375 162 233084.

Filia Republikańskiego Przedsiębiorstwa Unitarnego „Narodowa agencja turystyczna", centrum turystyczno-informacyjne „Brześć" (*Филиал РУП «Национальное агентство по туризму» Туристско-информационный центр «Брест»*), prospekt Maszerowa (*пр-т Машерова*) 15, tel.: 00375 162 202198.

Przedsiębiorstwa turystyczne

Globus-K Sp. z o.o. (*ООО «Глобус-К»*), ul. Lenina (*Ленина*) 39, tel.: 00375 162 231411.

Państwowe przedsiębiorstwo turystyczne Briest-inturist (*ГТП «Брест-интурист»*), ul. Sowietskaja (*Советская*), tel.: 00375 162 200510.

Przedsiębiorstwo turystyczne Briest-turist (*ТЭК «Брест-турист»*), bulwar Szewczenki (*Шевченко*) 6, tel.: 00375 162 259039.

Noclegi

Wymienione poniżej hotele dysponują dużą ilością miejsc (od 60 pokoi). Uwaga! Śniadanie nie zawsze jest wliczone w nocleg! Warto zapytać o to przed przyjazdem.

Hotel Biełarus (*гостиница Беларусь*), bulwar Szewczenki (*б-р Шевченко*) 6, tel.: 00375 162 221648, brestturist@tut.by.

Hotel Bug (*гостиница Буг*), ul. Lenina (*Ленина*) 2, tel.: 00375 162 236170.

Hotel Drużba (*гостиница Дружба*), ul. Korporatiwnaja (*Корпоративная*), tel.: 00375162 411336.

Hotel Inturist (*гостиница Интурист*), prospekt Maszerowa (*пр-т Машерова*) 15, tel.: 00375 162 200950, www.brestintourist.com.

Hotel Westa (*гостиница Веста*), ul. Krupskiej (*Крупской*) 16, tel.: 00375 162 237169, hotelvesta@tut.by.

Gastronomia

W wymienionych poniżej restauracjach w Brześciu można spróbować (często przy muzyce na żywo) smacznych i stosunkowo niedrogich (*draniki* ok. 5000 BYR, dania mięsne i rybne 10 000–15 000 BYR) potraw kuchni narodowej.

Restauracja Bug (*ресторан Буг*), ul. Lenina (*Ленина*) 2, tel.: 00375 162 236410.

Restauracja Jules Verne (*ресторан Жюль Верн*), ul. Gogola (*Гоголя*) 29, tel.: 00375 162 236717.

Restauracja Moskwa (*ресторан Москва)*, prospekt Maszerowa (*пр-т Машерова*) 17, tel.: 00375 162 204380.

Restauracja Pautina (*ресторан Паутина*), ul. Suworowa (*Суворова*) 108, tel.: 00375 162 486933.

Obiad w **barze kawowym Cytadela** (*кафе-бар Цитадель*) na terenie twierdzy wyjdzie niedrogo, ale i niesmacznie, wielu potraw z menu po prostu nie ma. Ceny (w porównaniu z Mińskiem) są niskie, np. filiżanka naturalnej kawy kosztuje 820 rubli, solanka grzybowa (zupa z kilkoma rodzajami mięsa) 5900 rubli.

Rozrywka

Poniżej znajdują się tu adresy barów i nocnych klubów, otwartych do rana dla amatorów „nocnego stylu życia", polecanych przez Brześcian i usytuowanych w centrum miasta.

Bar Arlekino (*бар Арлекино*), ul. Puszkinskaja (*Пушкинская*) 16, tel.: 00375 162 232978.

Bar Matrica (*бар Матрица*), ul. Sowietskaja (*Советская*) 73, tel.: 00375 162 238237.

Bar Zews (*бар Зевс*), **bar Aist** (*бар Аист*), ul. Puszkinskaja (*Пушкинская*) 19.

Disco-bar Planeta Rock (*диско-бар Планета Рок*), ul. Pionierska (*Пионерская*) 48, tel.: 00375 162 466483.

Kawiarnia Zio-Pepe (*кафе Зио-Пепе*), bulwar Szewczenki (*Шевченко*) 4, tel.: 00375 162 205052.

Restauracja Lunnyj swiet (*кафе Лунный свет*), ul. Mołodogwardiejskaja (*Молодогвардейская*) 12, tel.: 00375 162 414934.

Na południe od Brześcia

ARKADIA (Аркадия)

W tej wiosce na południe od Brześcia znajduje się **klasztor i cerkiew św. Atanazego Brzeskiego** z początku XX w.

CZERSK (Черск)

Główny punkt wsi stanowi najstarsza drewniana świątynia na południu okręgu brzeskiego – **cerkiew św. Michała** (1701) oraz jej dzwonnica. W okolicach zachowały się fragmenty folwarczno-parkowego kompleksu z XIX w.

Domaczewo (Домачево)

Domaczewo do II wojny światowej zamieszkane było przez Żydów. W centrum miasteczka usytuowana jest prawosławna **cerkiew św. Łukasza Apostoła**, ciesząca oko swoją formą. W miejscowej szkole znajduje się **Muzeum Chwały Wojennej** (*музеи боевой славы*) i **Muzeum Literackie** (*литературный музей*).

Drugie życie miasteczko zyskało dzięki przejściu granicznemu Domaczewo – Sławatycze. W XVI–XX w. znajdowały się tu dwie kolonie olędrów (zob. s. 140).

Dubok (Дубок)

W tej wiosce, położonej na południowych krańcach obwodu brzeskiego, zobaczymy drewnianą **cerkiew św. Łuki** (Świętoilijska) z końca XVIII w.

Miedno (Медно)

Nazwa wsi pochodzi najprawdopodobniej od miodu a nie miedzi, której rud w tych okolicach nigdy nie było. Tutejsza drewniana **cerkiew Przemienienia Pańskiego** z końca XVIII w. jest typowym przykładem tradycyjnej poleskiej szkoły architektonicznej. Działa tu **Muzeum Sztuki Ludowej i Etnografii** (*музей народной славы и этнографии*).

Informacje praktyczne

W pobliżu odpocząć można w **gospodarstwie agroturystycznym Miodowa polana** (*Медовая поляна*) niedaleko od jeziora Białego we wsi Zbunin (*Збунин*), tel.: 00375 162 955332, 00375 297 901186.

Tomaszówka (Tomaszowka; Томашовка)

W wiosce zobaczymy m.in. **Muzeum Kosmonautyki** (*музей космонавтики*) stworzone w szkole, poświęcone jest pierwszemu białoruskiemu kosmonaucie – Piotrowi Klimukowi, urodzonemu w sąsiedniej wsi Komarowka. Znajduje się tu także **cmentarz wojenny** z 1915 r., gdzie pochowani są żołnierze wojsk niemieckich, austro-węgierskich i rosyjskich; łącznie ok. 1300 osób. Interesującym obiektem architektonicznym jest budynek stacji Włodawa (*Влодава*).

Informacje praktyczne

Odpocząć i wypić kawę można w tutejszej **restauracji**, tel.: 00375 162 967343.

Na północ od Brześcia

Czarnawczyce (Czernawczicy; Чернавчицы)

Jest to duża wieś położona na starym trakcie z Brześcia do Wilna, znana od czasów panowania tu Radziwiłłów (XV w.). To właśnie dla nich, w 1671 r., został zbudowany pałac

w Czernawczycach. W XVIII w. przebudowano go w bardzo rzadkim na Białorusi stylu rokoko. W XIX stuleciu majątek został skonfiskowany przez wojska carskie i podupadł.

Z dziedzictwa Radziwiłłów zachował się jedynie kamienny **kościół Świętej Trójcy**, zbudowany w 1583 r. Świątynia ta jest unikatowym pomnikiem architektury, który łączy cechy gotyku, renesansu i architektury obronnej. Niedaleko kościoła usytuowana jest drewniana **cerkiew św. Paraskewy (Piatnicka)**, pochodząca z 1733 r. Świątynia zachowała swój oryginalny barkowy charakter.

Informacje praktyczne

W Czernawczycach zjeść można w tutejszej **restauracji**, tel.: 00375 162 945447, a przenocować w **gospodarstwie agroturystycznym Kalinka** (*Калинка*), ul. Fruktowa (*Фруктовая*) 8, tel.: 00375 162 945781, tel.: 00375 296 202517.

Łyszczyce (Łyszcziczi; Лыщицы)

Nazwa miejscowości pochodzi od nazwiska XVII-wiecznego myśliciela i krzewiciela oświaty Kazimierza Łyszczyńskiego. Będąc prorektorem brzeskiego kolegium jezuickiego, Łyszczyński napisał traktat *De non existentia Dei* (*O nie istnieniu Boga*), gdzie dał wyraz swoim ateistycznym poglądom. Napisano na niego donos, po czym został aresztowany i przez sąd inkwizycyjny skazany na spalenie. We wsi znajduje się jego pomnik.

Małe Zwody (Малые Зводы)

Zachowany do dziś **dworek** znajduje się we wsi Małe Zwody. Zbudowany został w stylu neogotyckim i neorenesansowym. Dzięki przebudowie z 1971 r. jego stan jest bardzo dobry.

Pokry (Покры)

Najważniejszy zabytek tej miejscowości to **cerkiew Pokrowska** z 1739 r., przykład drewnianego budownictwa w stylu barokowym.

Rakowica (Раковица)

Rakowica to rodowa posiadłość Tołłoczków. Na przełomie XIX i XX w. znajdowały się tu: dworek, park krajobrazowy, zabudowania gospodarcze.

Ród Tołłoczków odcisnął piętno na historii Białorusi, Polski oraz Ukrainy. Stanisław Karol Tołłoczko w latach 1905–35 był profesorem Uniwersytetu Lwowskiego, uważany jest za jednego z twórców chemii fizycznej. Pochowany w rodzinnym grobowcu w Rakowicy. Mogiła dzięki tutejszym mieszkańcom została uchroniona od zapomnienia.

Brat Stanisława Karola – Ludwik Tołłoczko – na początku XX w. przyczynił się do rozwoju sieci telefonicznej Sankt Petersburga, a od 1919 r. pełnił funkcję wiceministra poczt i telegrafów odrodzonej Polski.

Ich młodszy brat Teodor został w rodzinnych stronach i w 1. poł. XX w. przyczynił się podniesienia poziomu życia i rozwoju ekonomicznego Brześcia.

Dziś o majątku rodziny Tołłoczków przypomina **topolowa aleja**, posadzona w 1935 r. przez Stanisława Karola, oraz rodzinna **kaplica w stylu neogotyckim**, zbudowana w 1918 r.

Skoki (Скоки)

Znajduje się tu kompleks folwarczno-parkowy rodu Niemcewiczów. Zachował się **dworek**, wzniesiony w stylu barokowym w połowie XVIII w. Urodził się w nim i długi czas mieszkał słynny pisarz i publicysta Julian Ursyn Niemcewicz. Również tutaj, w czasie pertraktacji pokojowych w 1918 r., znajdowała się główna kwatera niemieckiego dowództwa. Obecnie w dworku planowane są prace konserwatorskie.

Informacje praktyczne

W Skokach działa **restauracja**, tel.: 00375 162 935127, a **pokoje gościnne Pieskari** (*Пескари*), tel.: 00375 162 462228, 00375 297 951806, oferują noclegi w przytulnym domu z wszelkimi udogodnieniami, a nawet wycieczką przyrodniczą po rezerwacie „Bugskij", gdzie mieszkają czarne bociany.

Szebryn (Szebrin; Щебрин)

We wsi znajduje się **cerkiew NMP** z 1793 r. – wzór architektury kamiennej epoki klasycyzmu. Fundatorem świątyni był biskup Konstanty Sosnowski.

Szumaki (Шумаки)

Połączenie cech gotyku i renesansu widoczne jest w **cerkwi Przemienienia Pańskiego** we wsi Szumaki. Świątynia została zbudowana w 1609 r. jako kościół unicki, który w połowie XIX w. przekształcono na prawosławny. Cerkiew jest tym bardziej interesująca, że uniknęła przebudów i praktycznie nie zmieniła swojego pierwotnego wyglądu.

Wistycze (Wysticzi; Выстичи)

Tu znajduje się kolejna kamienna świątynia: **cerkiew Podniesienia Krzyża Świętego**. Do jej zbudowania przyczynili się książęta Czartoryscy. Powstała w 1678 r. nad brzegiem Leśnej. Jest to klasyczna trójnawowa bazylika w stylu barokowym (podobna do rzymskiego kościoła Il Gesù). Wzniesiona została jako kościół cysterski, jednak jak większość innych świątyń w połowie XIX w. przerobiona została na cerkiew.



Cerkiew w Wistyczach, rys. M. Rypiński

Zbirogi (Збироги)

W tej wsi znajduje się najstarsza drewniana świątynia regionu. **Cerkiew św. Paraskewy (Piatnicka)** została zbudowana przez księżnę Agatę z rodu Sapiehów w 1610 r. jako unicka, w 1865 r. przebudowano ją na cerkiew prawosławną. Pięknie miesza się tu architektura ludowa i barok.

KAMIENIEC I REJON KAMIENIECKI

Kamieniec (Каменец)

Historia

Podczas badań archeologicznych odkryto, że w X–XI w. na wysokim brzegu rzeki Leśnej istniała osada. Właśnie tu w 1276 r. wołyński książę Włodzimierz Wasylkowicz chcąc wzmocnić granice swojego księstwa założył miasto Kamieniec. Głównym punktem obrony była Baszta Kamieniecka (zwana Białą Wieżą). Jednak wkrótce Kamieniec został zdobyty i spalony przez księcia drohiczyńskiego. Dopiero podpisanie porozumienia między wielkim księciem litewskim Olgierdem i Kazimierzem Wielkim w 1366 r. pozwoliło na włączenie miasta w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie było ono ośrodkiem ziemi kamienieckiej w województwie podlaskim (w latach 1520–1566), a następnie należało do województwa brzeskolitewskiego.

Rozkwit miasta przypadł na wiek XVI w., kiedy przez Kamieniec prowadził ważny szlak handlowy z Krakowa do Wilna. W 1503 r. miasto otrzymało prawa magdeburskie oraz herb (srebrzysta wieża na niebieskiej tarczy).

W połowie XVII w. wojny, a także zmiana kierunku szlaków handlowych doprowadziły do upadku Kamieńca. Zanim to jednak nastąpiło, w mieście powstał zespół zamkowy zbudowany z inicjatywy Radziwiłłów.

Po trzecim rozbiorze Rzeczypospolitej Kamieniec został przyłączony do Rosji, a jego nazwa została zmieniona na Kamieniec Litewski. Brak linii kolejowej sprawił, że Kamieniec utracił na znaczeniu, sprowadzono go do roli małego miasteczka w powiecie brzeskim. Jego status nie zmienił się również w okresie międzywojennym pod rządami polskimi. Dopiero utworzenie rejonu kamienieckiego w 1940 r. tchnęło nowe życie w miasto. Dziś Kamieniec to miasto liczące 8,5 tys. mieszkańców, ośrodek rozwoju przemysłu spożywczego oraz centrum strefy rekreacyjnej.

Miejsca, które warto zobaczyć

Główną atrakcją turystyczną jest **Baszta Kamieniecka**, zwana również Białą Wieżą. Budowana w latach 1271–88, ma 5 kondygnacji, jej wysokość to 29,4 m, grubość ścian – 2,5 m, a zewnętrzna średnica 13,5 m. Wieża posiada cechy charakterystyczne dla stylu romańskiego i wczesnogotyckiego. Pełniła funkcję baszty głównej (donżonu) – najbardziej ufortyfikowanej części zamku. Jest ona jedy-

Herb Kamieńca


Herb Kamieńca

Do 1998 r. Kamieniec miał herbów co nie miara i nikt nie wiedział, który jest oficjalny.

Postanowieniem nr 446 z 20 sierpnia 1998 r. rozwiązano ten problem, nadając miastu oficjalny herb. Prezentuje się on następująco: na niebieskiej tarczy barokowej widnieje stojąca na zielonym wzgórzu, wieża w kolorze czerwonym z okienkiem strzelniczym i pięcioma blankami. Niebieskie tło oznacza przynależność do regionu brzeskiego. Znawcy historii uważają jednak, że na wieży powinna znajdować się kopuła, jak za starych dobrych lat. A jak było za starych dobrych lat?

Aleksander Jagiellończyk (ówczesny wielki książę litewski i król polski) 30 lipca 1503 r. lokował Kamieniec na prawie magdeburskim. Prawo to zakładało posiadanie przez miasto herbu.

Zdaniem jednego z bardziej znanych i cieszących się uznaniem specjalistów zajmujących się historią Kamieńca – Gieorgija S. Musiewicza, herb wyglądał następująco: na tarczy w formie półelipsy przedstawione były wrota a obok nich, z lewej strony, drzewo (brzoza). Opisuje to Musiewicz w książce *Moje miasto.* Taki wariant herbu znajdował się wcześniej na wieży kamienieckiej, a potem na pomniku wystawionym z okazji 700-lecia Kamieńca. Poza tym, zachowały się egzemplarze starej radzieckiej książki *Kamieniec. Zarys historyczno-ekonomiczny* autorstwa W.P. Kisiela, w której także wspomina się takie przedstawienie herbu.

Jednakże jeśli ktoś zagłębi się w historię Kamieńca, dowie się że herb z bramą nie pojawia się w ani jednym starym historycznym dokumencie!!! Ktoś go stworzył (kto?), uznał za piękny i tak zaczęła się jego historia.




Pieczęcie Kamieńca z XVI w.


Herb Kamieńca wg A. Titowa, rekonstrukcja z 1989 r.

Anatolij K. Titow w książce *Heraldyka białoruskich miast* podał przykład jeszcze jednego herbu Kamieńca (na srebrnej tarczy czerwona ściana a za nią wieża), który pojawił się w XVI w. Ten sam Titow w książce *Miejska heraldyka Białorusi* „pokazał" czytelnikowi jeszcze inny herb (srebrzysta wieża obronna na niebieskiej tarczy), który zrekonstruował w 1989 r., i zapewnia że ów także był wykorzystywany od XVI w. I znowu powstaje pytanie: jaki właściwie herb miał Kamieniec do 1583 roku?

Dumali nad tym giganci myśli heraldycznej. Bez większego skutku. Wiemy jaki herb miał Kamieniec od 1583 r. do dzisiaj, ale nie wiemy jaki miał wcześniej.

Źródło http://kamenets.by.

nym na Białorusi zabytkiem architektury wojennej XIII w. Jedna z hipotez głosi, że Puszcza Białowieska zawdzięcza swą nazwę właśnie Białej Wieży (bardziej prawdopodobne jest, że nazwa puszczy pochodzi od zameczku myśliwskiego królów polskich albo od Białowieżców, in. Połowców, sprowadzonych do straży nad Puszczą).

W rocznicę 700-lecia powstania miasta w Kamieńcu wzniesiono **pomnik** jego założyciela – księcia **Włodzimierza Wasylkowicza**. Było to bardzo nietypowe wydarzenie dla radzieckiej Białorusi, w której pomniki najczęściej stawiano przywódcom komunistycznym.

Na górce obok wieży wznosi się **cerkiew św. Szymona**, zbudowana w 1914 r. w charakterystycznym dla tego okresu stylu retrospektywnoruskim, zwanym również murawjewka, od nazwiska generała rosyjskiego Michaiła Murawjowa, który zdusił powstanie styczniowe (1863–64).

Kamieniecki murowany **kościół św.św. Piotra i Pawła** został wzniesiony w 1925 r. Do 1990 r. był zaniedbany, ale po powrocie do katolickiej diecezji znów zaczął pełnić funkcję sakralną.

Dojazd

Z brzeskiego dworca autobusowego jeżdżą autobusy i busy do Kamieńca, a także innych większych miejscowości w okolicy. Podróż z Brześcia do Kamieńca zajmuje zazwyczaj 1 godz. 20 min, a jej koszt to ok. 3000 rubli.

Noclegi

Szukając noclegu warto skorzystać z bazy noclegowej w okolicach Puszczy Białowieskiej (zob. niżej). Bliżej Kamieńca jest jeszcze **schronisko młodzieżowe** (40 miejsc w domkach, 50 na polu namiotowym) we wsi Dmitrowiczy, tel.: 00375 163 159235, 123198, 00375 296 721782.

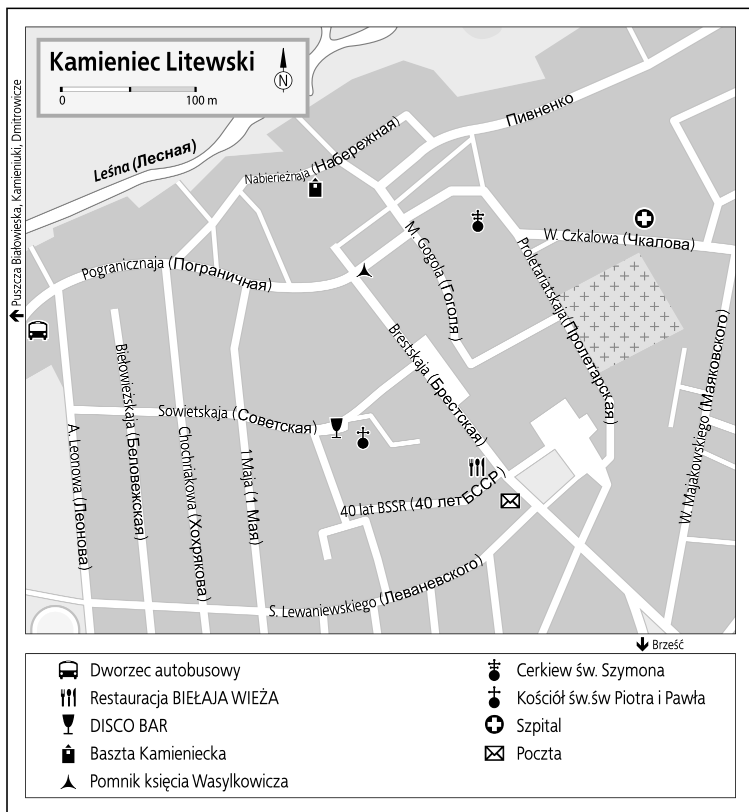
Kompleks hotelowy Kamieniuki (*Каменюки*) deklaruje standard trzygwiazdkowy. Znajduje się obok Muzeum Przyrody i wolier. Cena standardowego pokoju 1-os. ze śniadaniem – 52 000 BYR, 2-os. – 64 000 BYR. Obok jest restauracja (muzyka na żywo) z barem, kawiarnią Sosny (*Сосны*) i „letnią" kawiarenką Leśna bajka (*Лесная сказка*). W ofercie każdego z lokali znajdują się specjały kuchni narodowej, przygotowywane z darów Puszczy Białowieskiej. Ceny przyzwoite. Jest też sauna (5 osób za 2 godziny – 65 000 BYR), bilard, sala dla dzieci, płatny parking (doba – 7000 BYR). Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się wcześniejszą rezerwację (od rezerwacji pobierana jest opłata 30% wartości ceny pokoju za dobę). Tel.: 00375 163 156543, 156497.

Kompleks hotelowy Wiskuli (*Вискули*) dla amatorów „Back to the USSR" – trzygwiazdkowy. Pokój 2-os. ze śniadaniem – 112 000 BYR, sauna (5 osób za 2 godziny) – 75 000 BYR. Organizowane są tu przejażdżki zaprzęgiem konnym, połów ryb.

Domki gościnne Pierierow (*Перерoв*; 5-os., łączna cena 180 000 BYR) i grafa Tyszkiewicza (*графа Тышкевича*; 6-os., łączna cena 654 000 BYR, ze śniadaniem) położone w malowniczych miejscach Puszczy Białowieskiej, pośrodku pejzażu reliktowego lasu i świata dzikiej przyrody.

Uwaga! Noclegi w kompleksie hotelowym Wiskuli i w domkach gościnnych Pierierow można zarezerwować tylko przez administrację Parku (Wydział Turystyki, tel.: 00375 163 156398, npbpby@rambler.ru, www.npbp.brest.by).

Gospodarstwa agroturystyczne Leśna (*Лесная*) i **Polski majątek** (Polskij majentak; *Польский маентак*) na wsi Biała – najbardziej malownicze miejsce Parku Narodowego „Puszcza Białowieska". Nocleg z trzema posiłkami dziennie – 45 000 BYR/os. Drewniane domy ogrzewane piecem, są też kominki, studnie na podwórzu. Wygódki (toalety) – na polu. W Polskim majątku urządzono minimuzeum starych przedmiotów użytkowych. Posiłki przygotowywane są przez właścicieli, wedle życzeń gości. Można tu spróbować najprawdziwszych potraw wiejskiej poleskiej kuchni, przygotowywanych na grzybach, jagodach i ziołach, zebranych przez gospodarzy albo przez Was! Jeżeli przyjedziecie o odpowiedniej porze roku, gospodarze z przyjemnością oprowadzą Was po jagodowych polanach lub miejscach występowania prawdziwków, które podczas waszego pobytu w gospodarstwie będziecie mogli przygotować wedle starych białoruskich receptur. Tel.: 00375 296 531603, 00375 293 519392, 00375 297 224201.



Gastronomia

Restauracja Biełaja wieża (*Белая вежа*), ul. Brestskaja (*Брестская*) 36, tel.: 00375 163 123246, czynna w godz. 12.00–24.00, z przerwą na obiad 16.00–17.00. Spokojne miejsce, dobre na obchody jubileuszu, wesele i inne oficjalne imprezy. Jako ciekawostkę można dodać, że w czasach radzieckich w tutejszej Kryształowej Sali znajdował się podsłuch, nagrywano rozmowy bawiących się i niczego niepodejrzewających gości.

Rozrywka

Gdzie warto wybrać się, by odpocząć lub dobrze się bawić? Poniżej opisano wybrane, ciekawe miejsca (źródło: http://kamenets.by).

Disco bar (*Диско бар*), ul. Sowietskaja (*Советская*). Budynek z 1980 r. wzniesiony na miejscu dworca autobusowego. W budynku znajduje się bar i kawiarenka. Można tu potańczyć i pograć na automatach. Miejsce z bogatą historią, na szczęście obecnie kufle służą tu głównie do picia, a nie do rozbijania głów sąsiadom.

Molodost (*Молодость*), ul. Lenina (*Ленина*) 14, tel.: 00375 163 121868. Kiedyś budynek ten należał do polskiego aptekarza Piotra Osowskiego i mieścił aptekę. Za czasów „komuny" miała tu swoją siedzibę milicja, a w latach poradzieckich lokal przerobiono na bar.

Tet-a-tet (*Тет-а-тет*), ul. Brestskaja (*Брестская*) 3; czynne: 17.00–24.00, a w weekendy i święta do 1.00. Lokal wcześniej nazywał się *„Сказка"* (Baj-

Biełaja wieża elit…



W kamieńcu można kupić cukierki o nazwie *Biełaja wieża elit*. Są naprawdę smaczne i mogą być miłym upominkiem z podróży, choć raczej dla dorosłych, bo w ich składzie znajduje się… spirytus etylowy.

Źródło http://kamenets.by.

ka) i był przystosowany do potrzeb dzieci. Teraz jest zwykłym barem, gdzie można napić się lokalnego piwa lub wódki.

Hremiacze (Гремяче)

Wznosi się tu **zespół pałacowo-parkowy** w stylu późnego klasycyzmu z XIX w. Niegdyś należał do rodziny Pusłowskich, później Puzynów. Zachował się parterowy dwór w otoczeniu wiekowych modrzewi, który zaczęto remontować kilka lat temu.

Kamieniuki (Каменюки)

Kamieniuki to brama do Puszczy Białowieskiej dla turystów przybywających od strony brzeskiej. Działa tu **muzeum przyrody**, zobaczyć można woliery z dzikimi zwierzętami oraz skorzystać ze ścieżek przyrodniczych dla aktywnych turystów.

Kilka kilometrów w głąb puszczy znajduje się **posiadłość białoruskiego Dziadka Mroza**, co rok odwiedzana przez tysiące turystów.

W głębi puszczy, w **Wiskuli** (Вискули), ulokowano rządową rezydencję, gdzie w grudniu 1991 r. podpisano porozumienie o rozpadzie ZSRR.

Kopyły (Копылы)

Dawny **zespół dworsko-parkowy** w Kopyłach, pochodzący z XVI w., był własnością rodu Gornostajów. Na początku XX w. wybudowano tu dwór w stylu modernistycznym. Zachowały się: dom mieszkalny, część budowli dworskich i park.

Peliszcze (Pieliszcze; Пелище)

Kiedyś znajdował się tu majątek rodziny Gutowskich. Został doszczętnie zniszczony w XX w., zachowały się jedynie fragmenty parku krajobrazowego.



Pałacyk w Wiskuli, rys. M. Rypiński

Zamki kamienieckie

Kamieniecka kraina dawniej usiana była zamkami i pałacykami należących do białoruskich i polskich rodów, m.in. Sapiehów, Radziwiłłów, Gutowskich, Chreptowiczów. Niestety, czas nie oszczędził zabytków. Pozostałości parków i ruiny pałaców zachowały się we wsiach **Baranki**, **Buczeml**, **Wieliczki**, **Kopyły**, **Rudowiec**, **Nowickowicze**, **Turna**, **Chadosy** i in.

W latach 20. XX w. zbudowano tu **kościół Najświętszego Serca Jezusowego**, w rzadkim w regionie stylu modernistycznym. W świątyni znajdują się barokowe drewniane struktury z XVIII w.

Raśna (Nowaja Riasna; Новая Рясна)

Świątynia w Raśnej to zbór ewangelicko-reformowany, z 1. poł. XIX w., wcześniejszy kościół i klasztor Marianów został zniszczony. Oprócz świątyni zachowały się tu również **fragmenty zespołu zamkowo-parkowego**.

Rożkowka (Рожковка)

Główną osobliwością wsi jest **najstarsza drewniana chata w regionie**. Była to tzw. kurna chata (chata bez komina, dym uchodził poprzez otwór w dachu) i zgodnie z napisem widniejącym nad wejściem zbudowano ją w 1837 r.

Szostaków (Szestakowo; Шестаково)

W styczniu 1826 r. urodził się tu Romuald Ludwik Traugutt.

Wieś z wielowiekową historią proponuje połączenie odpoczynku w drewnianym domu (**gospodarstwo agroturystyczne Szestakowo**, Szestakowo 16, tel.: 00375 163 175026, 00375 295 244647) z ciekawymi wycieczkami po historycznych miejscach, wizytami w łaźniach oraz łowieniem ryb i piknikami.

Tokary (Токари)

Tokary to rodzinne strony pierwszego prezesa Białoruskiej Akademii Nauk, historyka, działacza politycznego – Wsiewołoda Ignatowskiego. We wsi od 1816 r. stoi drewniana **cerkiew św. Michała Archanioła**. Granica polsko-sowiecka rozcięła tę wieś na pół. Połowa (z kościołem) znajduje się teraz na terytorium Polski i także nazywa się Tokary. Dopiero w latach 90. XX w. na Wielkanoc pozwolono ludziom swobodnie pójść na cmentarz prawosławny na wschodnią stronę granicy.

Wojska (Wojskaja; Войская)

Wznosi się tu **cerkiew Narodzenia Najświętszej Maryi Panny**, zbudowana w latach 1751–75. Świątynia łączy cechy tradycyjnego drewnianego budownictwa z elementami baroku.

Wołczyn (Wołczin; Волчин)

Wołczyn znany był od XVI w. jako majątek rodziny Sołtanów, później Godlewskich i Czartoryskich. Na początku XVIII w. Konstancja Czartoryska wyszła za mąż za Stanisława Poniatowskiego, któremu wniosła w posagu wołczyński dwór. W 1732 r. urodził się tu Stanisław August Poniatowski, ostatni król Polski.

Poniatowscy zbudowali w Wołczynie pałac, założyli park oraz wznieśli kościół Świętej Trójcy w stylu późnobarokowym. W połowie XVIII w. do pałacu dobudowano teatr i oranżerię. Niestety dziś po dawnym zespole pałacowym zostały tylko ruiny **kościoła Świętej Trójcy** i garść wspomnień. W kościelnej krypcie w 1938 r. spoczęły prochy króla Stanisława Augusta. Szczątki monarchy uważanego za postać kontrowersyjną (obciążano go odpowiedzialnością za klęskę rozbiorową) „odesłano do miejsca urodzenia" bez rozgłosu. Losy królewskiej trumny są pełne tajemnic. Po II wojnie światowej została splądrowana i dopiero w końcu lat 80. XX w. w świątyni, którą po zawaleniu się dachu opuścił kołchozowy magazyn, przeprowadzono poszukiwania. Odnalezione szczątki, fragmenty tkanin zebrano do urny, która w 1995 r. spoczęła w archikatedrze warszawskiej. Istnieją jednak przesłanki, że jeszcze w latach 40. królewskie prochy zostały pochowane w nieznanym miejscu przez dwóch mieszkańców miejscowości. Tak czy inaczej Wołczyn w wyjątkowy sposób pozostaje związany z historią Polski i Białorusi (król był wszak również ostatnim władcą Wielkiego Księstwa Litewskiego, które obejmowało tereny dzisiejszej Republiki Białoruś). Zrujnowany, a mimo to piękny kościół, w 2007 r. przejęła pińska diecezja rzymskokatolicka z nadzieją odrestaurowania wyjątkowej pamiątki historycznej.

W Wołczynie warto odwiedzić **cmentarz katolicki** z ciekawymi nagrobkami okolicznych ziemian i położony przy drodze do niego **kirkut** (kilkadziesiąt nagrobków z polnego kamienia). O miejskiej przeszłości osady świadczy układ przestrzenny z rynkiem, przy którym wznosi się drewniana **cerkiew św. Mikołaja** i dawny żydowski dom modlitwy. Przy drodze do Motykał znajduje się nieczynny młyn wodny.

Wysokie (Wysokoje; Высокое)

Na zachód od Kamieńca na brzegu rzeki Pulwy znajduje się nieduża miejscowość Wysokie (hist. Wysokie Litewskie). Po raz pierwszy wzmiankowana była w XIV stuleciu. W 1494 r. Wysokie otrzymało prawo magdeburskie i herb, który przedstawiał bramę miasta z trzema schodkami i dwa drzewa.

Początkowo miastem władał wielki książę litewski, później było własnością różnych możnych rodów, a w 1647 r. weszło w posiadanie słynnej rodziny Sapiehów. Wybudowali tu oni zamek i park. W 1671 r. Wysokie otrzymało przywilej organizowania jarmarku, co przyczyniło

się do jego szybkiego rozwoju. Jednak w wyniku krwawych wojen na przełomie XVII i XVIII w. zarówno miasto, jak i zamek silnie ucierpiały.

Po trzecim rozbiorze Rzeczypospolitej miasto i okolice zostały włączone do Prus, a w 1807 r. przeszły w ręce Rosji. Region ożywił się nieco dzięki zbudowanej w końcu XIX w. kolei Brześć – Grajewo. Jednak Wysokie w kolejnych latach nadal pozostawało prowincjonalnym miasteczkiem. Nowe życie w miejscowość tchnęły samochodowe i kolejowe przejścia graniczne w kierunku Czeremchy otwarte w latach 90. XX w.

Miejsca, które warto zobaczyć

Zespół pałacowy Sapiehów w Wysokim powstał w połowie XVII w. Zbudowany w tym okresie pałac silnie ucierpiał w wyniku wojen, a po pożarze z 1784 r. nie został odbudowany. Dziś po dawnych potężnych umocnieniach pozostały: brama wjazdowa, fragmenty ścian, wały i fosy.

W 1816 r. na brzegu rzeki Pulwy został wzniesiony nowy **pałac** w stylu klasycystycznym, który zachował się do naszych czasów. Wokoło rozciąga się **park krajobrazowy** o powierzchni 50 ha z rzadkimi gatunkami drzew. W ostatnich latach zaczęto renowację pałacu.

Kościół Świętej Trójcy położony jest na brzegu rzeki Pulwa. Zbudowany został w 1772 r. w stylu barokowym. Reprezentuje charakterystyczny styl katolickich świątyń z XVII–XIX w. Jest to trójnawowa dwuwieżowa świątynia, zakończona półcylindryczną apsydą. W czasach ZSRR rozebrano wieże (nie odbudowano ich w pierwotnej wysokości) i przerobiono kościół na halę sportową. Wewnątrz znajduje się bogata kolekcja ornatów przechowanych przez parafian.

W miejscowości zachowała się także **kaplica św. Barbary** zbudowana w 1772 r. w stylu barokowym. Ośmioboczny budynek nakryty jest dachem namiotowym. Wierni prawosławni modlą się w **cerkwi Podwyższenia Krzyża Św.** z XIX w. Nieistniejącej społeczności żydowskiej służyła synagoga z XVIII w., której ruiny możemy zobaczyć na południe od rynku.

Za miastem, po prawej stronie szosy do Wołczyna, znajdują się zabudowania dawnego klasztoru Bonifratrów.

Gastronomia

Restauracja Bistro (*Бистро*), ul. Lenina (*Ленина*) 9.

Restauracja Ideał (*Идеал*), ul. Sowieckich Pograniczników (*Советских пограничников*) 17.

Restauracja „U staroj mielnicy” (*У старой мельницы*), ul. Sowietskaja (*Советская*) 32.

ROZDZIAŁ V
TURYSTYKA AKTYWNA

W Polsce

TRASY PIESZE

Szlak pamięci narodowej: Sidorki – Sielczyk – Białka – Roskosz – Cicibór Duży – Rakowiska – Sławacinek Nowy – Sławacinek Stary – Porosiuki – stawy Grabarka – Wólka Plebańska

Długość 40 km, znaki zielone, głównie utwardzone drogi wiejskie i leśne, w niektórych miejscach trudny do przejechania rowerem. Szlak tworzy pierścień wokół Białej, co pozwala rozpocząć wędrówkę w różnych punktach i dzielić trasę na etapy. Proponujemy rozpocząć od skrzyżowania ulicy Sidorskiej z aleją Solidarności. Pomniki upamiętniające powstanie styczniowe (Białka, Wólka Plebańska), walki w 1920 i 1939 r., miejsca martyrologii (Sielczyk – zob. s. 153, Rakowiska, Las Grabarka) i walk partyzanckich. Ponadto dwór w Kozuli (zob. s. 89-90), cerkiew w Ciciborze (zob. s. 83-84), użytek ekologiczny stawy Grabarka.

Szlak leśny: Porosiuki – Helenów – Sokule – Szachy – Ultrówka – Międzyrzec Podlaski

Długość 30 km, znaki żółte, utwardzone drogi wiejskie i leśne. Początek szlaku przy skrzyżowaniu ze **szlakiem pamięci narodowej** (zielonym). Trasa dla osób, które chcą odpocząć w leśnej ciszy. Na szlaku brak zabytków, ale za to większa część trasy prowadzi przez las i kilka niewielkich wsi. Piechurzy mogą zakończyć wędrówkę w połowie drogi w Szachach i z tamtejszej stacji wrócić pociągiem do Białej lub Międzyrzeca. Rowerzyści (część trasy po dość piaszczystej nawierzchni) powrót z Międzyrzeca mogą urozmaicić: leśną drogą i słabo uczęszczanymi szosami przez Żerocin, Witoroż (drewniany kościół – zob. s. 87), Leszczankę i Janówkę (ok. 30 km). Droga powrotna również w znacznej części przez lasy.

Nadbużański szlak pieszy: Gnojno – Bubel Stary – Stary Pawłów – Janów Podlaski – Wygoda – Zaczopki – Pratulin – Krzyczew – Neple – Terespol – Kostomłoty – Kodeń – Jabłeczna – Slawatycze

Długość 120 km, znaki czerwone, głównie drogi gruntowe, nieutwardzone, niektóre odcinki przez nadbużańskie łąki trudne do przejścia w okresie wysokiego stanu wód. Wędrówkę szlakiem można kontynuować zarówno w górę (Wyszków), jak i w dół Bugu (Hrubieszów). Bardzo ciekawa trasa z wieloma miejscowościami i obiektami opisanymi w prze-

wodniku, poprowadzona w bliskim sąsiedztwie Bugu po słabo uczęszczanych drogach wiejskich i polnych. Łączy się ze ścieżkami przyrodniczymi „Bużny Most” (zob. niżej) i „Szwajcaria Podlaska” (zob. niżej).

Pielgrzymka na Świętą Górę: Jabłeczna – Kodeń – Kostomłoty – Terespol – Neple – Bohukały – Werchliś – Janów Podlaski – Pawłów Stary – Gnojno – Niemirów – Mielnik – Radziwiłówka – Święta Góra Grabarka

Długość 123 km, drogi asfaltowe i utwardzone gruntowe. Z Jabłecznej do Grabarki wędruje piesza pielgrzymka prawosławnej diecezji chełmsko-lubelskiej. Pątnicy wyruszają na 5 dni przed świętem Przemienienia Pańskiego, które w szczególny sposób jest obchodzone na Świętej Górze 19 sierpnia. Stu kilkudziesięciu pątników wędruje z krzyżami, które ustawia wokół cerkwi na Grabarce (tego rodzaju tradycji nie ma w żadnym innym prawosławnym sanktuarium na świecie). Wyjątkowym momentem jest przeprawa promowa przez Bug w Gnojnie.

Ścieżki przyrodnicze Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”

Piesza wycieczka po ścieżkach, szczególnie wczesną wiosną, to znakomita okazja, aby obserwować urzekającą nadbużańską przyrodę. Wczesną wiosną, przy wyższym stanie wody, mogą się pojawić trudności z pokonaniem niektórych odcinków. Jest to jednak najatrakcyjniejsza pora i dlatego miast się wycofywać, warto mieć ze sobą buty gumowe. Informacji nt. tras możemy zasięgnąć w dyrekcji parku krajobrazowego (ul. Piłsudskiego 10, tel.: 083 3413735). Trasy są oznakowane (zielony liść na białym tle). Więcej o parku s. 27-29.

Bużny Most. Długość 10,5 km, rozpoczyna się w pobliżu rezerwatu „Szwajcaria Podlaska” (zob. s. 32) i wiedzie przez nadbużańskie łąki do wsi Łęgi na północny zachód od Krzyczewa. Nazwa trasy pochodzi od dawnego mostu, który spinał oba brzegi Bugu na starym trakcie z Brześcia, tzw. „Carskiej drodze”. Pośród łąk wciąż wyraźna jest grobla, po której prowadziła droga (ma swą kontynuację również po stronie białoruskiej).

Nadbużańskie Łęgi. Długość 12,5 km, pętla zaczynająca się na rynku w Janowie Podlaskim (zob. s. 94-98). Wędrówkę można też zacząć przy stadninie na Wygodzie (zob. s. 31). Podzielona na 21 etapów, trasa prowadzi po łąkowo-leśnych okolicach doliny Bugu, w sąsiedztwie rezerwatu „Łęg Dębowy” (zob. s. 31). Malownicza trasa, pozwalająca cieszyć oczy charakterystycznymi krajobrazami doliny Bugu.

Szwajcaria Podlaska. Długość 4,5 km, prowadzi przez rezerwat przyrody o tej nazwie (zob. s. 32). Została podzielona na 9 etapów, w oparciu o które można przeprowadzić zajęcia dydaktycz-

ne. Rozpoczyna się przy szosie z Krzyczewa do Nepli (zob. s. 111), z szosy widoczna jest tablica informacyjna, a kończy w samych Neplach.

TRASY ROWEROWE

Nadbużański szlak rowerowy: Gnojno – Bubel Stary – Janów Podlaski – Błonie – Neple –Malowa Góra – Lebiedziew – Kostomłoty – Kodeń – Jabłeczna – Sławatycze

Długość na terenie powiatu bialskiego 130 km. Na północ od Janowa, gdzie biegnie drogami asfaltowymi – znaki niebieskie. Trasę od Janowa Podlaskiego do Sławatycz – oznakowanie czerwone – poprowadzono różnej jakości drogami, również gruntowymi. Pozwala odwiedzić niemal wszystkie najciekawsze obiekty położone wzdłuż Bugu (stadnina koni w Janowie – zob. s. 94-98, mizar w Zastawku – zob. s. 111, cerkiew w Kostomłotach – zob. s. 108-109 czy klasztor w Jabłecznej – zob. s. 91-94). Szlak ma kontynuację w obu kierunkach: do Wyszkowa i Hrubieszowa (160 km ze Sławatycz).

Osoby chcące nie tylko szybko przejechać przez Południowe Podlasie (szlak ma kontynuację do Wyszkowa i Hrubieszowa), ale również zwiedzać, wydłużą trasę (do ok. 100 km) w oparciu o przewodnik i dokładne mapy.

Terespolskie forty: Terespol – Łobaczew – Koroszczyn – Kobylany – Zastawek – Lebiedziew – Terespol

Długość ok. 20 km, nieoznakowana, głównie drogi asfaltowe, niewielkie odcinki dróg gruntowych, początek i zakończenie przy dworcu kolejowym. Trasa pozwala zobaczyć wszystkie ważniejsze forty Przedmościa Terespolskiego, a także dwór w Koroszczynie, cerkiew w Kobylanach, mizar w Zastawku i zabytki Terespola.

Pierwszy fort na północny zachód od zabudowań Łobaczewa. Do Koroszczyna dotrzemy dawną drogą forteczną na nasypie, sam fort „K" ukryty w sosnowym lasku. Fort w Lebiedziewie znajduje się na wschód od wsi, na wprost wylotu szosy od strony Zastawka. W odszukaniu fortów bardzo pomocna będzie mapa 1:50 000. Powstała również koncepcja szlaku fortyfikacji o charakterze transgranicznym, póki co jednak istniejące rygory na granicy nie pozwalają na jej wykorzystanie. Więcej o fortach terespolskich – zob. s. 145.

Szlak sześcioramiennego krzyża: Terespol – Dobratycze – Kopytów – Kąty – Zahorów – Olszanki – Zabłocie – Rozbitówka – Międzyleś – Krzywowólka – Sławatycze

Długość ok. 55 km, trasa nieznakowana, drogi asfaltowe i drogi gruntowe (piaszczysty odcinek między Zabłociem a Dobromyślem). Nieco kręta modyfikacja **Nadbużańskiego szlaku rowerowego** pozwala odwiedzić 12 cerkwi i kaplic prawosławnych. Część z nich to świątynie współcze-

sne (cerkiew w Kopytowie, Kątach, Zachorowie, Międzylesiu, Kątach, Olszankach). W każdej z miejscowości cmentarze prawosławne, w niektórych – Terespol, Zabłocie, Kopytów – również kaplice cmentarne.

Pomysłodawcą trzech kolejnych tras jest Szczepan Kalinowski (szerszy opis w *Przewodniku po trasach rowerowych północnej części Euroregionu Bug*). Dla uzyskania spójnego układu z propozycjami niniejszej książki trasy zostały poddane niewielkim modyfikacjom.

Piękno podlaskiej przyrody: Biała Podlaska – Terebela – Witulin – Chmielinne – Leśna Podlaska – Nosów – Konstantynów – Gnojno

Długość ok. 35 km, trasa nieznakowana, głównie drogi asfaltowe. Propozycja dojazdu z Białej Podlaskiej na **Nadbużański szlak rowerowy**. Na trasie dwa rezerwaty przyrody („Chmielinne" zob. s. 29-30 i „Stary Las" – zob. s. 31-32), sanktuarium w Leśnej – zob. s. 112-115, drewniany kościół w Witulinie – zob. s. 150, cerkiew i dwór w Nosowie – zob. s. 127-128 (2 km w bok od trasy), pałac w Konstantynowie – zob. s. 104-107.

Do kraju lat dziecinnych Kraszewskiego: Międzyrzec Podlaski – Drelów – Żelizna – Kolembrody – Mokre – Rossosz – Wisznice – Sosnówka – Romanów – Hanna – Sławatycze

Długość 80 km, trasa nieznakowana, szosy asfaltowe, odcinek Kolembrody – Rossosz (8 km) droga polna. Trasa pozwala odwiedzić miejsca związane z osobą pisarza: dwór w Romanowie (muzeum) – zob. s. 134-135 i Wisznice (cmentarz z grobami rodzinnymi) – zob. s. 147-149. Ponadto dawna cerkiew w Drelowie – zob. s. 85-87, sanktuarium maryjne w Kolembrodach. W Hannie trasa łączy się z **Nadbużańskim szlakiem rowerowym**. Wyruszając z Białej Podlaskiej, można zmodyfikować szlak wg następującej propozycji: Dubów – Dokudów – Studzianka – Łomazy – Rossosz i dalej wg wyżej zaproponowanej trasy.

Piaski, laski i karaski: Biała Podlaska – Kozula – Grabanów – Wilczyn – Kaliłów – Rokitno – Cieleśnica – Kołczyn – Malowa Góra – Koroszczyn – Terespol

Długość ok. 50 km, trasa nieznakowana, głównie szosy asfaltowe, w oko-

Bobo z Międzyrzeca

Latem 1977 r. z Międzyrzeca Podlaskiego ruszyli w świat czterej członkowie klubu rowerowego Bobo. I nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie jechali na... jednym rowerze! Jednoślad wyposażony w 4 siodełka to miejscowy pomysł zrealizowany w jednym, niepowtarzalnym egzemplarzu. Pojechał na Węgry, do Włoch, jeździł po drogach Polski nieodmiennie wzbudzając ogromne zainteresowanie. Za sprawą wynalazku z Podlasia niejednokrotnie omal nie doszło do wypadku, kiedy zdumieni kierowcy zatrzymywali się w pośpiechu, aby uwiecznić go na kliszy aparatu.

licach Cieleśnicy utwardzone drogi gruntowe, wycieczka z możliwością powrotu pociągiem do Białej lub kontynuacji podróży innymi trasami (główna **Nadbużański szlaki rowerowy**). Odwiedzamy kilka założeń dworskich: w Kozuli – zob. s. 89-90, Grabanowie, Cieleśnicy (nie wieś, a PGR), Koroszczynie – zob. s. 107-108 i poznajemy dawne włości ich właścicieli. Drewniane świątynie w Rokitnie – zob. s. 133-134 i Kołczynie.

Autorami poniższych propozycji tras rowerowych (nieznakowanych) są Marcin Bochenek i Krzysztof Piech, autorzy *Przewodnika turystyki rowerowej. Biała Podlaska i okolice*, Biała Podlaska 2004.

Trasa I: Biała Podlaska – Sławacinek Stary – Styrzyniec – Sycyna – Woroniec – Swory – Pólko – Sitnik Kol. Borowe – Sławacinek Nowy – Sławacinek Stary – Biała Podlaska

Długość 35 km, głównie utwardzone drogi wiejskie, częściowo asfaltowe. Kilkugodzinna wycieczka za miasto. Na trasie dwór w Styrzyńcu, założenie dworskie i kaplica w Worońcu – zob. s. 151-152, cmentarze prawosławne w Sycynie i Sworach, kościół w Sworach – zob. s. 151-152.

Trasa II: Biała Podlaska – Sławacinek Stary – Kol. Sławacinek Nowy – Sitnik – Worgule – Bordziłówka Stara – Bordziłówka Nowa – Leśna Podlaska – Witulin – Cicibór – Biała Podlaska

Długość 30 km, drogi asfaltowe i utwardzone wiejskie, krajoznawcza. Sanktuarium w Leśnej – zob. s. 112-115, rezerwat „Chmielinne", kościół i założenie dworskie w Witulinie – zob. s. 150, dawna cerkiewka w Ciciborze – zob. s. 84.

Trasa III: Biała Podlaska – Cicibór Duży – Roskosz – Hrud – Klonownica Plac – Klonownica Duża – Rokitno – Grabanów – Kozula – Biała Podlaska

Długość 38 km, drogi asfaltowe, ok. 1/4 przez tereny leśne, jednodniowa wycieczka krajoznawcza. Dawne cerkwie drewniane w Ciciborze – zob. s. 84, Hrudzie – zob. s. 84 i Rokitnie – zob. s. 133-134, dwory w Roskoszy – zob. s. 135-136, Klonownicy, Kozuli – zob. s. 89-90 i Grabanowie, kościół (b. cerkiew) w Klonownicy Dużej – zob. s. 133-134, las Kijowiec. Rowerzyści, którzy chcieliby więcej czasu spędzić w lesie mogą modyfikować trasę wyposażeni w dokładną mapę (najlepiej 1:50 000). Za Hrudem, po przejechaniu ok. 1,2 km przez las Kijowiec, skręcają w wyraźną drogę żwirową, którą przez osadę leśną Szadek po 10 km dojadą do szosy z Rokitna do Białej Podlaskiej. Droga leśna o na ogół dobrej nawierzchni żwirowej i żużlowej.

Trasa IV: Biała Podlaska – Czosnówka – Ortel Książęcy – Ortel Królewski – Studzianka – Łomazy – Dubów – Wólka Plebańska – Biała Podlaska

Długość 45 km, drogi asfaltowe, całodzienna wycieczka krajoznawcza. Mizar w Studziance, drewniane kościoły w Ortelu Królewskim i Książęcym – zob. s. 128-129, dawne miasteczko Łomazy – zob. s. 115-117.

TRASY KAJAKOWE

Szlak Krzny: Biała Podlaska – Neple i **Bugu:** Neple – Serpelice.

Spływ Krzną można rozpocząć w Białej Podlaskiej i kontynuować Bugiem. Trasa liczy ok. 120 km i jest dość łatwa, szczególnie na początkowym, uregulowanym odcinku. Za Malową Górą rzeka ma naturalne, meandrujące koryto. Po drodze co ok. 15–20 km stanice wodne umożliwiające biwak (Woskrzenice, Malowa Góra, Neple i Gnojno). W Serpelicach liczne ośrodki wypoczynkowe i dobry dojazd do samej rzeki. Należy zaznaczyć, że na spływ Bugiem na odcinku granicznym (Neple – Gnojno) wymagane jest zgłoszenie programu spływu do komendanta Nadbużańskiego Oddziału SG w Chełmie (zob. s. 17); 22-100 Chełm, ul. Trubakowska 2, wymieniamy nazwiska uczestników, podajemy program spływu). W trakcie spływu należy płynąć w pobliżu lewego brzegu.

ŚCIEŻKI LOKALNE

Wokół Dokudowa. Długość ok. 10 km, białe strzałki prowadzące do punktów na trasie (czasem położonych poza trasą). Ścieżka prowadzi przez malownicze łąki w dolinie Zielawy i Żarnicy oraz las. Początek przy szkole w Dokudowie, w sąsiedztwie której stoi drewniana chata kryta strzechą, miniskansen.

Wokół Zalesia. Długość ok. 10 km, znakowana drogowskazami (mogą pojawić się trudności ze względu na zniszczone znaki). Początek przed szkołą podstawową w Zalesiu – zob. s. 30. Ścieżka odwiedza Kłodę Małą (pomnik rodziny Koniuszewskich), Horbów (dawna cerkiew), prowadzi doliną Krzny.

Wokół Rossoszy. Długość ok. 12 km, znakowana drogowskazami. Początek przy szkole podstawowej w Rossoszy – zob. s. 136-138, wiedzie gruntowymi drogami przez łąki i lasy w okolicach, do Zagrody na Zabaszcie. Ta XIX-wieczna zagroda wiejska służy jako miejsce organizowania ciekawych imprez kulturalnych z elementami etnograficznymi.

Okolice Międzyrzeca. Długość 21 km, znakowana, głównie drogi leśne, początek na rynku Międzyrzeca – s. 122-125. Ścieżka o charakterze przyrodniczym (10 tablic z opisem mijanych punktów na trasie), prowadzi przez rezerwat „Liski" – zob. s. 124, zakończenie przy zbiorniku wodnym żwirownia. O szczegóły i przewodnik po ścieżce można pytać w biurze nadleśnictwa (ul. Warszawska 53).

OŚRODKI JAZDY KONNEJ I STAJNIE

Stadnina Koni w Janowie Podlaskim, Wygoda 3, tel.: 083 3413009, office@janow.arabians.pl, http://www.janow.arabians.pl.

Ośrodek jeździecki Kajetanka, ok. 5 km na wschód od Janowa, tel.: 083 3413222, maciej.falkiewicz@autograf.pl. Ośrodek prowadzi malarz i miłośnik koni Maciej Falkiewicz, który organizuje również nadbużańskie rajdy konne.

Klub Hipoterapii i Rekreacji Konnej Dolina, Leszczanka 87, tel.: 512274014

Stajnia Wiosenny Wiatr, Woskrzenice Małe 15, tel.: 083 3411169, 604974591.

Marian Gryglas, Komarno 24, tel.: 083 3414264, 607911674

Dworek Łukowiska, Bubel Łukowiska 29, tel.: 083 3419969, likowiska@lukowiska.com.pl, http://www.lukowiska.com.pl.

Klub jeździecki Eugeniusz Kupryś, Kostomłoty, tel.: 083 3755162, 606183491.

Urszula Chotkowska, Krasówka 79, tel.: 083 3419974.

Jerzy Bancarzewski, Roskosz, ul. Lubelska 44a, tel.: 083 3784241, banci@op.pl.

Jazdy konne, Ortel Królewski I 74, tel.: 083 3411888

Antoni Gryglas, Nowy Pawłów, tel.: 083 3413222.

Jerzy Trochimiuk, Bubel Granna, tel.: 692152478.

Jacek Kotański, Bubel Granna, tel.: 083 3113889.

Dom Pomocy Społecznej (hipoterapia), Kozula, tel.: 083 3433470.

Na Białorusi

Poniżej przedstawiamy wybrane trasy turystyczne w obwodzie brzeskim.

Szlak rowerowy (historyczny) Nadbużańskie Dziedzictwo

Trasa: Brześć | *Брест* **(0 km) – Tiuchenicze |** *Тюхиничи* **(9 km) – Stare Sioło |** *Старое Село* **(10,5 km) – Skoki |** *Скоки* **(12 km) – Szumaki |** *Шумаки* **(20 km) – Czilejewo |** *Чилеево* **(26 km) – Rakowica |** *Раковица* **(30 km) – Wielamowicze |** *Вельямовичи* **(35 km) – Stawy |** *Ставы* **(42 km) – Wołczyn |** *Волчин* **(40,5 km) – Hremiacze |** *Гремяче* **(44 km) – Wysokie |** *Высокое* **(57 km) – Dołbniewo |** *Долбнево* **(63 km) – Szostaków |** *Шостаково* **(73 km) – Berezowka |** *Березовка* **(84 km) – Kopyły (Pobieda) |** *Копылы (Победа)* **(87,5 km) – Wierzchowice |** *Верховичи* **(89 km) – Kalinkowicze |** *Каленковичи* **(96 km) – Janusze |** *Януши* **(103 km) – Rożkowka |** *Рожковка* **(111 km) – Chwojanowka |** *Хвояновка* **(114 km) – Dmitrowicze |** *Дмитровичи* **(121 km) – Kamieniuki |** *Каменюки* **(132 km)**

Środek transportu: rower
Czas przejazdu: 3–4 dni
Długość: 132 km
Drogi asfaltowe: 120 km
Drogi szutrowe: 12 km
Stopień trudności: średni

Kilkudniowa trasa rowerowa prowadzi przez tereny wzdłuż granicy białorusko-polskiej (uwaga! szlak nie jest oznakowany). Na szlaku można zobaczyć pomniki architektury sakralnej z różnych okresów, zespoły pałacowo-parkowe, w tym gniazda rodowe znanych historycznych postaci, unikatowe tereny zalewowe rzek Bug i Pulwa, a także rzadkie gatunki zwierząt i roślin znajdujących się pod ochroną.

Podróż rozpoczynamy w **Brześciu** przy dworcu kolejowym Brześć centralny (0 km), skąd ulicą Lejtnanta Riabcewa (*Лейтенанта Рябцева*) wyjeżdżamy za miasto. Na rondzie wybieramy kierunek „Wysokoje" (*Высокое*). Po 0,5 km, po lewej stronie zobaczymy gospodarstwo agroturystyczne Rynkowka (*Рыньковка*; 8 km) – jest to przykład tradycyjnej architektury drewnianej. Można tu przenocować i zjeść obiad. Potem przejeżdżamy przez wieś **Tiuchenicze** (*Тюхиничи*; 9 km) i dojeżdżamy do skrętu na **Stare Sioło** (*Staroje Sieło Старое Село*). Tu stoi znak z napisem „Usadba Niemcewiczej" (*Усадьба Немцевичей*), czyli „dwór Niemcewiczów". 2 km dalej, po lewej stronie, przy wjeździe do wsi **Skoki** (*Скоки*) znajduje się zespół dworsko-parkowy Niemcewiczów (12 km).

Do kolejnego punktu na trasie, czyli wsi **Szumaki** (*Шумаки*), jedziemy tą samą drogą, nigdzie nie zbaczając. Przy wjeździe do Szumaków (20 km) trzeba skręcić w lewo, na most na rzece Leśna. Z mostu rozpościera się przepiękny widok na nietknięte ludzką ręką tereny zalewowe. Około 0,5 km dalej, w kierunku wsi Kotielnia-Bojarskaja, znajduje się gotycko-renesansowa cerkiew Przemienienia Pańskiego (1609). Wracamy z powrotem na trasę i podążamy w stronę wsi **Terebuń** (*Теребунь*; 21 km). Za nią asfaltowa droga zmienia się na gruntową. Około 3 km za wsią, po lewej stronie, można zobaczyć biegnący wzdłuż granicy pas zaoranej ziemi, służący do utrwalania prób nielegalnego jej przekraczania. Podążając dalej, można od czasu do czasu zobaczyć przeciwległy brzeg rzeki, na którym znajduje się Park Krajobrazowy „Podlaski Przełom Bugu".

Za wsią **Czilejewo** (*Чилеево*; 26 km) droga rozdwaja się; wybieramy jej prawą „odnogę" i po 2 km wjeżdżamy do wsi **Rakowica** (*Раковица*; 30 km). Tu, w miejscu dawnego dworu, znajduje się kaplica-grobowiec rodu Tołłoczków oraz fragmenty parku podworskiego. W Rakowicy skręcamy na zachód do wsi **Sycze** (*Сычи*; 32 km), gdzie można zobaczyć cerkiew św. Paraskewy (Piatnicką) z 1881 r. i dom znajdujący się w centrum założenia dworskiego. Potem asfaltową drogą przez **Wiela-**

Turystyka zrównoważona – Zielone Szlaki Greenways

Turystyka zrównoważona nie narusza walorów przyrodniczych, współgra z potrzebą rozwoju regionu oraz wspiera pożyteczne inicjatywy. Inspiruje też do tworzenia ciekawych produktów turystycznych bez ingerencji w środowisko naturalne i kulturę regionu. Takie podejście jest zgodne z założeniami Zielonych Szlaków Greenways, tworzonych przez Europejską Organizację Greenways, która skupia 35 krajów członkowskich, w tym także Polskę i Białoruś.

Zielone trasy, po angielsku greenways, nie są zwykłymi szlakami turystycznymi czy też drogami, wiodącymi z jednego punktu do drugiego. Greenways to ekoturystyczne szlaki dziedzictwa naturalnego i kulturowego, biegnące wzdłuż rzek, historycznych szlaków handlowych i naturalnych korytarzy. Takie trasy łączą regiony, osobliwości turystyczne, lokalne inicjatywy, pobudzając rozwój zrównoważonej turystyki, sprzyjając środowisku, propagując zdrowy styl życia i niezatruwające środowiska środki transportu – rowery, konie, kajaki i tratwy. Jednocześnie zielone szlaki dają możliwość poprawy poziomu życia i stanu otaczającego środowiska, podniesienia poziomu ekonomicznego i rozwoju przedsiębiorczości wśród lokalnych mieszkańców, z zachowaniem dziedzictwa naturalnego i kulturowego.

Więcej zob. http://www.greenways.pl

mowicze (*Вельямовичи*; 35 km) zajeżdżamy do wsi **Stawy** (*Ставы*; 42 km), gdzie wznosi się drewniana cerkiew Wozniesieńska (XIX w.), zadziwiająca swoimi ogromnymi rozmiarami.

Dalej droga wiedzie do **Wołczyna** (*Волчин*) leżącącego na lewym brzegu rzeki Pulwy. Na końcu wsi (40,5 km) kierujemy się na Wysokie (Wysokoje; *Высокое*). Teraz 1,5 km podjedziemy do niegdyś okazałego kościoła Św. Trójcy, który został zbudowany przez rodzinę Poniatowskich w 1733 r. W latach 1938–87 w świątyni przechowywane były szczątki ostatniego króla Polski – Stanisława Augusta Poniatowskiego. Niestety zespół pałacowy Poniatowskich-Czartoryskich nie zachował się do naszych czasów.

Następnie wracamy do rozwidlenia na początku Wołczyna i kierujemy się na Kamieniec. Na końcu wsi **Hremiacze** (*Гремяче*) skręcamy w lewo i starą aleją, wybrukowaną kamieniem, jedziemy obejrzeć zespół pałacowo-parkowy Pusłowskich (44 km). Zachował się dwór, zbudowany nad brzegiem Pulwy w XIX w. w stylu klasycysycznym, i park krajobrazowy ze starymi modrzewiami.

Żeby znaleźć drogę do wsi **Piaski** (*Пяски*), do której teraz się kierujemy, potrzebna jest pomoc miejscowych mieszkańców, ponieważ w terenie nie ma żadnych wyraźnych punktów orientacyjnych. Owa wiejska droga wiedzie przez malowniczą dolinę Pulwy. Odległość od Piasków do **Wysokiego** (Wysokoje; *Высокое*) wynosi 6 km. Przy wjeździe do miasta (57 km) odbijamy w lewo i ruszamy w stronę mostu na Pulwie. Na jej prawym brzegu wznosi się dwór w stylu klasycystycznym z parkiem i ruinami zam-

Wokół domu Dziadka Mroza

Specjalnie dla ekoturystów przyjeżdżających z Polski przez przejście graniczne Białowieża – Pierierow przygotowano jednodniowe trasy rowerowe po Puszczy Białowieskiej. Największą popularnością (wg danych Parku Narodowego „Puszcza Białowieska") cieszą się wycieczki do Muzeum Przyrody, w siedzibie białoruskiego Dziadka Mroza, a także kilka tras ekologicznych pozwalających na zaznajomienie się z przyrodą Puszczy Białowieskiej. Wszystkie programy wycieczek obsługują przewodnicy parku narodowego.

Muzeum Przyrody (*Музей природы*). Składa się z siedmiu sal tematycznych, rozmieszczonych na dwóch piętrach. Eksponaty pomagają zapoznać się ze środowiskiem przyrodniczym Puszczy Białowieskiej. Czas trwania wycieczki po muzeum: 30–45 min; bilet wstępu dla dorosłych kosztuje 3000 BYR; tel.: 00375 163 159169, 156239, 156398, faks: 00375 163 125056, 156398, npbpby@rambler.ru, http://www.npbp.brest.by. Można tu także wypożyczyć rower (1 godzina – 3000 BYR).

Woliery z dzikimi zwierzętami. Znajdują się niedaleko Muzeum Przyrody, długość ścieżki wzdłuż wolier wynosi 1100 m. Można tam zobaczyć różne gatunki dzikich zwierząt zamieszkujących Puszczę Białowieską. Niestety zwierzęta zamknięte w wolierach wyglądają bardzo żałośnie, a cała droga wzdłuż klatek to raczej przygnębiające doświadczenie. Po drugiej stronie drogi, wzdłuż lasu, znajdują się drewniane budki – toalety publiczne, do których jednak lepiej się nie wybierać, nawet w dużej potrzebie. Cena – 3000 BYR.

Siedziba Dziadka Mroza. Bajkowa posiadłość zajmuje terytorium ok. 15 ha, dla turystów udostępniona została w 2004 r. i jest jednym z najchętniej odwiedzanych obiektów w okolicy. Wycieczka trwa ok. 1 godz. Podczas niej można zobaczyć: 40-metrowy świerk, rzeźby przedstawiające bohaterów bajek i miejscowego folkloru, domki Dziadka Mroza i Śnieżynki, skarbiec, gdzie przechowywane są rysunki i listy dzieci wysyłane do Dziadka Mroza. Samego Dziadka Mroza można spotkać na terenie jego rezydencji przez cały rok, a zimą – w towarzystwie wnuczki Śnieżynki. W budkach na świeżym powietrzu można skosztować szaszłyków, blinów, napić się herbaty z puszczańskich ziół, kupić pamiątki i materiały informacyjne (drogo!). Toalety przyzwoite. Ceny biletów – 12 000 BYR dla dorosłych, 5000 BYR dla dzieci.

ku z XVII w. zbudowanego przez Sapiehów. W mieście znajduje się też kaplica św. Barbary i XIX-wieczny kościół prawosławny.

Z Wysokiego wyjeżdżamy drogą R85 w kierunku miejscowości Słonim (*Слоним*). We wsi **Dołbniewo** (*Долбнево*; 63 km) skręcamy w kierunku Kamieńca. Mijamy wsie **Barszczewo** (*Борщево*; 68 km) i **Minkowicze** (*Минковичи*; 71 km). Potem przejeżdżamy przez wieś **Szostaków** (*Шостаково*; 73 km), gdzie znajdował się dom rodzinny Romualda Traugutta, jednego z przywódców antyrosyjskiego powstawania styczniowego (1863–64). We wsi znajduje się jego pomnik.

Z Szostakowa jedziemy drogą na **Berezowkę** (*Березовка*; 84 km), a stamtąd do wsi **Pobieda** (*Победа*; 87,5 km). Tu zachował się zespół pałacowy Kopyły w stylu modernistycznym i park krajobrazowy.

W sąsiedniej wsi **Wierzchowice** (*Верховичи*; 89 km) można zobaczyć drewnianą cerkiew św. Mikołaja, zbudowaną w 1933 r. w nietypowym dla drewnianych świątyń stylu neogotyckim. Dalej trasa prowadzi w stronę wsi **Kalinkowicze** (*Каленковичи*; 96 km), a z niej na **Janusze** (*Януши*; 103 km). Przy wyjeździe ze wsi skręcamy na Osinniki (*Осинники*), a potem (106,5 km) w kierunki wsi **Rożkowka** (*Рожковка*). W Rożkowce (111 km) znajduje się „kurna chata" 1837 r. i drewniana prawosławna cerkiew. Główna ulica jest wybrukowana kamieniem, co we wsiach jest bardzo nietypowe.

Droga z cerkwi wychodzi na wieś **Chwojanowka** (*Хвояновка*; 114 km) i dalej przez wsie **Daszewicz** (*Дашевич*; 117 km) i **Podomszę** (*Подомша*; 119 km) prowadzi do **Dmitrowiczów** (*Дмитровичи*). W centrum wsi stoi drewniana cerkiew Przemienienia Pańskiego, zbudowana w 1786 r. i będąca przykładem połączenia cech tradycyjnej architektury drewnianej i elementów barokowych.

Z Dmitrowiczów do miejscowości **Kamieniuki** (*Каменюки*) jedziemy 11 km szosą nr 43 Brześć – Kamieniuki. W Kamieniukach znajduje się placówka Parku Narodowego „Puszcza Białowieska" (*Национального парка «Беловежсская пуща»*). Można tu obejrzeć woliery z dzikimi zwierzętami, odwiedzić Muzeum Przyrody, przejechać się po puszczy, zobaczyć włości **Dziadka Mroza**. Jest tu także hotel. Więcej – zob. ramka *Wokół domu Dziadka Mroza*.



Dziadek Mróz, rys. M. Rypiński

Ścieżki ekologiczne

Łącznie po białoruskiej stronie Puszczy Białowieskiej przygotowano 33 tematyczne trasy ekologiczne, takie jak:

- **Carski trakt**, na którym można zobaczyć pozostałości po carskich mostkach,
- **ścieżka ornitologiczna Browskaja**, na której można zaobserwować rzadkie gatunki ptaków,
- **ścieżka-fotosafari Dokudowo**, na której można obserwować dzikie zwierzęta parzystokopytne w naturalnych warunkach, w trakcie jedzenia i wodopoju,
- **ścieżka edukacyjna Drogami przodków**, przybliżająca przedchrześcijańskie miejsca kultu, a także stare pochówki Jaćwingów.

Oddział turystyczny Parku Narodowego „Puszcza Białowieska": tel.: 00375 1631 56398.

Z Kamieniuków można jechać przez puszczę do przejścia granicznego Pierierow – Biełowieża (*Перерoв – Беловежа*). Jest to jedyne rowerowe przejście graniczne na Białorusi. Dalej przejeżdża się na terytorium Białowieskiego Parku Narodowego. Alternatywą może być powrót do Brześcia (można także wrócić trasą z Pierierowa do Brześcia).

Szlak ekologiczny w rezerwacie biosfery „Nadbużańskie Polesie"

Trasa: Domaczewo | ***Домачево*** **(0 km) – Borisy |** ***Борисы*** **(1 km) – Szykiele |** ***Шикели*** **(3 km) – Bogdany |** ***Богданы*** **(4 km) – Lipienki |** ***Липенки*** **(7 km) – Charsy |** ***Харсы*** **(10 km) – Przyborowo |** ***Приборово*** **(13 km) – Sielachy |** ***Селяхи*** **(17 km) – Komarowka |** ***Комаровка*** **(19 km) – Tomaszówka |** ***Томашовка*** **(22 km) – Orchowo |** ***Орхово*** **(23 km) – Sielachy |** ***Селяхи*** **(30 km) – Przyborowo |** ***Приборово*** **(35 km) – Dubok |** ***Дубок*** **(45 km) – Czersk |** ***Черск*** **(50 km) – Rudnia |** ***Рудня*** **(53 km) – Leplewka |** ***Леплевка*** **(56 km) – Dubica |** ***Дубица*** **(61 km) – jezioro Białe |** ***оз. Белое*** **(66 km) – jezioro Rogoźniańskie |** ***оз. Рогознянское*** **(70 km) – Rogozno |** ***Рогозно*** **(75 km) – Miedno |** ***Медно*** **(82 km) – stawy Stradocz |** ***р/х «Страдоч»*** **(86 km) – Mieno |** ***Мено*** **(90 km) – Znamienka |** ***Знаменка*** **(97 km) – stacja kolejowa Znamienka (98 km) – Brześć |** ***Брест*** **(118 km)**

Środek transportu: rower
Czas przejazdu: 3–5 dni
Długość: 98 km (118) km
Drogi asfaltowe: 37 km (56 km)
Drogi szutrowe: 29 km
Leśne i polne drogi: 32 km
Stopień trudności: średni

Na trasie można podziwiać różnorodność przyrodniczą rezerwatu. Występują tu praktycznie wszystkie typy ekosystemów leśnych Białorusi, w tym lasy świerkowe, dąbrowy, lasy sosnowe i olchowe, jak również rzeki i rzeczne tereny zalewowe, w tym fragmenty terenu zalewowego Bugu, jeziora i stawy. Na szlaku zobaczymy także typową wiejską architekturę, obiekty sakralne, kilka muzeów.

Jest to kilkudniowa trasa rowerowa, przecinająca całe terytorium rezerwatu. W większości biegnie drogami asfaltowymi i szutrowymi, rzadziej polnymi lub leśnymi. Najlepiej wybrać się na wycieczkę rowerem górskim.

Trasę zaczynamy od przejścia granicznego Domaczewo – Sławatycze (*Домачево – Словатычи*; 0 km). Można też rozpocząć ją przy stacji kolejowej Leplewka (Леплевка) znajdującej się 5 km na wschód od przejścia. Bezpośrednio przy drodze, między wsią Leplewka i Domaczewem znajduje się kilka stawów przy rzece Kupajowka (*Копаювка*). Stawy te obfitują w roślinność nadwodną (trzcina,

pałka szerokolistna) i o liściach pływających (m.in. grążel, osoka aloesowata). Jadąc, możemy obserwować kolonie rybitwy białowąsej, czarnej, białoskrzydłej. Mają tu swoje gniazda także perkozy – zausznik i rdzawoszyi. Wśród gęstych trzcin można usłyszeć bąki, brzęczki, zobaczyć jak niezwykłe gniazda wije remiz.

Wracając znad stawów z powrotem do przejścia granicznego, skręcamy w lewo i trafiamy do miejscowości **Domaczewo** (*Домачево*). Znajduje się tu cerkiew św. Łukasza Apostoła, zbudowana w stylu neoruskim (1905), oraz późnoklasycystyczny kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny (1854).

Oprócz miejscowych, mało kto dzisiaj wie, że świątynia nie została zburzona podczas wojny. Po remoncie znacznie jednak zniszczonego kościoła zrobiono z niego spichlerz – przerabianie świątyń na magazyny i spichlerze było bardzo typowe dla czasów sowieckich. Później w budynku działało miejscowe kino i zaledwie dziesięć lat temu zawrócono go wiernym. Teraz jest odremontowany i znów pełni swą funkcję sakralną. W Domaczewie jest kilka sklepów i restauracji, a także bank i poczta.

Z tej miejscowości ruszamy, asfaltową drogą, na południe przez wsie **Borisy** (*Борисы*), **Szykiele** (*Шикели*), **Podłuże** (*Подлужье*), **Bogdany** (*Богданы*; 4 km). Ciekawe jest rozplanowanie tych miejscowości. Położone są one na terasie zalewowej wśród licznych piaszczystych wydm. Rozmieszczanie ulic i domów jest związane z rozmieszczeniem wydm.

Nasza trasa wiedzie teraz przez **Lipienki** (*Липенки*; 7 km) do wsi **Charsy** (*Харсы*; 10 km). Dawniej obie te wsie leżały nad brzegiem Bugu. Po II wojnie światowej zostały przesiedlone o 1,5–3 km na wschód. Było to związane z przechodzącą przez Bug zachodnią granicą byłego ZSRR – przeniesiono wszystkie miejscowości położone nad rzeką. Dalej podążamy w kierunku południowym, przejeżdżamy przez wieś **Przyborowo** (*Приборово*; 13 km), gdzie warto obejrzeć cerkiew św. Jana (2004). Na zachód od wsi rozpościera się wspaniały widok na dolinę Zachodniego Bugu i liczne starorzecza.

Jadąc dalej, na południe, drogą z pierwszeństwem przejazdu trafiamy do wsi **Sielachy** (*Селяхи*; 17 km), położonej na południowych zboczach ogromnej piaszczystej wydmy porośniętej lasem sosnowym i wznoszącej się nad terenem zalewowym Bugu na 30 m. Jest to najwyższy punkt rezerwatu, leżący na wysokości 182 m n.p.m.

Kolejny przystanek na naszej trasie to wieś **Komarowka** (*Комаровка*; 19 km) – rodzinne strony pierwszego białoruskiego kosmonauty – Piotra Iljicza Klimuka. W miejscowej szkole znajduje się Muzeum Kosmonautyki (*Музей космонавтики*). Opuszczamy Komarowkę i po kilku kilometrach znajdujemy się we wsi **Toma-**

szówka (*Томашовка*; 22 km). Są tu sklepy, restauracja, hotel, bank. We wsi i jej okolicach warto zobaczyć cmentarz wojenny i stację kolejową Włodawa (*Влодава*) z początku XX w. Na cmentarzu, pochowani są żołnierze polegli podczas I wojny światowej oraz wojny domowej z lat 20. minionego stulecia.

Kilometr na południowy wschód od wsi **Orchowo** (*Орхово*; 23 km), w lesie zobaczyć można piękne rośliny, m.in paprotkę zwyczajną czy kilka rodzajów storczyków.

Dalej trasa biegnie w przeciwnym niż dotąd kierunku: przez **Tomaszówkę**, obok przejścia granicznego (białorusko-ukraińskiego) Tomaszówka – Pulemiec (*Томашовка – Пулемец*; 24 km), koło wsi **Komarowka** (27 km) po drodze Brześć – Tomaszówka, w okolice **jeziora Sielachy** (*оз. Селяхи*; 30 km). Przed samym jeziorem, z drogi można zobaczyć największą paproć na Białorusi – długosz królewski – zarejestrowany w *Czerwonej Księdze Gatunków Zagrożonych na Białorusi*. Jest to jedyne miejsce w tym kraju, gdzie spotkać można tę roślinę. Okolice jeziora Sielachy to wspaniałe miejsce na odpoczynek, są tam zagospodarowane plaże i obiekty turystyczne.

Jedziemy dalej na północ aż do skrzyżowania z drogą do Przyborowa (35 km). Tu nasza trasa skręca w prawo i leśną drogą wiedzie do wsi **Dubok** (*Дубок*; 45 km). W Duboku znajduje się cerkiew św. Eliasza wzniesiona na przełomie XVIII i XIX w. Przejeżdżając przez centrum wsi, na głównym skrzyżowaniu kierujemy się w prawo i podążamy do wsi **Czersk** (*Черск*; 50 km). Tam znajduje się najstarsza cerkiew na terenie rezerwatu – św. Mikołaja, wzniesiona na początku 1701 r. Obok świątyni stoi dzwonnica.

Z Czerska trasa prowadzi do wsi **Rudnia** (*Рудня*; 53 km), dalej wzdłuż terenu zalewowego rzeki **Kopajowka** (*Копаювка*) do wsi **Leplewki** (56 km). Z Leplewki przez wieś **Dubica** (*Дубица*; 61 km), a następnie przez uroczysko Kotielnia (*урочище Котельня*) jedziemy do miejsca dobrego na odpoczynek: nad **jezioro Białe** (*Biełoje*, *Белое*; 66 km). W tych okolicach znajdują się 4 jeziora: Białe, Rogoźniańskie (*Рогознянское*), Czarne (*Czernoje*, *Черное*), Tajnoje (*Тайное*), w okolicach których są hotele, plaże, przystanie.

Znad jeziora Białego jedziemy szutrową drogą na wschód, koło jeziora Rogoznianskoje (70 km) do wsi **Rogozno** (*Рогозно*; 75 km). Podążając dalej leśną drogą, mijamy pomnik przyrody, jakim są ogromne świerki, na północ od wsi **Miedno** (*Медно*; 82 km). We wsi znajduje się cerkiew Przemienienia Pańskiego z XVIII w. i Muzeum Etnograficzne (*Этнографический музей*). Jeśli przejedziemy przez wieś Miedno w kierunku północnowschodnim, znajdziemy się w okolicy **jeziora Stradieczskoje** (*Страдечское*;

84 km). Jest ono niewielkie, ale bardzo malownicze. Brzegi i plaża są piaszczyste, to przepiękne miejsce na odpoczynek. Na wschodnim brzegu jeziora znajduje się źródło z przejrzyście czystą wodą; woda w jeziorze jest także bardzo czysta.

Mijamy jezioro i podążając leśnymi drogami w kierunku północno-zachodnim, po 3 km docieramy nad **stawy „Stradocz"** (*p/x «Страдоч»*; 86 km). To najstarsze na Białorusi stawy rybne, utworzone na początku minionego stulecia. Spośród 38 gatunków ptaków zamieszczonych w III załączniku *Czerwonej Księgi Gatunków Zagrożonych na Białorusi*, występuje tu aż 22. Mają tu swoje gniazda: orzeł bielik, podgorzałka, perkoz rdzawoszyi, remiz. Znajduje się tu także jedna z 10 znanych na Białorusi kolonii czapli białej. Występują tu również kaczki krzyżówki, gęsi, wąsatki, bączki, bąki i wiele innych. Oprócz tego bardzo często zobaczyć tu można żółwia błotnego, rzadki i chroniony na Białorusi i w Europie gatunek. Okolice wsi Miedno to także miejsce występowania ropuchy paskówki.

Znad stawów wracamy do wsi Miedno (90 km), a stamtąd kierujemy się na zachód do wsi Znamienka (*Знаменка*; 97 km) i stacji kolejowej Znamienka (98 km). Tu kończy się nasza podróż. Można stąd dotrzeć do Brześcia (118 km) pociągiem lub rowerem (szosą Brześć – Tomaszewka).

Szlak bociana białego

Trasa: przejście graniczne Białowieża – Pierierow | *Беловежа – Переров* **(0 km) – Biały Lasek |** *Белый Лесок* **(15 km) – Rowbick |** *Ровбицк* **(20 km) – Babiniec |** *Бабинец* **(24 km) – Adrianowka |** *Адриановка* **(32 km) – Chwałowo |** *Хвалово* **(35 km) – Kupicze |** *Купичи* **(45 km) – Szereszów |** *Шерешево* **(48 km) – Brody |** *Броды* **(59 km) – Stojły |** *Стойлы* **(63 km) – Czabachy |** *Чабахи* **(65 km) – Ganczary |** *Ганчары* **(66 km) – Gałasiatino |** *Галасятино* **(68 km) – Kotły |** *Котлы* **(71 km) – Wieżnoje |** *Вежное* **(73 km) – Guriny |** *Гурины* **(75 km) – Nowiki |** *Новики* **(77 km) – Bojary |** *Бояры* **(81 km) – Rzeczyca |** *Речица* **(82 km) – Krywlany |** *Кривляны* **(84 km) – Czemiery II |** *Чемери 2-е* **(86 km) – Czemiery I |** *Чемери 1-е* **(88 km) – Grudowiki |** *Грудовики* **(91 km) – Łachowicze |** *Лаховичи* **(95 km) – Szyszowo |** *Шишово* **(97 km) – Nowickowicze |** *Новицковичи* **(100 km) – Kamieniec |** *Каменец* **(107 km) – Małe Muriny |** *Малые Мурины* **(115 km) – Nikołajewo |** *Николаево* **(119 km) – Lipno |** *Липно* **(123 km) – Krugiel |** *Кругель* **(129 km) – Trościanica |** *Тростяница* **(135 km) – Diemianczyce |** *Демянчицы* **(140 km) – Pokry |** *Покры* **(146 km) – Bluwinicze |** *Блювиничи* **(150 km) – Czarnawczyce |** *Чернавчицы* **(153 km) – Wistycze |** *Вистычи* **(159 km) – Kowierdziaki |** *Ковердяки* **(163 km)**

– Tiuchenicze | *Тюхиничи* (165 km) – Skoki | *Скоки* (169 km) – Klejniki | *Клейники* (174 km) – Brześć | *Брест* (184 km)

Środek transportu: rower
Czas przejazdu: 6–7 dni
Długość: 184 km
Drogi asfaltowe: 64 km
Drogi szutrowe: 110 km
Leśne i polne drogi: 10 km
Stopień trudności: średni

Kilkudniowa trasa rowerowa obejmuje całe terytorium rejonu kamienieckiego. Trasa jest przedłużeniem polskiego Podlaskiego szlaku bociana białego. Prowadzi ona przez Park Narodowy Puszczy Białowieskiej, później wzdłuż rzeki Leśna i kończy się w Brześciu. Na trasie można zobaczyć ogromną ilość rzadkich i znajdujących się pod ochroną gatunków zwierząt i roślin, tradycyjną wiejską architekturę, architekturę sakralną i oczywiście bociana białego oraz jego ogromne gniazda.

Trasa w większości biegnie utwardzonymi (szutrowymi albo asfaltowymi) drogami, na których ruch samochodowy jest bardzo niewielki. Na wycieczkę najlepiej wybrać się rowerem górskim.

Trasa zaczyna się zaraz za **przejściem granicznym Bielowieża – Pierierow** (*Беловежа – Переров*) i przez pierwszych 15 km wiedzie przez lasy Puszczy Białowieskiej. Droga, którą jedziemy, nosi nazwę królewskiej. Zbudowana została na rozkaz ostatniego króla Polski – Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pierwsza miejscowość na trasie to wieś **Biały Lasek** (*Biełyj Liesok*; *Белый Лесок*; 15 km) – wschodnia brama parku narodowego. We wsi lub ewentualnie za nią skręcamy w lewo i trafiamy na drogę do wsi **Rowbick** (*Ровбицк*; 20 km) – jednej z licznych „bocianich" wsi na Białorusi. Droga przechodzi przez osuszone w latach 70 XX w. bagno Dziki Nikor (*Dikij Nikor; Дикий Никор*) – jest to jedno z największych torfowisk niskich w okolicach Puszczy Białowieskiej. Sama wieś leży na wzniesieniu. Dawniej prawie z każdej strony otaczały ją bagna, a dziś – rowy melioracyjne. We wsi znajduje się ponad 15 bocianich gniazd (w zależności od roku ta liczba się zmienia). Bociany budują tu swoje gniazda w miejscach „tradycyjnych", tj. na dachach domów, na drzewach, a także – od niedawna – na słupach elektrycznych czy wieżach ciśnień. Rzadziej można zobaczyć ich gniazda na drewnianych słupach.

Miejscowi bardzo lubią bociany i dbają o nie. Pomagają zakładać gniazda, przygotowując sztuczne platformy. Ozdabiają figurkami z podobizną bocianów studnie, bramy, chaty – tłumacząc, że ptaki te przynoszą im szczęście.

Dalej szlak biegnie polną drogą do wsi **Babiniec** (*Бабинец*; 24 km), położonej 4 km na wschód od Rowbicka. Babiniec to nawet nie wieś, lecz chutor



Bociany, rys. M. Rypiński

(jednozagrodowa posiadłość wiejska), dawniej znajdujący się na wyspie otoczonej bagnem. Dziś dokoła widać rowy melioracyjne, a w 4 domach, które tu pozostały, mieszkają emeryci. Liczba żyjących tu bocianich rodzin znacznie przekracza liczbę ludzi. Osiedla się tu od 15 do 25 par bocianów, w zależności od roku. Przez ostatnie lata liczba bocianów zmniejsza się tak samo szybko, jak liczba ludzi mieszkających na chutorze. Związane jest to m.in. z silnymi wiatrami, które niszczą gniazda. Dawniej większość bocianich gniazd ulokowana była na trzech ogromnych topolach. Na pierwszej – 10 gniazd, na drugiej – 8 i na trzeciej – 6. Dwa największe drzewa zwaliły się. Bociany potrzebują pomocy, której mieszkańcy Babińca nie są w stanie im udzielić. Patronat nad kolonią objęli miłośnicy ptaków i specjaliści z zachodniopoleskiego oddziału organizacji ornitologicznej Ochrona Ptaków Ojczyzny. Ornitolodzy już dwukrotnie naprawiali stare i tworzyli nowe gniazda dla bocianów.

Z Babińca wracamy do Rowbicka i stamtąd przez Adrianowkę (*Адриановка*; 32 km) jedziemy do wsi **Chwałowo** (*Хвалово*; 35 km). Tu znajduje się od 8 do 10 gniazd białych bocianów, które we wsi upodobały sobie kominy na domach, jako miejsce dobre na gniazdo.

Z Chwałowa nasza trasa wiedzie przez **Czapiele** (*Чапели*) i **Kupicze** (*Купичи*; 45 km) do Szereszowa (*Szerieszewo*, *Шерешево*; 48 km). Tu żyje od 10 do 15 bocianich rodzin, w zależności od roku. Szczególnie wiele można ich znaleźć na dachach starych domów ulicy Prużinskiej. Wieś **Szereszów** leży u zbiegu trzech rzek: Lewej Leśnej, Tocznicy i Murawki. Ulica Prużanskaja (*Пружанская*) znajduje się akurat między tymi trzema rzekami, pewnie właśnie dlatego osiedlają się tu bociany. Niestety dzisiaj wszystkie trzy rzeki płyną kanałami. W Szereszowie warto zobaczyć cerkiew św. Mikołaja w prawosławnym retrospektywnoruskim stylu, zbudowaną w 1872 r. z cegły, oraz drewnianą dzwonnicę skonstruowaną w 1799 r. Dzwonnica została zbudowana przy cerkwi Przenajświętszej Panienki (1760), która nie zachowała się do naszych czasów. W Szereszowie jest także kościół.

Wyjeżdżamy ze wsi, kierując się na południe szutrową drogą, która prowadzi przez Puszczę Szereszewską, i trafiamy do wsi **Brody** (*Броды*; 59 km). To kolejna „bociania wieś" na naszej trasie. Są tu gniazda 13 par bocianów, przy czym wszystkie co rok zajęte przez te ptaki. Bociany budują swe „domki" na drzewach, kominach, słupach i wie-

Z opowiadań mieszkańców Brodów

Rankiem, wychodzę z domu, patrzę – na kominie gniazdo bociana, wczoraj go jeszcze nie było. Cóż robić, przecież grzać trzeba, przyszło mi gniazdo ściągać. Rankiem wstaję, a wstaję wcześnie – 8 rano – znowu gniazdo! Kiedy zdążyły je zbudować, przecież wczoraj nie było?! Znowu demontuję. Następnego dnia, powtarza się to samo. Czwartego dnia obudziłem się wcześniej, patrzę, bociany od świtu budują i do 8 rano połowa gniazda już była gotowa. Walczyłem z bocianami potem jeszcze tydzień. W końcu zbudowałem im platformę na drzewie – teraz tam mieszkają.

ży ciśnień. Wieś leży na terenie zalewowym rzeki Lewa Leśna i chociaż przepływa ona kanałami, bociany czują się tu dobrze. Ich liczba w Brodach w ciągu ostatnich lat stale rośnie. Przy wjeździe do wsi od strony Kamieńca i rzeki znajdują się na słupach 4 bocianie gniazda, w tym 2 zaraz obok przystanku autobusowego. Bociany więc niejako witają każdego przybywającego do wsi.

Z Brodów, wzdłuż krańca Puszczy Szereszewskiej, trasa wiedzie przez **Stojły** (*Стойлы*; 63 km), **Czabachy** (*Чабахи*; 65 km), **Hanczary** (*Ганчары*; 66 km) do wsi **Gołosiatino** (*Галасятино*; 68 km). Większość z tych wsi jest nieduża, mieszkają tu głównie emeryci, młodzież w większości wyjeżdża w poszukiwaniu „lepszego życia". We wsi Stojły mieszka twórca ludowy – złota rączka, snycerz. Własnymi rękoma stworzył tu muzeum, które koniecznie trzeba zobaczyć. Gospodarz muzeum, bardzo serdeczny człowiek, z chęcią przyjmuje gości.

We wsi Gołosiatino skręcamy w prawo, przejeżdżając po moście nad Lewą Leśną. Jedziemy 2 km i znów skręcamy w prawo do wsi **Kotły** (*Котлы*; 71 km). Mijamy ją, na pierwszym rozjeździe skręcamy w prawo i po kilku kilometrach trafiamy do wsi **Wieżnoje** (*Вежное*; 73 km). Znajduje się tu cerkiew św. Mikołaja zbudowana w 1799 r., a odrestaurowana w 1863 r. Jest to prostokątny budynek z bierwion kryty dwuspadowym gontowym dachem. Nad główną fasadą znajduje się dwupoziomowa dzwonnica z namiotowym dachem, nadbudowana w 1868 r.

Jedziemy dalej przez wieś, na południe, wjeżdżamy na szutrową drogę i skręcamy w prawo. Przejeżdżamy przez wsie **Guriny** (*Гурины*; 75 km), **Nowiki** (*Новики*; 77 km), **Bojary** (*Бояры*; 81 km), **Rzeczyca** (*Речица*; 82 km) i jedziemy do wsi **Krywlany** (*Кривляны*; 84 km). Za Krywlanami znowu skręcamy w prawo, do wsi **Czemiery II** (*Чемери 2-е*; 86 km). Mijamy je i ruszamy w kierunku **Czemiery I** (*Чемери 1-е*; 88 km), gdzie znajduje się cerkiew Zwiastowania Pańskiego. Budowa świątyni rozpoczęła się w 1863 r. i zakończyła w 1869 r. Ośmiokątna dzwonnica zwieńczona kulistą kopułą wzniesiona jest nad kruchtą.

Jedziemy dalej, na skrzyżowaniu w centrum wsi (jeżeli jechać od strony Czemiery II) skręcamy w prawo i znów po moście przejeżdżamy rzekę Leśna Lewa. Zaraz za mostem odbijamy w lewo i kierujemy się do

wsi **Grudowiki** (*Грудовики*; 91 km). Jedziemy przez las, potem przez wieś i tam na skrzyżowaniu skręcamy w lewo. Wyjeżdżamy na rozległy otwarty teren zalewowy. W tym miejscu rzeki Prawa Leśna, która płynie swym naturalnym korytem, i Lewa Leśna płynąca kanałami, łączą się, by utworzyć Leśną. Miejsce, gdzie rzeki się łączą, to zabagniony teren ze starorzeczami i licznymi odnogami. Stąd rzeka Leśna na całej swej długości płynie naturalnym korytem. Pewnie właśnie dlatego w okolicznych wsiach (Łachowicze, Szyszowo, Uglany) znajduje się w sumie ok. 26 bocianich gniazd.

Jedziemy na zachód wzdłuż terenów zalewowych. Na wysokości wsi **Łachowicze** (*Лаховичи*; 95 km), położonej na przeciwległym brzegu, zobaczymy stary, ale wciąż otwarty dla pieszych most na rzece Prawa Leśna. Po tym moście przejeżdżamy na drugą stronę i trafiamy do wsi Łachowicze. Znajduje się tutaj zaledwie kilka domów mieszkalnych i aż 8 do 9 bocianich gniazd. Wiosną i latem na terenach przyrzecznych można spotkać wiele gatunków ptaków zbierających pożywienie dla siebie i potomstwa, nad wsiami bardzo często rozlega się radosny bociani klekot, a w końcu lata zbierają się tu setki ptaków szykujących się do odlotu do ciepłych krajów.

Nasza trasa dalej biegnie polną drogą do wsi **Szyszowo** (*Шишово*; 97 km). Jest ona położona na wysokim prawym brzegu Leśnej, skąd podziwiać można krajobraz terenów zalewowych. We wsi znajduje się cerkiew prawosławna. Z Szyszowa przez **Nowickowicze** (*Новицковичи*; 100 km) jedziemy do **Kamieńca** (*Каменец*; 107 km), gdzie zobaczyć można wiele ciekawych zabytków (zob. s. 167-171).

Z Kamieńca wyjeżdżamy główną ulicą i kierujemy się w stronę Brześcia. Na obwodnicy skręcamy w prawo. Kilometr dalej po naszej lewej stronie zobaczymy znak wskazujący wieś **Małe Muriny** (*Малые Мурины*; 115 km). Warto tu obejrzeć cerkiew prawosławną. Jadąc dalej obwodnicą, znowu przecinamy Leśną i na pierwszym skrzyżowaniu skręcamy w lewo. Przed nami **Nikołajewo** (*Николаево*; 119 km), gdzie zachowała się cerkiew św. Mikołaja w retrospektywnoruskim stylu, zbudowana w końcu XIX stulecia. Teraz trasa będzie prowadzić wzdłuż rzeki Leśnej.

Za Nikołajewem na skrzyżowaniu skręcamy w lewo i jedziemy do wsi **Lipno** (*Липно*; 123 km), stamtąd prosto przez wieś **Krugiel** (*Кругель*; 129 km) i chutor Krugiel aż znajdziemy się we wsi **Trościanica** (*Trostianica; Тростяница*; 135 km). Wznosi się tu drewniana cerkiew Przemienienia Pańskiego, zbudowana w 1870 r., przykład retrospektywnoruskiego stylu. Ze wsi wyjeżdżamy w kierunku południowym, na skrzyżowaniu z główną drogą skręcamy na prawo i przejeżdżamy przez most, trafiając do wsi **Demianczice** (*Демянчицы*;140 km). Na tym odcinku nasza trasa biegnie wzdłuż terenu zalewowego rzeki Le-

śnej. Teren jest tu pagórkowaty, z licznymi wzniesieniami i spadkami, przez co wyróżnia się na tle płaskiego poleskiego krajobrazu. Z drogi, którą prowadzi szlak, w wielu miejscach roztacza się piękny widok na dolinę i tereny zalewowe rzeki.

Mijamy wieś i po ok. 1 km skręcamy na drogę podporządkowaną do wsi **Pokry** (*Покры*; 146 km). Wznosi się tu cerkiew Opieki Najświętszej Bogarodzicy (Pokrowska) z 1739 r., zbudowana na planie krzyża.

Dalej jedziemy przez **Bluwinicze** (*Блювиничи*; 150 km) do wsi **Czarnawczyce** (*Czernawczice, Чернавчицы*; 153 km). Znajduje się tu jeden z najstarszych obiektów sakralnych regionu – majestatyczny kamienny kościół Św. Trójcy zbudowany w 1583 r. przez Radziwiłłów, a także barokowa drewniana cerkiew św. Praskiewy z 1733 r., przebudowana w XIX w.

Za Czarnawczycami skręcamy w prawo do wsi **Wistycze** (*Вистычи*; 159 km). Stoi tu cerkiew Podniesienia Krzyża Pańskiego, pochodząca z 1692 r., zbudowana jako kościół klasztoru cystersów, który w 1834 r. przerobiono na cerkiew. Przejeżdżamy przez Wistycze, **Kowierdziaki** (*Ковердяки*; 163 km), **Tiuchenicze** (*Тюхиничи*; 165 km) i docieramy do wsi **Skoki** (*Скоки*; 169 km), gdzie mieści się dwór Niemcewiczów. Obejrzawszy go, wracamy do Tiucheniczy (173 km) i skręcamy w prawo, wyjeżdżając na obwodnicę, która zaprowadzi nas do **Brześcia**. Z niej wjedziemy na ulicę Lejtnanta Riabcewa (*Лейтенанта Рябцева*). A z Letienanta Riabcewa trafimy na ulicę Briestskich Dywizji (*Брестских Дивизий*), którą dotrzemy do głównego dworca kolejowego w Brześciu (184 km).

Zielony szlak – greenway „Ekologicznymi korytarzami Białorusi"

Przebieg głównej osi trasy: Białowieża | *Беловежа* **– Młyny |** *Млыны* **– Sporowo |** *Спорово* **– Motol |** *Мотоль* **– Wygonoszcze |** *Выгонощи* **– Żyrowicze |** *Жировичи* **– Szymki |** *Шимки* **– Dokudowo |** *Докудово* **– Podeerezne |** *Подберезье* **– Domżeryce |** *Домжерицы* **– Stary Lepel |** *Старый Лепель* **– Stare Ladno |** *Старое Лядно* **– Kowalewszczina |** *Ковалевщина* **– Dzisna |** *Дисна* **– Jazno |** *Язно* **– Klaścice |** *Клястицы* **– Sokoliszcze |** *Соколище* **– Jankowicze |** *Янковичи* **– Zaborze |** *Заборье*

Międzynarodowa trasa rowerowa solidarności z turystyczną Białorusią – to projekt białoruskiej „zielonej trasy" typu greenways, długodystansowej, łączącej ekokorytarze – strefy koncentracji biologicznej różnorodności. Szlak łączy takie **ostoje przyrody**, jak Park Narodowy „Puszcza Białowieska" (*Национальный парк «Беловежская пуща»*), rezerwat „Puszcza Lipiczańska" (*заказник «Липичанская пуща»*), Bierezinski rezerwat biosfery (*Березинский биосферный заповедник*), Dokudowski rezer-

wat żurawinowy (*Докудовский клюквенный заказник*), rezerwat „Czerwony Bór" (*заказник «Красный Бор»*) i „Sinsza" (*«Синьша»*).

Trasa przeznaczona jest dla osób podróżujących bezmotorowymi środkami transportu, takimi jak: rowery, kajaki, konie, wozy itp. W przebieg szlaku włączono lokalne ścieżki ekologiczne, wiejskie drogi – podróż nimi pozwoli odkryć najcenniejsze wartości naturalne i zabytki kulturowe okręgu brzeskiego, grodzieńskiego, mińskiego i witebskiego.

Trasa jest bardzo ciekawa z punktu widzenia historii, kultury i przyrody. Dzięki niej rozwijają się **inicjatywy lokalne** związane z ekoturystyką, ekoświadomością, tradycjami białoruskimi, rzemiosłem.

Elementy składowe **logo** trasy stanowią: flaga Republiki Białorusi, logo ECEAT-International i organizacji społecznej „Odpoczynek na wsi" oraz postać rowerzysty. Logo symbolizuje współpracę ECEAT, społecznej organizacji „Odpoczynek na wsi" oraz pomoc w przygotowaniu trasy rowerowej udzieloną przez najwyższe organy władzy Białorusi i stowarzyszenia międzynarodowe.

Główne atrakcje turystyczne na trasie (zabytki dziedzictwa naturalnego i kulturowego)

Obwód brzeski / grodzieński: PN „Puszcza Białowieska"; rezydencja Dziadka Mroza; Muzeum Przyrody w Puszczy; monaster we wsi Chmielewo; cerkiew w Zdzitowie z 1502 r.; Bagna Sporowskie; Muzeum „Bezdeżskie fartuszki" w Bezdzieży; muzeum we wsi Motol; Telechany; Jezioro Wygonowskie; monaster Żyrowicki; cerkiew Synkowiczowska.

Obwód miński / witebski: pomnik architektoniczny „Szczara"; rezerwat „Lipiczańska puszcza"; poligon turystyczny „Molczad"; Dokudowski rezerwat żurawinowy; Biereziński rezerwat biosferyczny; Muzeum przyrody w rezerwacie biosferycznym; Dom oświaty ekologicznej w rezerwacie biosfery; Kanał Berezyński; kościół św. Kazimierza w Leplu; cerkiew św. Paraskewy w Leplu; grodzisko plemion bałtyckich I–IV w. na wyspie Jeziora Lepelskiego, naprzeciw Starego Lepla; kamienne krzyże w Starym Leplu; „drzewo szczęścia" i miejsca lęgu czapli szarej przy wsi Okono.

Obwód witebski: kompleks błotny jeziora Streczno; Muzeum partyzanckie niedaleko wsi Rownoje Pole; rezerwat „Czerwony Bór"; kompleks leśno-błotny „Balszoj moh" (duży mech) na terenie rezerwatu „Czerwony Bór"; elektrownia wodna w Klaścicach; muzeum poświęcone wojnie 1812 r. i wielkiej wojnie ojczyźnianej, w klaścickiej szkole; muzeum we wsi Mieżno; Muzeum partyzanckie pod gołym niebem we wsi Równoje Pole; rezerwat „Sinsza"

Charakterystyka trasy. Trasa zaczyna się w Polsce, w Białowieży. Turyści poznają polską część Puszczy Białowieskiej i zabytki regionu. Granicę przekracza się na przejściu Białowieża – Pierierow dla turystów pieszych i rowerowych.

Uczestnicy na rowerach pokonują leśne drogi Puszczy Białowieskiej, odwiedzają rezydencję Dziadka Mroza i Muzeum Przyrody w Puszczy. We wsi Młyny czeka na nich odpoczynek w gospodarstwie agroturystycznym Młynok. Trasę pokonuje się na rowerze. Na życzenie, lokalne pętle można przebyć pieszo, a po rzece Leśnej popłynąć kajakami.

Informacje praktyczne

Szlak przeznaczony dla: rowerzystów, pieszych turystów-ekologów, turystów-wodniaków.

Dojazd (komunikacja z najbliższymi miejscowościami/miastami i możliwości wykorzystania transportu publicznego): w Polsce – autobusy lokalne do Białowieży, na Białorusi –autobusy z Brześcia do Parku Narodowego „Puszcza Białowieska" (wieś Kamieniuki).

Zakwaterowanie turystów w gospodarstwach agroturystycznych: gospodarstwo Młynok (*Млынок*; obwód brzeski, rejon kamieniecki, tel.: 00375 162 410365) znajduje się na brzegu rzeki Leśna, 35 km od Brześcia. W pobliżu wsi jest las sosnowy oraz malownicze łąki na terenie zalewowym. Organizowane są tu 1- i 3-dniowe spływy kajakowe, wycieczki rowerowe połączone ze zwiedzaniem zabytków historycznych i kulturowych. Gospodarstwo oferuje wynajem sprzętu sportowego i turystycznego. Miejsce to słynie z możliwości zanocowania w szopie z sianem – świetny pomysł na nocleg latem.

Strony internetowe: http://www.ruralbelarus.by, http://www.greenways.by

Mapy i przewodniki (po angielsku lub w języku ojczystym): planowane jest wydanie latem 2008 r.

Kontakty

Główny koordynator: Barinowa Marija Aleksandrowna (*Баринова Мария Александровна*), Organizacja społeczna „Odpoczynek na wsi", 220092 Mińsk (*Минск*), ul. Dunina-Marcynnkiewicza (*Дунина-Марциннкевича*) 6, tel.: 00375 17 2510076, info@ruralbelarus.by.

Lokalny koordynator: Gribow Gieorgij Michajłowicz, właściciel gospodarstwa Młynok (*Млынок*), prof. Brzeskiego Uniwersytetu Państwowego, obwód brzeski, rejon kamieniecki, Młyny (*Млыны*), ul. Nabrzeże (*Набережная*) 13, tel.: 00375 29 691 03 65.

Szlak wodny po rzece Leśna

Przebieg: Kamieniuki | ***Каменюки*** **– Paszuki |** ***Пашуки*** **– Czernaki |** ***Чернаки*** **– miejsce zlewania się rzek Leśnej Prawej i Lewej – Szyszowo |** ***Шишово*** **– Nowickowicze |** ***Новицковичи*** **– NOCLEG (po przepłynięciu ok. 35 km) – Kamieniec |** ***Каменец*** **– Małe Muriny |** ***Малые Мурины*** **– Siulki |** ***Сюлки*** **– Baranki |** ***Баранки*** **– Młyny |** ***Млыны*** **NOCLEG (po przepłynięciu ok. 15 km) – Pokry |** ***Покры*** **– Czarnawczyce |** ***Чернавчицы*** **– Tiuchenicze |** ***Тюхиничи*** **(po przepłynięciu ok. 35 km) – Brześć |** ***Брест***

Środek transportu: kajak
Czas trwania: 2–3 dni
Długość: ok. 90 km
Stopień trudności: średni

Malownicza trasa kajakowa prowadzi przez rejony kamieniecki i brzeski. Bieg rzeki jest urozmaicony, błotniste odcinki przeplatają się z drobnymi kamienistymi przeprawami. Należy zaznaczyć, że na Białorusi prostych rzek nie ma, wszystkie są kręte. Na trasie można podziwiać różnorodność ekosystemu rzeki, a także dużą ilość rzadkich roślin i zwierząt.

Zazwyczaj trasę zaczyna się na Prawej Leśnej, przy moście na wysokości wsi **Kamieniuki** (*Каменюки*). Drugim wariantem jest rozpoczęcie trasy we wsi **Biała** (*Белая*) na rzece Biała, która wpada do rzeki Prawa Leśna. Jest to moż-

liwe tylko przy wysokim stanie wody, tj. na wiosnę. Drugi wariant jest lepszy o tyle, że zaczyna się we wsi, która znajduje się w Puszczy Białowieskiej, a także dlatego, że są tu dwa gospodarstwa agroturystyczne: Leśna (*Лесная*) i Polski majątek (*Polski majentak*; *Польский маентак*).

Płyniemy krętym korytem rzeki i wkrótce przepływamy koło domu słynnego znawcy Puszczy Białowieskiej, pisarza Wiaczesława Wasiljewicza Siemakowa. Wielu mieszkańcom Białorusi jest on znany jako pierwszy białoruski Dziadek Mróz.

Za wsią Kamieniuki teren zalewowy rzeki był jedynie w małym stopniu poddawany odwadniającym zabiegom melioracyjnym, co sprawia, że często przy brzegach rosną nieduże kompleksy leśne, gdzie można spotkać ciekawe gatunki ptaków: krogulca albo jastrzębia gołębiarza, pokrzewkę jarzębatą, rokitniczkę, remiza. Często nad rzeką zatrzymują się nieduże grupy krzyżówek. Podpływając do wsi **Paszuki** (*Пашуки*), gdy jest ładna pogoda, można zaobserwować, jak polują orliki krzykliwe i myszołowy. Stary olchowy las prawie ściśle przylega tu do koryta rzeki.

Przepływając koło mostu w okolicy wsi Paszuki, należy być przygotowanym na utrudnienia. W przeszłości obok mostu znajdowała się elektrownia, której fundamenty zachowały się do dziś i stanowią niebezpieczeństwo dla łódek i kajaków. Natomiast zaraz za mostem koryto rzeki rozszerza się. Można tu podziwiać malownicze pejzaże. Wiosną ten odcinek rzeki obfituje w ptaki wodno-błotnych. Niekiedy zbiera się tu nawet do dwóch, trzech tysięcy gęsi, kilkaset kaczek i dziesiątki łabędzi niemych.

Latem, również w okolicach wsi **Czernaki** (*Чернаки*) zbierają się liczne ptaki, takich gatunków jak: czapla siwa, bocian biały, krzyżówka, myszołów, błotniak łąkowy. Znajdująca się tu stara odkrywkowa kopalnia torfu jest miejscem lęgu błotniaków stawowych, perkozów dwuczubych, łabędzi niemych. W ostatnich latach pojawia się tu także rzadka na Białorusi kania ruda.

Miejsce gdziełączą się rzeki Leśna Prawa i Lewa jest szczególnie ciekawie. W pobliżu znajduje się kilka sztucznych zbiorników wodnych, na których gnieżdżą się perkozek, nieduża kolonia rybitwy czarnej, ptaki bąk i bączek, kaczka czernica, remiz, krzyżówki. Niekiedy przylatuje tu także bielik i czapla biała.

We wsiach **Szyszowo** (*Шишово*) i **Nowickowicze** (*Новицковичи*) znajduje się kilka zabytków historycznych. W Szyszowie zachowały się pozostałości dworu, nieduży park i kilka stawów. Niedaleko stawu, w niezwykle malowniczym miejscu, wznosi się drewniana cerkiew św. Aleksandra Newskiego. We wsi Nowickowicze w przeszłości znajdował się folwark, na którym do II wojny światowej gospodarzyli spadkobiercy rodu Walentynowiczów. Do dziś w bardzo dobrym stanie przetrwały: dom dworski, młyn i poszczególne zabudowania gospodarcze. W 2. poł. XIX w. wokół

dworku założono nieduży park, po którym pozostały jedynie samotne drzewa, nieduży zbiornik wodny i grobla.

Nocleg zaplanowany jest na polanie (kemping) przed Kamieńcem.

W drugim dniu podróży dotrzemy do jednego z najstarszych miast Białorusi, jakim jest **Kamieniec** (*Каменец*). Już z daleka dają się zauważyć kamieniecka wieża i cerkiew, która zbudowana została w 1913 r. dla upamiętnienia jubileuszu 300-lecia dynastii Romanowów. Z kolei wieża ta to unikatowy pomnik architektury obronnej 2. poł. XIII w. (więcej o Kamieńcu zob. s. 167-171).

Kontynuując podróż, przepływamy koło wsi **Małe Muriny** (*Малые Мурины*), w której znajduje się drewniana cerkiew św. Mikołaja, zbudowana pod koniec XIX w. Część rzeki, którą płyniemy jest bardzo piękna. Koryto rzeki zachowało się w naturalnym stanie, co jest bardzo nietypowe na Białorusi.

Płyniemy teraz do wsi **Siulki** (*Сюлки*), gdzie znajduje się stary dwór rodu Paszkiewiczów. Żeby dostać się do tego obiektu, trzeba pokonać nie najłatwiejszą drogę po rzeczce Kriwula. We wsi zachowały się fragmenty parku krajobrazowego. W centrum parku znajdował się stosunkowo niewielki parterowy dom. Obok dworu stoi cerkiew prawosławna z kamienną bramą i ogrodzeniem, zbudowana w 1863 r. W 1960 r. cerkiew została zamknięta i dziś znajduje się w kiepskim stanie. Wokół świątyni zobaczyć można kilka grobów z interesującymi architektonicznie kamiennymi pomnikami. Obok położony jest cmentarz prawosławny, na którym znajduje się zabytkowy grobowiec z początku XX w.

Wracamy znowu na rzekę i płyniemy do wsi **Baranki** (*Баранки*). Przed II wojną światową znajdował się tu dwór rodziny Masłowych, położony na malowniczym brzegu Leśnej między wsiami Baranki i Planta. Do dziś w Barankach stoi drewniana cerkiew, wzniesiona w XVIII w. i przebudowana w 1860 r.

Nocleg drugi – w gospodarstwie agroturystycznym Młynok we wsi **Młyny** (*Млыны*).

Dzień trzeci przeznaczmy na pokonanie odcinka z Młynów do wsi Tiuchenicze, czyli tak naprawdę do krańców Brześcia. We wsi **Pokry** (*Покры*) znajduje się cerkiew Opieki Najświętszej Bogarodzicy (Pokrowska), zbudowana w 1739 r. Następnie odwiedzamy wieś **Czarnawczyce** (*Чернавчицы*), w której wznosi się kościół Troicki oraz drewniana barokowa cerkiew św. Paraskewy (Piątnicka), zbudowana w 1733 r. i przebudowana w XIX stuleciu.

Podróż kończy się we wsi **Tiuchenicze** (*Тюхиничи*), w miejscu oddalonym o 500 m od przystanku autobusowego i przystanku busów. Warto zwrócić uwagę na tutejszy niedawno otwarty kompleks hotelarski Rynkowka (*Рыньковка*), nietypowy architektonicznie folwarczny dom, zbudowany bez użycia gwoździ (!).

Przy opisie trasy korzystano z informacji znajdujących się na stronie http://www.hunt.by/belarus.

Szlak Kościuszki

Przebieg: Brześć | *Брест* – Czernie | *Черни* – Zbirogi | *Збироги* – Żabinka | *Жабинка* – Siechnowicze | *Сехновичи* – Hrycewicze | *Грицевичи* – Zdzitów | *Здитово* – Kobryń | *Кобрин*

Długość: ok. 60 km
Drogi: asfaltowe i o nawierzchni żwirowej

Z **Brześcia** wyjeżdżamy ulicą Krasnogwardiejską, mijamy cmentarz i za skrzyżowaniem z północną obwodnicą miasta dojeżdżamy do wsi **Czernie** (*Черни*). Jej rozpoznawalną wizytówką jest XIX-wieczna murowana cerkiew Jana Apostoła z wyjątkowo okazałymi kopułami.

Dalsza trasa wiedzie przez **Wratyłowo** (*Вратылово*) do **Zbirogów** (*Збироги*), gdzie znajduje się jedna z najstarszych w okolicy cerkiew św. Paraskewy (Piatnicka). Drewnianą świątynię ufundowana została w 1610 lub 1620 r. dla katolików rzymskich. Cerkwią stała się w 1866 r., odzyskana przez katolików po ostatniej wojnie znów jest użytkowana przez społeczność prawosławną. W sąsiedztwie wznosi się dzwonnica. Poprzez otaczaną kultem figurę Chrystusa, Zbirogi są związane z Terespolem (przeniesiono ja do tutejszego kościoła w 1945 r.). W dzień Świętej Trójcy przybywały tu wielotysięczne rzesze pielgrzymów.

Następny przystanek na trasie to **Żabinka** (*Жабинка*), węzeł kolejowy, z którego odchodzą linie w kierunku Pińska i Baranowicz. W miasteczku nie ma zbyt wielu zabytków. Godną uwagi jest drewniana cerkiew Opieki MB (Pokrowska) z 1885 r. W sąsiedztwie cmentarza odwiedźmy mogiłę 9 żołnierzy AK z oddziału „Watra I" poległych pod Siechnowiczami, gdzie wiedzie dalsza trasa. Pamiątką najnowszej historii jest monument wystawiony w centrum Żabinki w 2001 r., który upamiętnia ofiary wojny afgańskiej (zginęło w niej wielu Białorusinów).

Do **Siechnowicz** (*Сехновичи*) prowadzi szosa w kierunku Kamieńca, ok. 4 km za Żabinką należy z niej skręcić w prawo. Siechnowicze Małe i Wielkie od początków XVI w. należały do rodu Kościuszków. Jego najbardziej znany przedstawiciel – Tadeusz Kościuszko, bohater Polski i Stanów Zjednoczonych, ceniony również przez Białorusinów – mieszkał tu w roku 1764 i gospodarzył w okresie 1783–90, po czym pozbył się majątku. W Małych Siechnowiczach, w miejscu, gdzie stał dwór Kościuszki pozostały jedynie ślady założenia parkowego, z aleją lipową posadzoną ponoć rękami samego Naczelnika. W tutejszej szkole znajduje się niewielka izba pamięci poświęcona Kościuszce, a przed szkołą popiersie, do 1939 r. znajdujące się w Kobryniu, dokąd wiedzie dalsza trasa.

Sam Kościuszko przyszedł na świat w **Mereczowszczyźnie** (*Меречевщина*) koło Kosowa Poleskiego (ok. 130 km na północny wschód od Brześcia). Znajduje się tam zrekonstruowany drewniany rodzinny dwór Kościuszków.

Przejeżdżamy przez Siechnowicze Wielkie (fundowana przez Pawła Kościuszkę cerkiew św. Mikołaja, 1727), **Hrycewicze** (*Грицевичи*) i **Nowe Dwory** (*Новые Дворы*) do **Zdzitowa** (*Здитово*). Tutaj, nad leniwie płynącym Muchawcem, znajduje się najstarsza na Polesiu drewniana cerkiew św. Nikity z 1502 r.

Do **Kobrynia** (*Кобрин*) dojeżdżamy po ok. 20 km. To jedno z ładniejszych miasteczek na Polesiu, gdzie przynajmniej w części zachowało się dużo dawnej, XIX-wiecznej zabudowy. Rynek miasteczka zdobią **hale targowe** z XIX stulecia. Podążając śladami Tadeusza Kościuszki, powinniśmy trafić na nowy cmentarz (w północnej części miasta, na prawym brzegu Muchawca, ul. Prywakzalnaja), gdzie możemy odnaleźć **groby rodzinne Kościuszków**, m.in. Anny z Kościuszków Trauguttowej, wdowy po Romualdzie, dyktatorze powstania styczniowego.

Obecnie za sztandarową postać miasta uchodzi generał Aleksander Suworow, który po rozbiorach w 1795 r. otrzymał duże nadanie ziemskie w skonfiskowanej ekonomii kobryńskiej. Suworow, słynny ze swych sukcesów wojennych ponuro zasłynął też jako pogromca powstania, któremu przewodził bohater naszej trasy Tadeusz Kościuszko. W dworku przy ulicy Suworowa (mieszkał tu w 1797 r.) znajduje się **Muzeum Wojenno-Historyczne im. A. Suworowa** (ul. Suworowa 14, tel. 00375 1642 25531, http://plisco.ru/friends/kobrin; czynne: śr.-nd. 10.00-17.00). Dworek, w którym mieści się muzeum został przeniesiony z terenu obecnego parku Suworowa. Centrum dawnego majątku Suworowa, zwanego Gubernią, znajduje się w na południe od rynku. Jest tu teraz park, w którym wznosi się jeden z trzech w mieście pomników generała. Nas z pewnością zainteresuje, że w 2. poł. XIX w. majątkiem władał Aleksander Mickiewicz, młodszy brat poety Adama.

W mieście warto też zobaczyć **sobór św. Aleksandra Newskiego**, który stanowi mauzoleum żołnierzy poległych w bitwie w 1812 r. Przypomina o tym ustawiony w setną rocznicę Pomnik Zwycięstwa. Po przeciwnej stronie ulicy Lenina zobaczymy budynek dawnego **monasteru Spaskiego** (założonego w 1497 r.), najstarszy zabytek miasta. Po przeciwległej stronie Muchawca wznosi się drewniana **cerkiew św. Mikołaja** (XVIII w.). Kolejną **cerkiew św.św. Piotra i Pawła** (drewniana, początek XX w.) zobaczymy z dala od centrum przy ulicy Pierszamajskiej. Po drodze do niej możemy odwiedzić okazałą, ale opuszczoną XIX-wieczną **synagogę**. Do lat 90. podobnie mógł wyglądać zdewastowany **kościół Wniebowzięcia NMP** z połowy XIX w. Wyremontowany, służy obecnie miejscowej parafii katolickiej. W jego sąsiedztwie znajduje się zabytkowy cmentarz katolicki (zwrócimy uwagę na **grób rodziny Mickiewiczów**) oraz niewielki **cmentarz polskich żołnierzy** poległych w latach 1914–20.

LITERATURA I STRONY INTERNETOWE

M. Bochenek, K. Piech, *Przewodnik turystyki rowerowej. Biała Podlaska i okolice*, AWF Biała Podlaska 2004.

J. Doroszuk, Cz. Remesz, R. Sielski, J. Sroka, *Zbrodnie hitlerowskie w regionie bialskopodlaskim 1939-1944*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1977.

A. Jodłowski, *Dzieje obiektów zabytkowych z wybranych miejscowości północno-wschodniej części woj. lubelskiego*, Muzeum Południowego Podlasia, Biała Podlaska 2002.

A. Jodłowski, *Najważniejsze obiekty zabytkowe Białej Podlaskiej*, Muzeum Południowego Podlasia, Biała Podlaska 1998.

J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Intergraf, Międzyrzec Podlaski 2001.

B. Górny, *Monografia powiatu bialskiego*, Biała Podlaska 1939.

Sz. Kalinowski, *Najatrakcyjniejsze miejsca północnej części Euroregionu Bug*, Bialskopodlaskie Stowarzyszenie Rozwoju Regionalnego, Biała Podlaska, 2005

Sz. Kalinowski, *Przewodnik po trasach rowerowych północnej części Euroregionu Bug*, Bialskopodlaskie Stowarzyszenie Wspierania Promocji Zdrowia i Edukacji Prozdrowotnej, Biała Podlaska, 2004

A. Kasprzyk, A. Mironiuk, *Biała Podlaska i okolice. Przewodnik*, Sport i Turystyka, Warszawa 1982.

J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka na Podlasiu (1808-1914). Zabudowa – ludność – gospodarka*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 1994.

K. Kolendo-Korczakowa, A. Oleńska, M. Zgliński, *Katalog zabytków sztuki w Polsce, powiat Biała Podlaska*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2006.

O. Kolberg, *Chełmskie*, t. 2, Akademia Umiejętności w Krakowie, Kraków 1890.

T. Krawczak, *W szlacheckim zaścianku*, nakładem autora, Warszawa-Siedlce 1993.

A. Kubiak, *Biała na Podlasiu*, Muzeum Południowego Podlasia, Biała Podlaska 2002.

J. Maraśkiewicz, *Biała Podlaska. Dzieje miasta i kościoła farnego pw. św. Anny od XV wieku do 1945 roku*, Donatech, Biała Podlaska 2007.

J. Maraśkiewicz, A. Baszkow, *Drewniana architektura północnej części Euroregionu Bug*, Bialskopodlaskie Stowarzyszenie Rozwoju Regionalnego, Biała Podlaska 2006.

J. Maraśkiewicz, A. Semeniuk, *Sanktuaria Południowego Podlasia*, Donatech, Biała Podlaska 2003.

G. Michałowski, T. Jarmoszewicz, *Sławatycze 1499-1999*, Rada i Zarząd Gminy Sławatycze, Sławatycze 1999.

A. Pleszczyński, *Bojarzy międzyrzeccy*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim, Międzyrzec Podlaski 2003.

M. Podgórski, *Traktem bitym przez Podlasie*, KAW, Lublin 1982.

G. Rąkowski, *Polska egzotyczna*, t. 2, Rewasz, Pruszków 2000.

F. Rzemieniuk, *Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (neounia)*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999.

J. Tarasiuk, *500 lat Terespola*, Ośrodek Wschodni – Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana", Biała Podlaska-Terespol 2002.

T. Wasilewski, T. Krawczak, *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, Podlaskie Towarzystwo Społeczno – Kulturalne, Biała Podlaska 1990.

W. Wójcikowski, *Polesia czar. Knieje i mszary, miasta i wioski. Przewodnik po Polesiu Zachodnim*, Multico Lublin i Wydawnictwo Akademickie, Lublin 2005.

G. Rąkowski, *Czar Polesia*, Rewasz, Pruszków 2001.

Z. Hauser, *Nowy ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi*, Burchard Edition, Warszawa 2005.

A. T. Fiedoruk, *Starinnye usadby Beresteiscyny,* Bielaruskaia Encyklapedia, Mińsk 2004.

A. Lewkowska, J. Lewkowski, W. Walczak, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich drugiej Rzeczypospolitej. Województwo poleskie na obszarze republiki Białoruś*, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Warszawa 2000.

V. Moroz, V. Ezhelov, *Ot Berestia Do Bresta Iz Veka V Vek*, Akademiia, Brześć 2004.

Strony internetowe

http://www.hunt.by/belarus
http://www.powiatbialski.lubelskie.pl
http://www.mojepodlasie.friko.pl
http://www.cojestmiasto.info
http://www.bialapodlaska.pl
http://www.podlaskiprzelombugu.pl
http://kamenets.by
http://radiobiper.info

SŁOWNICZEK POLSKO-BIAŁORUSKO-ROSYJSKI

Język białoruski należy do grupy języków wschodniosłowiańskich, zajmuje stanowisko pośrednie między językiem rosyjskim i ukraińskim. Oprócz Białorusi używany jest także na sąsiadujących terenach Litwy, Rosji, Polski (północno-wschodnia część Białostocczyzny). Pismo białoruskiego to zmodyfikowana grażdanka.

W wielu miejscach na Białorusi, zwłaszcza w miastach, nie będzie problemu z porozumiewaniem się po rosyjsku. Z tego względu poniższy słowniczek zawiera także część rosyjską.

Pogrubioną czcionką zaznaczono akcenty.

Po słowie/zwrocie polskim umieszczono odpowiednik białoruski, a jako trzeci – rosyjski.

Liczebniki

0 – нуль [nul’] – ноль [nol]
1 – адзін [adz**i**n] – один [ad**i**n]
2 – два [dwa] – два [dwa]
3 – тры [try] – три [tri]
4 – чатыры [czat**y**ry] – четыре [cziet**y**rie]
5 – пяць [piac’] – пять [piat’]
6 – шэсць [szesc’] – шесть [szest’]
7 – сем [sem] –семь [siem’]
8 – восем [w**o**sem] – восемь [w**o**siem’]
9 – дзевяць [dzi**e**wiac’] – девять [di**e**wiat‘]
10 – дзесяць [dzi**e**siac’] – десять [di**e**siat’]
11 – адзінаццаць [adzin**a**ccac’] – одиннадцать [ad**i**natcat’]
12 – дванаццаць [dwan**a**ccac’] – двенадцать [dwin**a**tcat’]
20 – дваццаць [dw**a**ccac’] – двадцать [dw**a**tcat’]
30 – трыццаць [tr**y**ccac’] – тридцать [tr**i**tcat’]
40 – сорак [s**o**rak] – сорок [s**o**rak]
50 – пятьдзесят [piac’dziesi**a**t] – пятьдесят [pidisi**a**t]
90 – дзевяноста [dziewian**o**sta] – девяносто [diewian**o**sto]
100 – сто [sto] – сто [sto]
200 – дзвесці [dzwi**e**s’ci] – двести [dwi**e**sti]
300 – трыста [tr**y**sta] – триста [tr**i**sta]
500 – пяцьсот [piac’s**o**t] – пятьсот [pits**o**t]
1000 – тысяча [t**y**szcza] – тысяча [t**y**sicza]
pierwszy – першы [pi**e**rszy] – первый [pi**e**rwyj]
drugi – другі [dr**u**hi] – второй [wtor**o**j]
trzeci – трэці [tr**e**ci]– третий [tri**e**tij]

Dni tygodnia

Poniedziałek – панядзелак [paniadzi**e**lak] – понедельник [panidi**e**l’nik]
Wtorek – аўторак [aut**o**rak] – вторник [wt**o**rnik]
Środa – серада [serad**a**] – среда [sred**a**]
Czwartek – чацвер [czac’w**e**r] – четверг [czietfi**e**rk]
Piątek – пятніца [pi**a**tnica] – пятница [pi**a**tnica]
Sobota – субота [sub**o**ta] – суббота [sub**o**ta]
Niedziela – нядзеля [niadzi**e**lia]– воскресенье [waskriesi**e**ńje]

Miesiące

Styczeń – студзень [st**u**dzien’]– январь [janw**a**r’]
Luty – люты [li**u**ty] – февраль [fewr**a**l’]
Marzec – сакавік [sakaw**i**k] – март [mart]
Kwiecień – красавік [krasaw**i**k] – апрель [apr**e**l’]
Maj – май [maj]– май [maj]
Czerwiec – чэрвень [cz**e**rwien’]– июнь [ij**u**ń]
Lipiec – ліпень [lipien’] – июль [ij**u**l’]
Sierpień – жнівень [zhn**i**wien’] – август [**a**wgust]
Wrzesień – верасень [wi**e**rasien’] – сентябрь [senti**a**br’]
Październik – кастрычнік [kastr**y**cznik] – октябрь [akti**a**br’]
Listopad – лістапад [listap**a**d] – ноябрь [noj**a**br’]
Grudzień – снежань [sniezhan’] – декабрь [dek**a**br’]

Zwroty grzecznościowe

Dzień dobry – Добры дзень [dobry dzień] – Здравствуйте [zdr**a**stfujtie]
Do widzenia – Да пабачэння [da pabaczennia] – До свидания [da swid**a**ńja]
Do jutra – Да заўтра [da zautra] – До завтра [da zawtra]
Dziękuję – Дзякуй [dziakuj] – Спасибо [spas**i**ba]

Przepraszam – Прабачце мяне. Даруйце мне [prabaczcie mianie/darujcie mnie] Извините [izwin**i**tie]
Proszę – Прашу. Калі ласка [praszu/kali łaska] – Пожалуйста [paż**a**lusta]
Miło mi pana (panią) poznać – Мне прыемна з вамі пазнаеміцца [mnie pryjemna z wami paznajomicca] – Приятно было познакомиться [prij**a**tno b**y**ło paznak**o**mitsa]
Tak – Так [tak] – Да [da]
Nie – Не [nie] – Нет [net]

Przydatne zwroty

Czy może mi pan/i pomóc? – Вы можаце мне дапамагчы? [Wy m**o**żacie mnie dapamahcz**y**] – Вы не могли бы мне помочь? [wy nie mogl**i** by mnie pom**o**cz’]
Proszę mówić wolniej – Гаварыце, калі ласка, павольней [hawar**y**te, kali laska, paw**o**l’nej] – Говорите, пожалуйста, медленнее [gawar**i**te, poż**a**łsta, m**e**dlennieje]
Nie rozumiem – Не разумею [nie razumi**e**ju] – Не понимаю [nie panim**a**ju]
Gdzie można wymienić pieniądze? – Дзе можна памяняць грошы? [dzie można pami**a**niać hroszy] – Где можно поменять деньги? [Gdzie można pamieni**a**ć den’gi]
Euro/ dolary/ ruble – еўра/даляры/рублі [**je**wra/ dali**a**ry/rubl**i**] – евро/доллары/рубли [**je**wro/d**o**llary/rubl**i**]
Która jest godzina? – Колькі часу? [k**o**l’ki czasu] – Который час? [kat**o**ryj czas]
Jestem Polakiem/ Polką – Я паляк/полька [ja pal’**a**k/ p**o**l’ka] – Я поляк/я полька [ja pali**a**k/ ja p**o**lka]
Jak Panu/ Pani na imię? – Як вас зваць? [jak was zwac’] – Как вас зовут? [kak was zaw**u**t]
Mam na imię – Мяне завуць [mjani**e** zaw**u**c’] – Меня зовут... [mieni**a** zaw**u**t]
Deklaracja/ paszport/ wiza/ dokumenty – дэкларацыя/пашпарт/віза/дакументы [deklar**a**cyja/ p**a**szpart/ w**i**za/ dakumi**e**nty] – Декларация/ паспорт/ виза/ документы [dieklar**a**cyja/ p**a**spart/ w**i**za/ dakumi**e**nty]
Skradziono mi dokumenty – У мяне ўкралі дакументы [u miani**e** ukr**a**li dakumi**e**nty] – У меня украли документы [u mieni**a** ukr**a**li dakumi**e**nty]
Pomocy! – Дапамажыце! [dapamaż**y**cie] – На помощь! [na p**o**moszcz]
Chcę zadzwonić ... – я хачу патэлефанаваць... [ja chacz**u** pateliefanaw**a**c’]– Я хочу позвонить ... [ja chaczi**u** pazwan**i**t’]

Kierunki i pytanie o drogę

Wschód – усход [uschod] – восток [wast**o**k]
Zachód – захад [z**a**had] – запад [z**a**pad]
Północ – поўнач [p**o**unacz] – север [si**e**wier]
Południe – поўдзень [p**o**udzien’] – юг [jug]
Skręcić w lewo/ w prawo – павярнуць налева/направа [pawiarn**u**t’ nal**e**wa / napr**a**wa] – свернуть налево/направо [swiern**u**t’ nal**e**wa / napr**a**wa]
Iść prosto – ісці прама [isci pr**a**ma] – Идти прямо. [itt**i** pri**a**ma]
Zawrócić – павярнуць назад [pawiarn**u**c’ naz**a**d] – Повернуть назад [powiern**u**t’ naz**a**d]
Gdzie się znajduje...? – Дзе знаходзіцца...? [dzie znach**o**dzicca...?] – Где находится...? [gdie nach**o**ditsa]
Jak dojechać do...? – Як даехаць да...? [jak daj**e**chac’ da] – Как проехать к/ в...? [kak praj**e**chat’ k/w]
Zabłądziłem – Я заблукаўся/заблукалася [ja zabluk**a**usia/zabluk**a**lasia] – Я заблудился/заблудилась [ja zabłud**i**łsja/ zabłud**i**łas’]
Proszę pokazać mi drogę na planie – Пакажыце, калі ласка, мне дарогу на плане <схеме> [pakażycie kali łaska mnie darohu na płanie <schiemie>] – Покажите, пожалуйста, мне дорогу на плане <схеме> [pakaż**y**cie paż**a**lusta mnie dar**o**gu na płanie <schiemie>]
Szukam tego adresu – Я шукаю гэты адрас [ja szukaju hety adras] – Я ищу этот адрес [ja iszczu etot adres]

Transport

Autobus, tramwaj, trolejbus, metro, taksówka – аўтобус, трамвай, тралейбус, метро, таксі [aut**o**bus, tramw**a**j, trali**e**jbus, miatr**o**, taks**i**] – автобус, трамвай, тролейбус, метро, такси [awt**o**bus, tramw**a**j, trali**e**jbus, mietr**o**, taks**i**]
Pociąg – цягнік [t’ahnik] – поезд [p**o**jezd]
Peron – перон [pier**o**n] – перрон [pier**o**n]
Tor – пуць [put’] – путь [put’]
Wagon – вагон [wag**o**n]– вагон [wag**o**n]
Rozkład jazdy – расклад руху (цягнікоў, аўтобуса, трамвая) [raskl**a**d r**u**chu (t’ahnik**o**u, autobusa, tramw**a**ja) – расписание (поездов, автобуса, трамвая) [raspis**a**nije pojezd**o**w/ awt**o**busa/ tramw**a**ja]
Przedział – купэ [kup**e**] – купе [kup**e**]
Bilet – білет [bilet] – билет [bili**e**t]

Bilet powrotny – зваротны білет [zwarotny bilet] – обратный билет [abratnyj biliet]
Dworzec kolejowy/autobusowy – вакзал (чыгуначны, аўтобусны) [wakzal czyhunaczny, autobusny] – вокзал (железнодорожный/ автобусный) [wokzal żelieznadarożnyj, awtobusnyj]
Przystanek – прыпынак [prypynak] – остановка [astanowka]
Gdzie znajduje się informacja? – Дзе знаходзіцца даведачнае бюро? [dzie znachodzicca dawiedacznaje biuro] – Где находится справочное бюро? [gdie nachodzitsa sprawocznoje biuro]
O której odjeżdża pociąg do Warszawy? – А каторай гадзіне ад'язджае цягнік да Варшавы? [a katoraj hadzinie adjazdżaje ciahnik da Warszawy] – Во сколько отправляется поезд в Варшаву? [wa skolka atprawliajetsa pojezd w Warszawu]
Z jakiego peronu odchodzi pociąg do ...? – З якога перона адыходзіць цягнік на ...? [z jakoha pierona adychodzić ciahnik na] – С какого перрона отходит поезд на...? [s kakogo perona otchodit pojezd na]
Ile kosztuje bilet do ...? – Колькі каштуе білет да ...? [kol'ki kasztuje bilet da] – Сколько стоит билет до…? [Skol'ko stoit bilet do]
Poproszę o bilet do...– Калі ласка, дайце білет да… [kali laska dajcie bilet da] – Дайте, пожалуйста, билет в... [dajtie, pożałsta, biliet w]
To są prezenty – Гэта падарункі [heta padarunki] – Это подарки [eto podarki]
Proszę paszport – Пашпарт, калі ласка [paszpart kali laska] – Паспорт, пожалуйста [pasport pażalusta]
Jadę tranzytem – Я еду транзітам [ja jedu tranzitam] – Я еду транзитом [ja jedu tranzitam]

Hotel

Gdzie się znajduje najbliższy dobry <tani> hotel? – Дзе знаходзіцца бліжэйшая добрая <танная> гасцініца? [dzie znachodzicca bliżejszaja dobraja <tannaja> haścinica] – Где находится ближайшая хорошая <недорогая> гостиница? [gdie nachoditsa bliżajszaja choroszaja <niedorogaja> gaścinica]
Chciałbym wynająć pokój jedno/ dwuosobowy – Я хачу зняць аднамесны/двухмесны пакой [ja chaczu zniac' adnamiesny/ dwuchmiesny pakoj] – Я хочу снять одноместный/ двухместный номер. [ja chacziu sniat' adnamiestnyj/ dwuchmiestnyj nomier]
Ile kosztuje pokój? – Колькі каштуе пакой? [kol'ki kasztuje pakoj] – Сколько стоит номер? [Skol'ko stoit nomer]

Wyżywienie

Sklep – крама [krama] – магазин [magazin]
Poproszę kilogram/ pół kilo ... – Дайце, калі ласка, кілаграм/поўкіло... [dajtie kali laska kilagram/ poukilo ...] – Дайте, пожалуйста, килограмм/ полкило ... [dajtie, pażałsta, kilagram/ połkilo ...]
Litr – літр [litr] – литр [litr]
Pół litra – паўлітра [pau litra] – пол-литра [poł-litra]
Mogę prosić o jadłospis? – Дазвольце ўзяць меню? [dazwolcie uziać mieniu] – Можно попросить меню? [można paprasić mieniu]
Proszę o rachunek – Дайце, калі ласка, рахунак [dajtie kali łaska rachunak] – Дайте, пожалуйста, счет [dajtie, pożałsta, szciot]
To wszystko – Гэта ўсё [heta usio] – Это все [eto wsio]
Rosół z drobiu – курыны булён [kuryny buljon] – куриный бульон [kurinyj buljon]
Zupa ogórkowa – расольнік [rasolnik] – рассольник [rasol'nik]
Zupa rybna – юшка [juszka] – уха [ucha]
Klopsik – біток [bitok] – руляда [ruliada]
Pieczeń – смажаніна [smażanina] – жаркое [żarkoje]
Szaszłyk – шашлык [szaszłyk] – шашлык [szaszłyk]
Dodatki – гарнір [harnir] – гарнир [garnir]
Herbata – гарбата [harbata] – чай [czaj]
Kawa – кава [kawa] – кофе [kofie]
Bez cukru – без цукру [bez cukru] – без сахара [bes sachara]
Chleb – хлеб [hlep] – хлеб [chlieb]
Ser biały – тварог [twaroch] – творог [twarog]
Ser żółty – галандскі сыр [hałancki syr] – голландский сыр [golandskij syr]
Masło – масла [masło] – масло [masło]
Jaja – яйкі [jajki]– яйца [jajca]
Wędlina – вяндліна [wiandlina] – ветчина [wietczina]
Kiełbasa – каўбаса [kaubasa] – колбаса [kałbasa]
Owoce, warzywa – садавіна, гароднiна [sadawina, harodnina]– фрукты, овощи [frukty, owoszczi]
Dżem – джэм [dżem] – джем [dżem]
Woda mineralna – мінеральная вада [minieralnaja wada] – минеральная вода [minieralnaja woda]
Wódka – гарэлка [harelka] – водка [wodka]
Piwo – піва [piwa] – пиво [piwo]

Poczta, telefon

Poczta – пошта [poszta] – почта [poczta]
Telefon – тэлефон [teliefon] – телефон [telefon]

List – ліст [list] – письмо [pis’mo]
Znaczek – марка [marka] – марка [marka]
Pocztówka – паштоўка [pasztouka] – открытка [atkrytka]
Długopis – ручка [ruczka] – ручка [rucz’ka]
Karta telefoniczna – тэлефонная картка [teliefonnaja kartka] – телефонная карточка [telefonnaja kartocz’ka]
Zadzwonić – патэлефанаваць [pateliefanawac’] – позвонить [pazwanit’]
Rozmowa międzynarodowa – міжнародная размова [mizhnarodnaja razmowa] – международный звонок [meždunarodnyj zwanok]
Wykręcić numer – набраць нумар [nabrac’ numar]– набрать номер [nabrat’ nomier]

Apteka / u lekarza

Najbliższy szpital – бліжэшая бальніца [bliżiejszaja bal’nica] – ближайшая больница [blizhajszaja bal’nica]
Pogotowie ratunkowe – хуткая медыцынская дапамога [chutkaja miedycynskaja dapamoha] – скорая медицинская помощь [skoraya miedicinskaja pomoszcz’]
Jestem cukrzykiem – У мяне цукровы дыябет [u mianie cukrowy dyjabiet] – У меня сахарный диабет [u mienia sacharnyj diabiet]
Jestem uczulony na... – У мяне алергія... [u mianie alergija na] – У меня аллергия на... [u mienia alliergija na]
Boli mnie... – У мяне баліць ... [u mianie balić] – У меня болит... [u mienia bolit]
Głowa – галава [halawa] – голова [galawa]
Serce – сэрца [serca] – сердце [sierce]
Ząb – зуб [zub] – зуб [zub]
Gardło – горла [horla] – горло [gorła]
Mam kaszel – У мяне кашэль [u mianie kaszel’] – У меня кашель [u mienia kaszel’]
Mam mdłości – Мяне ташніць [mianie tasznic’] – Меня тошнит. [mienia tasznit]
Mam dreszcze – Мяне знабіць [mianie znabic’] – Меня знобит. [mienia znabit]
Lekarstwo/ tabletka/ pigułka – лек/таблетка/пілюля [lek, tabletka, piliulja] – лекарство/ таблетка/ пилюля [liekarstwo/ tablietka/ piliulia]
Bandaż/ plaster/ opatrunek – бінт/пластыр/павязка [bint, plastyr, pawiazka] – бинт/ пластырь/ повязка [bint, plastyr’, pawiazka]
Aspiryna – аспірын [aspiryn] – аспирин [aspirin]

RAMKI BIAŁE

Informacje o krajach 11
Dojazd do Brześcia i Białej Podlaskiej 13
Wybrani przewoźnicy prywatni (busy) 16
Ubezpieczenie 18
Obowiązek rejestracji 18
Telefonowanie na Białorusi 61
Orientacyjne ceny na Białorusi 66
Przydatne telefony i adresy w Białej Podlaskiej 82
Godziny otwarcia brzeskich muzeów 161
Wokół domu Dziadka Mroza 184
Ścieżki ekologiczne 185

RAMKI SZARE

Dlaczego kolej rosyjska różni się od europejskiej 15
Stawy „Stradocz” 25
Jak Bug zmienił bieg 39
Odsetek ludności żydowskiej w miastach i byłych miastach Południowego Podlasia 48
„Czeladońka” z Lubenki 49
Ja dobre pametaju… 51
Białoruska kuchnia ludowa 53
Kute krzyżyki 56
Żywot pobożnego Mikołaja 72
Panny z Cicibora 84
Jak św. Onufry konie odnalazł 86
Święty Onufry na Podlasiu 92
Penicylina za półtora miliona 96
Świątobliwa kradzież 102

Neogotyk – polski styl początku XX w. 106
Bialskie wiatraki 110
Objawienie na gruszy 113
Do Brześcia, na jarmark! 118
Szczotki z Międzyrzeca 120
Grzybowa meteorologia 122
Niemcewicz o Neplach 125
Porwanie szlachcianek z Rossoszy 137
Bug poprzestawiał 140
Meczecisko i Jama Czymbaja 142
Jak olej ze smalcem 146
Bieżeństwo – nieznany exodus 148
Rodowa siedziba Wężyków 150
Kamienne baby czy krzyże? 153
Budowa Twierdzy Brzeskiej 156
Tajemnicza zmiana kół 158
Brzeski bruk 158
Herb Kamieńca 168
Biełaja wieża elit... 171
Zamki kamienieckie 172
Bobo z Międzyrzeca 178
Turystyka zrównoważona – Zielone Szlaki Greenways 183
Z opowiadań mieszkańców Brodów 192

INDEKS MIEJSCOWOŚCI Z ROZDZIAŁÓW IV I V

Polska

Biała Podlaska 67
Borodziłówka 138
Bubel Stary 82
Bukowice 115
Chotyłów 130
Cicibór Duży 83
Cieleśnica 84
Danówka 87
Dobratycze 112
Dobrynka 111
Drelów 85
Droblin 115
Gnojno 88
Grabanów 89
Horbów 153
Horodek 86
Horodyszcze 90
Hrud 84
Huszcza 147
Jabłeczna 91
Jabłonie 91
Janów Podlaski 94
Klonownica Duża 133
Kłoda Mała 153
Kobylany 98
Kodeń 101
Konstantynów 104
Koroszczyn 107
Kostomłoty 108
Kościeniewicze 129
Kozula 89
Krzyczew 109
Lebiedziew-Zastawek 111
Leśna Podlaska 112
Ludwinów 115
Łobaczewo Duże 145
Łomazy 115
Malowa Góra 117
Małaszewicze Małe 99
Międzyrzec Podlaski 119
Mokrany 118
Mościce Dolne 139
Neple 125
Nosów 127
Ortel Królewski 128
Ortel Książęcy 129
Pereszczówka 87
Piszczac 129
Polatycze 100
Polubicze 149
Połoski 131
Pratulin 131
Puchacze 87
Rokitno 133
Romanów 134
Roskosz 135
Rossosz 136
Rozwadówka 149
Sławatycze 138
Stary Pawłów 97
Studzianka 141
Swory 151
Szóstka 87
Terespol 142
Tuczna 146
Wisznice 147
Witoroż 87
Witulin 150
Woroniec 151
Woskrzenice Duże 152
Wólka Polinowska 106
Zabłocie 154
Zaczopki 85
Zahorów 131
Zakalinki 106
Zakanale 106
Zalutyń 130
Żeszczynka 149

Białoruś

Arkadia 163
Babiniec 190
Baranki 198
Barszczewo 184
Berezowka 184
Biała 196
Biały Lasek 190
Bluwinicze 194
Bogdany 187
Bojary 192
Borisy 187
Brody 191
Brześć 155, 182, 194, 199
Charsy 187
Chwałowo 191
Chwojanowka 185
Czabachy 192
Czapiele 191
Czarnawczyce 164, 194, 198
Czemiery 192
Czernaki 197
Czernie 199
Czersk 163, 188
Czilejewo 182
Daszewicz 185
Demianczyce 193
Dmitrowicze 185
Dołbniewo 184
Domaczewo 164, 187
Dubica 188
Dubok 164, 188
Gołosiatino 192
Grudowiki 193
Guriny 192
Hanczary 192
Hremiacze 171, 183
Hrycewicze 200
Janusze 185
Kalinkowicze 185
Kamieniec 167, 193, 198
Kamieniuki 171, 185, 196
Kobryń 200
Komarowka 187, 188
Kopajowka 188
Kopyły 171
Kotły 192
Kowierdziaki 194
Krugiel 193
Krywlany 192
Kupicze 191
Leplewka 188
Lipienka 187
Lipno 193
Łachowicze 193
Łyszczyce 165
Małe Muriny 193, 198
Małe Zwody 165
Mereczowszczyzna 199
Miedno 164, 188
Minkowicze 184
Młyny 196, 198
Nikołajewo 193
Nowe Dwory 200
Nowickowicze 193, 197
Nowiki 192
Orchowo 188
Paszuki 197
Peliszcze 171
Piaski 183
Pobieda 184
Podłuże 187
Podomsza 185
Pokry 165, 194, 198
Przyborowo 187
Rakowica 165, 182
Raśna 172
Rogozno 188
Rowbick 190
Rożkowka 172, 185
Rudnia 188
Rzeczyca 192
Siechnowicze 199
Sielachy 187
Siulki 198
Skoki 166, 182, 194
Stare Sioło 182
Stawy 183
Stojły 192
Sycze 182
Szebryn 166
Szereszów 191
Szostaków 172, 184
Szumaki 166, 182
Szykiele 187
Szyszowo 193, 197
Terebuń 182
Tiuchenicze 182, 194, 198
Tokary 172
Tomaszówka 164, 188
Trościanica 193
Wielamowicze 182
Wierzchowice 185
Wieżnoje 192
Wistycze 166, 194
Wojska 172
Wołczyn 173, 183
Wratyłowo 199
Wysokie 173, 183
Zbirogi 167, 199
Zdzitów 200
Żabinka 199